



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Wartościowanie w internetowych komentarzach do artykułów prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich : próba analizy pragmatolingwistycznej

**Author:** Mariusz Jakosz

**Citation style:** Jakosz Mariusz. (2016). Wartościowanie w internetowych komentarzach do artykułów prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich : próba analizy pragmatolingwistycznej. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Mariusz Jakosz

**WARTOŚCIOWANIE  
W INTERNETOWYCH KOMENTARZACH  
DO ARTYKUŁÓW PRASOWYCH DOTYCZĄCYCH  
STOSUNKÓW NIEMIECKO-POLSKICH**

PRÓBA ANALIZY PRAGMALINGWISTYCZNEJ



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO  
KATOWICE 2016



**Wartościowanie  
w internetowych komentarzach  
do artykułów prasowych  
dotyczących stosunków niemiecko-polskich  
Próba analizy pragmalingwistycznej**



NR 3442

**Mariusz Jakosz**

**Wartościowanie  
w internetowych komentarzach  
do artykułów prasowych  
dotyczących stosunków niemiecko-polskich  
Próba analizy pragmalingwistycznej**

Redaktor serii: Językoznawstwo Neofilologiczne  
Maria Wysocka

Recenzenci

Beata Mikołajczyk

Waldemar Czachur

# Spis treści

<b>Wstęp</b>	9
<b>Rozdział 1</b>	
<b>Etniczne sądy wartościujące</b>	13
1.1. Cechy etnicznych sądów wartościujących	13
1.2. Motywy wyrażania etnicznych sądów wartościujących	16
1.2.1. Potrzeba szybkiej orientacji w kompleksowym świecie	16
1.2.2. Potrzeba separowania i dystansowania się grupy własnej od obcej	17
1.2.3. Potrzeba umacniania tożsamości społecznej w obrębie grupy własnej	18
1.2.3.1. Dowartościowywanie grupy własnej	18
1.2.3.2. Pomniejszanie wartości grupy obcej przez grupę własną	19
1.2.4. Potrzeba obrony własnej grupy i usprawiedliwiania dyskryminacji innych	20
1.2.5. Konflikty etniczne	21
1.3. Podsumowanie	25
<b>Rozdział 2</b>	
<b>Etniczne sądy wartościujące o charakterze stereotypowym na przykładzie stosunków niemiecko-polskich</b>	27
2.1. Sądy Niemców o Polsce i Polakach	27
2.2. Źródła formułowania niemieckich sądów wartościujących o Polakach	34
2.3. Źródła napięć w stosunkach niemiecko-polskich po roku 1945	39
2.3.1. Wydarzenia historyczno-polityczne	40



2.3.2. Wydarzenia medialne . . . . .	58
2.4. Podsumowanie . . . . .	77

### Rozdział 3

<b>Język jako narzędzie ekspresji i wartościowania . . . . .</b>	<b>79</b>
--	-----------

3.1. Ekspresywna funkcja języka . . . . .	80
3.2. Wartościująca funkcja języka . . . . .	83
3.2.1. Miejsce wartości w opisie lingwistycznym . . . . .	87
3.2.2. Typologia wartości . . . . .	88
3.2.3. Wartościowanie w lingwistyce . . . . .	90
3.2.4. Rodzaje wartościowania . . . . .	93
3.2.4.1. Wartościowanie jakościowe i ilościowe . . . . .	93
3.2.4.2. Wartościowanie eksplicytne i implicytne . . . . .	94
3.2.5. Rodzaje wartościujących aktów mowy . . . . .	97
3.2.6. Struktura aktu wartościującego . . . . .	100
3.3. Językowe środki wyrażania wartości . . . . .	102
3.3.1. Wyrazy wartościujące . . . . .	103
3.3.2. Konotacja leksykalno-semantyczna w funkcji wartościującej . . . . .	106
3.3.2.1. Konotacja a znaczenie denotacyjne leksemów . . . . .	106
3.3.2.2. Miejsce wartości w konotacji . . . . .	107
3.3.2.3. Typologia słownictwa konotacyjnie wartościującego . . . . .	110
3.4. Podsumowanie . . . . .	112

### Rozdział 4

<b>Strategie wyrażania etnicznych sądów wartościujących . . . . .</b>	<b>113</b>
---	------------

4.1. Opis korpusu badawczego . . . . .	115
4.2. Komentarz internetowy jako wartościujący gatunek tekstu . . . . .	115
4.3. Założenia metodologiczne analizy . . . . .	117
4.4. Strategie wartościowania w analizowanym korpusie . . . . .	119
4.4.1. Deiktyczne eksponenty wartościujące . . . . .	119
4.4.2. Etykietowanie wartościujące . . . . .	124
4.4.2.1. Wartościowanie za pomocą rzeczowników . . . . .	127
4.4.2.1.1. Dosłowne użycie rzeczowników wartościujących . . . . .	128
4.4.2.1.2. Metaforyczne użycie rzeczowników wartościujących . . . . .	139
4.4.2.2. Wartościowanie za pomocą przymiotników . . . . .	143
4.4.2.3. Wartościowanie za pomocą czasowników . . . . .	151
4.4.2.4. Wartościowanie za pomocą frazeologizmów . . . . .	155

4.4.3. Ironizowanie . . . . .	160
4.4.4. Dobór toposów wartościujących . . . . .	163
4.4.4.1. Topos polskiego zacofania . . . . .	163
4.4.4.2. Topos zagrożenia miejsc pracy . . . . .	165
4.4.4.3. Topos życia na koszt niemieckich podatników . . . . .	166
4.4.4.4. Topos polskiej niewdzięczności . . . . .	169
4.4.4.5. Topos Polaka jako złodzieja . . . . .	170
4.4.4.6. Topos niemieckiej ofiary i polskiego sprawcy . . . . .	171
4.4.4.7. Topos polskiego ignoranta historycznego . . . . .	176
4.5. Podsumowanie . . . . .	177
<b>Wnioski końcowe . . . . .</b>	<b>179</b>
<b>Bibliografia . . . . .</b>	<b>185</b>
Summary . . . . .	219
Zusammenfassung . . . . .	221



## Wstęp

Sądy wartościujące należą do tych wypowiedzi, które towarzyszą nam niezwykle często w codziennej komunikacji: „Mówiąc o rzeczach, faktach, o swoich przekonaniach ujmujemy je zawsze w pewne wartościujące schematy. [...] Język potoczny jest nasycony wartościami, nieustannie nam je podsuwa, a w pewnych wypadkach nawet narzuca” (GRZESIAK, 1991: 75). Wartościowanie odgrywa istotną rolę w postrzeganiu świata przez człowieka, gdyż poprzez język możliwe staje się „poznanie tego, co w mowie i piśmie wyrazili inni ludzie, oraz zapoznanie innych z naszymi myślami, uczuciami i pragnieniami” (PISAREK, 1999: 9–10). Proces ten zmierza nie tylko do uzyskania rzetelnego obrazu świata, lecz przede wszystkim do zdobycia wiedzy pozwalającej człowiekowi orientować się i działać w świecie:

Język, narzędzie komunikacji międzyludzkiej, kumuluje w sobie i utrwalą doświadczenia społeczne, których podstawą są wielorakie relacje między człowiekiem a tym wszystkim, co składa się na otaczającą go rzeczywistość. Owo utrwalone w języku doświadczenie społeczne sprawia, że poprzez język człowiek może nie tylko doraźnie orzekać o formach istnienia tejże rzeczywistości, ale może ją także wartościować (TOKARSKI, 2001: 343).

Oprócz wiedzy opisowej niezbędna okazuje się również „orientacja wartości, jaką dla podmiotu mają poszczególne elementy otaczającego świata” (ŁASKOWSKA, 2000: 342). Naukowy ogląd problematyki wartościowania nie może bowiem ograniczać się jedynie do poszukiwania poszczególnych wyrażen wartościujących: sądy wartościujące muszą zostać najpierw odpowiednio zinterpretowane i zrozumiane. Dopiero na

takiej podstawie można zidentyfikować wartościującą funkcję użytych słów i sformułowań.

Niniejsza monografia stawia sobie za cel przedstawienie wartościujących działań mownych oraz językowych środków nominalizacji, orzekania, argumentacji i perspektywizacji leksemu *Polak/Polacy* w internetowych komentarzach do artykułów prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich. Komentarze te zawierają bardzo dużą ilość ocen wartościujących, często dyskryminujących Polaków.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony będzie opisowi cech sądów etnicznych, które oprócz elementów charakteryzujących daną grupę etniczną zawsze zawierają komponent wartościujący ją pozytywnie lub negatywnie. Ponadto ukazane zostaną najczęstsze motywy formułowania etnicznych sądów wartościujących.

W drugim rozdziale uwaga skoncentruje się na etnicznych sądach wartościujących o charakterze stereotypowym na przykładzie relacji niemiecko-polskich. Na wstępie przedstawiony zostanie obraz Polski i Polaków oraz jego ewolucja od XIX wieku aż do dnia dzisiejszego. Analizie poddane będą także źródła powstawania w świadomości niemieckiej etnicznych sądów stereotypowych o Polsce i Polakach. Ze względu na to, że jednym z głównych motywów wyrażania takich sądów są konflikty pomiędzy narodami, w dalszej części pracy zaprezentowane zostanie kalendarium najistotniejszych wydarzeń stanowiących źródło napięć pomiędzy Niemcami a Polską w okresie powojennym. Uwzględnione będą zarówno wydarzenia o charakterze historyczno-politycznym, jak i te, które kreowane i nagłaśniane były przeważnie przez media.

Biorąc pod uwagę fakt, że sądy etniczne mają z reguły nacechowanie pozytywne lub negatywne, zasadne wydaje się szczegółowe omówienie w trzecim rozdziale funkcji ekspresywnej języka, która ściśle wiąże się z funkcją wartościującą. Przedmiot refleksji stanowią na tym tle różne sposoby definiowania procesu wartościowania, które pojawiały się na przestrzeni lat w obszarze badań językoznawczych. Różne rodzaje wartościowania, struktura aktu wartościującego oraz środki językowe służące do wyrażania takich aktów będą sednem dalszych rozważań.

Czwarty rozdział ma na celu analizę językowych strategii wyrażania etnicznych sądów wartościujących. Materiał badawczy stanowią

komentarze internetowe do artykułów prasowych, które zamieszczano w latach 2009–2013 w wydaniach online najbardziej opiniotwórczych dzienników i tygodników niemieckich: „Die Welt“ (W), „Die Zeit“ (Z), „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ (FAZ), „Süddeutsche Zeitung“ (SZ) oraz „Bild-Zeitung“ (BZ). Mimo licznych deklaracji polityków niemieckich o normalizacji relacji bilateralnych w analizowanych komentarzach do publikowanych artykułów wyraża się odmienny stosunek do opisywanych wydarzeń, polityków i tła historycznego oraz wykorzystuje się do tego całą gamę różnorodnych strategii i środków językowych.

W ostatniej części pracy zaprezentowane zostaną wnioski końcowe, które będą stanowić połączenie rozważań teoretycznych oraz wyników przeprowadzonych analiz fenomenów językowych z punktu widzenia pragmatylingwistyki.

\* \* \*

W tym miejscu szczególne podziękowania pragnę skierować do Pana **prof. zw. dr. hab. Jana Iluka** za produktywną i konstruktywną krytykę niniejszej monografii, za bezcenne rady, za czas spędzony na wspólnych dyskusjach, a przede wszystkim za wiarę w moje możliwości i ciągle mobilizowanie mnie do badań naukowych.

Serdecznie dziękuję również Recenzentom, Pani **prof. UAM dr hab. Beacie Mikołajczyk** oraz Panu **prof. UW dr. hab. Waldemarowi Czachurowi**, za wnikliwą lekturę manuskryptu oraz wszystkie poczynione na różnych etapach pracy uwagi i udzielone mi ważne wskazówki, ponieważ nie tylko zmuszały one do refleksji, lecz także stanowiły inspirację do dalszych działań.

*Mariusz Jakosz*



## Rozdział 1

# Etniczne sądy wartościujące

W komentarzach internetowych do artykułów prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich pojawiają się często sądy etniczne, które pełnią w akcie komunikacji jednocześnie funkcję informującą i wartościującą. Za QUASTHOFF (1973: 28) można przyjąć, że sąd etniczny stanowi werbalny wyraz przekonania odnoszącego się do grup społecznych lub jednostki jako przedstawiciela danej grupy, ma zatem charakter stereotypowy. Taki pogląd reprezentuje także KAPISZEWSKI (1978: 27 i 154), według którego sądy etniczne to „wyobrażenia o danej grupie etnicznej istniejące w świadomości członków innej grupy w postaci zbioru powiązanych ze sobą sądów przekonaniowych”, które „odzwierciedlają strukturę społeczną i występujące w niej układy”<sup>1</sup>.

W dalszej części rozdziału poszukiwana będzie odpowiedź na następujące pytania:

- jakie cechy są charakterystyczne dla etnicznych sądów wartościujących?
- jakie motywy decydują o formułowaniu takich sądów przez przedstawicieli danych narodowości?

### 1.1. Cechy etnicznych sądów wartościujących

Dla QUASTHOFF (1973: 28) nieodłącznym składnikiem etnicznych sądów o charakterze stereotypowym jest wartościowanie, ponieważ innych ludzi z reguły nie opisujemy bez udziału ocen emocjonalnych.

---

<sup>1</sup> Por. też m.in.: BERTING, VILLAIN-GANDOSSI (1995: 14).



Danej klasie osób przypisuje się określone cechy lub sposoby zachowania, ewentualnie odmawia się jej pewnych właściwości:

Es [Das Stereotyp – M.J.] hat die logische Form eines Urteils, das in ungerechtfertigt vereinfachender und generalisierender Weise, mit **emotional-wertender Tendenz**<sup>2</sup>, einer Klasse von Personen bestimmte Eigenschaften oder Verhaltensweisen zu- oder abspricht. Linguistisch ist es als Satz beschreibbar<sup>3</sup>.

Z tego względu sądy etniczne nie mogą być neutralne. Oprócz pozytywnych zabarwień występują również te negatywne: lekceważące, pogardliwe lub wręcz wrogie i pełne nienawiści. Negatywne emocje nie tylko służą do opisu drugiego człowieka lub grupy, lecz mają także na celu podkreślenie przewagi i dominacji grupy własnej<sup>4</sup>. SCHAFF (1981: 115–116) stwierdza ponadto, że sądy etniczne są bądź całkowicie sprzeczne z rzeczywistością, bądź częściowo z nią zgodne, co stwarza pozory całkowitej prawdziwości ich treści. Opierają się one na błędnych uogólnieniach, są uproszczone i sztywne, nie ulegają łatwo zmianom i wpływają na sposób zachowania się jednej grupy w stosunku do drugiej<sup>5</sup>. Co więcej, według HECKMANNA (1992: 121) i HAHNA (2002: 22)

---

<sup>2</sup> Pogrubienie – M.J.

<sup>3</sup> „Ma [stereotyp – M.J.] formę logiczną sądu, który w sposób nie zweryfikowany, z tendencją do wartościowania emocjonalnego przypisuje pewnej klasie osób określone właściwości lub sposoby zachowań, ewentualnie odmawia jej jakichś cech. Językoznawczo jest opisywalny jako zdanie” (QUASTHOFF, 1998: 13). Z przytoczonej definicji wynika, że wypowiedzi stereotypowe mają formę wyłącznie jednego zdania. W swoich późniejszych badaniach Quasthoff dochodzi jednak do wniosku, że sądy stereotypowe przyjmują również inne formy werbalne. Mogą one wykraczać poza jedno zdanie, a ich interpretacja możliwa jest na płaszczyźnie tekstu. Ma to miejsce w przypadku, gdy stereotypowe sądy etniczne nie zostają sformułowane wprost, lecz wynikają z kontekstu (z tła społecznego, kulturowego itp.), który pozwala odbiorcy rozpoznać ukrytą intencję nadawcy (DĄBROWSKA, 1999: 63–64).

<sup>4</sup> Por. też: HECKMANN (1992: 119–120, 123–124); BÜCHLE (1994: 20); WRZESIŃSKI (1994a: 63); BARTMIŃSKI (1998: 64–65); QUASTHOFF (1998: 13); LÖSCHMANN (2001: 150); RUCHNIEWICZ (2008: 2).

<sup>5</sup> Por. też: CHLEWIŃSKI (1992: 11–12); WRZESIŃSKI (1994b: 61); NIEMIEC (1995: 267); LÖSCHMANN (2001: 150); BŁUSZKOWSKI (2003: 72); STASIAK (2009: 19); GAWARKIEWICZ (2012: 75).

sądy etniczne nie powstają w wyniku systematycznego zdobywania doświadczenia z daną grupą będącą przedmiotem oceniania. Są przeważnie bezkrytycznie przejmowane jako wyraz opinii publicznej od innych osób i grup, z którymi w ogóle nie utrzymuje się kontaktu. Grupa oceniająca ma w rezultacie ograniczony horyzont myślowy, dysponuje tylko powierzchowną znajomością innej kultury, a w konsekwencji ignoruje ją i odrzuca. Uproszczone sądy powodują, że poszczególne grupy etniczne nawet nie próbują ich zweryfikować, w wyniku czego często stają się źródłem irracjonalnego myślenia i zachowania w różnych sytuacjach życiowych. Prowadzi to do utrwalenia nacjonalistycznych sposobów zachowania, fobii i uprzedzeń wobec innej grupy etnicznej, a rzadziej do kultywowania idei wzajemnego zbliżenia i sympatii (WRZESIŃSKI, 1994a: 63; DĄBROWSKA, 1999: 86).

Warto również podkreślić, że etniczne sądy wartościujące mogą występować na dwóch wzajemnie na siebie oddziałujących płaszczyznach, tj. mentalnej (przedjęzykowej)<sup>6</sup> oraz językowej (DĄBROWSKA, 1997: 183). Ten proces sprzyja powstawaniu i rozpowszechnianiu się stereotypowych wypowiedzi, które są językowo realizowane w sposób eksplicytny lub implicytny. Z tego też względu można je rozszyfrować poprzez zastosowanie metod lingwistycznych na różnych płaszczyznach językowych, a mianowicie w słownictwie, składni oraz strukturze tekstu.

---

<sup>6</sup> W tym miejscu można nawiązać do tzw. stereotypów mentalnych, będących utartymi schematami myślowymi, wśród których ZYBATOW (2002: 388–391) wyróżnia dwie klasy:

- stereotypy słowne („wortbezogene Stereotype“) zawierające informacje socjokulturowe, dzięki którym możliwa staje się interpretacja znaczeń leksykalnych;
- stereotypy tekstowe („textbezogene Stereotype“) dostarczające informacji, które pozwalają na interpretację tekstów. Mogą one być językowo realizowane eksplicytnie lub implicytnie, ale zdarza się, że w ogóle nie zostają wyrażone i polegają na skonwencjonalizowanych reakcjach odbiorców. Kształtują system norm i wartości danej wspólnoty językowej i kulturowej. Sądy stereotypowe znane są tylko jej członkom, jednak nie muszą być przez wszystkich podzielane.

## 1.2. Motywy wyrażania etnicznych sądów wartościujących

Z perspektywy psychologicznej ludzie wykazują skłonność do tworzenia stereotypowych sądów stanowiących abstrakcyjne jednostki wewnętrznej reprezentacji ich wiedzy, która dotyczy treści społecznych, a głównie osób i grup ludzi (WINTERMANTEL, 1994: 84). Aby zrozumieć relacje między narodami oraz opisać stosunki między nimi, należy brać pod uwagę funkcjonujące w każdej zbiorowości sądy etniczne o charakterze stereotypowym. Znacząco determinują one postawy i zachowania wobec innych grup narodowościowych, wpływają na interakcje międzygrupowe, indukują napięcia społeczne, a także decydują niekiedy o polityce narodowościowej państwa.

Celem niniejszego podrozdziału jest zestawienie najistotniejszych motywów formułowania sądów, które cechują myślenie i działania nastawione na podniesienie własnej samooceny i na dyskryminację innych osób. Mogą one przyjmować różne formy, od nieszkodliwych do bardzo nieprzyjemnych czy nawet groźnych (np. stereotypowe sądy o charakterze rasistowsko-nacjonalistycznym).

### 1.2.1. Potrzeba szybkiej orientacji w kompleksowym świecie

Sądy etniczne o charakterze stereotypowym jako mechanizmy zapewniające ekonomię opisu i postrzegania zjawisk umożliwiają szybką, ogólną orientację w złożonym świecie społecznym oraz szybkie i efektywne reagowanie na zaistniałe zdarzenia (WINTERMANTEL, 1994: 84; MIKOŁAJCZYK, 2004a: 115; KIJEK, 2005: 123–124; BARTMIŃSKI, 2007: 105; BUDYTA-BUDZYŃSKA, 2010: 123; GAWARKIEWICZ, 2012: 93). Poprzez uproszczenia stereotypowe sądy etniczne pomagają człowiekowi uporządkować i ustrukturyzować nadzwyczaj dużą liczbę napływających do niego informacji na temat innych osób i grup ludzi (CHLEWIŃSKI, 1992: 11–12; DĄBROWSKA, 1999: 77; MIKOŁAJCZYK, 2004a: 134; WÓJCIK, 2008: 33; NIEWIARA, 2010: 177). Dzięki kategoryzacji i wartościowaniu osób oraz przedmiotów człowiek może sprawować kontrolę nad samym sobą i swoim otoczeniem (WINTERMANTEL, 1994: 91; THOMAS, 2006: 4–5). Wie, czego można spodziewać się po grupach znanych jedy-

nie z przekazów innych osób. Po tak uproszczone opinie sięga się jednak wtedy, gdy brakuje konkretnej wiedzy i bezpośrednich doświadczeń (BUDYTA-BUDZYŃSKA, 2010: 125).

Przyporządkowując daną osobę do określonej kategorii społecznej, przypisuje się jej wszystkie charakterystyczne dla niej cechy. Proces ten przebiega głównie bezrefleksyjnie, co niesie ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Zaletą takiego postrzegania jest to, że podmiot percypujący potrafi szybko zareagować na docierające informacje. Negatywną cechą dostrzega BUDYTA-BUDZYŃSKA (2010: 114) w tym, że opinia, na której bazuje opis, powstaje niekiedy wcześniej niż realne doświadczenia, które wiążą się z osobą. Powoduje to, że jej obraz jest już ukierunkowany i selektywny, a tym samym uproszczony.

### 1.2.2. Potrzeba separowania i dystansowania się grupy własnej od obcej

Strategia ta polega na oddzieleniu grupy własnej od grupy obcej na zasadzie: tutaj jesteśmy my, tam jesteście wy i nie mamy ze sobą nic wspólnego. Pomiędzy grupą własną a grupą obcą tworzy się dystans, który należy zachować, aby się do siebie za bardzo nie zbliżyć. Podział świata społecznego na członków grupy własnej i obcej okazuje się istotny dla zachowania społecznego i oceny społecznej. Według ZNANIECKIEGO (1931: 204) grupę własną cechuje „antagonizm obronny”, który polega na tym, że grupa ta nie chce poznać obcej grupy, z której systemem wartości jest w sposób nieunikniony ciągle konfrontowana. Broni się zatem, wykorzystując do tego przesady grupowe lub stereotypy<sup>7</sup>. Dla ZNANIECKIEGO (1931: 204) przesady

nie są to bynajmniej błędne sądy i nieuzasadnione oceny wynikające z niedostatecznej znajomości obcej grupy, lecz aktywne dążności obronne grupy przeciw ewentualnej duchowej łączności z obcą grupą. Trzeba, aby cudze układy były ujemne skoro są cudze: ilekroć wejda, choćby przypadkowo, w sferę doświadczenia grupy, konieczny jest akt ujemnej

---

<sup>7</sup> Por. też: WINTERMANTEL (1994: 90–91); WODAK (1994: 271); GALLIKER, WAGNER (1995: 35).

oceny, aby je zepchnąć poniżej poziomu możliwego zainteresowania. [...] Najchętniej grupa stara się tem co cudze gardzić.

Stworzenie i utrzymanie dystansu okazuje się łatwiejsze, jeśli wykorzysta się fakty historyczne (Niemcy jako agresorzy – Polacy jako ofiary). Separowanie i dystansowanie się grupy własnej od obcej ma na celu spotęgowanie poczucia przynależności, tożsamości, pozycji i wzajemnej sympatii we własnej grupie (BERTING, VILLAIN-GANDOSI, 1995: 23; THOMAS, 2006: 4–5).

### **1.2.3. Potrzeba umacniania tożsamości społecznej w obrębie grupy własnej**

Zdaniem TAJFELA (1981: 255; cyt. za WÓJCIK, 2008: 18) tożsamość społeczna to „ta część indywidualnej struktury ja, która wpływa ze świadomości własnej przynależności do grupy społecznej (lub grup) oraz z subiektywnej wartości i emocjonalnego znaczenia tej przynależności”. Grupa własna, formułując stereotypowe sądy o grupie obcej, wytwarza wspólne normy, symbole, postawy, odniesienia i poglądy, a tym samym kształtuje na zasadzie opozycji własną tożsamość, co pomaga jej wzmocnić więzi interpersonalne i daje poczucie przynależności (BARTMIŃSKI, 2007: 105; NIEWIARA, 2010: 175; CZACHUR, 2011b: 480). Chęć umocnienia tożsamości społecznej zakłada dowartościowanie grupy własnej przy jednoczesnym pomniejszaniu wartości grupy obcej.

#### **1.2.3.1. Dowartościowywanie grupy własnej**

Według teorii tożsamości społecznej TAJFELA (1982) grupa własna dąży do uzyskania tym większych korzyści dla własnej samooceny, im wyżej się ocenia (lub deprecjonuje innych). Grupa własna jest na ogół oceniana pozytywniej niż grupa obca, a jej członkowie uważani są za godnych zaufania, przyjacielskich i prawdomównych (BONACCHI, 2012: 144). Grupę własną zna się zawsze lepiej niż grupę obcą, a o grupie obcej z reguły wiadomo niewiele. Zachowanie grupy własnej regulują normy i stereotypy w niej panujące. Poprzez utożsamianie się z grupą

jej przedstawiciele uniformizują swoje zachowanie, które staje się typowe dla tej grupy, a nie dla jej członka jako jednostki indywidualnej. Tendencja do dowartościowywania grupy własnej oraz wydawania negatywnego sądu o grupach obcych, zauważalna właściwie we wszystkich kulturach, znajduje swój wyraz w etnocentryzmie, „w którym własna grupa staje się centrum wszystkiego, a wszyscy inni są mierzeni i oceniani w stosunku do niej [...]. Każda grupa karmi się własną pychą i próżnością, chwali swą wyższością, wynosi swe bóstwa ponad inne i patrzy z pogardą na innych” (BREWER, CRANO, 1994: 441). Podobnego zdania jest PEISERT (2004: 295), która twierdzi, że „opozycja swój – obcy należy zapewne do najstarszego sposobu charakteryzowania człowieka, w którym *swój* znaczy: *jest lepszy, wartościowszy*, w przeciwieństwie do *obcego*, który stoi niżej w hierarchii konkretnej grupy i *jest mniej wartościowy, gorszy*”.

Przekonanie o byciu lepszym niż inni, nawet jeśli nie można tego udowodnić obiektywnie, scala według WINTERMANTEL (1994: 85) oraz NOWAKA (2002: 66) grupę własną, chroni ją, a nawet usprawiedliwia negatywne działania podejmowane przez nią wobec grupy obcej. Istnieje ponadto możliwość rozpoznania, z jakimi wartościami grupa własna się utożsamia, jakie wartości są dla niej ważne i jakie akceptuje, a jakie odrzuca i lekceważy (MASŁOWSKA, 1991: 31; NIEWIARA, 2010: 177). Zdaniem MASŁOWSKIEJ (1991: 32) zdecydowanie częściej ujawnia się językowa manifestacja niechęci wobec grupy obcej niż zwerbalizowana aprobata jej cech.

### 1.2.3.2. Pomniejszanie wartości grupy obcej przez grupę własną

Na podstawie sformułowanych sądów etnicznych o grupie obcej, najczęściej o charakterze pejoratywnym, dochodzi do pomniejszenia jej wartości. Przedstawiciele grupy własnej mają z reguły lepsze wyobrażenie o sobie niż o grupie obcej i odczuwają wobec niej kompleksy. Wywyższanie się ponad innych jest zatem próbą ich kompensowania (LOBENSTEIN-REICHMANN, 2009: 268). Członkowie grupy własnej są przekonani o tym, że to właśnie ich sposób zachowania, postawy i cechy są prawidłowe, podczas gdy postawy i zachowanie innej grupy oceniają jako odbiegające od normy i wartości kultury własnej (BERTING,

VILLAIN-GANDOSSI, 1995: 23; MUCHA, 1996: 33–34; BOSKI, 2010: 494; MIHUŁKA, 2010: 92). Sądy na temat przedstawicieli grupy obcej powstają na podstawie stereotypów, a ich własna, odrębna tożsamość jest ignorowana. Grupa własna wykazuje skłonność do wybierania negatywnych określeń, wypowiadając się o cechach grupy obcej, która traktowana jest jednakowo i całościowo (WÓJCIK, 2008: 16–17). Powoduje to stereotypizację i prowadzi do społecznych kategoryzacji oraz deprecjonowania grupy obcej, której istnienie wzmacnia jednocześnie solidarność, siłę i świadomość przynależności do grupy własnej (NOWAK, 2002: 62; CZACHUR, 2011b: 480). Warto zauważyć, że negatywne wartościowanie grupy obcej zależy przede wszystkim od konkretnego kontekstu historycznego i kulturowego. Ma ono również swoje źródło w utrwalonych w formie stereotypów złych doświadczeniach historycznych, lękach, obawach i zagrożeniach (PEISERT, 2004: 103). W przypadku, gdy dana grupa etniczna ma pewne stereotypowe wyobrażenie o grupie obcej, to nawet w obliczu racjonalnych przesłanek potrafi zawsze znaleźć motyw i przyczynę, która uzasadniałaby jej negatywne nastawienie. PEISERT (2004: 103) wymienia spośród czynników potęgujących niechęć lub wrogość Polaków wobec grup obcych m.in. zagrożenie bytu narodowego, religii, obawę przed wynarodowieniem oraz ekonomiczną rywalizację i zależność od innych państw.

#### **1.2.4. Potrzeba obrony własnej grupy i usprawiedliwiania dyskryminacji innych**

Sądy etniczne pomagają odsunąć od siebie poczucie winy, odeprzeć wewnętrzne konflikty psychiczne, samokrytykę oraz służą do utrzymania pozytywnego obrazu własnej grupy i do kreowania „kozła ofiarnego” w okresie kryzysu<sup>8</sup>:

Die Vorurteile entlasten, weil sie eine Feindwelt schaffen, die für einzelne und große Gruppen der Bevölkerung eine als krisenhaft empfundene Wirklichkeit – auf Kosten von Fremden, Außenseitern und Minderheiten

---

<sup>8</sup> Por. też m.in.: BERTING, VILLAIN-GANDOSSI (1995: 23); THOMAS (2006: 4–5); BONACCHI (2012: 138).

– erträglicher macht. Für persönliche und gesellschaftliche Schwierigkeiten, für Zukunftsangst und ökonomische Krisen werden Sündenböcke verantwortlich gemacht und die Anderen, die Fremden, die Ausländer etc. als vermeintlich Schuldige attackiert (HUFER, 2000: 64)<sup>9</sup>.

Sądy etniczne o charakterze stereotypowym, które z reguły pełne są uprzedzeń, tworzą się w efekcie stosowania „mechanizmów obronnych ego: projekcji i przenoszenia agresji” (BUDYTA-BUDZYŃSKA, 2010: 136). Mechanizm projekcji polega na przypisywaniu własnych uprzedzeń i niechęci innym grupom: „to nie ja ich nie lubię, ale to oni mnie nienawidzą, to nie ja ich poniżam, ale to oni mnie nie doceniają” (BUDYTA-BUDZYŃSKA, 2010: 136). Mechanizm przenoszenia agresji powoduje, że lęki i negatywne odczucia, które dotyczą grupy obcej, zostają przeniesione na grupy słabsze i mniej liczne. Ci słabsi stają się więc „substytutem tych, którzy są odpowiedzialni za frustrację i niepowodzenia” (BUDYTA-BUDZYŃSKA, 2010: 136).

### 1.2.5. Konflikty etniczne

Sądy etniczne nabierają szczególnego znaczenia w sytuacjach, gdy grupy mają ze sobą bliski i częsty kontakt, np. dzieląc wspólną przestrzeń geograficzną, społeczną i polityczną albo gdy są grupami sąsiedzkimi, co sprzyja powstawaniu konfliktów pomiędzy nimi. SORNIG (1975: 156) uważa, że: „[d]ie aggressiven Benamungen, die die Völker einander zuteil werden lassen, sind ein getreues Abbild ihrer feindnachbarlichen Beziehungen“. Do tej tezy przyłącza się również WINKLER (1994: 325–326), który stwierdza:

[D]er umfassendste Wortschatz [findet sich] an abfälligen Bezeichnungen fast immer in bezug auf die benachbarten Völker und ethnischen

---

<sup>9</sup> „Uprzedzenia zwalniają nas z ciężaru myślenia, ponieważ kreują świat wroga, który – kosztem obcych, outsiderów i mniejszości – czyni znośniejszą rzeczywistość, odbieraną przez pojedyncze i większe grupy społeczne jako kryzysową. Odpowiedzialnymi za osobiste i społeczne trudności, za obawy o przyszłość oraz kryzysy ekonomiczne stają się inni, obcy, cudzoziemcy itd., których atakuje się jako domniemych winnych tego stanu rzeczy” – tłum. M.J.



Gruppen, zu denen man in ständigem – und daher auch oft besonders konfliktreichen [sic!] – Kontakt steht und die sich meist nur in geringem Ausmaß äußerlich von der gewohnten Norm und der eigenen Gruppe unterscheiden (WINKLER, 1994: 325–326)<sup>10</sup>.

Pejoratywne sądy o innych narodach powstają według WINTERMANTEL (1994: 87), KUNIGIEL-TRĄPCZYŃSKIEJ (2004: 451), jak również MIHUŁKI (2005: 32; 2008: 439), najczęściej w sytuacjach konfliktowych, gdy interesy polityczne, gospodarcze i społeczne narodów są zróżnicowane. Zdaniem WRZESIŃSKIEGO (1995: 183) punktem wyjścia do innego spojrzenia na obraz danej narodowości są często sytuacje kryzysowe: „każde zawirowanie polityczne, kulturowe, narodowościowe dynamizowało i dynamizuje po dziś dzień stereotypy etniczne”. Ocena cech przypisywanych danemu narodowi może być całkowicie odmienna w różnych okresach. W zależności od okoliczności ta sama cecha może jawić się jako dobra w jednym okresie, a jako zła w innym:

W okresach pokojowych nie występuje potrzeba uwypuklania negatywnych elementów w naszych stereotypach dotyczących ludów czy narodów, z którymi utrzymujemy „dobre stosunki”. Na plan pierwszy wysuną się elementy pozytywne [...]. Jednakże negatywne elementy stereotypów oraz nieufność nie zanikają i można je szybko wskrzesić, gdy naród, lub jakiś jego odłam, poczuje się zagrożony przez zmieniające się stosunki ekonomiczne i polityczne [...] (BERTING, VILLAIN-GANDOSI, 1995: 23).

Podobny pogląd reprezentuje BARTMIŃSKI (2007: 99), który uważa, że sposób postrzegania członków różnych grup etnicznych pozostaje w ścisłym związku ze stosunkami i konfliktami między tymi grupami, gdyż „konflikty sprzyjają powstawaniu stereotypów, zwłaszcza złośliwych, a równocześnie posługiwanie się negatywnymi stereotypami narodowościowymi utrwala i podsyca konflikty”.

---

<sup>10</sup> „Najobszerniejszy zasób pejoratywnych określeń dotyczy prawie zawsze narodów sąsiadujących i grup etnicznych, z którymi pozostaje się w nieustannym – często szczególnie konfliktogennym – kontakcie i które przeważnie na zewnątrz różnią się tylko w niewielkim stopniu pod względem przyjętych norm oraz w stosunku do własnej grupy” – tłum. M.J.

Wyobrażenia „obcego” są bardzo trwałe. Zasadniczo kraje sąsiadujące mają różne wyobrażenia o sobie, a ich wartościujące sądy o charakterze stereotypowym służą różnym celom. BUDYTA-BUDZYŃSKA (2010: 223–242) wskazuje na następujące czynniki, które prowadzą do powstania konfliktu etnicznego:

- **aneksja terytorium:** państwo zajmuje całe terytorium obcego państwa lub jego część z powodu jego bogactw lub pragnienia odzyskania terenów, które traktuje jako swoje tereny historyczne. Dążenie do aneksji obcego terytorium może także wynikać z poczucia misji cywilizacyjnej i chęci wprowadzenia porządku społecznego w ogarniętym chaosem kraju sąsiednim;
- **dążenie do uzyskania suwerenności:** naród chce uwolnić się – ze względu na różnice historyczne, etniczne bądź ekonomiczne – spod obcego panowania i zmierza do uzyskania suwerenności, co natrafia na sprzeciw narodu zaborczego. Państwa sąsiednie udzielają zazwyczaj wsparcia jednej ze stron, w wyniku czego dochodzi do konfliktu i wojny;
- **walka o utrzymanie wpływów:** państwo, które uzależnione jest od państwa dominującego, próbuje zmieniać sojusze militarne i układy polityczne. Państwo dominujące nie chce jednak utracić wpływów politycznych i gospodarczych, dlatego broni swojej pozycji;
- **rywalizacja ideologiczna:** państwo chce narzucić swoją ideologię lub religię innemu narodowi, który się temu sprzeciwia i odrzuca ją;
- **poczucie zagrożenia lub zachwiania tożsamości narodowej grupy:** odmienność etniczna grupy zostaje zaakceptowana, ale mimo to grupa ta jest nadal dyskryminowana. Członkowie mniejszości przykładowo nie mogą zajmować określonych stanowisk publicznych, mają ograniczony dostęp do pewnych zawodów. Zachwianie tożsamości narodowej ma miejsce wtedy, gdy członkowie grupy są niepewni swojej narodowej identyfikacji, systemu wartości, są przewrażliwieni i źle interpretują wypowiedzi oraz działania o kontekście narodowym, które miałyby zagrozić ich egzystencji;
- **walka o symbole narodowe:** grupa narodowa wchodzi w konflikt z inną grupą, ponieważ (w trakcie wojen, ale również w czasie pokoju) świadomemu zniszczeniu lub zawłaszczeniu uległy pamiątki historyczne i religijne oraz dziedzictwo narodowe;

- **rozwój etniczny grupy, narodu lub państwa:** grupa etniczna zaczyna nabywać świadomość własnej odrębności i chce zostać mniejszością narodową lub odrębnym narodem. Sprzeciwia się temu państwo, którego terytorium zamieszkuje dana mniejszość etniczna i które nie zgadza się na zmianę jej dotychczasowego statusu;
- **zmiany systemowe:** radykalne transformacje polityczne i społeczne umożliwiają powrót do wątków oraz problemów narodowościowych, które dotąd były pomijane lub tuszowane, gdyż stanowiły publiczne tabu. Ich ujawnienie prowadzi do ostrych sporów, polemik i debat (poruszane są np. kwestie dotyczące powojennych przesiedleń, wypędzeń, repatriacji Niemców i Polaków, zwrotu majątków lub odszkodowań za mienie przesiedleńcze dla Niemców);
- **polityka rządzących:** państwo, które jest „zagraniczną ojczyzną licznej diaspory”, ingeruje w sprawy wewnętrzne państwa sąsiedniego pod pretekstem ochrony rodaków. Zagraniczna ojczyzna wspiera swoją mniejszość i zachęca do dokonania secesji i przyłączenia się do macierzy lub utworzenia własnego państwa narodowego. W Polsce międzywojennej mniejszość niemiecką oskarżano o agenturalność, o to, że stanowi narzędzie polityki zagranicznej sąsiadów i organizacji międzynarodowych. Po wojnie we wszystkich państwach tzw. demokracji ludowej problem mniejszości narodowych uległ marginalizacji. Pomiędzy państwami socjalistycznymi oficjalnie panowała przyjaźń. Z tego względu mniejszości narodowe nie były już wykorzystywane jako instrument w polityce zagranicznej. Wyjątek stanowiła mniejszość niemiecka, o której prawa upominały się organizacje ziomkowskie oraz władze Republiki Federalnej Niemiec, a której istnienie władze PRL negowały;
- **historyczne resentymenty lub fałszowanie świadomości:** zadawnione resentymenty, odmienna ocena przeszłości lub utrwalone stereotypy kulturowe przekazywane w procesie socjalizacji są często powodem sporów etnicznych. Jednostronne ukazywanie dziejów, funkcjonujące stereotypy narodowe oraz jawne zafałszowania historyczne mogą stać się źródłem wieloletniej, a często nawet wielowiekowej wrogości między grupami narodowymi i prowadzić do napięć czy wręcz konfliktów. Wydarzenia historyczne nie są przedstawiane neutralnie, lecz symbolizują postawy i zachowania pozytywne lub negatywne;

- **interesy pozaetniczne pewnych grup społecznych:** grupa społeczna, która dba o własne korzyści i kieruje się interesem ekonomicznym lub politycznym, wprowadza argumentację etniczną. Jej celem jest zmobilizowanie mas i uzasadnienie w sposób ideologiczny swojego stanowiska. Różnice narodowe nie stanowią źródła podziałów, przywołuje się je jednak w sposób sztuczny, aby konflikt dopiero zyskał charakter etniczny. Celowo wywołany konflikt etniczny może mieć charakter czysto instrumentalny, „chodzi w nim głównie o reprodukcję tożsamości grupowej oraz integrację grupy i niejako przy okazji o realizację zgłaszanych przez nią postulatów i żądań” (BUDYTA-BUDZYŃSKA, 2010: 244).

### 1.3. Podsumowanie

Z powyższych rozważań wynika, że istnieje wiele powodów, dla których przedstawiciele grupy własnej mogą wyrażać stereotypowe sądy etniczne o grupie obcej. Z jednej strony przyczyniają się one do wytworzenia poczucia bezpieczeństwa w obrębie danej grupy oraz ułatwiają proces postrzegania członków innej narodowości poprzez kategoryzację i generalizację ich cech oraz postaw. Z drugiej strony mogą one posłużyć do dyskryminacji i odseparowania grupy etnicznej od grupy dominującej, a także do usprawiedliwiania wrogości oraz uzasadniania deprecjujących zachowań wobec innych.



## Rozdział 2

# Etniczne sądy wartościujące o charakterze stereotypowym na przykładzie stosunków niemiecko-polskich

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie charakteru stereotypowych wyobrażeń Niemców o Polakach. Jedną z przyczyn wyrażania takich sądów wartościujących są napięcia pomiędzy obydwojema narodami. Ich historia zostanie przedstawiona w dalszej części w formie kalendarium, które obejmuje okres od zakończenia II wojny światowej aż do dzisiaj.

### 2.1. Sądy Niemców o Polsce i Polakach

Współczesny niemiecki obraz Polski i Polaków powstawał na przestrzeni kilkuset lat. Na wizerunek statystycznego Polaka wpływ miało wiele zdarzeń: konflikty zbrojne, migracja ludności, wzajemne uprzedzenia, a także zachowanie samych Polaków (NIEMIEC, 1995: 268; RUCHNIEWICZ, 2005: 133; SZYMAŃSKI, 2006: 153; KRZEMIŃSKI, 2011: 2). Zbiorowe wyobrażenia o innych narodach ulegają zmianom w konkretnych epokach historycznych (NIEWIARA, 2010: 175). W każdej epoce odmienna jest generalna perspektywa, z jakiej spogląda się na grupę własną i inne narody.

Negatywny obraz Polski ukształtował się przede wszystkim w XIX wieku, kiedy to postrzegano Polaków z perspektywy społeczeństwa szlacheckiego, które ogarnięte było anarchią, samowolą i fanatyzmem religijnym. Propaganda pruska ukazywała Polaków jako naród słaby, skłócony, który niczego w historii nie stworzył, niczego nie potrafi, a kulturę i bogactwo uzyskał tylko dzięki rządowi pruskiemu. Głoszo-

no, że Polacy nie potrafią samodzielnie stanowić o sobie, wytworzyć silnego organizmu państwowego i dlatego powinni pozostać pod obcym panowaniem (ORŁOWSKI, 2002: 176; GADZAŁA, 2012: 196). W tym okresie pojawiło się pejoratywne określenie *polnische Wirtschaft* (*polska gospodarka*)<sup>1</sup>, które miało pełnić funkcję heterostereotypu i autostereotypu oraz być według ORŁOWSKIEGO (2003: 308) „krzywym lustrem, w którym *deutsche Wirtschaft* czy też *deutsche Ordnung* mogła się odbijać w sposób zdecydowanie korzystny”. Za typowo polskie cechy uważano brak dyscypliny, nieobliczalność, niefrasobliwość, ignorancję i zacofanie. Polakom odmawiano zdolności do konstruktywnej pracy, solidności, pilności, dzielności i umiejętności organizacyjnych, które odznaczały szczególnie autostereotyp niemiecki; „polskiemu państwu przypisywano – analogicznie – brak możliwości państwowotwórczych i organizacyjno-administracyjnych” (ORŁOWSKI, 1998: 317). Wraz ze stereotypem *polnische Wirtschaft* używano również pogardliwej nazwy *Polacken* (*Polaczki*), przy czym warto dodać, że oba określenia występują do dzisiaj w niemieckich mediach i codziennej komunikacji (SZAROTA, 2010: 100–124)<sup>2</sup>.

W okresie międzywojennym niemieccy karykaturzyści porównywali Polaków do dziecka, które przysparzało ciągłych zmartwień (*Sorgenkind*). SZAROTA (1996: 141) stwierdza, że

zawsze będzie to obraz wrzaskliwego, rozkapryszonego, odpychającego bachora [...]. Miał on nie tylko wzbudzać niechęć i odrazę, lecz także wywoływać skojarzenia z charakterem polskiej państwowości, akcentując m.in. jej niedojrzałość. Z tego względu małego Polaka tak chętnie ukazywano w towarzystwie jego dorosłych opiekunów, przy czym, rzecz znamienna, karykaturzysta stara się uczynić sugestię, że sojusz Francji

---

<sup>1</sup> Niepowtarzalną karierę stereotypu *polnische Wirtschaft* KLEIN (1994: 131) uzasadnia tym, że leksem *Wirtschaft* ma w języku niemieckim bardzo duże spektrum znaczeniowe. Pozwala na nazwanie procesów organizacyjnych, procesów ekonomicznych i struktur w mikro- oraz makrosferze, poczynając od gospodarstwa domowego niewielkiej rodziny, a skończywszy na gospodarce narodowej i państwowej.

<sup>2</sup> Istota stereotypów tzw. długiego trwania, do których zalicza się *polnische Wirtschaft*, polega zdaniem ORŁOWSKIEGO (2003: 315; 2005: 155) nie na tym, że funkcjonują one długo i nieprzerwanie, ale że mogą się ponownie pojawić w każdym dogodnym momencie.

i Wielkiej Brytanii z Polską jest dla owych zachodnich mocarstw kompromitujący.

Tymi argumentami posłużyła się później ideologia i propaganda nazi-stowska w hitlerowskich Niemczech celem polityczno-moralnej legitymizacji napadu na Polskę i jej okupacji (SAKSON, 2001: 15). W 1939 roku, trzy dni po rozpoczęciu niemieckiego ataku na Polskę, doszło do wydarzenia, które ponownie doprowadziło do rozpowszechnienia negatywnego stereotypu Polaka w społeczeństwie niemieckim. Chodzi tu o tzw. krwawą niedzielę w Bydgoszczy, kiedy to około 5 tys. przedstawicieli niemieckiej mniejszości padło ofiarą polskich wykroczeń. Propaganda narodowosocjalistyczna zdziesięciokrotniła liczbę ofiar i tym samym usprawiedliwiła swoje nieporównywalnie większe akcje mordu w Polsce. Propaganda odniosła taki sukces, że wśród starszego pokolenia można natrafić na wielu Niemców, którzy są przekonani o tym, że niemiecki atak na Polskę był tylko reakcją na wydarzenia w Bydgoszczy (ESCHER, VIETIG, 2002: 33).

Obraz Polaków nie zmienił się również na lepsze po wojnie. Doszło do utrwalenia starych i powstania nowych sądów stereotypowych, które wiązały się z początkiem komunizmu w Polsce. Typowy Polak, którego cechowała według Niemców duma narodowa (74,1%) i *polnische Wirtschaft* (67,3%), to Polak biedny (64,6%), agresywny pod wpływem alkoholu (62,6%), porywczy (59,2%), kochający ojczyznę (59,2%), brudny (58,5%) i religijny (57,1%). Inne epitety określające naród polski to: fanatyczny, mściwy, podstępny, nieobliczalny, okrutny, prymitywny (SAKSON, 2001: 17).

W latach 70. i 80. przeprowadzono ponowne badania ankietowe, które wykazały zarówno cechy pozytywne Polaków (miłość do dzieci, uprzejmość, żywotność), jak i te negatywne (bieda, nieobliczalność, kłóliwość, prymitywność i pijaństwo).

Proces normalizacji i pokojowej współpracy pomiędzy Wschodem a Zachodem, który dokonywał się w latach 70., doprowadził do stopniowej neutralizacji oraz do zaniku najbardziej agresywnych i nieprzychylnych opinii o Polsce. Nastąpiło to wskutek napływu turystów do Polski, którzy mogli skonfrontować swoje wyobrażenia o kraju z rzeczywistością.



Wydarzenia z lat 1980–1982 (podpisanie porozumień gdańskich, powstanie NSZZ „Solidarność”) spowodowały wzrost zainteresowania Polską i jej historią, co wpłynęło na formułowanie pozytywnych wyobrażeń i sądów. Z jednej strony Polak jawił się jako romantyk, patriota, konspirator, który porywa się na „nieosiągalne szczyty” (SAKSON, 2001: 19). Z drugiej strony ponownie formułowano sądy o polskiej niegospodarności, gdyż zamiast pracować roztrwano ogromne kredyty i ogłaszano strajki, co miało świadczyć o lenistwie narodu polskiego.

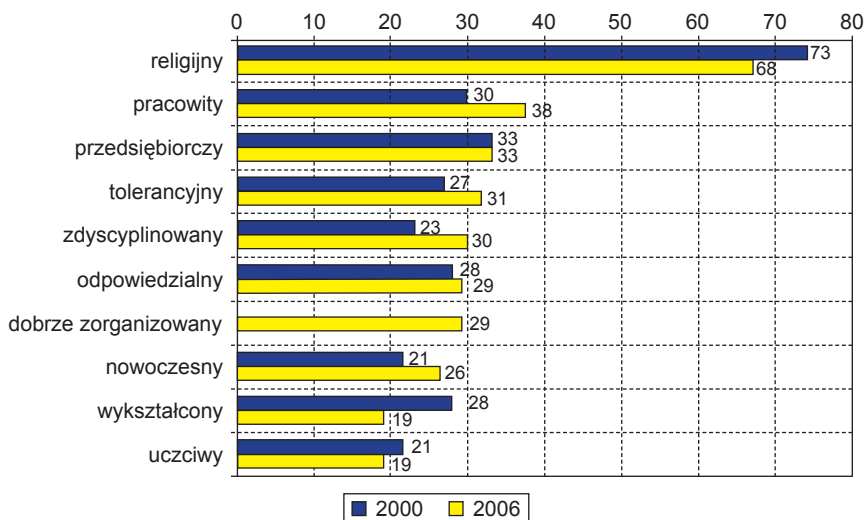
Lata 90. i początek XXI wieku to okres dalszego utrzymywania się wielu negatywnych opinii o Polakach, którzy pracują na czarno i stanowią konkurencję dla Niemców na rynku pracy. Spotęgowało to w 1991 r. niemieckie obawy przed zniesieniem obowiązku wizowego pomiędzy obu narodami. Polacy postrzegani byli przez Niemców również jako nielegalni handlarze, złodzieje samochodów, członkowie międzynarodowych gangów i mafii (SAKSON, 2001: 23). Według badań przeprowadzonych przez GARSZTECKIEGO (2000: 59) wśród społeczeństwa niemieckiego w latach 1989–1998 panowało w większości negatywne nastawienie do Polaków, których nie darzono zaufaniem czy sympatią. Określenie *polnische Wirtschaft* było wciąż aktualne. Potwierdzały to m.in. publicystyczne reakcje na organizację akcji powodziowej latem 1997 r. „Hannoversche Allgemeine Zeitung” cytowało jedną z ofiar powodzi: „To był ogromny bałagan”, by następnie skomentować: „Aż się narzuca owo fatalne uprzedzenie do *polnische Wirtschaft*” (ORŁOWSKI, 1998: 45). Jesienią 1997 r. zaobserwowano w Republice Federalnej Niemiec najmniejsze poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej (29% za, 50% przeciw).

Według badań socjologicznych przeprowadzonych w 2000 r. na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych w Niemczech na grupie tysiąca osób powyżej 15. roku życia ponad 18% ankietowanych nie posiada żadnych asocjacji z Polską (DOLIŃSKA, 2001: 16). Pozostałe osoby kojarzą Polskę z kradzieżami, biedą, bezrobociem, zacofaniem oraz korupcją. Polska dla Niemców jawi się nadal jako kraj, który nie jest w stanie sprostać zachodnioeuropejskim standardom pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym. Wśród cech związanych z Polakami wymienia się brud i zaniedbanie, lenistwo oraz uprzedzenia. Typowy Polak jest najczęściej religijny (74%) oraz zacofany (45%). Ponadto podkreśla się

takie cechy, jak: brak uczciwości (37%), nieskuteczność (32%), samowolę (31%) (DOLIŃSKA, 2001: 17).

Jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej narodowi polskiemu wytykano jego opieszłą postawę, znikomy poziom wiedzy o integracji europejskiej oraz ogólnie niski poziom wykształcenia: „Polacy są jednym z najgorzej poinformowanych o UE krajów kandydujących”, „Polacy, kiepsko wykształceni, niewiele są w stanie zrozumieć z integracji” (POPKO, 2002: 62). W 2004 r., zaraz po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, postrzegano ją natomiast jako trudnego, niezręcznego, niewdzięcznego i kłótliwego partnera, który koncentruje się na własnych potrzebach i blokuje różnorodne inicjatywy europejskie (ZARAICZNY, 2012: 128).

W sondażach z 2006 r. zauważyć można parę pozytywnych zmian w postrzeganiu Polaków (wykres 1). W porównaniu z rokiem 2000 Polskę odbiera się już w mniejszym stopniu za kraj odległy i zacofany pod względem cywilizacyjnym. Coraz częściej respondenci zwracają uwagę na pracowitość narodu polskiego i dokonujący się wzrost gospodarczy (FAŁKOWSKI,

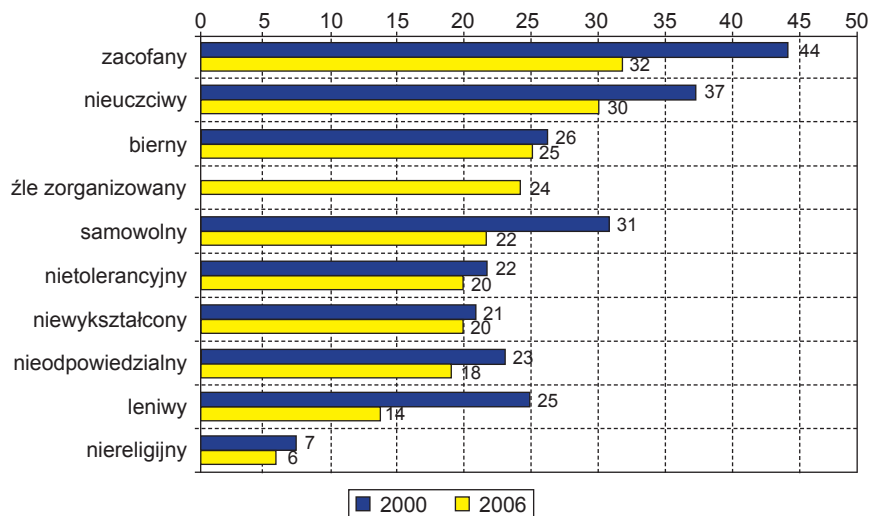


**Wykres 1.** Cechy pozytywne typowego Polaka według sondażu przeprowadzonego w 2006 r. przez Instytut Spraw Publicznych

Źródło: FAŁKOWSKI, POPKO, 2006: 6.

POPKO, 2006: 5). Do pozytywnych cech typowego Polaka zalicza się ponadto religijność, przedsiębiorczość, tolerancyjność, zdyscyplinowanie, odpowiedzialność i dobrą organizację.

Nadal widoczna jest jednak dominacja sądów negatywnych (41%) nad pozytywnymi (30%). Najczęściej Niemcy kojarzą Polskę z przestępczością, w tym szczególnie z kradzieżą samochodów. Wśród cech negatywnych należy również zwrócić uwagę na zacofanie, nieuczciwość, bierność, złą organizację, samowolę, brak tolerancji i wykształcenia (wykres 2).



**Wykres 2.** Cechy negatywne typowego Polaka według sondażu przeprowadzonego w 2006 r. przez Instytut Spraw Publicznych

Źródło: FAŁKOWSKI, POPKO, 2006: 7.

GAŃCZAK (2009) uważa natomiast, że w ostatnich latach ponownie doszło do pogorszenia obrazu Polski i Polaków w oczach Niemców. Dzisiejszym stereotypem „polskiej gospodarki” są dziurawe drogi, które znacznie odbiegają od standardów zachodnich. Polska to kraj, gdzie kościół odgrywa dominującą rolę (59%), panuje korupcja (53%), a biurokracja utrudnia załatwianie najprostszych spraw (30%). Do najczęstszych spontanicznych skojarzeń z Polską należą kradzieże i przestępczość (17%), bieda, zacofanie (5%) oraz praca na czarno (2%). Niemieccy

respondenci uważają również, że polska gospodarka rynkowa funkcjonuje nieprawidłowo i brak w niej także dobrej organizacji pracy. Pogląd o nieudolnym funkcjonowaniu polskiej gospodarki ciągle się utrzymuje. Panuje przekonanie, że Polska hamuje integrację europejską (42%), chce zrealizować własne interesy kosztem innych państw (47%) oraz prowadzi do zaostrzania sporów i napięć w Europie (45%) (GAŃCZAK, 2009).

LEWANDOWSKA (2013: 4–5) stwierdza, że w niemieckiej prasie z roku 2012 nadal utrzymywały się negatywne stereotypowe opinie o Polakach, wśród których najczęściej wymieniano: nadmierne przywiązanie do tradycji, które przejawiało się głównie w polskim konserwatywnym katolicyzmie, tendencji do rasizmu, ksenofobii i antysemityzmu, a także problemy z korupcją, a zwłaszcza z kradzieżą. Bardzo często pojawiał się w prasie z tamtego okresu temat kradzieży samochodów, maszyn budowlanych i rolniczych na pograniczu polsko-niemieckim. Media informowały, że liczba przestępstw rabunkowych na terenach transgranicznych znacznie wzrosła po przystąpieniu Polski do strefy Schengen. Z komentarzy prasowych m.in. we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” lub „Süddeutsche Zeitung” wynikało, że mieszkańcy wschodnich Niemiec czuli się bezsilni wobec ciągłych włamań i kradzieży dokonywanych przez Polaków, a otwarcie polsko-niemieckiej granicy uważali za ideę chybioną i przedwczesną. Polskie społeczeństwo ukazywano w tym okresie często jako podzielone, skonfliktowane i nieufne wobec władzy. Szczególnie negatywny był jednak wizerunek przewodniczącego partii Prawo i Sprawiedliwość Jarosława Kaczyńskiego, który określany był mianem polityka radykalnie antyniemieckiego.

Na podstawie najnowszych sondaży z 2013 r., które przeprowadzono wśród ok. tysiąca Niemców na zlecenie warszawskiego Instytutu Spraw Publicznych i Fundacji Bertelsmanna, można wnioskować, że negatywny stereotyp Polaka podlega pewnym zmianom i ewoluuje w kierunku pozytywnym. Negatywne stereotypowe określenie *polnische Wirtschaft* traci bowiem powoli swoją ironiczną wymowę (TYSZECKA, 2013). Nie jest ono już synonimem nieporządku i marnej jakości, lecz symbolizuje ekonomiczny wzrost kraju. Niemcy uważają, że polska gospodarka dobrze się rozwija, a Polacy uchodzą za pracowitych, dobrze wykształconych, a przy tym gotowych do dalszej nauki. Według socjologów z Instytutu Badań Opinii Publicznej TNS EMNID z Bielefeld słowo *Pola-*

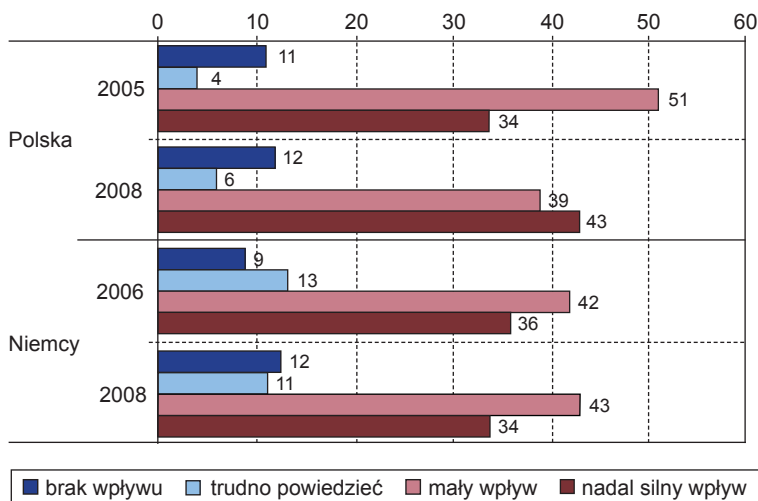
cy kojarzy się 40% Niemców z pracą, która jest wykonywana fachowo i rzetelnie. Niemal 80% Niemców najchętniej widziałoby Polaka jako współpracownika, 77% jako sąsiada i zaledwie o 3% mniej jako osobę zamieszkałą w Niemczech na stałe. Nie oznacza to jednak, że brak jest negatywnych opinii o Polakach. W dalszym ciągu znaczna grupa ankietowanych Niemców (ponad 14%) kojarzy słowo *Polska* z przestępczością („Jedź do Polski, twoje auto już tam jest”) oraz z państwem, w którym panuje korupcja (50%) i biurokracja (30%).

## 2.2. Źródła formułowania niemieckich sądów wartościujących o Polakach

W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że im ściślejsze i bardziej obciążone są kontakty historyczne, tym wyrazistsze i trwalsze są stereotypowe sądy etniczne (KLEIN, 1994: 130). Bliskość narodów wpływa często na powstawanie wyobrażeń, zwłaszcza zabarwionych niechęcią i negatywnymi uprzedzeniami. Tak właśnie jest w przypadku stosunków niemiecko-polskich określanych mianem „trudnego sąsiedztwa”. CYRUS (2004: 208) stwierdza kategorycznie: „Nie istnieje chyba taki opis sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polakami i Niemcami, w którym nie dałoby się zauważyć historycznego obciążenia i związanych z nim obustronnie negatywnych stereotypowych obrazów”. Potwierdzają to również sondaże przeprowadzone przez Instytut Spraw Publicznych w roku 2005, 2006 i 2008, które ukazują, w jakim stopniu wydarzenia II wojny światowej wpływają według Niemców i Polaków na kształt wzajemnych stosunków (zob. wykres 3).

W 2008 r. grupa polskich respondentów potwierdziła, że wydarzenia II wojny światowej wywierają nadal silny wpływ na stosunki polsko-niemieckie (43%). 39% Polaków określiło natomiast ten wpływ jako niewielki. Porównując badania z tymi przeprowadzonymi w 2005 r., można zauważyć odwrócenie tej relacji. Trzy lata wcześniej tylko co trzeci ankietowany oceniał wpływ II wojny światowej jako silny. Wyniki niemieckie różnią się od odpowiedzi polskich respondentów. Silne oddziaływanie wydarzeń z II wojny światowej dostrzegła 1/3 ankietowanych. W porównaniu z 2006 r. niezauważalne są żadne większe zmiany.

Różnica ta mogła wynikać w Polsce z polityki historycznej prowadzonej przez partię Prawo i Sprawiedliwość, w której sprawy wojny miały duże znaczenie i która skierowana była bardziej na konfrontację niż na wzajemne zbliżenie Polaków i Niemców.



**Wykres 3.** Wpływ II wojny światowej na stosunki niemiecko-polskie

Źródło: Na podstawie: ŁADA, 2009: 8.

GADZAŁA (2012: 192) wskazuje na to, że „sąsiedztwo Niemców i Polaków to trudna i przepełniona wieloma konfliktami droga, której kierunek nadawało nieustanne ścieranie się poglądów tych dwóch narodów, na podstawie tych poglądów powstawały trwałe, bardzo często subiektywne sądy”.

Analizując relacje niemiecko-polskie, LEMPP (1995: 191–192) dochodzi do wniosku, że Niemcy nie mają jasno określonego wizerunku Polaków. Obraz jest jednak z reguły uproszczony, pełny błędnych uogólnień, i przeważnie stanowi wynik braku dostatecznej wiedzy oraz rzeczywistych danych. Niemcy mają problemy ze zlokalizowaniem naszego kraju na mapie, a Polacy w ich odczuciu to naród leniwy, który nie jest godny ani zaufania, ani uwagi pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Potwierdzają to także późniejsze badania, które dowodzą totalnej ignorancji i nieznajomości kraju sąsiedzkiego: „Die Kenntnisse über das Nachbarland sind in Deutschland allerdings erschreckend ge-

ring. Nur 3% der befragten Frankfurter kennen den polnischen Regierungschef, nur 9% den polnischen Präsidenten“ (PICKEL, 2000: 8; cyt. za HILLER, 2007: 84). W innym sondażu przeprowadzonym w 2005 r. pojawiały się podobne stwierdzenia: „Polska to dla mnie kraj nieznany, podobnie jak jego mieszkańcy” czy „Z Polską kojarzy mi się Warszawa! Co ja mówię, bzdura, Praga przecież!” (MIHUŁKA, 2005: 33).

ILUK (2007: 107) zauważa, że nawet w publikacjach niemieckich (jak np. w autobiografii byłego prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Romana Herzoga) odnoszących się do kwestii polsko-niemieckich utrzymywany jest pogląd, że Niemcom brakuje elementarnej wiedzy o krajach sąsiadujących, w tym o Polsce, co silnie oddziałuje na stosunki bilateralne: „allen, die den 1. September 1939 nicht selbst erlebt hatten, hatte man auf deutschen Schulen auch nicht das Minimum an historischen Kenntnissen beigebracht“ (HERZOG, 2007: 340; cyt. za ILUK, 2007: 107). Słuszną irytacją Herzoga wynika z wadliwego nauczania historii w niemieckich szkołach. Podczas gdy w Polsce informowanie uczniów o niemieckiej kulturze i historii należy do jednego ze standardów kształcenia, to w niemieckich szkołach wiedza o Polsce i Polakach była i nadal jest przekazywana w znikomym stopniu (PICKEL, 2000: 8; za HILLER, 2007: 84). W roku 1956 ukazały się nawet *Zalecenia do wiedzy o Wschodzie*, w których priorytet kształcenia sformułowano następująco: „Niemiecki wschód musi być Niemcom, szczególnie młodzieży, znany i przyswojony” (BERNDT, STRECKER, 1971: 13; cyt. za WOLFF-POWĘSKA, 2011: 494). W zachodnioniemieckich podręcznikach szkolnych zamiast nazwy „Polska” pojawiały się tylko takie określenia, jak „kraj nad Wisłą”, „ziemia na bagnach i moczarach, gdzie kończy się Europa” (WOLFF-POWĘSKA, 2009: 36). W szkołach dominowały tendencje przede wszystkim do ukształtowania w młodym Niemcu poczucia, że utracone terytoria stanowią integralną część jego ojczyzny (WOLFF-POWĘSKA, 2009: 36). Na podstawie badań niemieckich podręczników szkolnych wydanych w latach 90. MACK (2000: 101) stwierdza, że powiela się ze starszych książek negatywny wizerunek Polski. Polska ukazywana jest z perspektywy niemieckiej przewagi, co ma za zadanie wzmacniać wśród młodzieży niemieckiej poczucie wyższości jej narodu w stosunku do Polaków. II wojna światowa przedstawiana jest w taki sposób, że wypędzenia Niemców i niemieckie cierpienia prezentuje się na pierwszym planie. Też o tym,

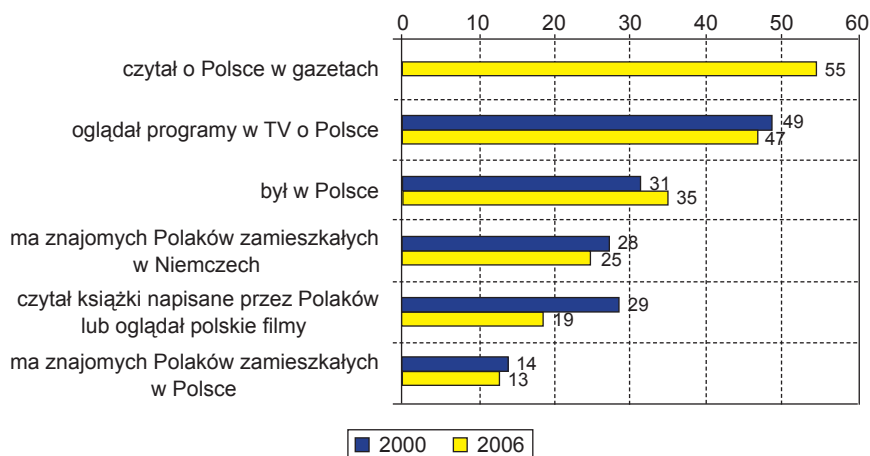
że niemieckie podręczniki szkolne pełne są przekłamań i nieścisłych faktów, potwierdzają także obserwacje niemieckiego historyka Wehlera, z których wynika, że niemieccy maturzyści i studenci są świadomi, że podczas wojny zginęło ponad 6 mln Żydów. Gdy dowiadują się jednak o eksterminacji Polaków, to są naprawdę zaskoczeni. Niewielu uczniów wie, że ponad 800 tys. Polaków zostało już na początku wojny wypędzonych z terenów przyłączonych w 1939 r. do III Rzeszy. Po zakończeniu II wojny światowej Niemcy wcale nie traktowali Polaków jako sąsiadów (SZYMAŃSKI, 2006: 143). Dla nich to Rosjanie byli zwycięzcami, a Żydzi ofiarami. Polacy byli w ich oczach tylko „zaborcami wschodnich ziem niemieckich i satelitą stalinowskiego imperium” (WOLFF-POWĘSKA, 2009: 36). Kontrowersyjne okazało się w tym kontekście oświadczenie kanclerza Konrada Adenauera: „Pod żadnym warunkiem nie możemy się zgodzić na jednostronne oderwanie naszych wschodnich terytoriów dokonane przez Związek Radziecki i Polskę” (ADENAUER; cyt. za WOLFF-POWĘSKA, 2009: 36).

Z badań przeprowadzonych przez TYSZECKĄ (2004) można wnioskować, że zwłaszcza młode niemieckie pokolenie ma duże problemy z zapamiętaniem faktów historycznych. Powstanie warszawskie jest nadal mylone z powstaniem w getcie warszawskim. Uczynił to nawet były prezydent Niemiec Roman Herzog, po czym błąd ten powtórzyło czasopismo „Stern”. Ankieta przeprowadzona wśród niemieckich gimnazjalistów wykazała, że wielu uczniom nieznana jest również data rozpoczęcia II wojny światowej, a co dopiero liczba polskich ofiar. Spośród 43 uczniów 11 nie potrafiło powiedzieć, ile trwała II wojna światowa:

Z podaniem daty rozpoczęcia wojny było jeszcze gorzej. Przy pytaniu o liczbę ofiar wojny tylko 9 uczniów odpowiedziało prawidłowo [...]. Pytania dotyczące spraw związanych z terenami na wschód od Odry ujawniły natomiast, że jest to dla młodzieży z Göppingen prawdziwa niewiadoma. Jedynie 8 z nich było w stanie wskazać w przybliżeniu na załączonej mapce położenie byłych Prus Wschodnich i tylko 6 wiedziało, gdzie leży Górny Śląsk (TYSZECKA, 2004).

Niemcy czerpią informacje na temat Polski i Polaków przede wszystkim z mediów, które odgrywają dużą rolę w kształtowaniu stereotypów i uprzedzeń w stosunkach niemiecko-polskich (wykres 4).

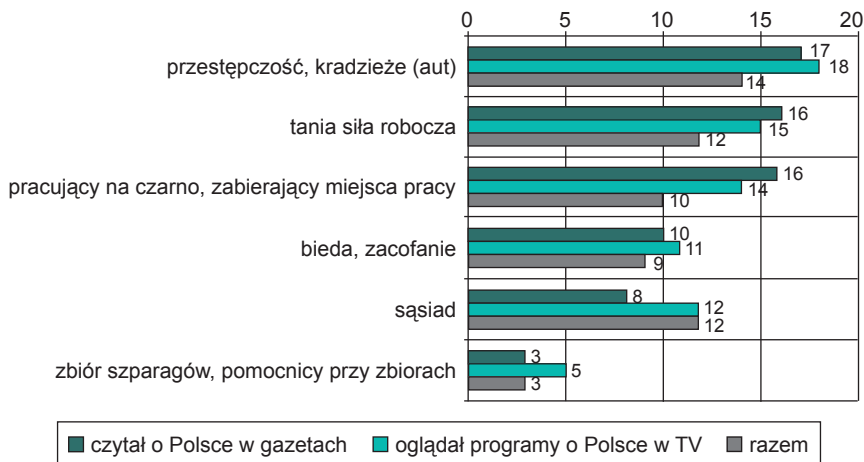




**Wykres 4.** Źródła wiedzy Niemców o Polsce

Źródło: FAŁKOWSKI, POPKO, 2006: 2.

Osoby, które utrzymują kontakt z Polską głównie przez media, częściej kojarzą nasz kraj negatywnie, tj. z kradzieżami, pracą na czarno, biedą i zacofaniem (RUCHNIEWICZ, 2008: 7) (wykres 5).



**Wykres 5.** Skojarzenia Niemców czerpiących wiedzę o Polsce głównie z mediów

Źródło: FAŁKOWSKI, POPKO, 2006: 4.

Z zamieszczonego wykresu wynika, że to głównie prasa utrwała negatywny wizerunek narodu polskiego wśród Niemców, chociaż nie dużo mniejszy wpływ na postrzeganie Polaków wywierają także programy o Polsce, które prezentowane są w niemieckiej telewizji.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Polska oceniana jest przez Niemców z perspektywy społecznej głównie negatywnie, jawi się jako kraj biedny i zacofany gospodarczo, w którym panuje korupcja i przestępczość. Trudno doszukać się w tym obrazie wyraźnie pozytywnych elementów. Jeśli się jednak takie pojawiają, to odnoszą się raczej do watorów turystycznych, z których jednym, zdaniem ZARAICZNEGO (2012: 122), jest możliwość robienia w Polsce tanich zakupów. Te obserwacje potwierdzają tezę o średnim, a wręcz małym znaczeniu Polski w Europie w oczach Niemców oraz świadczą o asymetryczności w stosunkach niemiecko-polskich.

### 2.3. Źródła napięć w stosunkach niemiecko-polskich po roku 1945

Chociaż na przestrzeni ostatnich 70 lat nie dochodziło do żadnych bezpośrednich konfliktów między Niemcami a Polską, to nie można jednak powiedzieć, że okres ten był zupełnie pozbawiony napięć, które wpływały w sposób negatywny na kształtowanie się stosunków bilateralnych. W niniejszym podrozdziale zostaną przedstawione w związku z tym wybrane wydarzenia historyczno-polityczne po II wojnie światowej, które stały się źródłem napięć pomiędzy obu narodami i utrudniały znacznie wzajemną współpracę. Na uwagę zasługują również przekazy prasowe, telewizyjne i internetowe, które wprawdzie nie wywierały większego wpływu na obustronne relacje, ale utrwały i nadal utrwalają negatywny wizerunek Polski i Polaków w świadomości Niemców. Budziły one skrajne emocje i wywoływały żywe reakcje odbiorców, zwłaszcza internautów.

### 2.3.1. Wydarzenia historyczno-polityczne

Mimo upływu wielu lat od zakończenia II wojny światowejciążenie historii we wzajemnych relacjach niemiecko-polskich jest w dalszym ciągu obecne w świadomości obu narodów. II wojna światowa stanowi zdaniem WOLFF-POWĘSKIEJ (2011: 484) najgłębszą i najtrwalszą cezurę, która naznaczyła wzajemne postrzeganie i określiła na dziesięciolecia relacje pomiędzy dwoma narodami. Polska, która jako pierwsza padła ofiarą agresji hitlerowskich Niemiec, stawiała zbrojny opór i przeżyła najdłuższą okupację oraz poniosła ogromne ofiary, miała prawo oczekiwać, że zbrodnie zostaną ukarane, ich sprawca uzna swą winę, a jej męczeństwo i heroizm zostaną przez świat dostrzeżone. Wiedza o całym rozmiarze katastrofy miała się stać w oczekiwaniu ofiary podstawą edukacji i odnowy narodu niemieckiego. Oczekiwania Polski rozmijały się z postawą zdecydowanej większości niemieckiego społeczeństwa i jej strategią kultury pamięci, co uniemożliwiało wzajemne zrozumienie i stało się źródłem nieufności, a w rezultacie musiało prowadzić do napięć i konfliktów, które istnieją do dziś w relacjach bilateralnych (WOLFF-POWĘSKA, 2011: 484).

Poniżej zostaną przedstawione najważniejsze wydarzenia o charakterze historyczno-politycznym po roku 1945.

#### **Konferencja poczdamska (17.07.1945–02.08.1945)**

Konferencja poczdamska określała zasady organizacji układu powojennego na świecie. Wytyczono zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, Polsce przyznano Gdańsk i południowo-zachodnią część Prus Wschodnich, podjęto decyzję w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski, Czechosłowacji oraz Węgier. Niemcy nie mogą do tej pory pogodzić się z tym, że stracili wtedy swoje ziemie bez jakiegokolwiek odszkodowania i zostali wysiedleni z terenów polskich.

Nawiązując do postanowień konferencji poczdamskiej kanclerz Niemiec Helmut Kohl w przemówieniu z dnia 09.11.1989 r. wypowiedział następujące słowa: „W imieniu Niemiec i rękami Niemców zadano narodowi polskiemu potworne cierpienia. Jednakże prawdą jest również to, że ponad 2 mln Niemców – niewinnych ludzi – postradało swe życie podczas ucieczki i wypędzenia” (DMITRÓW, 2004: 521). Szacuje się, że

blisko 9 mln Niemców pozbawiono kraju rodzinnego na terenach niemieckich prowincji wschodnich, w tym także i w Polsce. Spora część z nich zginęła również w trakcie ucieczki przed armią radziecką, która nadciągała ze wschodu. Po pewnym czasie, na mocy prawnej decyzji państw zwycięskiej koalicji, miliony Niemców musiały opuścić kraj ojczysty. Wielu z nich do końca lat 50. było bezrobotnych, zmuszonych do życia w obozach dla uchodźców, bez jakichkolwiek perspektyw na poprawę swojej sytuacji (BENDER, 2004: 3). Po roku 1945 niemieckie tereny wschodnie przeszły w polskie władanie. Ich przynależność do Polski została potwierdzona w roku 1990 (URBAN, 1994: 40).

Wypędzenia i wysiedlenia Niemców z terenów na wschód od Odry i Nisy nadal postrzegane są przez Niemców jako wielka niesprawiedliwość, niedopuszczalna, bezprawna i zbrodnicza metoda rozwiązywania konfliktów narodowościowych. Taką wersję utrzymuje zarówno propaganda organizacji ziomkowskich, jak i doktryna prawna Republiki Federalnej Niemiec, co prowadzi w sposób nieunikniony do przedstawiania Polski i Polaków w roli sprawców, winnych niemieckich cierpień (DMITRÓW, 2004: 521; URBAN, 2007: 180). Niemcy czuli się przede wszystkim ofiarami wojny, klęski, polityki mocarstw okupacyjnych, „całej miserii codziennego życia”, „oszustwa nazistowskiego” i Hitlera (WOLFF-POWĘSKA, 2011: 147). Do najczęściej pojawiających się strategii odsuwania winy ASSMANN (2009; za WOLFF-POWĘSKA, 2011: 164) zalicza:

- kompensację, która prowadzi do samousprawiedliwienia, wskazywania winy innych i ma równoważyć winę własną;
- eksternalizację, która oznacza odsuwanie winy od siebie poprzez przypisywanie jej innym;
- wyłączenie, które prowadzi do wykluczenia pogardzanych grup ze wspólnoty i świadomości;
- milczenie będące milczeniem sprawców, które jest przemilczaniem;
- przeinaczanie, które dokonuje się pod presją teraźniejszości dla własnej wygody i uniewinnienia się w obliczu najbliższych.

### **Pierwsze przemówienie Konrada Adenauera, pierwszego kanclerza Republiki Federalnej Niemiec (20.09.1949)**

Pierwszy powojenny kanclerz Niemiec Konrad Adenauer już w swoim pierwszym przemówieniu zaprotestował przeciw przyznaniu Polsce

ziem na wschód od Odry i Nysy oraz przesiedleniu, nazwanym w jego *exposé* „wypędzeniem”, ludności niemieckiej z Prus Wschodnich i Śląska do Niemiec po roku 1945 (SZYMAŃSKI, 2006: 136). Kanclerz oświadczył, że Niemcy nie pogodzą się z nowymi granicami i określił kwestie graniczne jako „sprawę życia” dla narodu niemieckiego. Według Adenauera wypędzenia były niezgodne z postanowieniami układu poczdamskiego:

W tym traktacie jest wyłącznie mowa o przesiedleniu Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier oraz że miały się one odbywać w humanitarny sposób. To, co się stało z milionami Niemców, którzy po części zginęli w wyniku przymusowej akcji wysiedleńczej, było sprzeczne z postanowieniami z Poczdamu<sup>3</sup>.

W swoim przemówieniu Adenauer obiecał możliwie szybką integrację wypędzonych ze społeczeństwem z Niemiec Zachodnich, poprawę warunków ich życia oraz wprowadzenie „Lastenausgleichgesetz”, tj. ustawy, która miała regulować kwestie pomocy dla wypędzonych i przymusowo wysiedlonych Niemców. Zabrakło natomiast jakiegokolwiek deklaracji dotyczącej rozliczenia się z przeszłością, odpowiedzialności Niemiec nazistowskich i ich obywateli za zbrodnie popełnione na Polakach. Konkludując, Adenauer stwierdził jedynie, że „jesteśmy całkowicie gotowi żyć w pokoju z naszymi wschodnimi sąsiadami, szczególnie z Rosją Radziecką i Polską” (cyt. za RUCHNIEWICZ, 2003: 71). Ta wypowiedź nie świadczyła w ogóle o gotowości porozumienia z Polską, która była bezpośrednią ofiarą rządów nazistowskich. Słowa te wywołały wrogie lub głęboko sceptyczne reakcje polskiego społeczeństwa, były także wykorzystywane przez partię komunistyczną i ówczesne władze Polski do wrogiej propagandy antyniemieckiej, co długotrwale zaważyło na stosunkach bilateralnych. W komunistycznej Polsce Adenauera ukazywano jako ciemieżcę, aroganta i nieprzyjaciela polskich spraw (SZYMAŃSKI, 2006: 136)<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> <http://www.dw.com/pl/kanclerska-troska-o-wyp%C4%99dzonych/a-4709646> [dostęp: 28.04.2015].

<sup>4</sup> Pierwsze przemówienie Konrada Adenauera zostało uznane przez Związek Wypędzonych (BdV) za początek niemieckiej polityki wobec wypędzonych, <http://www.dw.com/pl/kanclerska-troska-o-wyp%C4%99dzonych/a-4709646> [dostęp: 28.04.2015].

### **Podpisanie *Karty niemieckich wypędzonych z rodzinnych stron* (*Charta der deutschen Heimatvertriebenen*) (05.08.1950)**

Podpisanie *Karty niemieckich wypędzonych z rodzinnych stron* nastąpiło z inicjatywy środowisk Niemców, którzy zostali wysiedleni z terenów wschodniej Europy, głównie z Polski i Czechosłowacji (MILDENBERGER, 2000: 521; URBAN, 2007: 50). Karta miała uchodzić za akt pokojowej woli i kooperacji w Europie. Złożono w niej uroczyste oświadczenie: „My, wypędzeni ze stron ojczystych rezygnujemy z zemsty i odwetu [...]. Zdajemy sobie sprawę z bezmiaru cierpień, jakie w szczególności ostatnie dziesięciolecie sprowadziło na ludzkość”<sup>5</sup>. Tym samym wina za wojnę przeniesiona została nie na nazistowskie Niemcy, lecz na „ostatnie dziesięciolecie”. Postulowano, by narody świata wzięły odpowiedzialność za los wypędzonych z ojczyzny jako „najbardziej dotkniętych cierpieniem tych czasów” (WOLFF-POWĘSKA, 2011: 497). Wynika stąd, że to nie Żydzi, nie więźniowie obozów koncentracyjnych, lecz wypędzeni zostali wykreowani na główną ofiarę w Europie. Wypędzenie Niemców potraktowano jako pogwałcenie praw bożych:

Utraciliśmy nasze strony ojczyste. A pozbawieni stron ojczystych stają się obcymi na tej ziemi. Bóg umieścił ludzi w ich stronach ojczystych. Oddzielenie przemocą ludzi od ich stron ojczystych oznacza zabicie w nich ducha. Doznaliśmy i doświadczyliśmy tego losu. Dlatego czujemy się powołani domagać się uznania i urzeczywistnienia prawa do stron ojczystych jako podstawowego prawa ludzkości ofiarowanego przez Boga (WOLFF-POWĘSKA, 2011: 497).

### **Utworzenie Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen: BdV*) (27.10.1957)**

1/3 z około 200 tys. członków Związku Wypędzonych w początkowych latach jego istnienia należała do NSDAP. Według DOBROSZA (2001: 237) nazwa Związek Wypędzonych ma na celu zasugerowanie bezprawnego charakteru transferu ludności niemieckiej, który został przeprowadzony na podstawie umowy z Poczdamu. Erika Steinbach jako przewodnicząca Związku Wypędzonych formułuje wszystkie swoje

---

<sup>5</sup> <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/10741/8/wojna-przeciw-polsce-i-okupacja-w-pamieci-zbiorowej-niemcow> [dostęp: 11.02.2013].

roszczenia na podstawie tezy, że przesiedlenie ludności niemieckiej było bezprawne. Ta strategia zmierza do tego, że Polacy, głównie ci zamieszkali na ziemiach odzyskanych, jawią się jako oskarżeni. Jest to kampania propagandowa skierowana zarówno przeciwko społeczeństwu niemieckiemu, by wywołać w nim fałszywe poczucie krzywdy, jak i polskiemu, zwłaszcza młodemu pokoleniu, by wywołać w nim fałszywe poczucie winy (DOBROSZ, 2001: 237).

### **List biskupów polskich do biskupów niemieckich (18.11.1965)**

W liście napisanym po niemiecku przez abp. Kominka podkreślono krzywdy narodu polskiego, których doznał od Niemców od czasów krzyżackich aż do II wojny światowej. Przypomniano, że miliony Niemców ucierpiały wskutek powojennych wysiedleń. Również skutkiem wojny jest granica na Odrze i Nysie. Najsłynniejsze zdanie listu brzmi: „W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu, na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”<sup>6</sup>. Odpowiedź z dnia 05.12.1965 r., którą podpisało 41 biskupów z RFN i NRD, wywołała duże rozczarowanie. Niemieccy biskupi unikali w liście jasnego określenia swojego stanowiska w kwestii granicy na Odrze i Nysie. Nie było w nim ani żarliwości, ani wyraźnej deklaracji, której zapewne oczekiwali polscy biskupi, że w imię pojednania niemiecki kościół katolicki będzie działał na rzecz uznania wyroków dziejowych i pogodzenia się byłych niemieckich mieszkańców polskich ziem zachodnich i północnych. List polskich biskupów został bardzo negatywnie oceniony przez władze PRL. Komitet Centralny PZPR uznał, że biskupi sfałszowali historię, orędownie natomiast miało służyć interesom niemieckim, a jego sygnatariusze dopuścili się zdrady (DOBROSZ, 2001: 70).

### **Wizyta kanclerza Republiki Federalnej Niemiec Willy’ego Brandta w Warszawie (06.12.1970–08.12.1970)**

W ramach wizyty kanclerza Willy’ego Brandta w Warszawie podpisano układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federal-

---

<sup>6</sup> <http://www.kardynalkominek.pl/pl/Oredzie/Tekst-Oredzia-w-jezyku-polskim> [dostęp: 12.08.2014].

ną Niemiec o normalizacji stosunków, w którym RFN po raz pierwszy uznała polską granicę zachodnią na Odrze i Nysie. Podpisanie układu wywołało w Niemczech duże emocje, gdyż stwierdzano w nim „nienaruszalność linii Odry i Nysy, stanowiącej granicę zachodnią Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (URBAN, 2007: 190). Układ doprowadził do podziału społeczeństwa na zwolenników oraz przeciwników nowego otwarcia się na Wschód. Środowiska niemieckich wypędzonych, które uzyskały poparcie polityków chadecji, oskarżały Brandta o to, że dopuścił się zdrady, akceptując zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie. Nazywano go „zdrajcą ojczyzny”, „sprzedawczykiem niemieckich interesów”<sup>7</sup>. Gdy w roku 1971 otrzymał on Pokojową Nagrodę Nobla za swoją politykę wschodnią i działalność na rzecz polepszenia relacji w Europie Wschodniej, publikacje ziomkostw rozpowszechniały żart, że Brandt otrzymał nagrodę w wysokości 300 tys. marek za to, że „sprzedał ziemię” (URBAN, 2007: 190). Kontrowersje w Polsce i Niemczech wywołało również nieoczekiwane ukłęknięcie Brandta podczas składania wieńca pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie. Kanclerz tłumaczył swój symboliczny gest w następujący sposób: „Nagle poczułem, że złożenie wieńca nie wystarczy [...]. Pod presją najnowszej niemieckiej historii uczyniłem to, co czynią ludzie, gdy zawiodą słowa. W ten sposób oddałem cześć milionom pomordowanych”<sup>8</sup>. Zachowanie Brandta w Niemczech uznano za przesadne i traktowano je z rezerwą. W Polsce zdjęcie klęczącego kanclerza w całości zostało opublikowane dopiero po 1989 r., ponieważ nie odpowiadało ono obrazowi zachodnich Niemiec, który to dotąd utrwały władze PRL (RUCHNIEWICZ, 2005: 142)<sup>9</sup>.

### **Msza Pojednania w Krzyżowej (12.11.1989)**

12 listopada 1989 r. w Krzyżowej na Dolnym Śląsku odbyła się Msza Pojednania, w której uczestniczyli Tadeusz Mazowiecki, pierwszy niekomunistyczny premier Polski, oraz Helmut Kohl, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec (ESCHER, VIETIG, 2002: 12; CZACHUR, FORMUSZE-

<sup>7</sup> <http://www.dw.de/polska-i-niemcy-czas-rocznic-i-czas-przysz%C5%82o%C5%9Bci/a-6305302> [dostęp: 12.04.2010].

<sup>8</sup> <http://historia.wp.pl/title,Willy-Brandt-otwiera-Niemcy-na-Wschod-przelomo-wy-gest-kanclerza,wid,16264557,wiadomosc.html> [dostęp: 13.04.2010].

<sup>9</sup> <http://dzieje.pl/aktualnosci/co-oznacza-gest-willyego-brandta> [dostęp: 10.05.2010].



wicz, 2013: 37). Zdaniem arcybiskupa opolskiego, Alfonsa Nossola, odprawiającego to nabożeństwo „atmosfera była lodowata. Transparenty mniejszości niemieckiej, której przedstawiciele zjawili się w Krzyżowej, nie były wówczas pomostem między Polakami i Niemcami. Było wyzeczkiwanie” (CZACHUR, WÓYCICKI, 2014: 7). W momencie przekazania sobie znaku pokoju obaj politycy uścisnęli się. Ich gest objęcia się dla wielu był niezrozumiały. W prasie pojawiało się dużo nieprzychylnych komentarzy (RUCHNIEWICZ, 2005: 146). Mimo wszystko msza w Krzyżowej stała się symbolem pojednania polsko-niemieckiego, była „symbolicznym zamknięciem długiej i bolesnej drogi, którą odbyły dwa ważne narody europejskie od czasu rozbiorów Polski w XVIII w.” (BORKOWSKI, KOSTRO, 2014: 3). Znaczący był również wybór miejsca nabożeństwa, gdyż to właśnie w Krzyżowej w latach 1942–1943 przedstawiciele niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej – członkowie Kręgu z Krzyżowej (Kreisauer Kreis) – dyskutowali o potrzebie ukarania zbrodniarzy nazistowskich i o losach powojennej Europy (CZACHUR, WÓYCICKI, 2014: 6).

### **Uczestnictwo prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Romana Herzoga w uroczystych obchodach 50. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego w Warszawie (01.08.1994)**

Prezydent Republiki Federalnej Niemiec Roman Herzog został zaproszony do udziału w uroczystościach z okazji 50. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego przez ówczesnego prezydenta Polski Lecha Wałęsę, który został za ten czyn ostro skrytykowany przez ugrupowania nacjonalistyczne i stowarzyszenia ofiar wojny. Niektórzy weterani, byli powstańcy, odmówili nawet udziału w tym wydarzeniu (RAABE, 2010: 13). Uważali, że Niemiec nie powinien brać udziału w takich obchodach lub że na taki udział jest jeszcze za wcześnie. Sytuację zaostriżył dodatkowo wywiad udzielony przez Herzoga na krótko przed wizytą w Polsce, w którym pomylił on powstanie warszawskie z powstaniem w getcie warszawskim. Próbuąc się wytłumaczyć, utrzymywał, że wprawdzie zauważył błąd podczas autoryzacji tekstu, ale w obliczu wielu obowiązków ostatecznie nie dopilnował, aby go poprawiono. W Polsce uznano to za dowód historycznej ignorancji w stosunku do polskiej historii. W swoim przemówieniu podczas uroczystości prezy-

dent RFN prosił Polaków o przebaczenie za wyrządzone im w trakcie wojny krzywdy, co zostało przyjęte entuzjastycznie przez uczestników uroczystości:

Potrzebujemy pojednania i porozumienia, zaufania i dobrego sąsiedztwa. To się może udać i zaowocować jedynie wtedy, gdy nasze narody bez żadnych uprzedzeń zmierzają się z okropnościami najnowszej historii. Musi to być konfrontacja szczerą i wolną od jakichkolwiek resentymentów. Odważna, by się otworzyć na całą prawdę. Niczego nie dodając, niczego nie pomijając, i niczego sobie nie wytykając, będąc ożywieni potrzebą uzyskania przebaczenia, ale i gotowi do udzielenia go. [...] Dziś jednak chylę czoło przed bojownikami Powstania Warszawskiego i przed wszystkimi polskimi ofiarami wojny. Proszę o wybaczenie tego, co wyrządzili Wam Niemcy (cyt. za BARTOSZEWSKI, 2010: 598–599).

### **Obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Bonn (28.04.1995)**

Na uroczystości z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej nie zaproszono do Bonn prezydenta RP Lecha Wałęsy, co okazało się punktem spornym w trakcie obchodów. Polacy – mimo iż zaliczali się do grona zwycięskich aliantów – uświadomili sobie, że Polska odgrywa jedynie drugorzędną rolę w polityce niemieckiej (RAABE, 2010: 15). Aby uniknąć skandalu dyplomatycznego, rząd kanclerza Kohla zdecydował się zaprosić polskiego ministra spraw zagranicznych, Władysława Bartoszewskiego. Podczas specjalnej sesji Bundestagu i Bundesratu Bartoszewski wypowiedział słowa, które stały się przełomowe dla pojednania pomiędzy dwoma narodami:

Jako naród szczególnie doświadczony wojną poznaliśmy tragedię przymusowych wysiedleń oraz związanych z nimi gwałtów i zbrodni. Pamiętamy, że dotknęły one rzeszę ludności niemieckiej i że sprawcami byli także Polacy. Chcę otwarcie powiedzieć, iż bolejemy nad indywidualnymi losami i cierpieniami niewinnych Niemców dotkniętych skutkami wojny, którzy stracili swe strony ojczyste<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> <http://www.berlin.msz.gov.pl/resource/9df0ac0e-b38f-4b6c-b084-591fc2302a97>: JCR [dostęp: 22.06.2011].

Bartoszewski przytoczył również słowa polskiego eseisty, LIPSKIEGO (1981: 19), który ustosunkował się w następujący sposób do kwestii wypędzeń po II wojnie światowej:

Wzięliśmy udział w pozbawieniu ojczyzny milionów ludzi, z których jedni zawinili na pewno poparciem udzielonym Hitlerowi, inni biernym przyzwoleniem na jego zbrodnie, jeszcze inni tylko tym, że nie zdobyli się na heroizm walki ze straszliwą machiną terroru – w sytuacji, gdy ich państwo toczyło wojnę. Zło nam wyrządzone, nawet największe, nie jest jednak i nie może być usprawiedliwieniem zła, które sami wyrządziliśmy. Wysiedlanie ludzi z ich domów może być w najlepszym razie mniejszym złem, nigdy – czynem dobrym<sup>11</sup>.

Po tym przemówieniu rozpoczęła się w Polsce debata nad tym, czy nie należałoby w takiej sytuacji prosić o wybaczenie za wypędzenie Niemców. W rezultacie zdecydowana większość społeczeństwa uznała, że Polacy nie mają powodu do wyrażania przeprosin. Bartoszewski nie prosił wprawdzie o wybaczenie – jak to uczynił np. Herzog – ale przyznał, że Polacy są również odpowiedzialni za akty przemocy i zbrodnie, do jakich dochodziło w związku z przymusowymi wysiedleniami Niemców po roku 1945 (RAABE, 2010: 16; ZARAICZNY, 2012: 135–136).

### **Rezolucja niemieckiego Bundestagu pt. *Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie pomostem między Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami* (29.05.1998)**

Z inicjatywy rządzącej koalicji chadecko-liberalnej doszło do przyjęcia przez parlament niemiecki rezolucji, w której potwierdzono stanowisko Niemiec uznające wypędzenia za bezprawne i sprzeczne z prawem międzynarodowym. Parlament niemiecki wezwał rząd federalny do działania na rzecz obrony uzasadnionych interesów osób wypędzonych ze stron ojczystych w kontekście zbliżającego się przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, wymieniając m.in. prawo do swobodnego przemieszczania i osiedlania się<sup>12</sup>. W Polsce zinterpretowano to jako poparcie

<sup>11</sup> <http://www.berlin.msz.gov.pl/resource/9df0ac0e-b38f-4b6c-b084-591fc2302a97>: JCR [dostęp: 29.06.2013].

<sup>12</sup> [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Polska,stosunki\\_dwustronne,Niemcy](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Polska,stosunki_dwustronne,Niemcy) [dostęp: 03.09.2013].

dla postulatów Związku Wypędzonych dotyczących zwrotu mienia lub odszkodowań. W związku z tym polski sejm wydał dnia 03.07.1998 r. oświadczenie, w którym odrzucił roszczenia Niemców i uznał rezolucję Bundestagu za szkodliwą dla rozwijającej się współpracy bilateralnej, podkreślając nienaruszalność polskich nieruchomości i tytuły prawne do własności. Spór, do jakiego doszło na podstawie rezolucji, zaczęto niebawem postrzegać jako punkt zwrotny w relacjach niemiecko-polskich i początek rosnącej nieufności między narodem niemieckim a polskim (RAABE, 2010: 19).

### **Apel berliński Związku Wypędzonych (06.09.1998)**

W opublikowanym w przededniu wyborów do Bundestagu *Apelu berlińskim* przewodnicząca BdV, Erika Steinbach, wezwała Polaków i Czechów do tego, by przeprosili i zadośćuczynili za wypędzenia oraz naprawili wyrządzone krzywdy. Podkreśliła, że „zbrodnia wypędzenia” nadal pozostaje „zadrą” w stosunkach polsko-niemieckich. Rządy obu krajów zostały natomiast zobowiązane do „uregulowania kwestii odszkodowań dla wypędzonych z ojczyzny”. Politycy, którzy są odpowiedzialni za niemiecką politykę zagraniczną, powinni natomiast bez wahania zablokować wejście Polski do Unii, jeśli Polska nie zmieni swego stosunku do kwestii odszkodowań dla wypędzonych (SZYMAŃSKI, 2006: 137; WOLFF-POWĘSKA, 2006: 298).

### **Koncepcja powołania Centrum przeciwko Wypędzeniom (06.09.2000)**

Idea powołania Centrum przeciwko Wypędzeniom wywołała w Polsce kontrowersje i obawy, że Niemcy dążą do kreowania nowego obrazu historii i ukazywania siebie przede wszystkim jako narodu ofiar (SAKSON, 2008: 49). Usprawiedliwiałoby to wysuwanie niemieckich roszczeń o odszkodowanie za utracone własności na uprzednio niemieckich ziemiach wschodnich. Polacy uważali, że Niemcy próbują wyzbyć się moralnego poczucia bycia katem i winowajcą wielu katastrof w Europie XX w. i w ten sposób chcą wyprzeć się swojej winy za II wojnę światową (ZARAICZNY, 2012: 142–143). Zarzucano im również, że nie uwzględniają wydarzeń, które poprzedziły wypędzenie, tj. terroru niemieckiej okupacji w czasie wojny, w trakcie której wypędzeni zostali także Pola-

cy (URBAN, 2007: 45). W Niemczech pojawiło się natomiast wrażenie, że Polacy nie chcą zajmować się bolesną historią wypędzeń, a ponadto zakazują Niemcom wspominania swoich ofiar (BINGEN, 2011: 40).

Sprawa Centrum przeciwko Wypędzeniom to głównie wydarzenie medialne. We wrześniu 2003 roku w polskich środkach masowego przekazu dochodziło do wielokrotnych pomyłek w nazwie Centrum przeciwko Wypędzeniom. Podawano, że celem niemieckiego Związku Wypędzonych jest powołanie Centrum Wypędzonych lub Centrum Wypędzeń. Nazwa Centrum Wypędzonych w Polsce ma silne nacechowanie negatywne (OCIEPKA, 2004: 268). Intelktualiści z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji i Węgier wypowiedzieli się 15.05.2003 r. we wspólnym apelu przeciwko koncepcji budowy Centrum przeciwko Wypędzeniom w Berlinie, jednocześnie opowiadając się za utworzeniem Europejskiego Centrum przeciw Wypędzeniom. Wielu Polaków uważa, że Niemcy, wspominając cierpienia wypędzonych, fałszują historię i chcą ukazywać siebie jako ofiary II wojny światowej. Późniejszy prezydent RP Lech Kaczyński stwierdził, że takie centra, które przypominają historię cierpienia wysiedlonych, nie mają racji bytu. Zdystansował się tym samym od poglądów Lipskiego i Bartoszewskiego oraz podkreślił, że ich racji nie podziela większość Polaków. W ten sposób Lech Kaczyński „pozbawił stosunki polsko-niemieckie historyczno-moralnego fundamentu porozumienia i pojednania, z trudem budowanego od lat sześćdziesiątych” (RAABE, 2010: 41; ZARAICZNY, 2012: 136–137).

### **Rządy Prawa i Sprawiedliwości (PiS) (2005–2007)**

W wyborach do sejmu w 2005 r. zwyciężyła prawicowo-narodowa partia Prawo i Sprawiedliwość z przewodniczącym Jarosławem Kaczyńskim, a prezydentem Polski został jego brat bliźniak Lech Kaczyński. W okresie ich rządów doszło do nagłego zaostrzenia i pogorszenia stosunków bilateralnych. Bracia Kaczyńscy i ich partia byli nastawieni wobec Niemców bardzo nieufnie, co spotkało się z całkowitym niezrozumieniem u naszych sąsiadów, którzy po 1989 r. występowali w roli „godnego zaufania orędownika spraw polskich” (RAABE, 2010: 6). Niemcom zarzucano w czasie rządów PiS nowe dążenia do hegemonii, fałszowanie historii, lekceważenie interesów Polski. Na pogorszenie współpracy i ochłodzenie wzajemnych stosunków politycznych wpływ

miał również spór dotyczący pamięci o wypędzeniu w Niemczech, dyskusja na temat rzekomych roszczeń restytucyjnych Powiernictwa Pruskiego i w odpowiedzi na to polskie żądania odszkodowań, planowana z pominięciem Polski rosyjsko-niemiecka spółka *joint venture* Gazociąg Północny, spór o europejski traktat konstytucyjny i niemieckie wpływy w Unii Europejskiej, jak również dyskusja o umieszczeniu elementów amerykańskiej obrony rakietowej w Polsce (RAABE, 2010: 6–7).

Okres rządów PiS w latach 2005–2007 postrzegany jest przez Niemców jako okres szczególnych napięć i konfliktów w stosunkach niemiecko-polskich. Kształtowanie polskiej polityki zagranicznej wydawało się Niemcom trudniejsze w trakcie prezydentury Lecha Kaczyńskiego, gdyż ten często wetował ustawy dotyczące relacji niemiecko-polskich. W czasie gdy Jarosław Kaczyński był premierem, Polska koncentrowała na sobie uwagę Europy głównie słownymi prowokacjami. Polski publicysta KRZEMIŃSKI (2006: 24) określił w 2006 r. Jarosława Kaczyńskiego jako pierwszego gniewnego IV Rzeczypospolitej. Określenie to wynikało z faktu, że IV Rzeczypospolita była słynna głównie ze swego „nagromadzenia gniewu” wobec III Rzeczypospolitej i jej patologii: korupcji, niesprawiedliwości społecznej i historycznej, nieefektywności itp. (RAABE, 2010: 16; ZARAICZNY, 2012: 133–134). Kaczyńscy pojmowali politykę jako ciągłą walkę i konfrontację (RAABE, 2010: 3–5). Dali się poznać jako politycy, „którzy wyolbrzymiali sprzeczności w stosunkach polsko-niemieckich, by zbijać na tym kapitał polityczny” (RAABE, 2010: 27). Dystansowali się również od procesu pojednania i postrzegali Niemcy bardziej jako rywala niż partnera. Tych, którzy latami szukali pojednania z Niemcami, bracia Kaczyńscy nazywali zdrajcami ojczyzny. Władysławowi Bartoszewskiemu, dwukrotnemu ministrowi spraw zagranicznych RP, zarzucali, że prowadzi „politykę wobec Niemiec i Zachodu na kolanach”. GÓRALSKI (2007: 342–343) ocenia ten okres rządów następująco: „Stanowisko polskiego rządu charakteryzowało się unikaniem konstruktywnego dialogu i inicjatyw zmierzających do złagodzenia narastającego kryzysu”. Realizacja interesów narodowych była ważniejsza niż konstruktywna współpraca i stopniowe dążenie do równowagi w relacji polsko-niemieckiej (RAABE, 2010: 7).

Po zmianie rządów w 2007 r. zmieniła się dynamika stosunków polsko-niemieckich – podjęto działania mające na celu ich poprawę.

Nowo wybrany premier Donald Tusk zadeklarował, że jest zainteresowany, w przeciwieństwie do swojego poprzednika, rzeczowym dialogiem z Niemcami oraz innymi państwami Unii Europejskiej (KERSKI, 2011: 54). Polski rząd kładł nacisk na stabilność i współpracę w ramach Unii Europejskiej oraz podkreślał potrzebę dalszej integracji (ZARAICZNY, 2012: 131). Wiele pozytywnych komentarzy na temat Tuska ukazało się także w niemieckiej prasie w związku z przyznaniem mu w 2012 r. nagrody im. Waltera Rathenaua. „Die Welt” określił go wtedy mianem „mistrza Europy” (LEWANDOWSKA, 2013: 2).

### **Wystawa Eriki Steinbach pt. „Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenie w Europie XX wieku” (2006)**

Wystawa pt. „Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenie w Europie XX wieku” przedstawiała historię ucieczek i wysiedleń Niemców w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, jak również losy innych narodów europejskich, które w XX wieku doświadczyły przymusowych wysiedleń, deportacji i czystek etnicznych, w tym Polaków. Stała się ona punktem spornym pomiędzy Polską a Niemcami. Zdaniem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wystawa relatywizowała kwestię niemieckiej winy za II wojnę światową lub niewystarczająco ją podkreślała. Wrażenie po jej obejrzeniu było takie, że wszyscy deportowani w XX wieku byli w równym stopniu ofiarami, a wina III Rzeszy za rozpętanie wojny rozmywała się coraz bardziej (RAABE, 2006: 2; ZARAICZNY, 2012: 129). Spór o wystawę „Wymuszone drogi” spotęgowała wypowiedź Steinbach na spotkaniu wypędzonych w Berlinie, podczas której oświadczyła, że „wrota piekieł zostały wprawdzie otwarte przez niemiecką politykę, ale po zakończeniu wojny, z winy innych długo ich nie zamykano”. Zarzuciła ona również Polakom i Czechom, że już przed wojną chcieli dokonać wypędzeń Niemców (LATKOWSKA, WALTER, 2007: 47).

### **Budowa Gazociągu Północnego (Nord Stream) przebiegającego przez Morze Bałtyckie z Rosji do Niemiec z pominięciem Polski (2006)**

Projekt budowy Gazociągu Północnego zainicjowany przez kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera i prezydenta Rosji Władimira Putina wywoływał od drugiej połowy 2005 r. ostre dyskusje w Polsce. Był on postrzegany nie tylko jako naruszenie polskich interesów gospodarczych,



lecz także jako naruszenie wspólnej europejskiej polityki energetycznej (BINGEN, 2011: 57). Jarosław Kaczyński skrytykował otwarcie budowę gazociągu: „Jeżeli Unia Europejska ma być obszarem wolnej konkurencji, to nie wolno tworzyć skonstruowanych sztucznie mechanizmów, które konkurencję radykalnie ograniczają”. Budowę gazociągu określił jako „chory związek między gospodarką a polityką”<sup>13</sup>.

### **Pozwy restytucyjne i odszkodowawcze Powiernictwa Pruskiego przeciwko Polsce (2006)**

Powiernictwo Pruskie jest niemiecką spółką, która powstała w 2000 r. i domaga się dla przesiedlonych Niemców odszkodowań bądź zwrotu majątków. W roku 2006 Powiernictwo Pruskie złożyło w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu 23 pozwy przeciwko Polsce. Odpowiadając na pytanie, czy pozwy staną się obciążeniem dla stosunków niemiecko-polskich, Steinbach zaznaczyła, że „wiele spraw, które doprowadziły do zachwiania stosunków między obydwoma krajami, wyszło od strony polskiej”<sup>14</sup>. Według Powiernictwa Pruskiego przymusowe powojenne wysiedlenia Niemców oraz wywłaszczenia, które miały charakter czystek etnicznych, a nawet zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiły naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Oskarżyciele twierdzili, że państwo polskie nie wprowadziło żadnych przepisów, które umożliwiałyby osobom dotkniętym wspomnianymi bezprawnymi działaniami uzyskanie restytucji bądź odszkodowań za utracone mienie<sup>15</sup>. Ostatecznie Trybunał oddalił pozwy i uznał, że Powiernictwo Pruskie nie jest ofiarą naruszeń konwencji, gdyż w momencie pozyskania własności nie została ona ratyfikowana przez Polskę, co w konsekwencji nie nakłada na państwa-strony obowiązku jej zwrotu<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> <http://polska.newsweek.pl/-chory-zwiazek---kaczynski-kontra-nord-stream,72395,1,1.html> [dostęp: 12.10.2012].

<sup>14</sup> [http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/kraj/pozwy\\_spolka\\_z\\_oo.html](http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/kraj/pozwy_spolka_z_oo.html) [dostęp: 23.09.2012].

<sup>15</sup> [http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/spoleczenstwo\\_i\\_kultura/pierwsze\\_takie\\_8222nie8221.html](http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/spoleczenstwo_i_kultura/pierwsze_takie_8222nie8221.html) [dostęp: 23.09.2012].

<sup>16</sup> [http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/polska-nie-musi-zwracac-majatkow-niemcom\\_74667.html](http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/polska-nie-musi-zwracac-majatkow-niemcom_74667.html) [dostęp: 11.10.2012].



### **Spór o Halę Stulecia we Wrocławiu (2007)**

W roku 2007 doszło do sporu dotyczącego zmiany nazwy największej hali widowiskowej Wrocławia – Hali Ludowej (nazwa obowiązująca od 1945 r.) – na starą pruską nazwę Hala Stulecia, pochodzącą z 1913 r.<sup>17</sup> W roku 2006 Wrocław wprowadził obiekt na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako Halę Stulecia. Uzasadniano tę decyzję m.in. faktem, że stara nazwa jest dużo lepiej znana za granicą. Nazwa Hala Stulecia została nadana obiektowi na cześć zwycięstwa wojsk pruskich w bitwie pod Lipskiem w 1813 r. Według SEMKI Hala to „efekt nacjonalistycznego rauszu, demonstracja siły cesarza Wilhelma II”, potwierdzenie pruskiego triumfu w Bitwie Narodów pod Lipskiem w roku 1913<sup>18</sup>. Dla Polaków bitwa pod Lipskiem oznaczała ostateczną zagładę armii polskiej, która walczyła u boku Napoleona, ponieważ jej skutkiem była śmierć dowódcy, księcia Poniatowskiego. Zdaniem NOWAKA (2009) porażka wojsk polskich obok francuskich to jednocześnie „kolejne zniweczenie niepodległościowych nadziei i pogrążenie się w silniejszej niewoli zaborów, w tym właśnie hohenzollernowskich Prus”. Przywrócenie starej nazwy, która upamiętniałaby stulecie pruskiego triumfu w bitwie pod Lipskiem, symbolizowałoby „pogodzenie się z nazwą upamiętniającą kolejne popadnięcie Polaków w długą beznadziejną niewolę”<sup>19</sup>.

### **Spór o niemieckie dobra kultury w Polsce (2007)**

W 2007 r. opinię publiczną w Polsce zbulwersowały niemieckie postulaty zwrotu „zrabowanych przez Polaków” dzieł sztuki, które pozostały na polskich ziemiach zachodnich. Spór o niemieckie dobra kultury w Polsce, określane jako „Die letzten deutschen Kriegsgefangenen” („Ostatni niemieccy jeńcy wojenni”), zaczął się od artykułu pod tym samym tytułem w dzienniku „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 26 lipca<sup>20</sup>. Niem-

<sup>17</sup> Hala Stulecia była jeszcze przed wojną miejscem masowych wydarzeń, m.in. nazistowskich wieców z udziałem Adolfa Hitlera. Od lat mają tam miejsce wydarzenia sportowe i koncerty, <http://www.wroclaw.pl/hala-stulecia> [dostęp: 12.11.2015].

<sup>18</sup> <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,4229446.html> [dostęp: 12.11.2010].

<sup>19</sup> [http://www.rodaknet.com/rp\\_art\\_4330\\_czytelnia\\_germanizacja\\_wroclawia\\_nowak\\_2.htm](http://www.rodaknet.com/rp_art_4330_czytelnia_germanizacja_wroclawia_nowak_2.htm) [dostęp: 20.05.2012].

<sup>20</sup> <http://archiwum.rp.pl/artykul/699593-Cwiczenia-z-niepamieci.html> [dostęp: 15.05.2012].

cy domagali się zwrotu księgozbioru Biblioteki Pruskiej, tzw. Berlinki, która po wojnie trafiła do Biblioteki Jagiellońskiej. Postulowali też, żeby do Berlina powróciły zabytkowe samoloty znajdujące się w krakowskim Muzeum Lotnictwa Polskiego. Chodziło o część tzw. kolekcji Göringa, która przed wojną znajdowała się w berlińskich Niemieckich Zbiorach Lotniczych (Deutsche Luftfahrt Sammlung), a po wojnie trafiła do Krakowa. Zbiory Göringa zostały częściowo zniszczone podczas alianckiego nalotu bombowego w listopadzie 1943 r.<sup>21</sup> Samoloty, które wydobyto spod gruzów sal wystawowych, Niemcy zapakowali do trzech pociągów i ewakuowali na Wschód. Wagony trzeciego transportu polscy żołnierze odkryli w 1945 r. na boczniczy w Kuźnicy Czarnekowskiej koło Poznania. W 1963 r. samoloty te trafiły do powstającego w Krakowie Muzeum Lotnictwa. Strona polska tłumaczyła, że nie odda zbiorów, twierdząc, że należą się one Polakom jako mienie porzucone podczas II wojny światowej. Za tym argumentem przemawiał dodatkowo fakt, że odnaleziono je na terenach należących jeszcze przed 1939 r. do Polski. Ponadto Polacy powoływali się na tzw. restytucję zastępczą za polskie zbiory lotnicze, które zostały utracone w wyniku działań wojennych. Przypomniano również, że Niemcy zniszczyli bardzo cenne kolekcje znajdujące się w Poznaniu, Lwowie i Warszawie<sup>22</sup>.

### **Kampania reklamowa Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD) (2009)**

Wielkie oburzenie zarówno w niemieckich, jak i w polskich mediach opiniotwórczych wywołał plakat reklamowy Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD)<sup>23</sup>. NPD rozpoczęła w roku 2009 w saksońskim terenie przygranicznym (przede wszystkim w Zgorzelcu) kampanię reklamową, podczas której wywieszała plakaty ostrzegające przed napływem do Niemiec obcokrajowców, w szczególności Polaków, którzy stanowiliby konkurencję dla niemieckich pracowników. Hasło kampanii: „Polen-

<sup>21</sup> <http://img.odkrywca.pl/niemcy-upominaja-sie-o-kolekcje-g-ringa,491269.html> [dostęp: 15.05.2012].

<sup>22</sup> <http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/streit-um-beutekunst-goethe-in-krakau-1462910.html> [dostęp: 15.05.2012].

<sup>23</sup> <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Plakaty-Zatrzymac-polska-inwazje-zostaja-w-Loecknitz,wid,11486549,wiadomosc.html> [dostęp: 12.10.2015].

Invasion stoppen!“ („Zatrzymać polską inwazję!”) dotyczyło zajmowania niemieckich miejsc pracy przez Polaków. Obawy były tym większe, że w roku 2011 miało nastąpić otwarcie niemieckiego rynku pracy dla polskich pracowników. W celu spotęgowania siły wyrazu na plakacie ukazano dwa kruki przywłaszczające sobie niemieckie pieniądze. W ten sposób potwierdzony został niemiecki stereotyp o Polaku, który zazwyczaj pracuje na czarno i zabiera Niemcom ich miejsca pracy.

### **Roszczenia Agnes Trawny dotyczące zwrotu rodzinnej posiadłości w Nartach (2009)**

W roku 2009 Niemka Agnes Trawny, która w latach 70. wyjechała z Polski na stałe do Niemiec, złożyła po latach roszczenia dotyczące zwrotu gospodarstwa i domu w miejscowości Narty na Mazurach. Gospodarstwo to należało do jej ojca, po śmierci którego Trawny stała się w 1970 r. wyłączną właścicielką. W roku 1977, po zadeklarowaniu narodowości niemieckiej, wyjechała na stałe do Niemiec, a nieruchomości przejął Skarb Państwa. Dom w Nartach odzyskała fizycznie dopiero jesienią 2011 r., ponieważ mimo orzeczonej eksmisji domu nie chciały opuścić zamieszkałe w nim rodziny, którym wyznaczono lokale zastępcze. Kobieta, chcąc zmusić rodziny do wyprowadzki, podniosła im czynsz ze 100 zł do prawie 700 zł<sup>24</sup>. Trawny zażądała również od gminy odszkodowania za pozostawioną na Mazurach nieruchomość w wysokości 2,5 mln złotych. Sprawa była rozpatrywana przez sądy, które odrzuciły pozew, uznając sprawę za przedawnioną.

### **Jarosław Kaczyński o Ślązakach (2011)**

Jarosław Kaczyński stwierdził w opublikowanym przez Prawo i Sprawiedliwość *Raporcie o stanie państwa*, że śląskość to „zakamufLOWANA opcja niemiecka”, czym wywołał kontrowersje zarówno wśród przedstawicieli narodowości śląskiej, jak i Niemców<sup>25</sup>. Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce uznał, że wypowiedź ta szkaluje setki tysięcy polskich obywateli pochodzenia niemieckiego,

<sup>24</sup> [http://old.ro.com.pl/aktualnosci/tresc/9347/Trawny\\_zada\\_od\\_gminy\\_Jedwabno\\_3\\_tysiecy\\_zlotych/](http://old.ro.com.pl/aktualnosci/tresc/9347/Trawny_zada_od_gminy_Jedwabno_3_tysiecy_zlotych/) [dostęp: 12.05.2012].

<sup>25</sup> [http://www.tvs.pl/34463,slowa\\_jaroslaw\\_kaczynskiego\\_na\\_temat\\_slazakow\\_i\\_slaskosci\\_\\_jest\\_doniesienie\\_do\\_prokuratury.html](http://www.tvs.pl/34463,slowa_jaroslaw_kaczynskiego_na_temat_slazakow_i_slaskosci__jest_doniesienie_do_prokuratury.html) [dostęp: 18.02.2012].

sugerując, że są oni obywatelami drugiej kategorii, a niemieckość dyskwalifikuje do bycia dobrym współobywatelą. Podkreślono, że Niemcy w Polsce – na Warmii i Mazurach, Pomorzu i Śląsku – stanowią już od 1989 r. w swych regionach konstruktywną część społeczeństwa, „budując wraz z Polakami wiele polsko-niemieckich partnerstw i tworząc tym samym mosty porozumienia pomiędzy naszymi krajami”<sup>26</sup>.

### **Joachim Gauck o Polakach: „Pracowitsi niż Niemcy” (2012)**

Podczas spotkania prezydentów Polski, Niemiec i Włoch w Neapolu, które odbyło się 19.11.2012 r., prezydent Niemiec Joachim Gauck stwierdził, że Polacy są pracowitsi niż Niemcy. Wypowiedź ta została opublikowana później przez tabloid „Bild-Zeitung“, który poinformował, że ma ona swoje uzasadnienie, gdyż według badań OECD Polacy przepracowują rocznie więcej godzin niż Niemcy. Artykuł oburzył niemieckich internautów i wywołał falę krytycznych opinii na temat Polaków i jakości ich pracy. W komentarzach internauci wielokrotnie stwierdzali, że polskich pracowników cechuje niedbalstwo i bezproduktywność. Uważano również, że Polacy pracują dłużej, ponieważ potrzebują więcej czasu na to, co Niemcy potrafią wykonać zdecydowanie szybciej. Podkreślano również, że jakość wykonanej pracy jest ważniejsza niż liczba przepracowanych godzin. Obrażliwie określano ponadto samego prezydenta Gaucka, nazywając go „człowiekiem, który najwyraźniej cierpi na urojenia” i „stracił poczucie rzeczywistości”<sup>27</sup>. Wśród

---

<sup>26</sup> <http://www.polskatimes.pl/arttykul/388186,niemcy-wsciekli-na-kaczynskiego-za-wypowiedz-o-slazakach-zaczeli-protestowac,id,t.html> [dostęp: 18.02.2012].

<sup>27</sup> W podobnie obraźliwy sposób wyrażano się o prezydencie RFN Brandtzie, kiedy ten ratyfikował w 1970 r. układ pomiędzy Niemcami a Polską, uznający granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Świadczy to o tym, że Niemcy są w stanie deprecjonować nie tylko Polaków za to, że zajęli ich ziemie po II wojnie światowej, ale także przedstawicieli własnego narodu, którzy wykazują chęć pojednania z narodem polskim. Marion Dönhoff, niemiecka hrabianka, która musiała w 1945 r. opuścić swą ojczyznę – Prusy Wschodnie – uciekając przed Armią Czerwoną, nie jest w stanie zrozumieć takiego stanu rzeczy. W swojej autobiografii wyraziła następujący pogląd: „Nie mogę też sobie wyobrazić, że najwyższy stopień miłości do ojczyzny udokumentowany zostaje przez gubienie się w nienawiści do tych, którzy ją posiadają oraz przez oszczerstwo tych, którzy są za pojednaniem”, <http://www.marion-doenhoff.de/?seite=zitate&sprache=pl> [dostęp: 19.10.2012].

komentarzy internautów wyraźnie dominował jednak stereotyp polskiego złodzieja, co świadczy o trwałości antypolskich uprzedzeń części niemieckiego społeczeństwa. Internauci wielokrotnie pisali, że jeżeli Polacy są w czymkolwiek bardziej rzetelni i bardziej pracowici niż Niemcy, to tylko w kradzieży. Do wypowiedzi Gaucka sceptycznie ustosunkowały się również media niemieckie – na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pojawiła się opinia, że Gauck nie do końca poprawnie zinterpretował wyniki analizy przeprowadzonej przez OECD<sup>28</sup>.

### 2.3.2. Wydarzenia medialne

W kreowaniu wizerunku Polski i Polaków dużą rolę odgrywają nie tylko wydarzenia historyczno-polityczne, które tworzą tło obustronnego postrzegania, lecz także media, które stymulują nastroje antypolskie i prowadzą do napięć. Informacje o Polsce przekazywane przez niemieckie media nie mają charakteru czysto informacyjnego, cechuje je głównie jednostronność, gdyż skupiają się na zjawiskach negatywnych. Znaczna część tekstów opublikowanych w mediach zawiera komentarze i oceny, „niekiedy jawnie podgrzewające nastroje” (BARTMIŃSKI, 2008: 27). Brakuje natomiast racjonalnej analizy wydarzeń, która byłaby efektem rzetelnie sprawdzonych źródeł informacyjnych (OCIEPKA, 2000: 114; KRASNOBĘSKI, 2003: 33; SZYMAŃSKA, 2011: 411). Tym samym media pełnią według OREPUK (2007: 96) funkcję opiniotwórczą: „Stały się [...] dominującym źródłem kształtowania wyobraźni szerokich mas odbiorców, stanowią forum, na którym sprawy zarówno narodowe, jak i międzynarodowe są publicznie prezentowane i roztrząsane”<sup>29</sup>. Istnieją różnorodne podłoża współczesnych konfliktów pomiędzy Niemcami a Polakami. Bardzo często są one podsycane przez środki masowego przekazu, gdyż dotyczą z reguły spraw codziennych czy też przyziemnych. Należą do nich między innymi następujące kwestie (RAABE, 2010: 9):

---

<sup>28</sup> [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Joachim-Gauck-o-Polakach-pracowitsiniz-Niemcy,wid,15114045,wiadomosc.html?ticaid=11280f&\\_tictsrn=3](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Joachim-Gauck-o-Polakach-pracowitsiniz-Niemcy,wid,15114045,wiadomosc.html?ticaid=11280f&_tictsrn=3) [dostęp: 13.01.2013].

<sup>29</sup> Por. też m.in.: LOEW, PFEIFER (1999: 2); BRALCZYK, MAJKOWSKA (2000: 43); HESS, SZYMAŃSKA (2009: 5).

- rozbieżności w zakresie praw Polaków mieszkających w Niemczech oraz mniejszości niemieckiej w Polsce;
- zaniedbania związane z nauką języka polskiego w Niemczech;
- dyskryminacja polskich obywateli i ich dzieci, jeżeli chodzi o używanie języka polskiego, w przypadku rozwodów i prawa do kontaktu z dziećmi po rozwodzie;
- wspieranie organizacji wypędzonych w Niemczech przez państwo niemieckie;
- fałszowanie historii przez Niemców, np. poprzez używanie takich określeń, jak „polskie obozy” lub „obozы w Polsce” w odniesieniu do niemieckich obozów koncentracyjnych.

Warto zwrócić uwagę na wybrane wydarzenia medialne, które bezpośrednio nie wpłynęły na pogorszenie relacji niemiecko-polskich, lecz przyczyniły się do utrwalania negatywnego i stereotypowego wizerunku Polski i Polaków.

### **Utwory *Danzig, Breslau und Stettin* (1992) i *Polacken-Tango* (1998)**

W 1992 r. neofaszystowski zespół rockowy Landser (później: Luni-koff) nagrał piosenkę pt. *Danzig, Breslau und Stettin*. Polacy ukazywani są w niej jako złodzieje, którzy odebrali Niemcom przynależne im teryny. Z tego powodu powinni je im natychmiast zwrócić. Przemawiającym argumentem jest również złe brzmienie nazw polskich miejscowości:

Ich weiß nicht, was soll Bydgoszcz heißen  
Und Szczecin kann ich nicht begreifen  
Walbrzych kann ich nicht aussprechen  
Bei Wrocław muß ich mich erbrechen.

Danzig, Breslau und Stettin – sind deutsche Städte wie Berlin! [...]

Für Russen, Tschechen und Polacken  
Heißt's dann endlich „Koffer packen“  
Gebt heraus, was ihr gestohlen  
Und dann soll euch der Teufel holen!<sup>30</sup>

---

<sup>30</sup> <http://www.justsomeslyrics.com/373302/landser-danzig,-breslau-und-stettin-lyrics.html> [dostęp: 03.06.2012].

W przytoczonym utworze nastąpiło świadome przeinaczenie faktów historycznych. Niemcy jawią się tutaj jako ofiary, a Polacy jako sprawcy wydarzeń II wojny światowej.

Kolejnym przykładem, w którym dochodzi do dyskryminacji Polaków, jest również piosenka grupy Landser pt. *Polacken-Tango*, która rozpoczyna się od rozmowy pomiędzy niemieckim żołnierzem a Polakiem:

- Lass die Pfoten oben, sonst knallt's!  
Du sollst die Wahrheit sagen – wo ist die Munition her?
- Ich habe Wahrheit gesagt!  
Deutsche Soldaten machen Eisbahnpatroullie durch Wald.  
Munition ist zu schwer. Bleibt immer hier! Mich interessiert nicht.
- Du lügst, du Polacke!<sup>31</sup>

Cały tekst jest przepełniony agresją i nienawiścią do Polaków, o czym świadczy następująca zwrotka:

Wenn ich das seh', werd' ich echt sauer  
Polackenlummel schreien, White Power'  
Oh, wie ich dieses Scheißvolk hasse  
Seit wann gehören Polacken zur arischen Rasse?<sup>32</sup>

Zespół Landser określa Polaków nie tylko jako *Polaczki* (*Polacken*), lecz również jako *polackowoy motłoch* (*Polackenlummel*) czy też *gówniany naród* (*Scheißvolk*). Członkowie zespołu Landser zarzucają Polakom m.in. to, że po roku 1945 zagarnęli niemieckie ziemie, które pod ich rządami tylko niszczą. Najwięcej kontrowersji wywołuje jednak refren, w którym niemiecka grupa zapowiada, że Niemcy zwyciężą polską flotę pod Gdańskiem, a do Wrocławia wkroczy Wehrmacht, dzięki czemu odzyskają utracone tereny:

---

<sup>31</sup> [http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken\\_tango-lyrics-809205.html](http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken_tango-lyrics-809205.html) [dostęp: 10.06.2013].

<sup>32</sup> [http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken\\_tango-lyrics-809205.html](http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken_tango-lyrics-809205.html) [dostęp: 10.06.2013].

Wenn bei Danzig die Polen-Flotte im Meer versinkt  
Und das Deutschland-Lied auf der Marienburg erklingt  
Dann zieht die Wehrmacht in ihren Panzern in Breslau ein  
Und dann kehrt Deutschlands Osten endlich wieder heim<sup>33</sup>.

Nagranie *Polacken-Tango* mimo dominującej w nim mowy nienawiści zostało zakazane i usunięte tylko w polskiej wersji serwisu YouTube. Można je było jednak obejrzeć za granicą, również na innych portalach internetowych.

Zespół Landser jawnie manifestował w swoich utworach nienawiść m.in. do Polaków, co nie pozostało bez wpływu na kształtowanie się opinii publicznej. Ze względu na propagowanie neonazizmu działalność tej grupy muzycznej została nawet prawnie zakazana. W 2003 roku trzech jej członków zostało skazanych na kary pozbawienia wolności, po których odbyciu postanowili tylko zmienić nazwę zespołu.

### ***Niemiecki koń trojański. Bilion dolarów Niemcy są winni Polakom za II wojnę światową („Wprost” 2003)***

Na stronie tytułowej polskiego tygodnika „Wprost” przedstawiono szefową Związku Wypędzonych, Erikę Steinbach, w nazistowskim mundurze, siedzącą na plecach kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera<sup>34</sup>. Ta strona tytułowa ukazała się w związku z inicjatywą Eriki Steinbach, która chciała powołać Centrum przeciwko Wypędzeniom w Berlinie. Artykuł wywołał ostre dyskusje w Niemczech. Bartoszewski, były polski minister spraw zagranicznych, powiedział: „Jeśli pani Erika Steinbach i jej podobni będą domagać się jakichkolwiek odszkodowań za utracone na wschodzie mienie, możemy im wystawić rachunek, którego nie będzie w stanie spłacić kilka pokoleń Niemców”<sup>35</sup>. Erika Steinbach i Związek Wypędzonych wysunęli roszczenia dotyczące zwrotu zachodnich terenów i wysiedlenia mieszkających tam ludzi. Spłaty reperacji, które powinny Polsce wypłacić Niemcy, zostały oszacowane na ok. 4 biliony złotych.

<sup>33</sup> [http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken\\_tango-lyrics-809205.html](http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken_tango-lyrics-809205.html) [dostęp: 10.06.2013].

<sup>34</sup> [http://www.wprost.pl/G/wprost\\_covers/a/1086\\_a.jpg](http://www.wprost.pl/G/wprost_covers/a/1086_a.jpg) [dostęp: 20.09.2015].

<sup>35</sup> <http://www.wprost.pl/ar/49330/Niemiecki-kon-trojanski/?l=1086> [dostęp: 27.04.2011].



### **Audycja „Nachgetreten“ (2006)**

Niemieccy satyrycy Mike Krueger i Ingolf Lueck w nadawanej przez państwową telewizję ZDF audycji „Nachgetreten” często i tendencyjnie odwoływali się do antypolskich uprzedzeń. Komentując na przykład wydarzenia związane z odbywającymi się w Niemczech Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej, satyrycy wypowiadali się o Polakach jako notorycznych złodziejach samochodów i niszczących wszystko chuliganach. Wśród żartów pojawiły się m.in. takie:

Wielu polskich kibiców przyjechało (do Gelsenkirchen) samochodami. Ma to swoje dobre strony. Wielu mieszkańców Zagłębia Ruhry zobaczyło swoje utracone dawno temu pojazdy.

Polacy raczej coś znajdują, najczęściej rzeczy, których nikt nie zgubił.

Polacy grali w Gelsenkirchen, ponieważ nie ma tam wielu rzeczy, które mogliby zniszczyć polscy chuligani<sup>36</sup>.

### **Wojna na żarty/Witzkrieg („Die Welt“ 2006)**

„Die Welt” opublikował wykaz satyrycznych porad, które rzekomo pomogłyby Niemcom zawrzeć pokój z Polską i poprawić relacje pomiędzy obydwojema narodami. W rzeczywistości odnosiły się one do dawnych, utrwalonych, negatywnych stereotypów. Niemcy powinni przykładowo bez obaw pozostawiać otwarte swoje nowe samochody, zalegalizować pracę na czarno czy przeprowadzić nowy rurociąg z wódką z Rosji bezpośrednio przez Polskę<sup>37</sup>. Uprzedzając negatywne reakcje ze strony Polski, „Die Welt” przygotował również listę 20 ironicznych propozycji, które mogliby mieć Polacy dla Niemców, dążąc do wzajemnego porozumienia: podarowanie Erice Steinbach pięknego, nowego munduru, zaproponowanie Angeli Merkel pracy sprzątaczką w Polsce, zbudowanie rurociągu z kapustą kiszoną do Niemiec<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> <http://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/oburzajace-dowcipy-o-polakach-w-stacji-zdf> [dostęp: 05.06.2013].

<sup>37</sup> <http://www.welt.de/satire/article91574/So-haben-uns-die-Polen-garantiert-wie-der-lieb.html> [dostęp: 19.02.2012].

<sup>38</sup> <http://www.welt.de/satire/article91574/So-haben-uns-die-Polen-garantiert-wie-der-lieb.html> [dostęp: 20.11.2015].

## Lech i Jarosław Kaczyńscy w niemieckiej prasie

- *Polens neue Kartoffel. Schurken, die die Welt beherrschen wollen. Heute: Lech „Katsche“ Kaczynski (Młody polski kartofel. Dranie, które chcą rządzić światem. Dzisiaj: Lech „Kacze” Kaczyński)*<sup>39</sup> („Die Tageszeitung“ 2006)

Tytuł satyrycznego artykułu pt. *Polens neue Kartoffel. Schurken, die die Welt beherrschen wollen. Heute: Lech „Katsche“ Kaczynski*, który ukazał się w dzienniku „Die Tageszeitung“ (TAZ), wywołał ostre dyskusje w społeczeństwie polskim. Z jednej strony prezydent Polski został określony ze względu na swój wygląd mianem *kartofla*<sup>40</sup>, z drugiej strony jawił się jako drań, łotr, łajdak, osoba podła, niegodziwa, która postępuje nieetycznie i dlatego zasługuje na potępienie<sup>41</sup>. Dziennik drwił z antyniemieckich uprzedzeń Lecha Kaczyńskiego. Przedstawiono go jako niskiego wzrostu polityka zza Odry, który na powitanie podaje niemieckiej kanclerz nogę oraz jest dumny z tego, że przez całe lata żadnemu niemieckiemu politykowi nie podał nawet palca. Cała jego wiedza o Niemczech ogranicza się natomiast do znajomości uwarunkowań panujących w niemieckich toaletach: „Oft genug hatte der ranghöchste Pole ausposaunt, er kenne von Deutschland nicht mehr als den Spucknapf in der Herrentoilette des Frankfurter Flughafens“<sup>42</sup>. W artykule skrytykowano również ostro podejście prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego do spraw politycznych:

In Polen aber hat der Staatsinhaber mit deutlichen Zähnen vorzugehen: Er hat die deutsch-russische Ostseepipeline zu zermalmen, muss das in Berlin geplante „Zentrum gegen die Vertreibung ungenießbarer Deutscher“ im Keim ersticken und die „Preußische Treuhand“, die auf Miet-

<sup>39</sup> <http://www.taz.de/1/archiv/?dig=2006/06/26/a0248> [dostęp: 13.10.2015].

<sup>40</sup> Według BONACCHI (2013: 362) sformułowanie *Polens neue Kartoffel* (*Młody polski kartofel*) może również zmierzać do ukazania polskiej głowy państwa jako osoby grubiańskiej i niedoświadczzonej w prowadzeniu polityki.

<sup>41</sup> W artykule nazwano Lecha Kaczyńskiego *Schurke* (*łotr, łajdak; ktoś, kto czyni zło, pod względem moralnym działa niegodziwie* – tłum. M.J.) (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]). Podobną eksplikację podaje słownik GÖTTERTA (2012: 773): *osoba podła, chytra, podstępna* – tłum. M.J.

<sup>42</sup> <http://www.taz.de/1/archiv/archiv/?dig=2006/06/26/a0248> [dostęp: 03.03.2013].

zahlungen für die ehemaligen Ostgebiete pocht, mit Haut und Haaren zerstampfen<sup>43</sup>.

Niektóre media polskie i niemieckie były zdania, że Lech Kaczyński, dzień przed spotkaniem Trójkąta Weimarskiego z kanclerz Angelą Merkel i prezydentem Francji Jacques'em Chirakiem w Weimarze (zaplanowanym początkowo na 03.07.2006 r.), z powodu tej obraźliwej satyry odmówił w nim swojego udziału<sup>44</sup>. Rząd Polski zażądał wówczas stosownych wyjaśnień, jednak Ulrich Wilhelm – szef federalnego urzędu prasowego – odpowiedział, że niemiecki rząd nie będzie komentował doniesień prasowych, w wyniku czego polska prokuratura wszczęła dochodzenie (BONACCHI, 2013: 353). Sam prezydent Lech Kaczyński powiedział, że ta publikacja „przekracza wszystkie możliwe granice i narusza wszelkie normy”, a artykuł jest „haniebny i łajdacki”. Autor artykułu – Peter Köhler – nie przeprosił za artykuł, lecz stwierdził, że „tekst nie zawiera niczego, co nie byłoby czystą prawdą. Gdyby nadarzyła się okazja, raczej bym coś dodał”. Cieszył się on raczej z tego, że tzw. satyra ziemniaczana stała się tak popularna<sup>45</sup>.

- *Wer von euch kommt denn jetzt schon wieder? (Który z was tym razem znów przybędzie?)* („Die Tageszeitung“ 2006)

Na stronie tytułowej dziennika „Die Tageszeitung” bracia Kaczyńscy zostali ponownie porównani do dwóch ziemniaków<sup>46</sup>. Ta strona tytułowa ukazała się również w przeddzień spotkania Trójkąta Weimarskiego.

<sup>43</sup> <http://www.taz.de/1/archiv/archiv/?dig=2006/06/26/a0248> [dostęp: 03.03.2013].

<sup>44</sup> Oficjalnym powodem była choroba szefa państwa – zaburzenia pracy przewodu pokarmowego. Spekulowano jednak, że po lekturze tekstu z TAZ prezydent tak się przejął, że popadł w depresję, która miała zgubny wpływ na pracę żołądka. Niemieckie media zastanawiały się, co było prawdziwą przyczyną odwołania przyjazdu do Weimaru. Zdaniem „Süddeutsche Zeitung” odmowa prezydenta RP dotycząca przyjazdu do Weimaru była skandaliczna. Nieprzychylnie wypowiedzi Kaczyńskiego o Unii Europejskiej sprawiły, że nie wierzono w jego chorobę. Thomas Rautenberg, warszawski korespondent pierwszego programu telewizji publicznej ARD, przypuszczał, że polski prezydent padł ofiarą „złośliwego wirusa niemieckiej wolności prasy”, <http://www.przegląd-tygodnik.pl/arttykul/chory-prezydent-afery-kartoflowa> [dostęp: 02.09.2012].

<sup>45</sup> <http://wyborcza.pl/1,86733,3771070.html> [dostęp: 26.04.2011].

<sup>46</sup> <http://www.spiegel.de/jahreschronik/grossbild-453246-751783.html> [dostęp: 26.04.2015].

- *Kartoffel bleibt hart*<sup>47</sup> (*Kartofel pozostaje twardy*) („Die Tageszeitung“ 2006)

W roku 2006, po spotkaniu Trójkąta Weimarskiego, dziennik „Die Tageszeitung“ (TAZ) opublikował artykuł pt. *Kartoffel bleibt hart* wraz ze zdjęciem kanclerz Angeli Merkel, prezydenta Francji Jacques’a Chiraca i prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego, który zamiast głowy miał ziemniaka<sup>48</sup>. Powodem tego był fakt, że prezydent Polski opowiedział się przeciwko nowej umowie handlowej pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Jego zdaniem Rosja powinna najpierw znieść embargo na polskie produkty rolne. Na konferencji prasowej Lech Kaczyński powiedział: „Ja wiem, że wtedy się wycofamy, kiedy będziemy mieli gwarancję, że embargo zostanie wycofane”<sup>49</sup>. Maciej Łopiński, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, skomentował całe wydarzenie w następujący sposób: „Nie będziemy się zniżać do poziomu tego brukowca i przemilczymy sprawę. Ponadto zauważyliśmy, że im więcej komentujemy te pseudo-dowcipy z kartoflami, tym bardziej przysparzamy gazecie popularności”<sup>50</sup>.

- *Niemcy były adwokatem Polski, a teraz stały się naszym prokuratorem* („Wprost” 2007)

Na stronie tytułowej tygodnika „Wprost” ukazano kanclerz Niemiec Angelę Merkel jako matkę karmiącą bliźniaki (Lecha i Jarosława Kaczyńskich). Całość została opatrzona napisem *Macocha Europy*<sup>51</sup>.

Jednym z zarzutów wysuniętych przeciwko Niemcom w tym artykule prasowym było to, że nie postrzegają oni Polski jako partnera politycznego<sup>52</sup>. Strona tytułowa wywołała w Niemczech wiele negatywnych reakcji. Wiceprzewodniczący FDP Rainer Brüderle uznał, że artykuł świadczy o polskim nietakcie i nie przyczynia się do przyjaźni niemiecko-

<sup>47</sup> <http://www.taz.de/1/archiv/archiv/?dig=2006/12/06/a0054> [dostęp: 26.04.2011].

<sup>48</sup> <http://www.pardon.pl/zdjecie/3/188165/16460> [dostęp: 26.09.2015].

<sup>49</sup> <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,58480,4037570.html> [dostęp: 26.04.2011].

<sup>50</sup> <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/194797,lech-kaczynski-zamiast-glowy-ma-kartofel.html> [dostęp: 26.04.2011].

<sup>51</sup> [http://www.wprost.pl/G/wprost\\_covers/a/1279\\_a.jpg](http://www.wprost.pl/G/wprost_covers/a/1279_a.jpg) [dostęp: 11.11.2015].

<sup>52</sup> [http://www.zbp.pl/photo/jacek/klub\\_polska\\_2015%20\\_polska\\_i\\_niemcy\\_-\\_artykuly\\_z\\_prasy/Macocha\\_Europy.pdf](http://www.zbp.pl/photo/jacek/klub_polska_2015%20_polska_i_niemcy_-_artykuly_z_prasy/Macocha_Europy.pdf) [dostęp: 07.05.2011].

-polskiej<sup>53</sup>. Markus Meckel (SPD) – przewodniczący Niemiecko-Polskiej Grupy Parlamentarnej Bundestagu – powiedział: „Polen hat in den letzten Wochen und Monaten viele Freunde verloren. Das Land sollte sich in Zukunft verstärkt Gedanken machen, wie es wieder Verbündete und Freunde gewinnt“<sup>54</sup>.

- *Quadratwurzeln oder Tod (Pierwiastek albo śmierć)* („Der Spiegel“ 2007)

W roku 2007 ukazano na stronie tytułowej niemieckiego tygodnika „Der Spiegel” kanclerz Niemiec Angelę Merkel, na której plecach siedzieli bracia Kaczyńscy. Nad rysunkiem umieszczono napis: *Quadratwurzeln oder Tod (Pierwiastek albo śmierć)*, a poniżej: *Die ungeliebten Nachbarn. Wie die Polen Europa nerven (Nielubiani sąsiedzi. Jak Polacy denerwują Europę)*<sup>55</sup>. Napis nawiązywał do sporu, który wywołała Polska, domagając się wprowadzenia nowego systemu głosowania w Radzie Unii Europejskiej. Polska nie chciała zgodzić się na to, by w głosowaniach obowiązywała zasada podwójnej większości, zgodnie z którą do podjęcia decyzji potrzebne byłoby 55% głosów państw, które reprezentowałyby co najmniej 65% ludności UE. Taki sposób głosowania byłby korzystny dla dużych krajów UE, jak np. Niemcy, Francja, Włochy, ale traciłyby na tym kraje średnie: Polska, Hiszpania, Rumunia i Holandia<sup>56</sup>. Z tego względu Polska najpierw obstawała przy zachowaniu systemu zapisanego w traktacie nicejskim z roku 2000, a potem zaproponowała tzw. system pierwiastkowy, w którym za podstawę do wyliczenia siły głosu kraju przyjmowałoby się nie wielkość populacji, a pierwiastek kwadratowy z liczby jego ludności (ZARAICZNY, 2012: 129). Prezydent Lech Kaczyński oświadczył, że „warto umierać za pierwiastek, bo żadne

<sup>53</sup> [http://www.welt.de/politik/article976871/Politiker\\_empoeren\\_sich\\_ueber\\_polnisches\\_Magazin.html](http://www.welt.de/politik/article976871/Politiker_empoeren_sich_ueber_polnisches_Magazin.html) [dostęp: 07.05.2011].

<sup>54</sup> „W ostatnich tygodniach i miesiącach Polska straciła wielu przyjaciół. Ten kraj powinien się w przyszłości bardziej zastanowić nad tym, w jaki sposób pozyskać na nowo sojuszników i przyjaciół” – tłum. M.J., <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/gipfel-nachwehen-deutsche-politiker-empoert-ueber-polnisches-merkel-titelbild-a-490780.html> [dostęp: 28.09.2011].

<sup>55</sup> <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-51955504.html> [dostęp: 24.09.2015].

<sup>56</sup> <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Prezydent-o-systemie-glosowania-UE-Pierwiastek-albo-smierc-1595452.html> [dostęp: 06.05.2013].

szanujące się państwo nie przyjmie rozwiązania, w myśl którego najwięcej traci”<sup>57</sup>, i zagroził zawetowaniem nowego unijnego traktatu. Podkreślił również, że „jeśli ktoś chce coś takiego przeforsować, to znaczy, że chce utopić europejski układ podstawowy”<sup>58</sup>. Problem polegał jednak na tym, że żadne państwo w UE, poza Polską, nie chciało zmieniać zapisanego w eurokonstytucji systemu głosowania, przez co Polska naraziła się na konflikt z przewodzącymi UE Niemcami i pozostałymi 25 krajami UE<sup>59</sup>.

W tym wydaniu „Der Spiegel” opublikowano m.in. artykuł pt. *Die Schlacht (Bitwa)*, w którym Polska została poddana ostrej krytyce:

Im Polen der Kaczyński-Zwillinge gibt es eine Welt voller Feinde: Homosexuelle und Liberale, Postkommunisten und Wendegewinner, Evolutionstheoretiker und Hedonisten, Papst-Kritiker, Journalisten, Geheimdienstler. Dazu noch die Russen. Vor allem aber – die Deutschen. Wo es Gefahren gebe für die Polen, wurde Lech Kaczyński, der Präsident, bei einer Diskussion im September 2005 gefragt. „Gefahren? Das sind unsere Nachbarn – Russland und Deutschland“. Bruder Jaroslaw, inzwischen Premier, hatte im Jahr zuvor im Parlament gefordert: „Wir brauchen in den deutsch-polnischen Beziehungen eine nationale Front“<sup>60</sup>.

### **Vorsicht vor den Roten Rüpe! („Bild-Zeitung“ 2007)**

W 2007 r. niemiecka gazeta „Bild-Zeitung“ obraziła polskich zawodników przed finałem Mistrzostw Świata w Piłce Ręcznej, zarzucając

<sup>57</sup> <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Prezydent-o-systemie-glosowania-UE-Pierwiastek-albo-smierc-1595452.html> [dostęp: 06.05.2013].

<sup>58</sup> <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Prezydent-o-systemie-glosowania-UE-Pierwiastek-albo-smierc-1595452.html> [dostęp: 06.05.2013].

<sup>59</sup> <http://wyborcza.pl/1,75478,4022447.html> [dostęp: 05.11.2013].

<sup>60</sup> „W Polsce braci Kaczyńskich istnieje świat pełen wrogów: homoseksualiści i liberałowie, postkomuniści i zwyczajcy przemian, zwolennicy teorii ewolucji i hedoniści, krytycy papieża, dziennikarze, wydawcy. Do tego jeszcze Rosjanie. Jednak przede wszystkim – Niemcy. Podczas dyskusji we wrześniu 2005 r. zapytano Lecha Kaczyńskiego, prezydenta, o to, czy jego zdaniem Polakom grożą jakieś niebezpieczeństwa. »Niebezpieczeństwa? To nasi sąsiedzi – Rosja i Niemcy«. Brat Jarosław, w tym czasie premier, wystąpił rok wcześniej w parlamencie z następującym żądaniem: »W kwestiach stosunków polsko-niemieckich potrzebujemy zbudować front narodowy«” – tłum. M.J., <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-51955537.html> [dostęp: 26.04.2011].

im brutalność: *Vorsicht vor den Roten Rüpel!* (Uwaga na czerwonych chamów!))<sup>61</sup>. Przyczyną takiego określenia był fakt, że w trakcie trwania eliminacji Polska była uznana za jedną z najbardziej nie *fair* grających drużyn. W 9 meczach Polacy otrzymali 140 punktów karnych, a 5 zawodników usunęto z boiska.

### Satyra antypapieska („Die Welt“ 2007)

„Die Welt“ opublikował w internetowej rubryce satyrycznej obraźliwy artykuł ze zdjęciami opatrzonymi komentarzami, w których kpił z procesu beatyfikacyjnego papieża Jana Pawła II i wyśmiewał się z przypisywanych mu cudów. Autor starał się udowodnić, że papież Polak sprawił więcej cudów niż ten, dzięki któremu francuska zakonnica została uzdrowiona z choroby Parkinsona i który wybrano do jego beatyfikacji<sup>62</sup>. Na jednym ze zdjęć ukazany jest papież przechodzący obok dużej złotej kuli. Podpis mówi, że w trakcie wizyty w Niemczech w 1982 r. Jan Paweł II w studiu sportowym telewizji ZDF miał strzelać bramki. Na oczach milionów widzów piłka zamieniła się w złoto, a po kilku dniach pęknięta stopa papieża Polaka zrosła się. Na innym zdjęciu gazeta drwi z choroby Parkinsona papieża i porównuje Jana Pawła II, który podnosi hostię, do DJ-a. Autor artykułu sugeruje, że jest to płyta CD, po włączeniu której wiele osób na wózkach inwalidzkich wstało o własnych siłach. Kolejna fotografia przedstawia papieża jadącego papamobile po bieżni stadionu sportowego. Podpis głosi, że to moment zdobycia złotego medalu w igrzyskach paraolimpijskich w Port Parkingzone. Polacy poczuli się bardzo dotknięci tą satyrą, która wywołała, zwłaszcza wśród internautów, natychmiastowe i bardzo liczne reakcje. Pierwsze wpisy pojawiły się już około godz. 3:00–4:00 nad ranem i były niezwykle krytyczne: „Nic dziwnego – wychodzi prawdziwa niemiecka natura. Typowi Niemcy, którzy wszystko krytykują. Może powinni zacząć żartować z Benedykta XVI?”<sup>63</sup>. Krytycznie o satyrze wypowiadali się nie

<sup>61</sup> <http://www.bild.t-online.de/BTO/sport/2007/02/02/handball-wm-polen/deutschland-gegner-vorstellung.html> [dostęp: 12.10.2015].

<sup>62</sup> <http://www.welt.de/satire/article1458069/Johannes-Paul-II-wirkte-noch-mehr-Wunder.html> [dostęp: 26.04.2011].

<sup>63</sup> <http://www.wschod.pun.pl/die-welt-szydzi-z-jana-pawla-ii-588.htm> [dostęp: 10.09.2010].



tylko internauci, lecz także osoby z życia politycznego. Prezydent Lech Kaczyński stwierdził, że jest „politykiem jednoznacznie prozachodnim, ale niektóre cechy tamtej kultury, które w ostatnim roku w różnych miejscach się niejako zaprezentowały, są w najwyższym stopniu niepokojące”<sup>64</sup>. Swoje oburzenie wyraził również były przewodniczący Knesetu i ambasador Izraela w Polsce Schewach Weiss. Jego zdaniem opublikowana w „Die Welt” satyra to niegodziwość ze strony Niemców, gdyż w żadnej kulturze nie żartuje się z religii i choroby. Nie jest istotne, czy chodzi o papieża, czy też o zwykłego człowieka<sup>65</sup>. W tym przypadku doszło zdaniem Weissa do nadużycia wolności krytyki przez niemiecką prasę. Dziennikarzom wolno wprawdzie krytykować, nawet bardzo ostro, otaczającą rzeczywistość, ale nie wolno im nikogo obrażać. W żartach „Die Welt” Weiss upatruje jednakże chęć obrażenia nie samego Jana Pawła II, lecz Polaków, co według niego dowodzi, że Niemcy ciągle patrzą na nich z góry. Wątpi bowiem w to, że dziennik zdecydowałby się opublikować podobną, żartobliwą ich zdaniem satyrę na temat Benedykta XVI, który jest Niemcem<sup>66</sup>. Redakcja „Die Welt” oświadczyła, że nie rozumie całego zamieszania, gdyż uznała, że satyra nie należy brać na poważnie i dodała, że wcale nie drwiła z papieża Jana Pawła II, lecz z „absurdalności katolickiej wiary w cuda i biurokracji postępowania beatyfikacyjnego”<sup>67</sup>. Niemieccy dziennikarze zarzucili Polakom, że są nadwrażliwi i nie mają poczucia humoru. Nawiązano przy tym do polskich protestów z roku 2006 wywołanych satyryczną publikacją w TAZ, w której nazwano prezydenta Lecha Kaczyńskiego „polskim kartoflem”. Niemieccy dziennikarze odnieśli się również do tego, że Polacy także posługują się ostrą satyrą, przedstawiając kanclerz Angelę Merkel z dorobionymi wąsikami Hitlera<sup>68</sup> czy też Erikę Steinbach w mundurze SS siedzącą na plecach Gerharda Schrödera. Według

<sup>64</sup> <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/206737,niemiecka-gazeta-przywrocila-obrazliwy-tekst-o-papiezu.html> [dostęp: 11.04.2010].

<sup>65</sup> <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/206736,z-choroby-i-religii-nie-zartuje-sie-w-zadnej-kulturze.html> [dostęp: 30.07.2011].

<sup>66</sup> <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/206736,z-choroby-i-religii-nie-zartuje-sie-w-zadnej-kulturze.html> [dostęp: 30.07.2011].

<sup>67</sup> <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4039505.html> [dostęp: 30.11.2013].

<sup>68</sup> <http://www.clickpix.de/politik/angela-hitler.htm> [dostęp: 14.09.2015].



„Die Welt-Online“ satyra ta nie spowodowała żadnych negatywnych reakcji ze strony Niemców<sup>69</sup>.

### **Polacy winni holokaustowi w Europie („Der Spiegel“ 2009)**

Tygodnik „Der Spiegel“ w artykule pt. *Die Komplizen – Hitlers europäische Helfer beim Judenmord*<sup>70</sup> (*Wspólnicy – europejscy pomocnicy Hitlera przy mordowaniu Żydów*) twierdził, że współodpowiedzialność za holokaust ponoszą nie tylko Niemcy, lecz również Polacy, którzy wraz z innymi narodami (m.in. Ukraińcami, Litwinami) brali czynny udział w mordowaniu Żydów, podobnie jak naziści. Niemieccy dziennikarze wspomnieli o przedwojennym antysemityzmie w Polsce, antyżydowskich pogromach (m.in. w Jedwabnem) oraz masowym denuncjowaniu ukrywających się Żydów. Gdyby nie pomoc setek tysięcy ludzi innych narodowości, nie byłoby możliwe, zdaniem autorów artykułu, samodzielne przeprowadzenie przez nazistów zagłady kilku milionów Żydów. Co więcej, tygodnik wyraził oburzenie tym, że Polacy wypierają się swojej winy: „Erst spät [...] begannen Franzosen oder Niederländer, diesen Teil ihrer Geschichte umfassend aufzuarbeiten. Andere, wie die Ukrainer oder Litauer, verweigern sich bis heute dieser Aufgabe, oder sie stehen wie Rumänien, Ungarn und Polen noch am Anfang“<sup>71</sup>. Polscy historycy odebrali publikację niemieckich dziennikarzy jako przejaw świadomego kłamstwa i skandal. WOLFF-POWĘSKA<sup>72</sup> stwierdziła wprawdzie, że antysemityzm miał miejsce przed wojną na całym świecie i że każdy naród ponosi za to jakąś odpowiedzialność, ale nie zmienia to bynajmniej winy Niemców, którzy zorganizowali zagładę Żydów, wykorzystując tamtejszą gospodarkę i administrację.

### **Euro 2012 jako zagrożenie dla Niemców**

W 2011 r. stacja ZDF wyemitowała materiał dotyczący Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej organizowanych przez Polskę i Ukrainę. Polaków przedstawiono w nim jako antysemitów, homofobów oraz kiboli,

<sup>69</sup> <http://www.kosciol.pl/article.php/20070405114901609> [dostęp: 28.03.2013].

<sup>70</sup> <http://www.spiegel.de/einestages/zweiter-weltkrieg-a-948296.html> [dostęp: 04.11.2012].

<sup>71</sup> <http://www.spiegel.de/einestages/zweiter-weltkrieg-a-948296.html> [dostęp: 04.11.2012].

<sup>72</sup> <http://www.polskatimes.pl/artykul/119177,der-spiegel-polacy-byli-wspolnikami-hitlera,id,t.html> [dostęp: 12.10.2014].

k którzy wszystkich nienawidzą. Program zaczynał się od słów: „W przyszłym roku przyjadą do Polski fani z całej Europy. Między nimi na trybunach zasiądą kibole, którzy do Euro w swoim kraju odczuwają tylko nienawiść i obrzydzenie”<sup>73</sup>. Niemieccy dziennikarze potwierdzają, że w Polsce nikt nie może czuć się bezpieczny, gdyż sprawcy ataków znikają w tłumie bez konsekwencji, a policja nie może sobie z nimi poradzić. Program kończył się konkluzją będącą jednocześnie ostrzeżeniem: „Niemcu! Nie jedź na Euro!”.

### Wątki serialowo-filmowe

#### ■ „Der Popolski Show“ (2008)

W 2008 r. stacja WDR rozpoczęła nadawanie serialu telewizyjnego pt. „Der Popolski Show“, który przedstawiał w sposób satyryczny polską rodzinę mieszkającą na osiedlu w Zabrzu. Rodzina tłoczyła się w małym pokoju, w którym wszędzie leżały porzucane butelki po wódce. Obraz Polaków, jaki wyłaniał się z tego programu, był pełen stereotypów i uogólnień. Członkowie rodziny byli niechlujnie ubrani, nosili stare swetry, ciągle pili wódkę, rzucali pustymi kieliszkami i prowadzili banalne rozmowy. Najczęściej słyszonym zwrotem było wypowiedziane przez wszystkich głośno i radośnie: „Na zdrowko!”. Taki sposób przedstawiania polskiej rodziny jako uzależnionych od alkoholu i zacofanych głupców wywołał oburzenie wśród Polaków. Achim Hagemann, komik i autor „Der Popolski Show“, nie mógł jednak zrozumieć krytycznych głosów, gdyż jego zdaniem program nie ukazywał Polaków jako złodziei samochodów, lecz rzekomo starał się przedstawić ich w pozytywnym świetle. Dodał, że z pewnych stereotypów nie można wprawdzie zrezygnować, ale ich użycie ma służyć jedynie zabawie<sup>74</sup>. Całkiem inny pogląd zaprezentował Krzysztof Skiba, polski satyryk, publicysta i muzyk, stwierdzając:

Niemcy mają żenujące poczucie humoru [...]. Skoro im dalej wydaje się, że Polak ma wąsa, stary sweter i od rana do wieczora pije wódkę, to my

<sup>73</sup> <http://24.pl/niemcy-skandalicznie-o-polakach-i-polsce-tam-nikt-nie-jest-bez-pieczny/> [dostęp: 14.03.2013].

<sup>74</sup> <http://www.infoseite-polen.de/newslog/?p=975> [dostęp: 09.12.2012].

powinniśmy sądzić, że Niemiec to śmierzdzący kapustą facet z brzuchem, w mundurze Wehrmachtu, z hełmem na głowie i piwem w dłoni<sup>75</sup>.

- „Pole sucht Frau“ („Polak szuka żony“) (2011)

W 2011 r. prywatna telewizja niemiecka RTL 2 transmitowała krótki film pt. „Pole sucht Frau“ („Polak szuka żony“), który powielał stereotypy i ukazywał jednoznacznie negatywny obraz Polaka. Głównym bohaterem był Marek, który pochodził z Katowic. Mieszkał w zagrodzie ze swoją kozą Żubrówką, z którą jadł nawet ze wspólnego talerza. Marek był brudasem, spał na sianie, pił dużo piwa oraz cały czas przeklinał<sup>76</sup>.

- „Laconia“ (2011)

W roku 2011 niemiecka telewizja publiczna ARD wyprodukowała film fabularny pt. „Laconia“, którego fabuła osnuta była wokół tragicznego zatopienia na Atlantyku brytyjskiego statku Laconia. We wrześniu 1942 r. niemiecki okręt podwodny dowodzony przez kapitana Hartensteina storpedował statek z 2 700 osobami na pokładzie. Wśród nich było 1 800 włoskich jeńców, których pilnowali sadystyczni polscy strażnicy. Od początku filmu Polacy ukazani zostali jako drugoplanowe czarne charaktery. Uzbrojeni w karabiny z bagnetami zaczepiali wchodzących na statek Włochów. Uciszała buntujących się na statku jeńców zamkniętych w metalowych klatkach, uderzając w nie kolbami karabinów, torturowali ich, odmawiając im jedzenia i picia. Kulminacją polskiej brutalności były sceny strzelania do Włochów chcących się wydostać z klatek tonącego statku i walczących o miejsce w szalupach ratunkowych. Obraz ten jest sprzeczny z faktami historycznymi. Według niemieckiego historyka, Fredericka Grossmitha, Polacy nie mogli strzelać, ponieważ nie mieli amunicji. „Laconia“ to przykład historycznego rewizjonizmu, to film próbujący na nowo kształtować historyczną pamięć widzów w całej Europie<sup>77</sup>.

---

<sup>75</sup> <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1347,opage,29,title,Niemcy-sie-z-nas-smieja-Der-Polski-Show,wid,10777405,wiadomosc.html> [dostęp: 09.12.2012].

<sup>76</sup> <http://tvp.info/informacje/swiat/niemiecka-telewizja-kpi-ze-stereotypu-pola-ka/4220702> [dostęp: 14.10.2013].

<sup>77</sup> <http://gpcodziennie.pl/2218-polacy-brutalni-straznicy-jak-w-obozie-koncentracyjnym.html#.UuTD3bStZWE> [dostęp: 30.11.2012].

- „Unsere Mütter, unsere Väter“ („Nasze matki, nasi ojcowie”) (2013)

W marcu 2013 r. telewizja niemiecka ZDF wyemitowała trzyczęściowy serial „Unsere Mütter, unsere Väter“ („Nasze matki, nasi ojcowie”), który w czerwcu 2013 r. pojawił się również w telewizji polskiej. W serialu ukazano okres II wojny światowej, od niemieckiego ataku na ZSRR w czerwcu 1941 r. do kapitulacji Niemiec, z perspektywy pięciorga młodych Niemców z Berlina. W jednym z epizodów rozgrywających się na terenach okupowanej Polski autorzy serialu przedstawili żołnierzy Armii Krajowej jako zagorzałych antysemitów, co wzbudziło ogromne kontrowersje. Polscy partyzanci z odznakami Armii Krajowej – uzbrojeni w broń maszynową – jawnie okazywali nienawiść i pogardę dla Żydów. Gdy zaatakowali niemiecki pociąg i spostrzegli, że jest to transport Żydów, zostawili wagony zamknięte, oddalili się i tym samym wydali więźniów oddziałom Wehrmachtu. W innym z wątków chłopak jednej z bohaterek, Żyd, po ucieczce z transportu do Auschwitz, został przegarnięty przez oddział partyzancki AK. Bohater odwzięczył się im, pomagając w walkach z Niemcami. Został jednak wydalony z oddziału przez AK-owców, gdy ci dowiedzieli się o jego żydowskim pochodzeniu.

Przedstawianie partyzantów z Armii Krajowej jako antysemitów wzbudziło ogromne kontrowersje. Serial ten stanowił asumpt do ugruntowania uogólniających, krzywdzących i niesprawiedliwych stereotypów. Niemcom zarzucono, że film ma na celu wyrobienie w niemieckiej świadomości historycznej przekonania, że to Polacy są współodpowiedzialni za zbrodnie na Żydach (ILUK, 2014a: 247–248; TRABA, 2014: 116). Ponadto niemiecki tabloid „Bild-Zeitung” opublikował artykuł, według którego Armia Krajowa to „polscy nacjonaści”, a postawy antysemitckie wśród żołnierzy były nie tylko czymś powszechnym, ale jeszcze ogólnie akceptowanym<sup>78</sup>.

Protest wyraził ambasador RP w Berlinie, a w liście do dyrektora generalnego ZDF prezes TVP ocenił, że polski wątek serialu „nie ma nic wspólnego z prawdą historyczną i dlatego musi zostać potępiony

---

<sup>78</sup> <http://natemat.pl/55285,zolnierze-ak-to-antysemita-i-nacjonalisci-tak-wyglada-polak-w-hitowym-niemieckim-filmie-unsere-m-tter-unsere-v-ter> [dostęp: 02.12.2013].

i odrzucony”<sup>79</sup>. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej również zdecydowanie sprzeciwił się oczernianiu Armii Krajowej, uznając, że film „obraża dobre imię Żołnierzy Armii Krajowej, poczucie godności narodowej i honor żołnierski”<sup>80</sup>. AK-owcy podkreślili, że 400-tysięczna Armia Krajowa jako część Polskich Sił Zbrojnych podlegała legalnemu rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. „Panowała w niej dyscyplina wojskowa. Żadna Struktura Polskiego Państwa Podziemnego nie wydała ani jednego rozkazu dyskryminującego naszych żydowskich współobywateli”<sup>81</sup> – można przeczytać w oświadczeniu Związku. Całe oburzenie ze strony polskiej skomentował niemiecki dziennikarz „Bild-Zeitung“:

Wy, nasi polscy sąsiedzi, pozostajecie nieufni i czujni. I prowadzicie dyskusje na temat losów naszych obu narodów, wyrażając swoje zastrzeżenia i obawy: kiedy mówi się o „polskich obozach koncentracyjnych”, gdy grozi zamazanie przyczyny i skutku, a wypędzenie jest stawiane na równi z masowymi mordami, czy właśnie teraz, gdy – również nieświadomie i z pewnością mimowolnie – identyfikuje się współsprawców<sup>82</sup>.

Rząd Angeli Merkel nie zajął stanowiska w tej sprawie. Nie odniósł się też do zarzutów części publicystów, że twórcy serialu zakłamuje historię i propagują pogląd, jakoby „nazistami byli ci inni”. Dopiero okładka tygodnika „Uważam Rze”, na której przedstawiono Angelę Merkel za drutem kolczastym w ubraniu więźnia obozu koncentracyjnego, doprowadziła do zintensyfikowania napięcia między Polską i Niemcami. Siłę wyrazu spotęgował dodatkowo tytuł na okładce: „Fałszowanie historii. Jak Niemcy robią z siebie ofiary II wojny światowej”<sup>83</sup>.

Serial „Nasze matki, nasi ojcowie”, który obejrzało łącznie 21 mln widzów, otrzymał wiele niemieckich nagród. Na początku października

<sup>79</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/sdp-oburzone-nagroda-prix-europa-dla-serialu-nasze-matki-nasi-ojcowie-to-wstyd> [dostęp: 15.12.2013].

<sup>80</sup> <http://dorzeczy.pl/szz-ak-unsere-mutter-unsere-vater-swiadome-zamazywanie-historii/> [dostęp: 13.12.2013].

<sup>81</sup> <http://dorzeczy.pl/szz-ak-unsere-mutter-unsere-vater-swiadome-zamazywanie-historii/> [dostęp: 13.12.2013].

<sup>82</sup> <http://www.fakt.pl/Peter-Huth-o-niemieckim-serialu-Przypadek-nieznosnej-niemieckiej-pychy,artykuly,207578,1.html> [dostęp: 11.01.2014].

<sup>83</sup> <http://www.uwazamrze.pl/artukul/999625.html> [dostęp: 11.09.2015].

2013 r. dostał prestiżową Niemiecką Nagrodę Telewizyjną Prix Europa na Europejskim Festiwalu Produkcji Telewizyjnych, Radiowych i Internetowych za najlepszy europejski telewizyjny serial fabularny. Według polskiego redaktora z Hamburga, Waldemara MALISZEWSKIEGO, wręczenie tej nagrody dowodzi faktu, że jurorzy festiwalu nie przejęli się protestami i sprzeciwem wobec zakłamywania historii:

Nie jest to drugorzędne wyróżnienie, ponieważ jest to nagroda festiwalu Prix Europa, najlepszych filmów dokumentalnych 2013. Film, w którym żołnierzy Armii Krajowej przedstawiono jako bezmyślnych bandytów i antysemitów, święci triumf nie tylko na festiwalu. Prawo do filmu zakupiło przecież aż 80 państw na całym świecie. [...] Niewątpliwie mamy do czynienia z wielkim skandalem, gdzie po raz kolejny poprzez nagradzanie tego filmu, jawnie jest obrażana Polska i wszyscy Polacy<sup>84</sup>.

Swoje oburzenie decyzją jury wyraziło Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich: „Uważamy, że hasło festiwalu Prix Europa, które podkreśla wagę wysokiej jakości produkcji, a także prestiż konkursu, uważanego za najważniejszy w swojej dziedzinie w Europie, zobowiązuje do niezależnej i uczciwej oceny nadesłanych na konkurs produkcji”<sup>85</sup>. Zdaniem SDP „serial skutecznie rozpowszechnił kłamliwą ocenę Polski i Polaków podczas wojny oraz ich postawy wobec tragedii Holocaustu”<sup>86</sup>. SDP doszło do wniosku, że „niemiecka telewizja ZDF [...] przyczyniła się tym serialem do oczyszczenia świadomości młodych Niemców z poczucia winy za ich dziadków, poprzez zręczne przerzucenie części odpowiedzialności na naród polski, który podobnie jak naród żydowski miał być przez Niemcy hitlerowskie zmieciony z powierzchni ziemi”<sup>87</sup>. SDP podsumowało, że „to wstyd, że film promujący i utrwalający kłamstwo historyczne otrzymał nagrodę w konkursie będącym wizytówką m.in.

<sup>84</sup> <http://www.frona.pl/a/serial-szkalujacy-polakow-nagrodzony-w-berlinie,31555.html> [dostęp: 12.12.2013].

<sup>85</sup> <http://www.sdp.pl/informacje/8878,sdp-oburzone-wreczeniem-nagrody-dla-serialu-nasze-matki-nasi-ojcowie,1384775956> [dostęp: 12.12.2013].

<sup>86</sup> <http://www.sdp.pl/informacje/8878,sdp-oburzone-wreczeniem-nagrody-dla-serialu-nasze-matki-nasi-ojcowie,1384775956> [dostęp: 12.12.2013].

<sup>87</sup> <http://www.sdp.pl/informacje/8878,sdp-oburzone-wreczeniem-nagrody-dla-serialu-nasze-matki-nasi-ojcowie,1384775956> [dostęp: 12.12.2013].

Unii Europejskiej. Podstawowym kryterium poważnych nagród dziennikarskich powinna być prawda”<sup>88</sup>.

■ „Polskie” obozy koncentracyjne (2013)<sup>89</sup>

W lipcu 2013 r. program publicznej telewizji ZDF poinformował na swoich stronach internetowych o emisji przez kanał ARTE filmu pt. „Verschollene Filmschätze“, który dotyczył wyzwolenia „polskich” obozów zagłady Majdanek i Auschwitz („Die Entdeckung der polnischen Vernichtungslager Majdanek und Auschwitz durch sowjetische Soldaten im Juli 1944 und Januar 1945 hatte bei den Alliierten noch kaum für Aufsehen gesorgt”)<sup>90</sup>. ZDF przyznało się do błędnego użycia określenia „polskie obozy zagłady w Majdanku i Auschwitz”. Reprezentujący stację ZDF Gregor Wicher stwierdził jednak, że było to spowodowane tym, że Niemcy taki tekst dostali od stacji Arte France i tylko go przepisali. Tłumaczenie to było dość niejasne, gdyż w tym samym czasie stacja Arte, która emitowała ów film, w swoim programie telewizyjnym zamieściła poprawną nazwę (podała, że film dotyczy wyzwolenia nazistowsko-niemieckiego obozu zagłady w okupowanej Polsce Majdanek i Auschwitz). Były więzień niemieckich obozów zagłady (m.in. KL Auschwitz), Karol Tendera, ostro zaprotestował przeciwko fałszowaniu historii i złożył pozew. Początkowo Niemcy jednak nie przepraszaali, a jedynie wyrażali swoje ubolewanie. Powodem ta-

<sup>88</sup> <http://www.sdp.pl/informacje/8878,sdp-oburzone-wreczeniem-nagrody-dla-serialu-nasze-matki-nasi-ojcowie,1384775956> [dostęp: 12.12.2013].

<sup>89</sup> Już wcześniej, w 2006 roku, w artykułach m.in. o Auschwitz lub Sobiborze, niemieckie media używały co pewien czas przymiotnika *polski* przed słowami *obóz koncentracyjny*. Berlińska gazeta „Die Tageszeitung“ (TAZ) napisała w podtytule jednego z artykułów: „Prezydent saksońskiego Landtagu, Erich Iltgen, chce wyleczyć NPD z kłamstwa oświęcimskiego podróży do polskiego obozu koncentracyjnego”. Redakcja odmówiła udzielenia sprostowania. Innym razem w „Süddeutsche Zeitung“ (SZ) pojawił się na pierwszej stronie następujący wytluszczony komentarz: „W polskim obozie Chełmo już pod koniec 1941 roku rozpoczęto masowe mordy przy użyciu ciężarówek, których gazy silnikowe kierowane były do kabiny”. Fakt, że Niemcy byli oprawcami, w ogóle nie został wyjaśniony. Redakcja SZ uznała, że sprostowanie nie jest konieczne, gdyż to nie jest błąd. Tłumaczono, że nieprawdopodobne jest, aby czytelnicy zakładali, że to Polacy wybudowali obóz (HINZ, 2006: 65–66).

<sup>90</sup> <http://niezalezna.pl/44405-polskie-obozy-zagłady-niemcy-nie-chca-przeprosic-bo-jest-sezon-urlopowy> [dostęp: 28.08.2013].

kiego zachowania był rzekomo sezon urlopowy. Według Tendery takie sformułowania w niemieckich mediach są niebezpieczne, ponieważ młodsze pokolenia niewiele wiedzą o historii, przez co tworzą i utrwalają fałszywy obraz świata. Były więzień niemieckiego obozu ubolewał nad tym, że na zakłamywanie historii „rząd reaguje słabo”. Według niego Niemcy celowo nazywają obóz w Auschwitz „polskim” obozem koncentracyjnym, by „wyłączyć się od odpowiedzialności”<sup>91</sup>. Intencjonalne używanie nazwy polskie obozy koncentracyjne jest niewątpliwie obraźliwe, gdyż nie tylko zamazuje prawdę o sprawcach zbrodni, lecz także oczernia naród, który stał się pierwszą ofiarą zbrodniczych działań hitlerowskich Niemiec.

## 2.4. Podsumowanie

Dokonany przegląd rzeczywistych wydarzeń historyczno-politycznych oraz wydarzeń medialnych, które stanowiły źródło napięć w stosunkach niemiecko-polskich, wskazuje na ich wzajemne przenikanie się. W niemieckim dyskursie medialnym nadal dominują trwałe, stereotypowe wyobrażenia o Polsce i Polakach. Na relacje bilateralne decydujący wpływ ma również historia obu krajów. Wybrane wydarzenia historyczne rzutują do dzisiaj na sposób niemieckiego postrzegania Polski i Polaków. Nieuznawanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz poparcie dla manifestacji organizacji ziomkowskich ułatwiało Niemcom tłumienie odpowiedzialności za wyrządzone sąsiadom na Wschodzie zło i sprzyjało odwróceniu ról sprawcy i ofiary. Za RAABE (2010: 19–20) można mówić o istnieniu pewnej strukturalnej asymetrii: „W Polsce w dalszym ciągu istnieje uśpiona nieufność wobec Niemiec, związana z doświadczeniami historycznymi, zaś w Niemczech często brak jest zainteresowania Polską, co wypływa z niewiedzy”. Wiedza Niemców na temat wojny i okupacji Polski była pełna negatywnych stereotypów, wpływów przedwojennej literatury, propagandy, systemu edukacji i rodzinnych przekazów. Na pytania dotyczące Polski i Polaków niemieccy respondenci udzielali

---

<sup>91</sup> <http://niezalezna.pl/44405-polskie-obozy-zaglad-y-niemcy-nie-chca-przeprosic-bo-jest-sezon-urlopowy> [dostęp: 28.08.2013].



przeważnie nieprzychylnych odpowiedzi, nacechowanych stereotypami i uogólnieniami.

Rozwój współczesnych stosunków niemiecko-polskich coraz bardziej determinują także media, które nie tylko ograniczają się do zwykłego relacjonowania wydarzeń, dostarczania informacji o danym państwie lub narodzie, lecz kształtują także obraz narodu, opinie, postawy, hierarchie wartości oraz sposoby zachowania odbiorców. Postrzeganie kraju zdominowane jest jakością danych mediów. W przypadku stosunków niemiecko-polskich zauważalna jest tendencja do wartościującego i emocjonalnego przedstawiania wydarzeń. Potwierdzają to obserwacje CZACHURA i WÓYCICKIEGO (2009: 66–67), według których wydarzenia z Polski i o Polsce są prezentowane w „mało konstruktywnej i nieempatycznej formie”. Niemieccy dziennikarze w swoich relacjach okazują minimum ogólnego optymizmu i sympatii dla Polski: „O Polsce pisze się zwykle z przekąsem. Dziwna jest taka postawa zwłaszcza wśród dziennikarzy, którzy wiedząc o antypolskich stereotypach obecnych wśród Niemców, winni je choć trochę łagodzić, nawet jeśli wobec takich czy innych zjawisk w Polsce uważają się krytyczni” (CZACHUR, WÓYCICKI, 2009: 66–67).

## Rozdział 3

# Język jako narzędzie ekspresji i wartościowania

Język jest narzędziem, które poza funkcją informacyjną jest również nośnikiem emocji i wartości. Nazywanym obiektom często przypisujemy wartość pozytywną lub negatywną. Problematyka aktów wartościujących była początkowo, tj. w latach powojennych, przedmiotem badań metaetyków, logików i filozofów języka<sup>1</sup>. W obszarze badań językoznawczych rozważania nad semantyką i pragmatyką wyrażen wartościujących zaczynają się dopiero w II połowie XX wieku. Pomiędzy podejściem filozoficznym a językoznawczym widoczna jest wyraźna różnica w opisie problematyki aksjologicznej. Z filozoficznego punktu widzenia interesujące są pytania o ontologiczny status wartości, o ich typy lub uwarunkowania społeczne, z perspektywy lingwistycznej ważne natomiast okazują się pytania nie o to, czym jest wartość, ale raczej o to, jak użytkownicy języka rozumieją słowa *dobro*, *zło* itd. Celem jest przede wszystkim odtworzenie systemu wartości werbalizowanych w danym języku, opis sposobu rozumienia słów wartościujących oraz ustalenie językowych mechanizmów wyrażania ocen (PUZYNINA, 1992: 59; WIECZOREK, 1999: 15). Szczególne zainteresowanie lingwistów problematyką wartości i sposobami ich wyrażania wiąże się z badaniem języka propagandy i reklamy, jak również XX-wieczną odnową retoryki oraz uświadomieniem ważności funkcji perswazyjnej języka. Lingwistyczne zainteresowanie wartościowaniem jest konsekwencją badań aktów mowy i czasowników nazywających te akty, wśród których wyróżnia się m.in. ocenę (PUZYNINA, 1992: 59–60; 2013: 75).

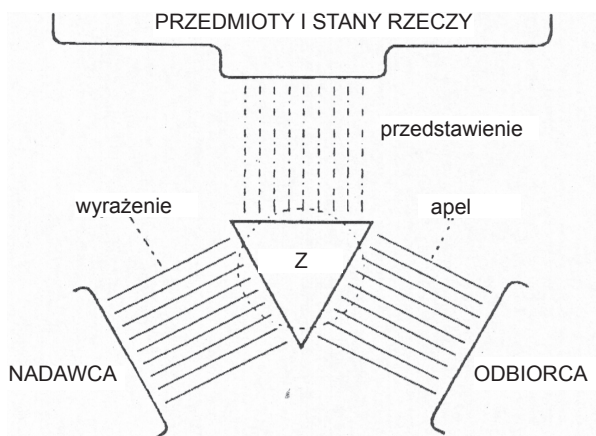
---

<sup>1</sup> Por. np.: HARE (1952); STEVENSON (1963); VON WRIGHT (1963); ELZENBERG (1966); OSSOWSKA (1983).

Mając na uwadze, że wiele komentarzy internetowych zawiera sądy wartościujące i ma charakter emocjonalny, zasadne wydaje się przedstawienie na wstępie zjawiska ekspresywności oraz wartościowania w języku. Rozważania rozpoczniemy od zaprezentowania funkcjonalnego modelu języka Karla Bühlera ze szczególnym uwzględnieniem funkcji ekspresywnej/emotywniej oraz wartościującej. W dalszej części rozdziału omówione zostaną następujące kwestie: wartościowanie jako akt mowy, rodzaje, struktura oraz językowe sposoby wyrażania sądów wartościujących.

### 3.1. Ekspresywna funkcja języka

Punktem wyjścia w dyskusji nad ekspresywnością w języku jest koncepcja języka jako narzędzia (organonu) opracowana w 1934 r. przez niemieckiego psychologa i językoznawcę Karla Bühlera (schemat 1).



**Schemat 1.** Model języka jako organonu

Źródło: BÜHLER, 2004: 29.

Koncepcja ta zakłada, że za pomocą języka człowiek (nadawca) powiadamia o czymś (o przedmiotach i stanach rzeczy) drugiego człowieka (odbiorcę). Język ma zatem funkcję pośredniczącą. Według teorii BÜHLERA (1982: 28; 2004: X) można wyróżnić trzy funkcje znaków języko-

wych, które pozostają w pewnych relacjach do nadawcy, odbiorcy oraz przedmiotów i stanów rzeczy:

- funkcja ekspresywna (wyrażeniowa): znaki językowe sygnalizują (wyrażają) wewnętrzne przeżycia nadawcy;
- funkcja impresywna: znaki językowe stanowią apel do odbiorcy, wpływają na odbiorcę, wywołują u niego pewien skutek, działanie;
- funkcja przedstawieniowa: znaki językowe odnoszą się do przedmiotu i stanu rzeczy w rzeczywistości.

Okrąg znajdujący się pośrodku schematu 1 symbolizuje konkretne zjawisko dźwiękowe, tj. bodźce zewnętrzne, które mogą podlegać indywidualnym modyfikacjom. Pola linii paralelnych wskazują na funkcje semantyczne złożonego znaku językowego.

Znaki językowe mogą spełniać powyższe trzy funkcje jednocześnie: „powiadamanie, pobudzanie, przedstawianie” (BÜHLER, 2004: 30). Zdarza się jednak, że dominacja jednej lub drugiej funkcji staje się bardziej zauważalna. W zależności od tego, która perspektywa dominuje – nadawcy, odbiorcy lub przedmiotów i stanów rzeczy – każdy tekst jawi się jako wyrażenie, apel lub przedstawienie. Akt mowy może stanowić dla nadawcy symptom, wyraz jego myślenia, podczas gdy dla odbiorcy jest on sygnałem skłaniającym do określonego działania.

Pogląd Bühlera został poszerzony w trakcie rozwoju badań lingwistycznych przez rosyjskiego lingwistę Romana JAKOBSONA (1979: 89), który wyróżnił 6 funkcji językowych, wśród których znajduje się również funkcja emotywna (ekspresywna) ukierunkowana na nadawcę<sup>2</sup>: „Die sog. emotive oder expressive Funktion [...] bringt die Haltung des Sprechers zum Gesprochenen unmittelbar zum Ausdruck. Sie sucht einen Eindruck über eine bestimmte Emotion, ob wirklich oder fingiert, zu erwecken“ (JAKOBSON, 1979: 89)<sup>3</sup>. Funkcja emotywna realizowana jest według JAKOBSONA (1979) w interiekcjach, na płaszczyźnie gramatycznej i leksykalnej wypowiedzi oraz za pomocą stosownego rozmieszczenia akcentów wyrazowych i zdaniowych, intonacji, poziomu

---

<sup>2</sup> Pozostałe funkcje języka to według JAKOBSONA (1979: 89): funkcja poznawcza, poetycka, fatyczna, metajęzykowa i konatywna.

<sup>3</sup> „Tzw. funkcja emotywna lub ekspresywna [...] wyraża bezpośrednio stosunek mówiącego do wypowiedzi. Ma ona wywołać wrażenie istnienia pewnych, prawdziwych bądź fikcyjnych, emocji” – tłum. M.J.

artykulacji itp. Należy zauważyć, że funkcja emotywna ma charakter komunikacyjny i wyraża bezpośrednio postawę emocjonalną i wartościującą nadawcy wobec rzeczywistości, o której orzeka się w danym akcie mowy.

Schmidt podziela pogląd Bühlera i Jakobsona, że znaki językowe mają nie tylko funkcję przedstawiającą, lecz także pełnią funkcję sygnalizującą (wyrażającą) nastawienia, wartościowanie i emocjonalne relacje: „So enthalten viele Wörter neben und in Verbindung mit der begrifflichen Komponente, die den Kern der Wortbedeutung ausmacht, eine wertende und eine emotionale Komponente“ (SCHMIDT, 1972: 18)<sup>4</sup>.

W językoznawstwie polskim FURDAL (1977) i GRZEGORCZYKOWA (1991a) dokonują również podziału funkcji językowych na emocjonalne i ekspresywne. Obie funkcje służą ich zdaniem do wyrażenia emocji przez nadawcę, przy czym pierwszej z nich przypisywane jest zadanie informacyjne. Funkcja ekspresywna cechuje natomiast wypowiedzi o charakterze pozainformacyjnym, jak na przykład interiekcje.

W rozumieniu GRABIASA (1981: 21) ekspresywność polega na uzewewnętrznianiu wszelkich postaw i emocji nadawcy wobec treści komunikatu. Znaki ekspresywne to dla niego „te znaki semiotyczne, za pomocą których nadawca wyraża swój stosunek do otaczających go zjawisk lub w których niezależnie od intencji nadawcy przejawiają się cechy jego osobowości” (GRABIAS, 1981: 28). Ekspresja odpowiada w tym wypadku szeroko pojętemu wyrażaniu, które zaproponował Bühler, używając terminu *Ausdruck*. SMÓŁKOWA (1989: 74) doprecyzowuje funkcję ekspresywną, uznając ją „za jedną z dwóch głównych funkcji znaków językowych, a chęć wyrażenia stosunku do nazywanego obiektu za przyczynę powstawania wielu nazw, za rodzaj wykładnika emocji uważa się również ujawniony w strukturze nazwy sposób ujęcia obiektu”. W odróżnieniu od wyżej wymienionych badaczy LUBAŚ (2003: 184) wyszczególnił, przy opisie funkcji ekspresywnej służącej do sygnalizowania przeżyć wewnętrznych i uczuć nadawcy wypowiedzi, dwie grupy środków językowych, które wyrażają:

---

<sup>4</sup> „Wiele leksemów zawiera tym samym oprócz komponentu pojęciowego, który stanowi rdzeń znaczenia danego leksemu, komponent wartościujący i emocjonalny” – tłum. M.J.

- ekspresję (i waloryzację) pozytywną, m.in. atencję, aprobatę, radość, podziw, przychyłność, żart, pobłażliwość, wzruszenie, poufałość, współczucie, ubolewanie;
- ekspresję (i waloryzację) negatywną, jak np. nostalgię, niedowierzanie, niezadowolenie, zniecierpliwienie, dystans, negację, lekceważenie, rozczarowanie, zakłopotanie, ironię, tęsknotę, smutek, złośliwość, gniew, zazdrość, pogardę, obrazę, strach/lęk, żal, rubasznosc, grubiaństwo, wulgarność, agresję.

Na podstawie powyższego zestawienia można zauważyć zdecydowaną przewagę zwerbalizowanych emocji negatywnych nad emocjami pozytywnymi. Fakt ten REJTER (2006: 155) tłumaczy tym, że w potocznej percepcji drugiego człowieka ludzie wykazują skłonność do dostrzegania i językowego piętnowania tego, co złe, odmienne, niestosowne itp. Ekspresywność języka jawi się jako zjawisko wielopoziomowe i kompleksowe, rozumiana jest przez niego jako sposób, w jaki nadawca werbalizuje swoje emocje. Znak ekspresywny nie ma w sobie jedynie treści poznawczych, lecz przede wszystkim stanowi „element emocjonalnej waloryzacji rzeczywistości pozajęzykowej, przekazania w akcie komunikacji jej subiektywnego kształtu” (REJTER, 2006: 58–59).

### 3.2. Wartościująca funkcja języka

Z problematyką ekspresywności znaku językowego wiąże się bezpośrednio aspekt wartościowania. Zdaniem BAYERA (1982: 16) ludzie widzą i opisują swoje otoczenie nie z perspektywy neutralnego obserwatora, który ogranicza się do zarejestrowania tego, że rzeczy zachowują się tak, a nie inaczej. W postrzeganiu świata podmiot percypujący nie jest neutralny, ponieważ jego poznawanie i mówienie odnosi się zawsze do działania i jest w nie włączone. Komponent oceniający towarzyszy według OSSOWSKIEJ (1983: 535) percepcji rzeczywistości i jest stale obecny w naszych wypowiedziach, ponieważ<sup>5</sup>

---

<sup>5</sup> Por. też: WOJCISZKE (1988: 7); ZDUNKIEWICZ (1989: 519); GRZESIAK (1991: 75); PAJDZIŃSKA (1991: 15); DRÖSSIGER (1995: 25); OSTASZEWSKA (2001: 180); GOŁONKA (2003: 177); MIKOŁAJCZYK (2004b: 231); SANDIG (2004: 185); KŁADOCZNY (2007: 19); SZEWczyk (2007: 275); KELLER (2008: 2); KURCZAB (2012: 36).

nie da się w języku rozgraniczyć oceny i opisu. Oceny to zazwyczaj wypowiedzi mieszane, a ich zabarwienie emocjonalne połączone jest z informacją podającą, za jakie właściwości przedmiotu go chwalimy lub ganimy [...]. Mówiąc o czymś, o kimś komunikuję zarówno moją postawę, jak i wartości, w stosunku do których ją zajmuję.

Na wszechobecność wartości w języku wskazuje dobitnie również GŁOWIŃSKI (1986: 180), podkreślając wewnętrzny i całościowy charakter powiązania języka naturalnego z wartościami:

Ustanawianie czy nadawanie wartości, wprowadzanie współczynnika aksjologicznego, jest stałym komponentem naszego mówienia, wszelkiego mówienia. Mówię nie tylko o faktach, nie tylko wyrażam swoje przekonania, ujmuję je także w pewne wartościujące schematy i – jakże często – owego współczynnika wartościującego nie muszę bezpośrednio tematyzować, a wielokroć przywołuję go w sposób niezamierzony i nieświadomy. Dzieje się tak dlatego, że materia, z której buduję zdania: słowa, utarte zwroty frazeologiczne są już z góry wartościami nasycone, a w każdym razie nie są z tego punktu widzenia neutralne.

Relacje pomiędzy językiem a wartościami BARTMIŃSKI (1991: 198; 2007: 25) przedstawia w następujący sposób:

- język jest narzędziem, które służy do wartościowania, dysponuje wieloma środkami formalnymi przydatnymi do wyrażania ocen i wartości w sposób jawny i ukryty;
- język informuje o wartościach, które są „utrwalone i »zmagazynowane« w języku, w znaczeniach słów, przyporządkowane – mówiąc ogólniej – jednostkom języka i całym konstrukcjom językowym”;
- język jest „nosicielem wartości (tj. język jest przedmiotem, »na którym« wartości są realizowane), który służy jako substrat dla przejawiania się wartości; wartości – ogólniejsze lub swoiście językowe – mogą być o języku, jego manifestacjach, orzekane”.

Według FIEHLERA (1990: 36; 1993: 152–153; 1996: 3) każda wypowiedź zawiera komponent zarówno wartościujący, jak i informujący. Porozumiewając się bowiem na dany temat, przekazujemy sobie jednocześnie zawsze pewien system wartości, informujemy siebie nawzajem o swoim nastawieniu dotyczącym omawianych faktów i okoliczności.

W tym rozumieniu fakty i okoliczności zawsze podlegają wartościowaniu, w którym wskazuje się na:

- ważność jej treści dla adresata;
- określoną perspektywę dotyczącą przekazywanej treści;
- określone nastawienie względem treści;
- określone wartościowania treści;
- określony kontekst treściowy (FIEHLER, 1996: 4).

Wartościowania są dla FIEHLERA (1996: 3) jednym z rozpowszechnionych wymiarów komunikacji. Jego zdaniem komponent wartościujący jest zawsze obecny w akcie mowy nacechowanym emocjonalnie. Wraz z nim przekazywane są określone wartości, które wyraża się albo eksplicitnie, albo implicytnie. Akt wartościujący nie zawsze jest jednak aktem emotywnym. Zabarwienie emocjonalne sądu wartościującego uważane jest za nieobligatoryjny komponent wypowiedzi wartościującej: „W zdaniu wartościującym może pojawić się fakultatywnie wykładnik nacechowania emocjonalnego. Przyjmuję, że prawie każde zdanie wyrażające emocje jest zdaniem wartościującym przynajmniej pod względem wartości odczuć” (LASKOWSKA, 1992: 25)<sup>6</sup>. LASKOWSKA (2011: 118) ilustruje tę zależność między wartościowaniem a wyrażaniem emocji na przykładach następujących wypowiedzi:

*Wykład był rzeczowy i ciekawy.  
Wykład był rewelacyjny.*

Leksemy *rzeczowy*, *ciekawy* i *rewelacyjny* mają zabarwienie zarówno wartościujące, jak i emocjonalne<sup>7</sup>. We wszystkich trzech słowach element emocjonalny odznacza się jednak według badaczki różnym stopniem nacechowania: *rzeczowy* wykazuje najniższy stopień emocjonalności, *ciekawy* – nieco wyższy, a *rewelacyjny* – najwyższy. LASKOWSKA (2011: 118) stwierdza, że „słowo *rzeczowy* stanowi odniesienie do społecznej normy (rzeczowości), a *rewelacyjny* wyraża emocje, *ciekawy* zaś opiera się na normie bardziej indywidualnej niż społecznej (każdy

<sup>6</sup> Więcej o aktach emotywno-oceniających zob. AWDIEJEW (2007: 116).

<sup>7</sup> Takie środki językowe, które mają nacechowanie wartościujące oraz jednocześnie wyrażają emocje, LASKOWSKA (2011: 119) nazywa „operatorami emotywnymi”.



ma swoją własną normę tego, co ciekawe)”. Według KRZESZOWSKIEGO (1997: 9) treści emotywne i wartościujące determinują procesy informacyjne i strukturę pojęć, a „wartości stanowią niezbędny składnik opisu znaczenia” (KRZESZOWSKI, 1999: 18). Potwierdza to jego zdaniem tezę o istnieniu ścisłego związku między wartościami i znaczeniem, a tym samym pomiędzy aksjologią i semantyką.

Aspekt wartościujący okazuje się często przeważać w aktach komunikacyjnych, a treści emotywne i wartościujące stanowią czynnik determinujący procesy informacyjne i strukturę pojęć:

Wir kommunizieren Emotionen – und allgemeiner: Bewertungen – *immer und permanent* nebenher, aber erst ab einer bestimmten Intensität und Unerwartetheit ziehen sie so viel Aufmerksamkeit auf sich (vom Thema ab?), daß die Emotionalität und die Tatsache der Kommunikation von Emotionen den Beteiligten bewußt wird. In diesem Prozeß rückt der – immer vorhandene – Bewertungsaspekt der Kommunikation in den Vordergrund und wird möglicherweise sogar gegenüber dem thematischen Aspekt dominant<sup>8</sup>. (FIEHLER, 1996: 4).

O dominacji aspektu informacyjnego bądź wartościującego decyduje zamiar komunikacyjny. Sądy wartościujące formułowane są w różnych sytuacjach i w różnych celach, służą m.in. do wyrażenia swoich myśli i uczuć, ale również do tego, aby kogoś do czegoś przekonać lub przynajmniej wywołać określone reakcje<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> „Komunikujemy emocje – a ogólniej mówiąc: wartości – *notabene* zawsze i ciągle, ale dopiero od pewnego stopnia ich intensywności i nieprzewidywalności skupiają one tak wiele uwagi na sobie (odbiegając od wątku rozmowy?), że interlokutorzy w takich warunkach uświadamiają sobie zjawisko emocjonalności i fakt konieczności zakomunikowania emocji. Na pierwszy plan wysuwa się w tym procesie – stale obecny – aspekt wartościowania, który może nawet dominować nad aspektem tematycznym” – tłum. M.J.

<sup>9</sup> Patrz: podrozdział 1.2. w niniejszej pracy, w którym przedstawiono motywy wyrażania etnicznych sądów wartościujących.

### 3.2.1. Miejsce wartości w opisie lingwistycznym

W aksjologii i aksjolingwistyce wartości definiuje się jako to, co określamy jako dobre, jak i to, co określamy jako złe. PUZYNNINA (1991: 132) proponuje następującą eksplikację leksemów *dobry* i *zły*:

X JEST DOBRE znaczy: X JEST TAKIE, JAKIE (LUDZIE W OGÓLE, PEWNA ICH GRUPA I) NADAWCA CHCE (CHCĄ), ŻEBY X BYŁO.

X JEST ZŁE – X JEST TAKIE, JAKIE (LUDZIE W OGÓLE, PEWNA ICH GRUPA I) NADAWCA NIE CHCE (CHCĄ), ŻEBY X BYŁO.

W tym rozumieniu należy wyszczególnić wartości pozytywne lub negatywne (antywartości) (PUZYNNINA, 1991: 131–132; 1992: 66–68; 1997: 264–265, 275–276; 2003: 28; 2004: 180; 2014: 4; DOMACIUK, 2008: 39). PODLASIŃSKA (2008: 671) określa wartość jako cechę na skali *dobry* – *zły*, która przypisywana jest obiektowi wartościowania przez podmiot wartościowania pod pewnym aspektem (np. estetycznym: *ładny* – *brzydki*). Dla GOŁONKI (2003: 177) wartością jest wszystko to, „co dla kogoś jest wartościowe, co ma dla jakiejś osoby pozytywne znaczenie i może zaspokajać jego określone potrzeby, materialne lub niematerialne”. Wartościami mogą być przedmioty, jednakże przede wszystkim są nimi cechy, które ludzie przypisują przedmiotom lub osobom<sup>10</sup>. Należy przy tym wspomnieć, że wartości są czymś względnym i indywidualnym, ponieważ dane przedmioty lub cechy stanowią wartość z reguły jedynie dla pewnych ludzi czy grup. BARTMIŃSKI (2003: 64) natomiast postrzega wartości jako „niezbywalny, relewantny składnik języka i JOS<sup>11</sup>, nie znaczy to, że wszystko w języku jest nacechowane aksjologicznie w jednaki sposób, lecz tylko to, że wartości są w języku zawsze jakoś obecne.

<sup>10</sup> Zob. też: RIPPEN (1987: 153); ŁASKOWSKA (1992: 7).

<sup>11</sup> Dla BARTMIŃSKIEGO (2010: 158) JOS (Językowy obraz świata) „jest zawartą w języku interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach, zdarzeniach. [...] Interpretacja ta wynika z subiektywnej percepcji i konceptualizacji rzeczywistości przez mówiących danym językiem – ma więc charakter wyrażnie podmiotowy, antropocentryczny, a zarazem jest intersubiektywna, ponieważ podlega uspołecznieniu i łączy ludzi w danym kręgu społecznym, czyni z nich wspólnotę myśli, uczuć i wartości”.

Jak, na ile jawnie, na ile w sposób ukryty i na jakim poziomie organizacji języka – jest zadaniem do rozwiązania”. Warty odnotowania jest ponadto fakt, że wartości negatywne zdecydowanie dominują nad wartościami pozytywnymi: „Zwraca uwagę ogromna przewaga liczebna wypowiedzi wyrażających emocje negatywne. Być może jesteśmy bardziej skłonni do językowego wyrażania dezaprobaty niż do akceptowania rzeczywistości” (GRZESIUK, 1995: 184). Wartościowanie negatywne jest ukierunkowane antropocentrycznie i wyraża się często w postaci obelg oraz wulgaryzmów (TOKARSKI, 1990: 70; ZIFONUN u. a., 1997: 945).

### 3.2.2. Typologia wartości

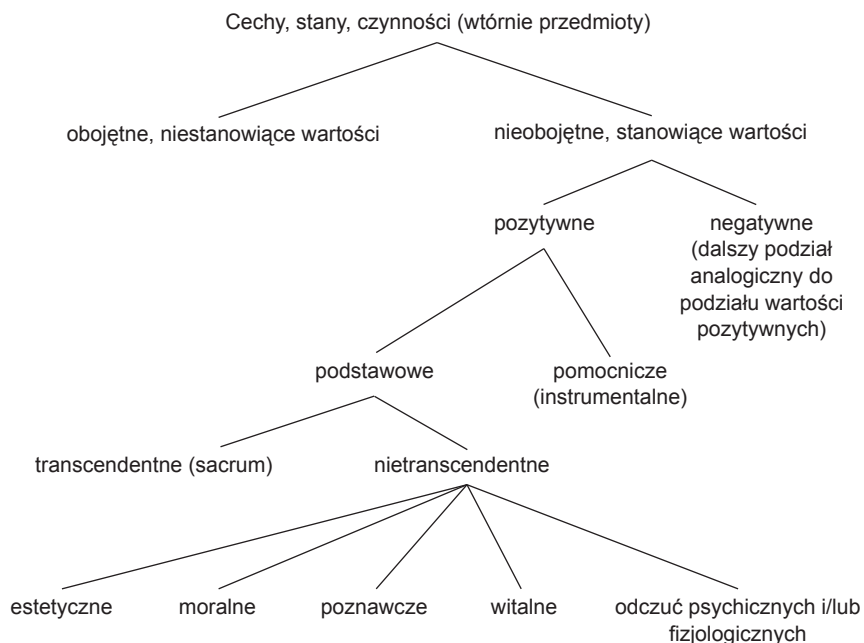
W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele różnych typologii wartości. Za najbardziej szczegółową należy jednak uznać tę, którą proponuje PUZYNIŃA (1991: 136). Wychodzi ona z założenia, że wartości występujące w tekstach oraz w jednostkach kodu językowego należą do różnych kategorii semantycznych, co przedstawiono na schemacie 2.

Nadrzędną dla wszystkich kategorii wartości jest klasa cech, stanów, czynności i przedmiotów, które określane są z jednej strony jako nieobojętne, ważne, stanowiące wartość, a z drugiej strony jako obojętne, nieważne, które nie stanowią wartości. Wśród cech, stanów, czynności i przedmiotów określanych jako nieobojętne wyróżniane są w ocenach zjawiska pozytywne i negatywne. Zarówno wartości pozytywne, jak i negatywne dzielą się następnie na podstawowe (absolutne) oraz pomocnicze (instrumentalne).

Wśród wartości podstawowych wyszczególnia się wartości transcendentne (religijne) i nietranscendentne, a w obrębie tych ostatnich:

- wartości estetyczne: koncentrujące się na pojęciu piękna oraz obejmujące to, co jest wrażliwością na nie;
- wartości moralne: bazujące na tym, że człowiek powinien przeciwdziałać wszelkiej krzywdzie oraz złu społecznemu i indywidualnemu, a jednocześnie działać na rzecz tego, co dobre w osobowości poszczególnych ludzi;
- wartości poznawcze: wiążące się z wysoką oceną prawdy oraz z pozytywnym wartościowaniem wiedzy, nauki, zdolności;

- wartości witalne: opierające się na biologii – życie i zdrowie, choroba i śmierć;
- wartości odczuć psychicznych i/lub fizjologicznych: obejmujące zarówno wartości hedonistyczne (przyjemność, wygodę), jak i „ogólne doznania szczęścia, radości (niekoniecznie hedonistyczne), bliskość (wobec osób, narodu, ojczyzny itd.)” (PUZYNINA, 1991: 133; 2004: 181–183).



**Schemat 2.** Typologia wartości

Źródło: Na podstawie: PUZYNINA, 1991: 136.

Wartości integrują grupy społeczne, które wyznają wspólny system wartości i wspólną wizję świata. Mogą również wpływać na kształt tożsamości kulturowej jednostek (JAZOWNIK, 2007: 27–29). Powyższa typologia wartości umożliwia członkom danej grupy orientację w tym, co przez nich i przez innych jest cenione, a co odrzucane, potępiane w życiu. Stanowi to zasadniczy komponent wiedzy o świecie, który jest istotny dla

rozwoju kultury i kształtowania ludzkich osobowości, ale przede wszystkim dla zrozumienia wypowiedzi innych i sposobów ich konstruowania.

### 3.2.3. Wartościowanie w lingwistyce

Trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie, czym jest wartościowanie. Wynika to „z nieistnienia jednej określonej teorii czy koncepcji wartości, z różnorodności podejść poznawczych do tej problematyki” (GRZESIAK, 1991: 75).

Badania lingwistyczne nad wartościowaniem w języku rozpoczynają się wraz z wydaniem książki amerykańskiego filozofa i artysty Paula ZIFFA (1960) – *Semantic Analysis*. Wychodząc od definicji słowa *dobry* w leksykonie języka angielskiego, badacz dokonuje semantycznej analizy tego leksemu. Wnioskuje, że komponenty postrzegane jako *dobre* muszą odpowiadać pewnym zainteresowaniom (ZIFF, 1960: 247). Na postrzeganie procesu wartościowania w kategoriach istnienia wartości pozytywnych i negatywnych jako pierwszy wskazuje natomiast niemiecki lingwista, Klaus-Dieter LUDWIG (1976), który w swojej monografii pt. *Zum Verhältnis von Sprache und Wertung. Untersuchungen an einigen Adjektiven, die negative ästhetische und moralische Wertungen fixieren* podejmuje ogólne kwestie dotyczące relacji pomiędzy językiem i wartościowaniem oraz pomiędzy znaczeniem leksykalnym, wartościowaniem i uczuciami<sup>12</sup>. Wartościowanie oznacza w jego rozumieniu „die Hervorhebung von Gegenständen, Eigenschaften und Beziehungen der Wirklichkeit als positiv oder negativ innerhalb eines bestimmten gesamtgesellschaftlichen oder gruppen- bzw. klassenspezifischen Wertsystems”<sup>13</sup> (LUDWIG, 1976: 51). Podobnie ZILLIG (1982: 316) postrzega wartościowanie, które oznacza według niego przypisywanie obiektowi,

<sup>12</sup> LUDWIG (1976) wyróżnia wartościowanie na poziomie semantycznym (realizowane za pomocą skonwencjonalizowanych środków językowych) oraz wartościowanie na poziomie stylistycznym, które dotyczy sposobów użycia języka. Badacz zwraca uwagę zwłaszcza na słowotwórcze środki wyrażania aktów wartościujących oraz na różne możliwości wartościowania kontekstowego.

<sup>13</sup> „[Wartościowanie to – M.J.] pozytywne lub negatywne wyróżnianie jakichś przedmiotów, cech i relacji w obrębie określonego systemu wartości przyjętego dla całego społeczeństwa bądź specyficznej grupy lub klasy osób” – tłum. M.J.

osobie lub działaniu określonej wartości: „BEWERTEN ist ein eigenständiges und grundlegendes sprachliches Handlungsschema, mit dem ein Sprecher A ein gegebenes Objekt den Kategorien POSITIV/NEGATIV zuordnet“<sup>14</sup>.

Jeżeli rozumiemy daną wartość w sensie normy, kryterium, ideału lub pożądanej cechy, to wartościowanie pozytywne implikuje to, że obiekt lub działanie odpowiada pewnej oczekiwanej wartości, a w przypadku wartościowania negatywnego tej wartości nie odpowiada.

Zainteresowanie problematyką wartości i sposobami ich wyrażania w języku posiada w językoznawstwie polskim kilkunastoletnią tradycję. Podstawą prac lingwistycznych – podobnie jak w przypadku niemieckich badaczy – jest przeświadczenie o istnieniu pewnych relacji pomiędzy wartościami a językiem. Według ŁASKOWSKIEJ (1992: 20) wartościowanie można rozumieć jako „przekonanie wartościujące lub inaczej sąd wartościujący polegający na przypisywaniu wartości jakiemuś przedmiotowi”. Zdaniem PUZYNINY (1992: 83), która w językoznawstwie polskim zajmuje się szczegółowo problematyką aksjologicznego wymiaru komunikacji językowej, wartościowanie jawi się jako: „czynność psychiczna człowieka, polegająca na stwierdzaniu, jakie (i w jakim stopniu) wartości pozytywne lub negatywne [...] właściwe są – zdaniem osoby wartościującej – danym cechom, zachowaniom, stanom rzeczy, a pośrednio przedmiotom”. PUZYNINA (2003: 27) definiuje wartościowanie w swoich późniejszych pracach jako „(porównawcze lub przynajmniej bezpośrednio niezależne od porównań) uznawanie czegoś za (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) dobre lub za (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) złe”. Podmiotem skonwencjonalizowanych wartościowań kodowych<sup>15</sup> mogą być mniejsze lub większe społeczności, w których zostały one utrwalone. Na dwubiegunowość procesu wartościowania w skali *dobry – zły*, *pozytywny – negatywny* wskazuje także MIKOŁAJCZYK (2004a: 158–159), według której w formułowaniu sądów

---

<sup>14</sup> „WARTOŚCIOWANIE jest niezależnym i podstawowym schematem działania językowego, za pomocą którego mówiący A zaszeregowuje jakiś przedmiot do kategorii POZYTYWNY/NEGATYWNY” – tłum. M.J.

<sup>15</sup> Według TOKARSKIEGO (2001: 343) znaczeniowa strona języka jest „nośnikiem niejednokrotnie ukrytych, danych nie wprost, społecznie utrwalonych sposobów kategoryzowania i oceny rzeczywistości”.

wartościujących znaczący udział ma zjawisko polaryzacji i upraszczania określonych stanów rzeczy:

Das Wesen der beiden Mechanismen<sup>16</sup> besteht darin, einem Gegenstand eine bestimmte Position auf einer Ordnungsskala zuzuweisen. Die Polarisierung – unterstützt durch [...] Simplifizieren – vereinfacht diese Ordnungsskala und macht sie zweipolig. Alle genannten Objekte werden (mehr oder weniger) entweder gut oder schlecht dargeboten<sup>17</sup>.

Istotnym aspektem wartościowania jest także jego ścisłe powiązanie z funkcją perswazyjną<sup>18</sup> języka mającą na celu wywieranie wpływu na przekonania i postawę odbiorcy (GRZESIAK, 1994: 151). KOROLKO (1998: 33) podkreśla związek perswazji z wartościowaniem w następujący sposób: „perswazja jest postępowaniem wartościującym, będącym wynikiem wielorako uwarunkowanych aksjomatów, norm, wzorców, ocen prawdy, dobra i piękna”. W przekonaniu LASKOWSKIEJ (2000: 342) i SZCZEPANIAKA (2007: 32) każda wypowiedź wartościująca nakłania do działania, zmiany postawy itp.<sup>19</sup> Jeśli wypowiadamy się o określonym obiekcie (wprost lub nie wprost) jako dobrym lub złym, to nie tylko dostarczamy odbiorcy wiedzy o przekonaniach wartościujących nadawcy, lecz także nakłaniamy odbiorcę do przyjęcia podobnych przekonań, a czasem też i podobnych odczuć.

---

<sup>16</sup> Bewerten und Polarisieren (wartościowanie i polaryzacja) – M.J.

<sup>17</sup> „Istota obu mechanizmów [wartościowania i polaryzacji – M.J.] polega na przyporządkowaniu jakiegoś przedmiotowi określonej pozycji na skali przyjętej hierarchii wartości. Proces polaryzacji – wspomagany przez [...] proces symplifikacji – upraszcza tę skalę i czyni ją dwubiegunową. Wszystkie wymienione obiekty zostają przedstawione (mniej lub bardziej) dobrze albo źle” – tłum. M.J.

<sup>18</sup> Funkcja perswazyjna stanowi specyficzną odmianę funkcji impresywnej, której celem jest wywarcie wpływu na odbiorcę, zmianę jego poglądów lub sposób myślenia (WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK, 2007: 49).

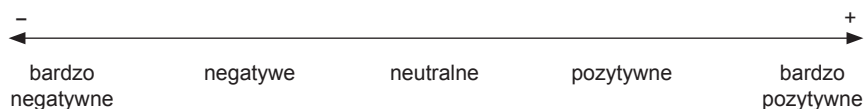
<sup>19</sup> Por. też: GRZESIAK (1994: 151).

### 3.2.4. Rodzaje wartościowania

Język będący narzędziem wartościowania rzeczywistości, „nadawania jej określonej barwy aksjologicznej, jest podstawą dla dokonywania wyborów przez użytkownika” (ZGÓŁKA, 1992: 138). Wartościowania nie można dokonać tylko jedną metodą: „Złudzeniem jest przekonanie o tym, iż w języku tkwi jeden sposób wartościowania” (ZGÓŁKA, 1992: 138)<sup>20</sup>.

#### 3.2.4.1. Wartościowanie jakościowe i ilościowe

Uwzględniając podział wartości na pozytywne i negatywne zaproponowany przez PUZYNIĘ (1986b), wyodrębnia się tzw. wartościowanie jakościowe, które można rozumieć jako wydawanie sądu o tym, czy coś jest bardzo pozytywne, czy bardzo negatywne pod jakimś względem, czy też znajduje się w jakimś punkcie skali wartości pomiędzy bardzo pozytywnym i bardzo negatywnym. Strukturę wartościowania jakościowego można przedstawić na osi aksjologicznej w następujący sposób (schemat 3):



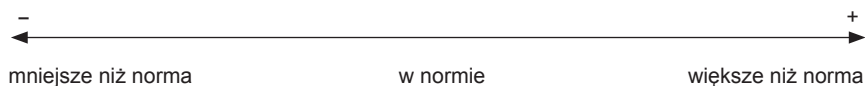
**Schemat 3.** Wartościowanie jakościowe

Źródło: Na podstawie: PUZYNIŃA, 1986b: 122.

Oprócz tego typu wartościowania istnieje tzw. wartościowanie ilościowe, które polega na stwierdzaniu, czy dany przedmiot, cecha itp. są (i w jakim stopniu) pod jakimś względem mniejsze lub większe niż norma. Ten typ wartościowania odzwierciedla poniższa oś aksjologiczna (schemat 4):

<sup>20</sup> O sposobach wartościowania pozajęzykowego patrz: podrozdział 3.3. w niniejszej pracy.





**Schemat 4.** Wartościowanie ilościowe

Źródło: Na podstawie: PUZYNYNA, 1986b: 122.

Przypisywanie wartości polega na tym, że odnosi się obserwowaną cechę do normy aksjologicznej; to, co dobre, mieści się w normie, to, co złe – nie. Wartościmy ilościowo, gdy stwierdzamy, że czegoś jest mało lub dużo bądź że coś jest małe lub wielkie, wysokie lub niskie.

Według LUBASIA (2006: 160) i BURSKEJ-RATAJCZYK (2013: 102–103) leksemy wielokwantyfikatory (*tysiące, miliony*), jak również te, które wyrażane są ogólnikowo poprzez zaimki oraz przysłówki typu: *mnóstwo, niezmiernie, dużo, bezmiar, góra*, nadają charakteryzowanym przedmiotom większą wartość.

LASKOWSKA (1992: 13) zwraca uwagę na niesymetryczność znaczeń wyrazów służących do wyrażania wartościowań: *dobry* oznacza „w normie” oraz „powyżej normy”, *zły* oznacza „poniżej normy”. LESZCZAK (2002: 36) kwestionuje natomiast rozróżnienie dokonane na oceny (wartości) jakościowe oraz oceny (wartości) ilościowe. Z perspektywy terminologicznej i pojęciowej podział ten wydaje się w jego ocenie niezadowalający, gdyż wartości emocjonalne nie są zjawiskami jakościowymi. Możliwe jest bowiem zastosowanie wobec nich procedury skalowania i stopniowania (intensyfikacji).

Zdaniem PUZYNYNY (1986b: 122) na skalę jakościową i ilościową wpływ wywierają doświadczenia i przemyślenia użytkowników danego języka. Są one w dużym stopniu kształtowane przez kultury, do których należymy. Wraz z coraz większym pluralizmem kulturowym pojawia się więcej różnic w skalach wartości przedstawicieli danego społeczeństwa.

### 3.2.4.2. Wartościowanie eksplicytne i implicytne

Kolejny rodzaj wartościowania stanowi wartościowanie eksplicytne i implicytne. PAWELEC (1991: 106) zauważa, że sądy wartościujące

to „wszystkie te wypowiedzi, w których autor wyraża ocenę jakiegoś przedmiotu (orzeka o nim, że jest on dobry/zły) oraz wypowiedzi, z których wynikają jako wnioski (nie zawsze obligatoryjne) – pewne oceny”.

Wartościowanie eksplicytne LÄZER (1994: 132) i MAŁYSKA (1996: 316) pojmują jako taki typ wartościowania, w którym składnik wartościujący wpisany jest w konwencjonalne znaczenie środków językowych<sup>21</sup>. Należą do nich tzw. wyrazy ogólnie wartościujące<sup>22</sup>.

Pod pojęciem wartościowania implicytnego rozumiane jest natomiast wartościowanie, w którym ocena nie jest wyrażona bezpośrednio i przybiera formę wniosku, jaki odbiorca formułuje na podstawie opisywanych faktów, w których mogą nie pojawiać się w ogóle komponenty wartościujące<sup>23</sup>. Wartościowanie opiera się na zasadzie asocjacji kulturowej, która rozumiana jest jako element nieobligatoryjny, ale w jakimś stopniu ustabilizowany i mniej lub bardziej istotny dla jego właściwego zrozumienia.

WIECZOREK (1999: 47), ZDUNKIEWICZ (2001: 272) i MIKOŁAJCZYK (2004a: 76) zauważają, że mimo istnienia w języku formalnych, jawnych środków wartościujących, zdecydowanie częściej formułowane są wypowiedzi oceniające pośrednio, nie wprost. Ich znaczenie można rozszyfrować dopiero na podstawie informacji sugerowanych (implikowanych). Za stosowaniem wartościowania implicytnego przemawiają m.in. względy grzeczności: „Względy etyczne, konwencje społeczne, potrzeby manipulacyjne w propagandzie i pedagogice skłaniają ludzi do tego, by nie formułować swoich myśli wprost, ale by przekazywać je w sposób ukryty” (ZDUNKIEWICZ, 1988: 627)<sup>24</sup>. Implikowane sądy wartościujące mogą występować m.in. w formie metafory, ironii, porównań. Służą one do zachowania pozytywnej *twarzy*<sup>25</sup> (własnej oraz odbiorcy), która „jako

<sup>21</sup> Por. też m.in.: SANDIG (1979: 141); BAYER (1982: 19); STÜRMER u. a. (1997: 275); MIKOŁAJCZYK (2004b: 233); WALISZEWSKA (2009: 122).

<sup>22</sup> Więcej na temat wyrazów ogólnie wartościujących patrz: podrozdział 3.3.1. w niniejszej pracy.

<sup>23</sup> Por. też m.in.: SANDIG (1979: 142, 154); BAYER (1982: 19-20); STÜRMER u. a. (1997: 275); MIKOŁAJCZYK (2004b: 233); WALISZEWSKA (2009: 122-123).

<sup>24</sup> Por. też m.in.: DĄBROWSKA (1991: 119); ZIFONUN u. a. (1997: 941).

<sup>25</sup> Pojęcie *twarzy* (*face*) wprowadził do dyskursu naukowego Erving Goffman w roku 1967, dla którego jest ona wartością przypisywaną osobie w określonej sytuacji, „obrazem własnego »ja« naszkicowanym w kategoriach uznanych atrybutów społecz-

pojęcie kulturowe tworzona jest na podstawie całego systemu uznawanych wartości” (WOWRO, 2014: 239) oraz „symbolizuje prawo do pozytywnego, zintegrowanego obrazu samego siebie czy własnej osobowości, szczególnie zaś prawo do posiadania pragnienia, aby ten samoobraz był doceniany i akceptowany przez innych” (ANTAS, 1999: 245)<sup>26</sup>.

Innym argumentem może być również to, że stopień odpowiedzialności za oceny wyrażone pośrednio jest dużo mniejszy niż w przypadku ocen eksplicytnie wyrażonych. Istnieje zatem tendencja do tego, by oceny pozytywne wyrażać jawnie, negatywne zaś niebezpośrednio. Wartościowanie implicytne jest trudne do uchwycenia i nie zawsze można je jednoznacznie zinterpretować, gdyż w tekście występują elementy lub też struktury pozornie neutralne pod względem aksjologicznym (SAGER, 1982: 55)<sup>27</sup>. Do rozszyfrowania ukrytych treści niezbędna jest nie tylko znajomość kodu leksykalnego, lecz także pragmatycznych aspektów funkcjonowania języka, takich jak kontekst oraz komunikacyjny cel wypowiedzi<sup>28</sup>. Ponadto potrzebna jest wspólna wiedza o świecie nadawcy i odbiorcy, znajomość stereotypów, umiejętność wnioskowania itp. Bez uwzględnienia tych czynników wypowiedź mogłaby być traktowana jako wyłącznie opisowa (MAŁYSKA, 1996: 318; SCHLOBINSKI, 1996: 178–179).

Aby zdekodować ukryte akty mowy z wykorzystaniem szeroko rozumianego kontekstu językowego i pozajęzykowego, należy posłużyć się

---

nych, przy czym może to być obraz zbiorowy, jak wówczas, gdy ktoś wystawia dobre świadectwo swojej profesji bądź religii, wystawiając dobre świadectwo samemu sobie” (GOFFMAN, 2006: 6). Koncepcja Goffmana została rozszerzona przez Brown i Levinson, którzy w pojęciu twarzy wyróżnili aspekt pozytywny i negatywny (tzw. twarz pozytywną i twarz negatywną) (MAJEWSKA, 2005: 51; BROWN, LEVINSON, 2007: 59; MIKOŁAJCZYK, 2008: 187; BONACCHI, 2011: 174–175).

<sup>26</sup> Por. też m.in.: HEESCHEN (1980: 261); DĄBROWSKA (1991: 119); STARZEC (1996: 281); WIECZOREK (1999: 48); HOLLY (2001: 1387); BONACCHI (2012: 139–140).

<sup>27</sup> „[Bewertungen – M.J.] lassen sich nämlich mit jeder an sich neutral erscheinenden Sachverhaltsdarstellung [...] vornehmen, die oft nur sehr schwer rational faßbar und beschreibbar sind, die aber gleichwohl in unbewußten Schichten ihre Wirkung tun“ (SAGER, 1982: 55).

<sup>28</sup> Por. też m.in.: SANDIG (1979: 147–148); SAGER (1982: 41–42); LÄZER (1994: 133); VON HEYDEBRAND, WINKO (1996: 70); HÖER u. a. (1996: 4); STARZEC (1996: 279); HÄUSERMANN (1997: 16); JAHR (2000: 79); BURGER (2005: 84).

zdaniem ZDUNKIEWICZ (2001: 272) teorią implikatur konwersacyjnych Grice'a, u podstaw której leżą następujące założenia:

- w wypowiedzi znaczenie wyrażone eksplicytnie jest dla rozmówców czytelne (rozumieją oni dosłownie znaczenie wypowiedzi);
- dla wyrażen będących ukrytymi aktami mowy musi istnieć określony wykładnik sygnalizujący nieadekwatność znaczenia wyrażonego jawnie w danym kontekście, które musi ulec modyfikacji przez pewne rozumowanie;
- istnieją pewne zasady, reguły wnioskowania, dzięki którym na podstawie znaczenia kodowego i kontekstu wypowiedzi można odnaleźć faktyczną, tj. zamierzoną przez nadawcę, treść wypowiedzi.

Źródłem implikowań konwersacyjnych jest według Grice'a jawne naruszenie jednej z maksym regulujących zachowanie konwersacyjne (ZDUNKIEWICZ, 1988: 633; 1989: 521–522). Jeżeli wypowiedź okaże się sprzeczna nawet z jedną maksymą, uruchamia się proces wnioskowania, w którym przy pomocy kontekstu językowego i pozajęzykowego wypowiedź ulega reinterpretacji, a ukryta funkcja pragmatyczna zostaje w ten sposób określona (ZDUNKIEWICZ, 1989: 521–522). Zdaniem MIKOŁAJCZYK (2004a: 76) i PUZYNYNY (2013: 77) nieskonwencjonalizowane środki wyrażania wartości są o wiele bogatsze niż środki ściśle językowe, skonwencjonalizowane.

### 3.2.5. Rodzaje wartościujących aktów mowy

Wychodząc z założenia, że język nie posiada jedynie funkcji opisującej rzeczywistość, przyjmujemy, że wartościowanie odznacza się pewną siłą komunikacyjną, gdyż codziennie za pomocą słów wyrażamy swoje zdanie, które jest nacechowane pozytywnie bądź negatywnie. HERBIG i SANDIG (1994: 60) uważają, że wartościowanie może wchodzić również w skład innych działań mownych<sup>29</sup>:

[S]ie können aber auch als Nebenhandlungen realisiert werden, eingebettet in andere Handlungstypen wie etwa FESTSTELLEN, FRAGEN

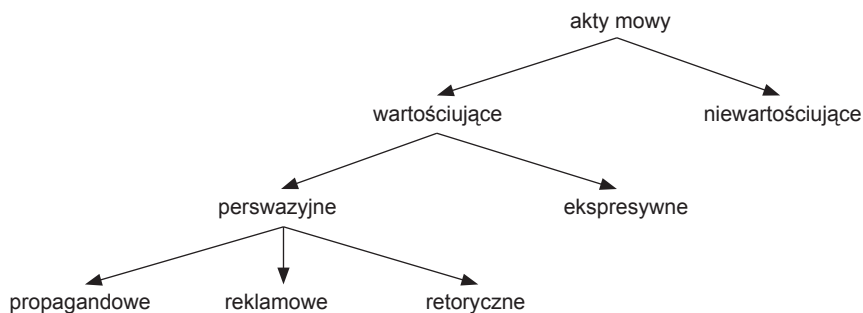
---

<sup>29</sup> Por. też: VON POLENZ (1985: 218); STÜRMER u. a. (1997: 272); MIKOŁAJCZYK (2004a: 89); SZCZEPANIAK (2007: 31).

etc. Bewertungen bilden dabei den oder einen propositionalen Anteil dieser Handlungstypen: Über einen Bewertungsgegenstand wird auf eine bestimmte Weise, nämlich bewertend, prädiert<sup>30</sup>.

Według WIECZOREK (1999: 49) kryterium, które decyduje w znacznej mierze o uznaniu jakiejś wypowiedzi za ewaluatywną, jest intencja nadawcy, która sprawia, że dana illokucja w konkretnej sytuacji komunikacyjnej staje się wartościującym aktem mowy. Celem illokucyjnym aktu wartościującego jest „wyrażenie emocji nadawcy, wyrażenie jego postaw, pochwała lub potępienie, wychwalanie lub insynuacja, zalecanie, rekomendowanie, rada, rozkaz itd.” (WIECZOREK, 1999: 16).

Uwzględniając fakt, że wartościowanie jest nieodzownym komponentem wypowiedzi perswazyjnych, wyróżnić można akty wartościujące, perswazyjne propagandowe<sup>31</sup>, reklamowe i retoryczne. Istnieją również akty wartościujące, które nie są perswazją, lecz stanowią czystą ekspresję (akty ekspresywne) (schemat 5).



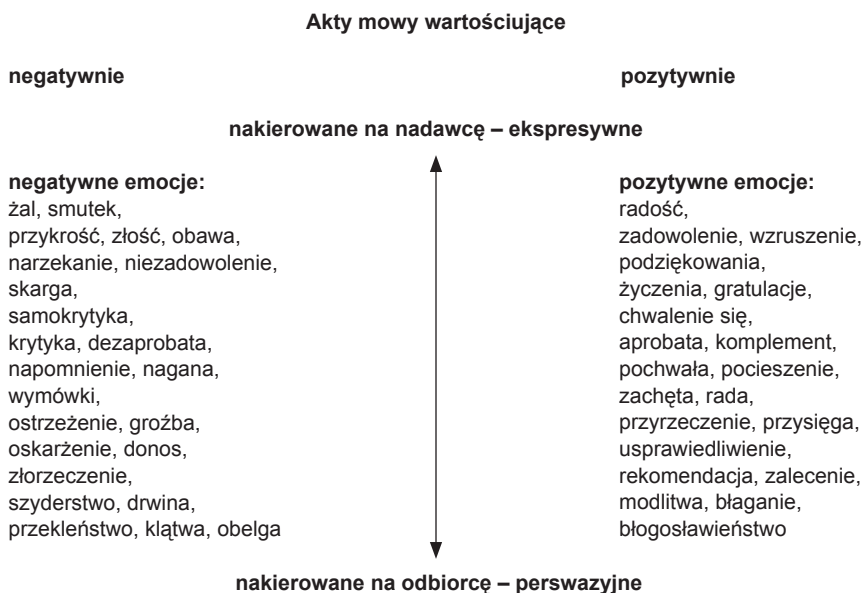
**Schemat 5.** Podział aktów mowy ze względu na wartościowanie i funkcję perswazyjną

Źródło: Na podstawie: WIECZOREK, 1999: 18.

<sup>30</sup> „Mogą one [działania wartościujące – M.J.] być jednak również realizowane jako sekundarne działania mowne, wkomponowane w inne typy działań, jak np. STWIERDZANIE, PYTANIE itd. Wartościowania stanowią jednocześnie komponent propozycyjalny takich typów działań: o przedmiocie wartościowania orzeka się w pewien sposób, a mianowicie wartościująco” – tłum. M.J.

<sup>31</sup> Wartościujące, perswazyjne akty propagandowe pojawiają się często w języku kampanii wyborczych. Stosuje się je, gdy ugrupowania polityczne, chcąc przekonać wyborców o słuszności swojego programu, nierzadko jednocześnie dyskredytują przy tym swojego przeciwnika politycznego.

W literaturze przedmiotu rozróżnia się także podział aktów wartościujących na akty nacechowane negatywnie lub pozytywnie. Mogą one być nakierowane, w zależności od celu komunikacyjnego, raz na nadawcę (akty ekspresywne), a raz na odbiorcę (akty perswazyjne) (schemat 6).



**Schemat 6.** Rodzaje aktów mowy wartościujących negatywnie i pozytywnie

Źródło: WIECZOREK, 1999: 42.

WIECZOREK (1999: 41) twierdzi, że powyższy podział można potraktować jako umowny, gdyż zdarza się, że wiele aktów ma charakter neutralny, a dopiero w konkretnej sytuacji komunikacyjnej nabiera pozytywnego lub negatywnego zabarwienia. Ponadto zauważyć należy, że istnieje wiele par aktów, które sobie odpowiadają – jeden wartościuje negatywnie, a drugi pozytywnie (*smutek* – *radość*, *oskarżenie* – *usprawiedliwienie*). Istnieją jednak również takie akty, które nie mają swojego odpowiednika, co nie świadczy wcale o dominacji jednych nad drugimi.

Warto podkreślić, że język nie tylko umożliwia komunikowanie i orientowanie się w świecie, lecz stanowi instrument, który w zależ-

ności od nadawcy może posłużyć „bądź do budowania, bądź do burzenia, a nawet do kreowania rzeczywistości społecznej” (WIECZOREK, 1999: 16).

### 3.2.6. Struktura aktu wartościującego

Akt wartościujący obejmuje według SANDIG (1979: 139; 1991: 227–228) następujące elementy:

- przedmiot wartościowania;
- bazę porównawczą: przedmiot wartościowania porównywany jest z jednym lub kilkoma innymi obiektami;
- zaszeregowanie przedmiotu do pewnej grupy za pomocą wyrażenia wartościującego;
- perspektywę osoby wartościującej;
- cel wartościowania przedmiotu (intencja nadawcy komunikatu);
- kryteria wartościowania obiektu: odnoszą się do cech i właściwości danego przedmiotu oraz są uzależnione od celów wartościowania. Stanowią wiedzę podmiotów wartościujących. Różne podmioty wartościujące, które są uwarunkowane przez role instytucjonalne, status społeczny oraz społeczną przynależność do grupy, mogą dysponować dla tych samych przedmiotów zupełnie różnymi kryteriami wartościującymi (SANDIG, 1991: 228)<sup>32</sup>.

SAGER (1982: 40–41) wyróżnia w strukturze aktu wartościującego oprócz obiektu wartościowania (np. przedmiotu, osoby, zdarzenia) oraz wyrażenia wartościującego wymaganego do dokonania ewaluacji obecność komunikatora, czyli osoby uczestniczącej w akcie komunikacyjnym. Wartościowanie przebiega w taki sposób, że komunikator zajmuje wobec danego obiektu (przedmiotu, osoby, zdarzenia) określoną postawę, tzw. dyspozycję preferencyjną, którą można umieścić na skali plus – minus (pozytywny – negatywny). Przypisując obiektowi określoną wartość za pomocą wyrażenia wartościującego, komunikator dokonuje

---

<sup>32</sup> W przypadku relacji niemiecko-polskich wiedza historyczna podmiotów wartościujących jest różna, co wpływa na wzajemne, asymetryczne postrzeganie się obu narodów i daje asumpt do formułowania negatywnych sądów wartościujących (np. krzywdy wypędzonych po II wojnie światowej – patrz: podrozdział 2.3.1.).

działania wartościującego, czego rezultatem jest nacechowany aksjologicznie obiekt.

RIPFEL (1987: 155–156) definiuje strukturę wartościowania w następujący sposób: pewna osoba/podmiot oceny (PO) ocenia w danym momencie  $t_i$  pewien obiekt (O), kierując się pewnymi aspektami oceny (AO), które narzuca baza porównawcza (BP). Zaszeregowuje ten obiekt do skal zaszeregowania (SZ) przyporządkowanych określonym aspektom i oznacza wyniki tego zaszeregowania wyceną (W) w stosunku do wyników zakładanych (*Sollergebnisse*)<sup>33</sup>.

Kompleksowość procesu wartościowania dostrzega również PUZYNIŃA (1992: 45–46), twierdząc, że wartościowanie trzeba widzieć i opisywać jako „wiązkę czynników systemu poznawczego o złożonej strukturze”. Biorąc pod uwagę kompleksowość procesu wartościowania, ŁASKOWSKA (1992: 21–26) wyodrębnia następujące elementy strukturalne działania wartościującego, które w znacznym stopniu odpowiadają wyżej wymienionym modelom:

- subiekt (osoba lub grupa ludzi będących nadawcami sądów wartościujących; nie ma oceny bez subiektu, ale może być on ukryty);
- akt sądzenia (nie ma swojego wykładnika w aktualnym wartościowaniu, który wskazywałby jednoznacznie na nadawcę sądu wartościującego; ze względu na jego brak niejasne jest, czy wartościuje nadawca wypowiedzi, grupa ludzi, czy być może chodzi o ocenę obiektywną)<sup>34</sup>;
- predykat wartościujący (treść danego sądu wartościującego oznaczająca wartość, właściwość przedmiotu wartościowanego, wyrażona bezpośrednio w wyrazach *dobry*, *zły* lub będąca elementem znaczenia predykatu opisowo-wartościującego);

<sup>33</sup> „Eine Person (BS) bewertet zu einem bestimmten Zeitpunkt  $t_i$  einen Bewertungsgegenstand (BG), indem BS BG im Hinblick auf bestimmte durch die Vergleichsbasis (V) vorgegebene Bewertungsaspekte (BA) anhand diesen zugeordneten Einordnungsskalen (ES) einordnet und die Einordnungsergebnisse (EE) relativ zu in V vorgegebenen Sollergebnissen (SE) verbunden mit einer Gewichtung (G) auszeichnet“ (RIPFEL, 1987: 155).

<sup>34</sup> Kiedy mówimy o wartościowaniu, wykładnik aktu sądzenia jest już obecny. Wypowiedź *Paweł krytykuje Piotra* zawiera informacje o sądzie, który wartościuje Piotra. Po zamianie *krytykuje* na *łaje* odbiorca komunikatu wiedziałby, że taki sąd wyrażono wobec osoby, której postępowanie uznano za złe (ŁASKOWSKA, 1992: 22).



- obiekt wartościowania (cechy, stan przedmiotu wartościowanego; obiektem może być również człowiek, postawa, czynność, zdarzenie, które umieszcza się na skali wartościującej w części dodatniej, ujemnej lub zerowej);
- kryterium wartościowania (nie zawsze jest ono wyrażone eksplicitnie, może je wtedy przywoływać kontekst; np. kryterium etyczne, poznawcze)<sup>35</sup>.

LASKOWSKA (1992: 26) zaznacza, że wartościowanie eksplicitne (systemowe), zawierające predykat wartościujący lub opisowo-wartościujący, może być również zinterpretowane na podstawie konotacji<sup>36</sup>. Wartościować można również poprzez bezpośrednie lub pośrednie przedstawienie cech przedmiotu tak, aby móc na tej podstawie sformułować wniosek wartościujący.

### 3.3. Językowe środki wyrażania wartości

„Podstawowym środkiem językowym służącym wyrażaniu wartości są słowa” (PUZYNINA, 1992: 118), którym mogą towarzyszyć środki pozajęzykowe uzupełniające, uściślające, a nawet – w przypadku pojawienia się wyrazów nienacechowanych aksjologicznie – zastępujące konwencjonalne sposoby wyrażania wartościowań (LESZCZYŃSKI, 1992: 84). Wśród takich środków można wyróżnić zarówno gesty, jak i mimikę, które są uwarunkowane kulturowo i służą wartościowaniu emocjonalnemu powiązanemu z uczuciami, takimi jak np. oburzenie, niezadowolenie, radość (SANDIG, 1979: 141–142; FRIES, 1992: 22; MIKOŁAJCZYK, 2004b: 231; WALISZEWSKA, 2011: 471; PUZYNINA, 2013: 78–79)<sup>37</sup>. Wartościować można także za pomocą środków fonetycznych, do których

---

<sup>35</sup> Więcej na temat poszczególnych elementów strukturalnych wartościowania zob. LASKOWSKA (1992: 21–26).

<sup>36</sup> Więcej o sposobach wyrażenia wartości patrz: podrozdział 3.3.

<sup>37</sup> PUZYNINA (1992: 112) zwraca uwagę na to, że w kulturze polskiej aprobatę, pozytywne nastawienie można wyrazić uśmiechem, któremu towarzyszą słowa, klaskaniem lub otwieraniem ramion podczas powitania. Postawę negatywną możemy zasygnalizować natomiast różnymi minami, np. ściągnięciem brwi, ust, jak i wzruszeniem ramion, tupnięciem.

zalicza się intonację, a więc dynamikę, akcent, poziom głośności, tempo, melodykę i tzw. *timbre*, tj. zabarwienie głosu (PUZYNINA, 1992: 112; 2004: 185–186; MIKOŁAJCZYK, 2004a: 73). Funkcję wartościującą, podkreślającą i akcentującą leksem lub zdanie, pełnią również znaki graficzne (np. pisownia wielką literą i pogrubiony druk) (BAYER, 1982: 20; WIECZOREK, 1999: 28; MIKOŁAJCZYK, 2004a: 73; JASIŃSKI, 2009: 39).

Dla AWDIEJEW (1987: 124) nie ulega wątpliwości fakt, że tylko to, co jest wyrażone za pomocą środków językowych, a nie to, co przeżywa się w danej chwili, podlega lingwistycznemu opisowi: „Dla badacza funkcji wyrażenia emocji w języku ważne jest nie to, co w rzeczywistości »czuje« nadawca w chwili zastosowania danego aktu mowy, lecz to, co jest faktycznie wyrażone za pomocą środków językowych”. Mogą one występować zdaniem DIECKMANNA (1975) na wszystkich płaszczyznach systemu językowego, na których zaznacza się bezpośrednio afektywność:

Schließlich ist die Sprache auch noch Träger der gesellschaftlichen Normen und sagt über die Gefühle und Wertvorstellungen, die an die Wörter gebunden sind, welche Wörter etwas Gutes oder Böses, Schönes oder Häßliches, Angenehmes oder Unangenehmes bezeichnen, und wie man sich dem Bezeichneten gegenüber verhält. Der Mensch lernt also nicht nur die begrifflichen Bedeutungen eines Wortes, sondern zugleich, wie das Bezeichnete zu beurteilen ist. Der ganze Komplex wird später bei Nennung des Wortes hervorgerufen [...] <sup>38</sup> (DIECKMANN, 1975: 30–31).

### 3.3.1. Wyraży wartościujące

Wśród słów wyrażających wartości PUZYNINA (1984: 70; 1992: 118–119) wyróżnia wyrazy ogólnie wartościujące oraz wyrazy opisowo-

---

<sup>38</sup> „Język jest ponadto nośnikiem norm społecznych i informuje o uczuciach i wartościach przynależnych do słów, a także o tym, które słowa określają coś dobrego lub złego, pięknego lub brzydkiego, przyjemnego lub nieprzyjemnego, jak i o postawie mówiącego wobec określanego przedmiotu. Człowiek więc nie tylko uczy się desygnacyjnych znaczeń słów, lecz jednocześnie sposobów wartościowania określanego przedmiotu. Ten cały kompleks aktywowany jest później przy użyciu danego słowa [...]” – tłum. M.J.

-wartościujące. Wyrazy ogólnie wartościujące są wyrażeniami skonwencjonalizowanymi, prymarnie nacechowanymi aksjologicznie, w których składnik oceniający jest obligatoryjny i należy do definicji leksemu (SCHMIDT u. a., 1981: 170; MICHEL u. a., 1985: 112; BERGMANN, 1990: 1146; PUZYNINA, 1992: 119–120; GĘBKA, 1994: 62). Funkcjonują one na zasadzie kontrastowania globalnego, jak np. *dobry – zły, pozytywny – negatywny, właściwy – niewłaściwy; gut – böse, positiv – negativ, nützlich – schädlich*. Tych jednostek leksykalnych używa się do bezpośredniego wyrażania sądów wartościujących, których strukturę formalną można według LÄZERA (1994: 130) i MIKOŁAJCZYK (2004a: 76; 2004b: 233) sprowadzić do predykcji typu:

$$X - \text{kopula}^{39} Y,$$

przy czym

$X$  – obiekt wartościowania;  $Y$  – cecha atrybuowana  $X$ -owi.

W predykcji *Mein erster Eindruck von der Regierungserklärung: ehrlich, sachlich, hoffnungsvoll* miejsce  $Y$  zajmują przymiotniki wartościujące, które nadają wypowiedzi jednoznaczne nacechowanie pozytywne (LÄZER, 1994: 130).

Z badań przeprowadzonych przez KAMIŃSKĄ-SZMAJ (2007: 63), dotyczących środków językowo-stylistycznych służących do negatywnego wartościowania przeciwnika politycznego, wynika, że stosowanie leksemów ogólnie wartościujących stanowi podstawową i najprostszą metodę obrażania i znieważania kogoś lub czegoś. Wśród tej grupy badaczka wyróżnia:

- nazwy ludzi reprezentujących niski poziom intelektualny i moralny, czyli jednostki godne potępienia, zasługujące na pogardę: *łotr, zdrajca*;
- nazwy groźnych zbiorowości, które postrzegane są jako zwielokrotnione zło: *motłoch, hołota, zgraja*;
- przymiotniki, które oceniają negatywnie cechy charakteru, poziom intelektualny, predyspozycje do pełnienia funkcji państwowych,

<sup>39</sup> *Kopula*: forma osobowa czasownika „być” wiążąca podmiot z orzecznikiem w zdanie; łącznik, spójka, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kopula.html> [dostęp: 14.08.2015].

ośmieszające wygląd, sposób zachowania: *fanatyczny, nadęty, brzuhaty, łysy*;

- czasowniki, które nazywają godne potępienia działania przeciwnika: *kłamać, podjudzać, wichrzyć, jątrzyć*.

Wyrazy opisowo-wartościujące nie zawierają w swej strukturze semantycznej elementu waloryzującego, są nośnikami ocen w określonym kontekście czy sytuacji, często dzięki mniej lub bardziej ustabilizowanym konotacjom, które przypisywane są im w danym kręgu kulturowym<sup>40</sup>. Wypowiedzi tego typu nie zawierają leksemów, które posiadają zabarwienie dodatnie lub ujemne. Do ich rozszyfrowania i odkrycia przekazu wartości wymagana jest wiedza o świecie, wspólne tło kulturowe nadawcy i odbiorcy, jak również skomplikowane mechanizmy wydobywania przekazywanych wartości, które są obecne niejako w podtekście (PUZYNINA, 1986b: 123; GRZESIAK, 1991: 79; WIECZOREK, 1999: 28). Wykładniki predykcji (np. *nieść pomoc, spieszyć z pomocą*) mają charakter opisowy, a wartościowanie nie jest w nich elementem definicyjnym, brak w ich prymarnym znaczeniu obligatoryjnego składnika oceniającego. Mimo to powyższe wyrażenia mają pozytywne nacechowanie. Według GRZESIAKA (1991: 79) pośrednie przekazanie wartości pozytywnej możliwe jest na podstawie wiedzy o świecie, wiedzy o tym, że dobrze, gdy ktoś pomaga innym, czyli „dzięki znajomości normy moralnej obowiązującej nadawcę i odbiorcę”. W zależności od przyjętej, uwarunkowanej światopoglądowo hierarchii wartości panującej w danej społeczności, mogą pojawić się niekiedy problemy z ustaleniem statusu składnika wartościującego w wyrazach opisowo-wartościujących. W niektórych subkulturach leksemy *kłamać* i *kraść* nie mają zabarwienia negatywnego pod względem moralnym, a *uczciwość* i *pracowitość* pozbawione są nacechowania pozytywnego (DANIELEWICZOWA, 1993: 137; PUZYNINA, 1992: 65; 1997: 197; 2013: 80).

---

<sup>40</sup> Por. więcej na ten temat: PUZYNINA (1984; 1996); BERGMANN (1990); GĘBKA (1994); GOLONKA (2003).

### 3.3.2. Konotacja leksykalno-semantyczna w funkcji wartościującej

Do pragmatycznych, uwarunkowanych przez kontekst, niesystemowych środków wyrażania sądów wartościujących można zaliczyć konotacje (HOPPENKAMPS, 1977: 31–32; VON POLENZ, 1985: 219; LUDWIG, 1991: 28–30; DANIELEWICZOWA, 1993: 136; BUŁAWA, 2008: 173; WALISZEWSKA, 2011: 470; BOGDANOWICZ, 2013: 11; PUZYNINA, 2013: 77). W niniejszym podrozdziale przedstawione zostanie miejsce komponentu wartościującego w konotacji oraz typologia konotacji wartościujących, których rozszyfrowanie ma szczególne znaczenie dla zrozumienia sensu wypowiedzi.

#### 3.3.2.1. Konotacja a znaczenie denotacyjne leksemów

Termin *konotacja* należy do tej kategorii terminów, które w ujęciu lingwistycznym posiadają niezwykle szerokie znaczenie. W pracach językoznawczych istnieją różnorodne definicje konotacji. Według GŁOWIŃSKIEGO (1976: 391) i SCHIPPAN (1987: 146) konotacja to pewien naddatek znaczeniowy, dostarczający informacji o przedmiocie, sytuacji oraz intencji komunikacyjnej, które wykraczają poza podstawowe, referencyjne znaczenie wyrażen<sup>41</sup>. Konotacja służy do podkreślenia uwarunkowań emocjonalnych i intencjonalnych (m.in. żartobliwych, ironicznych, deprecjonujących) zastosowania danego leksemu bądź wyrażenia. Uwydatnia ona także postawę emocjonalną nadawcy wypowiedzi wobec denotatu (HOPPENKAMPS, 1977: 31–32; SCHIPPAN, 1987: 158; HELMBRECHT, 1991: 173). Pogląd ten podziela również DANIELEWICZOWA (1993: 131), dla której konotacja jednostki leksykalnej oznacza „warstwę treści, na którą składają się cechy niedefinicyjne, potencjalne, uaktywniające się tylko w określonych kontekstach”. Oznacza to, że ze znaczenia denotacyjnego wyrazu nie wynikają cechy, które w sądzie o charakterze stereotypowym przypisuje się danej klasie osób. CHLEWIŃSKI (1992: 10) wyjaśnia to na przykładzie nazw narodowości: *Ukrainiec* czy *Żyd*, które nie zawierają w sobie prymarnie elementów

---

<sup>41</sup> Por. też: DRESCHER (2003: 36); BARTMIŃSKI (2010: 162).

wartościujących. Mając stereotypowe wyobrażenie o tych grupach, przypisywane są im pewne cechy, które nie wiążą się ze znaczeniem denotacyjnym, lecz powiązane są z nazwą na zasadzie cech konotacyjnych: *Ukrainiec jest zawzięty, Żyd oszukuje* itp. W tym kontekście konotację można scharakteryzować jako „kombinację znaczeń uzupełniających i asocjacyjnych, mniej lub bardziej ustabilizowanych i uwarunkowanych przez kontekst i kulturę” (GRZMIL-TYLUTKI, 2000: 56). Za BARTMIŃSKIM i PANASIUK (1993: 366) można stwierdzić, że nazwa „nieuchronnie aktywizuje określony typ doświadczeń, model poznawczy i wartościowanie, a w kolejności – schemat odbioru i interpretacji”. Kulturowo zdeterminowane znaczenia leksemów wskazują na sposób myślenia o świecie, jego porządkowania, kategoryzowania i wartościowania.

### 3.3.2.2. Miejsce wartości w konotacji

Obecność elementu wartościującego w konotacji stanowi problem dyskusyjny, gdyż nie wszyscy językoznawcy są zgodni co do tego, że ten element treści współkonstruuje znaczenie dopełniające słowa. Co więcej, w różnych ujęciach komponent wartościujący zajmuje odmienne miejsce w hierarchii konotowanych cech semantycznych.

Dla ACHMANOWEJ (1969: 203–204) konotacja to dopełniająca treść leksemów oraz semantyczne bądź stylistyczne odcienie, które nakładają się na znaczenie podstawowe. Poprzez to możliwe jest wyrażanie emocji i ocen oraz nadawanie wypowiedziom różnego zabarwienia stylistycznego. Podstawową funkcją konotacji semantycznej jest zatem funkcja ekspresywno-oceniająca.

Całkowicie odmienny pogląd reprezentuje FILIPOW (1978: 135; cyt. za DANIELEWICZOWĄ, 1993: 135), który konotację rozumie jako „niedenotatywne i niegramatyczne znaczenie wchodzące w skład semantyki pewnej jednostki języka albo reprezentujące tę semantykę w całości”. FILIPOW (1978; za DANIELEWICZOWĄ, 1993: 135) wyklucza z zakresu konotacji wartościowanie, postrzega je jako komponent intelektualny, który znajduje się w znaczeniu denotatywnym. Pomija on fakt, że emocje bardzo często wiążą się z ocenami.

TOKARSKI (1987: 7) uważa natomiast, że wartości mieszczą się wprawdzie w zakresie konotacji, sama konotacja ocenijająca ma jednak sekundarne znaczenie i uzupełnia konotację opisową:

W analizach preferowane są konotacje opisowe. [...] w eksplikacjach cech konotacyjnych niektórych wyrazów na opisowy punkt widzenia nakładają się również elementy wartościowania, wyrażania emocji itp. [...] Dlatego też w opisie mogą występować nie wyłącznie »czyste« konotacje opisowe, lecz także takie, w których komponent opisowy spleta się z różnego rodzaju komponentami wartościowania.

Drugorzędność konotacji wartościującej podkreślają również JORDANSKAJA i MIELCZUK (1988: 22), którzy określają ją jako „komponent oceny subiektywnej albo komponent ekspresywno-emocjonalny”, który z jednej strony przypisywany jest jednostce leksykalnej, ale nie wchodzi w zakres jej definicji<sup>42</sup>. Z drugiej strony badacze twierdzą jednak, że w zasadzie nie istnieją formalne kryteria, które rozgraniczałyby to, czy dany komponent semantyczny stanowi część definicji, czy raczej jej konotację (JORDANSKAJA, MIELCZUK, 1988: 22–23).

We współczesnym językoznawstwie większość badaczy jest zgodna co do tego, że konotacje określające dany obiekt pozytywnie lub negatywnie są zawsze powiązane z wartościowaniem (JAHR, 2000: 65; WALISZEWSKA, 2011: 470; TOPCZEWSKA, 2012: 20–21). Co więcej, jeśli desygnat oznaczany przez dany leksem jest społecznie aprobowany lub dezaprobowany, to wyraz ten jest również odpowiednio pozytywnie lub negatywnie wartościowany (SCHIPPAN, 2002: 148). Konotacje jako dodatkowe, ekspresywne i/lub wartościujące komponenty, współtworzą według HAVRYLIV (2003: 33) i PAWŁOWSKIEGO (2010: 216) znaczeniową strukturę leksemu, co potwierdzają też obserwacje SCHWARZ i CHUR (2007: 54): „Denotative Merkmale geben die semantische Grundbedeutung eines Wortes an, konnotative Merkmale übermitteln zusätzliche, meist pejorative, emo-

---

<sup>42</sup> Podobnego zdania jest także PUZYNIŃNA (1988: 83), dla której konotacje to nie-definicyjne, mniej lub bardziej ważne oraz ustabilizowane społecznie (lub nie) elementy znaczenia, które są jednak „niekonieczne dla definiowania znaczeń wyrazów lub też niewystarczające dla wyodrębnienia danego znaczenia na poziomie języka (systemu)”.

tional gefärbte Informationen<sup>43</sup>. Podobnie wyrażają się również BUSCH i STENSCHKE (2008: 188), według których do znaczenia podstawowego leksemu przyłączają się określone konotacje będące nośnikiem informacji o nacechowaniu emocjonalnym i wartościującym:

[D]ie Denotation [...] bildet [...] die kontext- und situationsunabhängige begriffliche Grundbedeutung eines Wortes oder sprachlichen Ausdruckes. Die Konnotation [...] dagegen fügt der Gesamtbedeutung wertende, oft emotionale Elemente hinzu. Ein Wort wie *Führer* denotiert also zunächst wertfrei eine Person, die etwas führt, leitet oder fährt (vgl. *Lokführer*, (*Museums-)**Führer* oder *Führerschein*). Nach der Erfahrung des Nationalsozialismus konnotiert es jedoch überaus pejorativ (abwertend). *Liebe* dagegen oder *Urlaub* sind bei den meisten Sprachbenutzern positiv aufgeladen<sup>44</sup>.

Zdarza się również i tak, że dwa leksemy, które odnoszą się do identycznych lub podobnych względem siebie desygnatów, mogą mieć odmienne konotacje semantyczne. BOGDANOWICZ (2013: 12) objaśnia to zjawisko na przykładzie synonimicznych jednostek językowych *rumak* i *szkapa*. Leksem *rumak* wywołuje przede wszystkim pozytywne konotacje – *rasowy, piękny, ognisty, rączy, wiatronogi, dzielny, szlachetny*, natomiast z leksemem *szkapa* wiąże się szereg negatywnych asocjacji, jak np. *licha, dychawiczna, chuda, koścista, stara, zabiedzona, zmordowana* (BOGDANOWICZ, 2013: 12).

Konotacje jako środki wyrażania wartości wywierają ponadto wpływ na przyporządkowanie leksemów o takim samym znaczeniu denotacyjnym

<sup>43</sup> „Cechy denotacyjne konstituują podstawowe znaczenie określonego słowa, cechy kontaktacyjne dostarczają informacji dodatkowych, przeważnie pejoratywnych, emocjonalnie nacechowanych” – tłum. M.J.

<sup>44</sup> „Denotacja [...] określa [...] podstawowe znaczenie pojęciowe słowa lub wyrażenia językowego, które nie zależy od kontekstu i sytuacji. Konotacja [...] uzupełnia natomiast podstawowe znaczenie leksemu o elementy wartościujące, często emocjonalne. Taki leksem jak np. *Führer* [przewodnik, kierowca, szef, wódz – M.J.] określa więc najpierw w znaczeniu neutralnym, nienacechowanym wartościująco, osobę, która czymś dowodzi, kieruje (por. *Lokführer* [maszynista – M.J.], (*Museums-)**Führer* [przewodnik (po muzeum) – M.J.] lub *Führerschein* [prawo jazdy – M.J.]). Po okresie nazizmu leksem ten nabrał jednak nad wyraz pejoratywnego (negatywnego) znaczenia. Słowa *Liebe* [miłość – M.J.] lub *Urlaub* [urlap – M.J.] są natomiast pozytywnie konotowane przez większość użytkowników języka” – tłum. M.J.



do różnych płaszczyzn stylistycznych (BERGMANN, 1983: 307; 1990: 1147; BARTMIŃSKI, PANASIUK, 1993: 366; FLEISCHER, 1997: 202; SANDIG, 2003: 282; VATER, 2005: 45; TOPCZEWSKA, 2012: 21). Leksem *Gesicht* (twarz) jest przykładowo określeniem neutralnym dla przedniej części głowy, *Antlitz* i *Angesicht* (*oblicze/lico* – konotacja pozytywna) zaliczyć można już do stylu poetyckiego, *Visage* (*gęba* – konotacja negatywna) sygnalizuje odbiorcy styl potoczny, żargonowy, podczas gdy *Fresse* (*ryj/morda* – konotacja negatywna) funkcjonuje jako wyraz wulgarny (VATER, 2005: 45).

### 3.3.2.3. Typologia słownictwa konotacyjnie wartościującego

Znaczenie słownictwa konotacyjnie wartościującego kształtuje się najczęściej pod wpływem systemu wartości, który obowiązuje w danej grupie, oraz wiedzy i przekonań na temat desygnatu, który odnosi się do danej nazwy. APRESJAN (1980: 94) rozumie konotacje jako te elementy pragmatyki, „które są odbiciem wyobrażeń kulturowych i tradycji związanych z danym wyrazem, panującej w danym społeczeństwie praktyki wyzyskiwania odpowiedniej rzeczy i wielu innych czynników pozajęzykowych”<sup>45</sup>. Na konotacjach opiera się m.in. regularna metaforyzacja wyrazu, porównania oraz słowotwórstwo (APRESJAN, 1980: 94–95).

Źródłem negatywnego nacechowania wyrazów przez daną społeczność językową są najczęściej ogólnie przyjęte, obiegowe stereotypowe sądy wartościujące, różne asocjacje, a wartościowanie negatywne stanowi składnik pragmatyczny, czyli mniej lub bardziej ustabilizowaną konotację, która uzależniona jest od kontekstu lub specyficznego użycia słów (PUZYNINA, 1992: 111–130; JAHR, 2000: 65; SCHIPPAN, 2002: 148). KAMIŃSKA-SZMAJ (2007: 64) stwierdza, że niekiedy te wtórne znaczenia przypisywane wyrazom funkcjonują tylko w obrębie danej grupy, a zabarwienie emocjonalno-aksjologiczne leksemów czy całych wyrażen wynika „ze znaczeń uzgodnionych, odzwierciedlających stosunek tej grupy społecznej [...] do rzeczywistości pozajęzykowej (w tym

---

<sup>45</sup> Dla GŁOWIŃSKIEGO (1976: 391) konotacje „są to skojarzenia wspólne pewnej grupie osób w obrębie danej kultury”. Mają one odniesienie do pewnych zespołów zjawisk i często w obrębie danej kultury ulegają standaryzacji, łączą się ponadto z przeświadczeniami i postawami, które utrwalone są w tej kulturze.

społeczno-politycznej) postrzeganej przez pryzmat wyznawanych wartości, akceptowanych lub nieakceptowanych ideologii”.

Biorąc pod uwagę stopień społecznego ustabilizowania konotacji wartościujących, tj. uwzględniając liczbę użytkowników języka, którzy przypisują je określonym leksemom, PUZYNNINA (1986a: 84) wyróżnia następujące trzy grupy wyrazów oceniających na podstawie konotacji:

- wyrazy o konotacjach, które są ustabilizowane w całym społeczeństwie (często są one wspólne dla różnych języków, bazują na podstawowych ludzkich odczuciach), np. *brud, dojrzałość, ciepło, kat*;
- wyrazy o konotacjach, które są specyficzne dla danej grupy społecznej, np. odnoszących się do kultury chrześcijańskiej (*Chrystus, hostia*) lub typowych dla sfery inteligenckiej (*artysta, fortepian*);
- wyrazy wartościujące na zasadzie konotacji indywidualnych.

DANIELEWICZOWA (1993: 137–142) wprowadza dodatkowe kryterium podziału wyrazów wartościujących:

- konotacje wartościujące związane z małymi grupami koleżeńskimi, przyjacielskimi, rodzinnymi.

Pozostałe rodzaje konotacji, wymienione poniżej, odpowiadają klasyfikacji PUZYNNINY (1986a: 84):

- ogólne konotacje wartościujące: wspólne dla wszystkich użytkowników języka, ustabilizowane kulturowo asocjacje słów mające swoje potwierdzenie w związkach frazeologicznych, przysłowia, derywatach słowotwórczych i semantycznych, które motywowane są przez konotowany komponent oceny (*czarny – bycie złym*);
- środowiskowe konotacje wartościujące, których komponent oceniający zależy od światopoglądu hierarchii wartości w danej grupie użytkowników. DANIELEWICZOWA (1993: 139) zwraca uwagę na to, że na przykład leksem *pracowity* dla różnych ludzi może mieć konotacje o odmiennym nacechowaniu, albo też wcale może nie być powiązany z wartościowaniem:

*Jan jest pracowity* → wartościowanie pozytywne

*Jan jest do obrzydliwości pracowity* → wartościowanie negatywne

- indywidualne konotacje wartościujące, które powiązane są z osobistymi przeżyciami i doświadczeniami poszczególnych jednostek.

Dobór odpowiednich środków językowych do formułowania sądów wartościujących uzależniony jest od zamierzonego celu wypowiedzi (SZEWCZYK, 2007: 275). Jeśli nadawca chce poinformować odbiorcę o ocenie jakiegoś zjawiska, działania, sytuacji lub osoby, to wykorzysta do tego najprawdopodobniej wyrazy ogólnie wartościujące. Gdy sąd wartościujący będzie miał jednak charakter negatywny, to do jego sformułowania użyte zostanie słownictwo opisowo-wartościujące, które zasugeruje odbiorcy prawdziwe intencje nadawcy. Aby poprawnie zrozumieć intencję takich sądów, odbiorca musi wykazać się dobrze rozwiniętą kompetencją językową oraz odwołać się do wiedzy pozajęzykowej.

### 3.4. Podsumowanie

Na podstawie powyższego rozdziału można wnioskować, że wartościowanie jest procesem kompleksowym, który w przeważającym stopniu realizuje się w sposób implicytny. Na znaczeniową strukturę leksemu składają się bowiem nie tylko cechy podstawowe (definitywne), które właściwe są wszystkim desygnatom oznaczanym przez dany wyraz i które służą do jego identyfikacji w obrębie określonego kodu językowego. Oprócz znaczenia leksykalnego pojawiają się również cechy konotacyjne, drugorzędne, pozadefinitywne i fakultatywne, które dopełniają oraz wzbogacają podstawowe znaczenie wyrazu.

Aby właściwie odczytać i zanalizować ten typ wartościowania w materiale badawczym, potrzebna jest nie tylko znajomość denotacyjnego znaczenia leksemów, lecz również wiedza o nadawcy, odbiorcy tekstu, miejscu, czasie i sytuacji: „Każde znaczenie jednostki leksykalnej jest swoistym mikroświatem, do którego poznania prowadzi rekonstrukcja całościowej struktury semantycznej słowa” (KURYŁOWICZ, 2010: 81). Postulat ten okazuje się szczególnie ważny w kontekście analizowania wypowiedzi metaforycznych oraz ironicznych. Bez uwzględnienia powyższych parametrów nie będzie bowiem możliwe całkowite zrekonstruowanie systemu wartościowań, który zawarty jest w tekście, gdyż środki językowe konkretyzują swój aksjologiczny potencjał głównie poprzez odniesienia pozajęzykowe.

## Rozdział 4

# Strategie wyrażania etnicznych sądów wartościujących

W niniejszym rozdziale przeanalizowane zostaną strategie językowe, które służą niemieckim internautom do wartościującego komentowania doniesień prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich. Strategie te można rozumieć za WODAK (2008: 195–196) jako systematycznie powtarzające się sposoby użycia języka, mniej lub bardziej ściśle określone i świadomie przyjęte działania komunikacyjne, w których za pomocą wybranych środków językowych jednostka w najbardziej efektywny sposób zmierza do osiągnięcia określonych, zamierzonych przez siebie celów (np. społecznych, politycznych lub psychologicznych).

Aby przeanalizować komentarze internetowe pod względem realizowanych w nich aktów wartościujących, należy uwzględnić w badaniu lingwistycznym nie tylko nacechowanie aksjologiczne poszczególnych leksemów, lecz również całe związki składniowe lub tekstowe, które mogą bazować na semantyce wyrazów prymarnie i wtórnie oceniających: „[A]lle Satzäußerungen haben offensichtlich eine bewertende Funktion, d.h. sie bringen die Meinung des jeweiligen Kommentators zu dem dargestellten Sachverhalt in Bezug auf eine Wertbasis sowie hinsichtlich eines Bewertungsaspektes zum Ausdruck“ (LÄZER, 1994: 130)<sup>1</sup>. W celu ukazania owych podpowierzchniowych znaczeń odnoszących się do tekstu niezbędne okazuje się zastosowanie analizy w społecznym, politycznym, kognitywnym oraz kulturowym kontekście.

---

<sup>1</sup> „Wszystkie wypowiedzi zdaniowe mają niewątpliwie funkcję wartościującą, tj. wyrażają opinie danego komentatora na temat przedstawionego stanu rzeczy w odniesieniu do jakiegoś bazy porównawczej oraz jakiegoś aspektu wartościowania” – tłum. M.J.

Kontekst, w jakim osadzone są sądy wartościujące, należy zdaniem MODRZEJEWSKIEJ (2013: 14) rozpatrywać ze względu na trzy jego poziomy:

- makro, tj. powiązania danego komentarza z ideologiami oraz z procesami społecznymi w szerokim pojęciu, np.: **jakie problemy społeczne** są istotne w czasie powstania komentarza;
- mezo, tj. **kto** stworzył komentarz i jaka jest jego pozycja społeczna; jaką reprezentuje orientację polityczną, ideologiczną; jakie ma poglądy;
- mikro, tj. **jakie struktury językowe** służą do sformułowania głównej idei; jaki jest styl językowy, metaforyka itd.

Dopiero uwzględniając powyższe poziomy kontekstu, można rozpoznać według KRÄMER (2007: 35) negatywnie wartościujący charakter określonej wypowiedzi:

Einer einzelnen Äußerung ist (zumeist) ihre verletzende Kraft gar nicht abzulesen; ihre Semantik bleibt opak gegenüber dem ihr eigenen Kränkungsgehalt. Erst die Pragmatik einer Äußerung, *wer* also zu *wem* unter *welchen* Umständen *was* und vor allem: *wie* gesagt hat, kann die Verletzungsdimension einer Rede enthüllen. Verletzende Worte sind nicht einfach Bestandteil der *Sprache als System*, sondern sie sind ein Phänomen des *kulturell eingebetteten Sprachgebrauches*<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> „Pojedynczej wypowiedzi nie można (przeważnie) w ogóle rozpoznać jako aktu deprecjonującego; semantyka wypowiedzi nie ujawnia właściwej siły znieważającej. Dopiero analiza pragmatyczna wypowiedzi, polegająca na ustaleniu: *kto* powiedział *coś komuś* w *jakichś* okolicznościach, a przede wszystkim *jak* to powiedział, może pomóc zidentyfikować charakter deprecjonujący wypowiedzi. Słowa obelżywe nie są tak po prostu częścią *języka jako systemu*, lecz są zjawiskiem wynikającym z *kulturowo uwarunkowanego użycia języka*” – tłum. M.J. Podobnego zdania jest MEIER (2007: 48), według którego właściwie każde wyrażenie występujące w odpowiednim kontekście można uznać za obelgę lub akt deprecjonujący: „Es gibt keine Äußerung, die nicht als Beleidigung aufgefasst werden könnte“ („Nie istnieje taka wypowiedź, która nie mogłaby zostać zinterpretowana jako obelga” – tłum. M.J.).

### 4.1. Opis korpusu badawczego

Materiał badawczy obejmuje ok. tysiąc komentarzy internetowych z lat 2009–2013. Zawężenie wybranego przedziału czasowego uzasadnia fakt, że nie brakowało w tym okresie wydarzeń politycznych i przekazów medialnych wpływających na aktywność internautów<sup>3</sup>. Ich komentarze do ukazujących się artykułów prasowych dotyczyły spraw politycznych, historycznych i ekonomicznych<sup>4</sup>, które omawiano w internetowych wydaniach niemieckich dzienników i tygodników: „Die Welt“ (W), „Die Zeit“ (Z), „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ (FAZ), „Süddeutsche Zeitung“ (SZ) oraz „Bild-Zeitung“ (BZ). Jest to prasa opiniotwórcza o zasięgu ponadregionalnym, której teksty często skłaniają internautów do wymiany myśli, opinii i doświadczeń m.in. w formie komentarzy.

### 4.2. Komentarz internetowy jako wartościujący gatunek tekstu<sup>5</sup>

Komentarz internetowy to szczególna forma wypowiedzi, w której odbiorcy tekstu zamieszczonego w sieci natychmiastowo (często już po kilkunastu lub kilkudziesięciu sekundach od momentu jego opublikowania) mogą ustosunkować się do opisywanych w nim wydarzeń. Ich opinie dotyczą albo bezpośrednio tekstu głównego, albo poprzednich

---

<sup>3</sup> Przedział czasowy, z którego pochodzą badane komentarze, został wybrany arbitralnie. Liczba komentarzy byłaby zdecydowanie większa, gdyby w badaniach uwzględnić np. lata 2005–2007, które przypadają na czas rządów partii Prawo i Sprawiedliwość, postrzeganych przez Niemców jako okres szczególnych napięć i konfliktów w stosunkach niemiecko-polskich.

<sup>4</sup> Patrz: podrozdział 2.3. w niniejszej pracy.

<sup>5</sup> GAJDA (2012: 255–256) rozumie gatunek tekstu jako „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu. [...] Wzorzec ten zawiera nie tylko kategorie formalnojęzykowe, ale także dotyczące poznania (kognitywne) – mniej lub bardziej uporządkowany obraz świata i pewną hierarchię wartości, jak również pragmatyczne – pewne charakterystyki użytkowników wraz z zamiarami ich działań”.

komentarzy<sup>6</sup>, albo też „są głosem w dyskusji do jednego z wątków” (TARAS, 2004: 43).

Według MARTENS (2012: 26–27) i GRYMSKIEJ (2014: 103) w komunikacji zapośredniczonej komputerowo (CMC) tworzy się specyficzne środowisko, w którym rozmówcy nie mają ze sobą bezpośredniego kontaktu – zwłaszcza wzrokowego – i pozostają często anonimowi. Zdaniem WODAK (2008: 187) im bardziej anonimowy nadawca, tym jawniej w jego sądach odzwierciedla się retoryka różnicy i wykluczenia innej grupy.

Anonimowość w komunikacji internetowej sprzyja hejtowaniu (od ang. *hate* – *nienawiść, nienawidzić*), które jest przejawem dysfunkcyjnego zachowania podczas dyskusji internetowych określanych jako „prawdziwa rzeka wypowiedzi radykalnych, categorycznych, fanatycznych, obraźliwych i formułowanych bez żadnych merytorycznych uzasadnień” (JUZA, 2015: 30)<sup>7</sup>. Internauci, którzy posługują się pseudonimami i kreują swój nowy wizerunek na blogach i forach dyskusyjnych, wyrażają się bowiem swobodniej i nie ponoszą odpowiedzialności za swoje słowa (HABRAJSKA, 2010: 157–158; ZIĘBKA, 2014: 86–87)<sup>8</sup>. W tekstach ich komentarzy pojawia się głównie leksyka wartościująca negatywnie, obelżywa, pogardliwie oceniane są różne zjawiska, idee, instytucje, ob-

---

<sup>6</sup> Klikając odpowiednią ikonę, internauci mogą również wyrażać swój pozytywny lub negatywny punkt widzenia dotyczący wpisów pozostałych użytkowników sieci. Liczba kliknięć aprobujących lub negujących dany komentarz pozwala poznać przyjęty w określonej społeczności system wartości.

<sup>7</sup> Według STASIAKA (2009: 30) „internetowe fora dyskusyjne wręcz kipią złością, nienawiścią, ksenofobią, brakiem tolerancji na innych i ich poglądy”. Potwierdzono, że obrażanie i zaczepki pojawiają się nawet cztery razy częściej w interakcjach internetowych niż podczas komunikacji twarzą w twarz (JOINSON, 2009: 140). STASIAK (2014) przytacza wyniki badań nad agresją słowną i nienawiścią w komentarzach, które pojawiały się pod tekstami na stronie internetowej jednego z amerykańskich dzienników. Łącznie przeanalizowano 706 artykułów i ok. 6,5 tys. komentarzy. Okazało się, że co piąty komentarz stanowił hejt internetowy, natomiast ponad połowę wpisów (55,5%) uznano za ogólnie nieuprzejme.

<sup>8</sup> Zauważalna jest pod tym względem wyraźna różnica pomiędzy komentarzem internetowym a komentarzem prasowym, który jest tekstem wymagającym poczucia odpowiedzialności, „a to często oznacza złagodzenie własnej, [...] ekstremalnej opinii, oznacza rezygnację ze zdecydowanego stanowiska i zastąpienie go swoistym niby-obiektywizmem. Wtedy nie mogą i nie mają prawa ujawniać się ewidentne nacjonalizmy, prymitywne uprzedzenia i stereotypy” (RAMGE, 1994: 111).

rażane są inne osoby bądź grupy, na które ukierunkowana jest agresja i nienawiść<sup>9</sup>. Tym samym internauci łamią zasady netykiety<sup>10</sup>, naruszają model grzeczności językowej oraz używają aktów zagrażających twarzy (BRALCZYK, 2008: 66; MOSTÝN, 2012: 64; PEREŚWIET-SOŁTAN, 2013: 305; GRYMSKA, 2014: 103). Należy zaznaczyć, że pomimo obowiązujących zakazów stosowane są również metody, które umożliwiają nadawcom komentarzy publikację treści niecenzuralnych i wulgaryzmów (np. poprzez zastępowanie kropkami części wyrazu obelżywego). Świadczy to o tym, że są oni w pełni świadomi swoich czynów i działają z rozmysłem. „Wulgaryzmów »zakamuflowanych« używa się bowiem nie ze względu na chęć poszanowania zasad grzeczności językowej, ale z obawy przed zablokowaniem komentarza” (ZIĘBKA, 2014: 94). Zdaniem Juzy (2015: 39) agresywne komentarze posiadają szczególną moc przyciągania kolejnych odbiorców, ponieważ negatywne emocje napędzają dyskusję bardziej niż pozytywne.

Komentarze sprawiają ponadto wrażenie wypowiedzi spontanicznych i impulsywnych, a stosowany w nich język przypomina język mówiony, kolokwialny i nieformalny. Cechuje go skrótowość i dynamiczność. Teksty internautów mogą mieć różną długość (od jednego słowa do kilku długich akapitów), zawierają dużo emotikonów, akronimów i często są niepoprawne pod względem gramatycznym, ortograficznym i leksykalnym (GRZENIA, 2006: 101; MARTENS, 2012: 26; MOSTÝN, 2012: 66–68).

### 4.3. Założenia metodologiczne analizy

W badaniach nad mediami współcześnie dominującą perspektywą jest podejście interdyscyplinarne, które postrzega dyskurs nie tylko jako strukturę, lecz także jako zjawisko procesualne (VAN DIJK, 1991: 116;

---

<sup>9</sup> Agresja w internecie określana jest mianem cyberprzemocy (zwanej też agresją elektroniczną), cybermobbingu (poniżanie, napastowanie, ośmieszanie) oraz cyberbullyingu (zastraszanie, znęcanie się, obraza słowna) (ZIĘBKA, 2014: 86).

<sup>10</sup> Netykieta to regulamin dotyczący przestrzegania kultury języka i komunikacji, który nakazuje dbać o język i poprawną pisownię, unikać wulgaryzmów, agresywnych wypowiedzi i dyskredytowania innych internautów (MARTENS, 2012: 26; MOSTÝN, 2012: 65; ZIĘBKA, 2014: 81–82; JUZA, 2015: 27).



JABŁOŃSKA, 2006: 62). Teoretyczną i metodologiczną podstawę badań może w związku z tym stanowić Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD), która obejmuje według WODAK (2008: 195):

1. ustalenie treści/tematów konkretnej wypowiedzi;
2. badanie użytych strategii dyskursywnych (w tym sposobów argumentacji);
3. badanie użytych środków językowych (typy);
4. oraz ich konkretnych, uzależnionych od kontekstu realizacji (okazy).

Biorąc pod uwagę metodę analizy dyskursów politycznych opracowaną przez reprezentanta KAD, REISIGLA (2007: 10; 2011: 155–156), można sformułować następujące pytania badawcze, które zostaną zweryfikowane w dalszej części pracy:

- za pomocą jakich środków językowych nazywani i określani są Polacy na niemieckich forach internetowych? (strategie nominalizacji);
- jakie charakterystyczne cechy, atrybuty i własności przypisuje się Polakom? (strategie orzekania);
- za pomocą jakich argumentów i schematów rozumowania (toposów) usprawiedliwia się lub uprawomocnia wykluczanie i dyskryminację Polaków? (strategie argumentacji);
- z jakiej perspektywy lub punktu widzenia artykułowane są sądy wartościujące i sposoby argumentacji? (strategie perspektywizacji);
- czy sądy wartościujące Polaków formułowane są w sposób otwarty, a nawet czy zostają wzmocnione, czy też, przeciwnie, ulegają stonowaniu? (strategie intensyfikacji lub tonowania).

Powyższe pytania badawcze zakładają istnienie określonych strategii wartościowania, którymi posługują się autorzy komentarzy do kształtowania pozytywnego wizerunku (aprecjacji) własnej grupy, jak i negatywnego wizerunku (deprecjacji) grupy obcej, czyli Polaków. W związku z tym przeanalizować należy ponadto to, czy w komentarzach internetowych występują wyróżnione przez GRAUMANNA i WINTERMANTEL (2007: 149–151) podstawowe funkcje dyskryminacji, takie jak: odgraniczanie się (*Trennen*), dystansowanie (*Distanzieren*), akcentowanie różnic (*Akzentuieren*), dewaluowanie (*Abwerten*) i utrwalanie (przypisywanie cech lub (stereo)typizacja) (*Festschreiben*).

#### 4.4. Strategie wartościowania w analizowanym korpusie

W pierwszej części analizy omówione zostaną strategie, w których do wartościowania wykorzystywane są eksponenty deiktyczne, rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki, frazeologizmy, a także wyrażenia metaforyczne i ironiczne. W drugiej części jako strategie wyodrębnione zostaną natomiast toposy najczęściej powielane w etnicznych sądach wartościujących.

##### 4.4.1. Deiktyczne eksponenty wartościujące

Język jest środkiem dzielącym społeczność na: swoich (lepszycy) i obcych (gorszych) (BURSKA-RATAJCZYK, 2013: 99). Grupa obca postrzegana jest często jako ta, która może stwarzać dla grupy „swoich” zagrożenie naruszenia, dezintegracji ich własnego terytorium, własnej tożsamości czy stanu posiadania (BAUMAN, 1995: 72; MIKOŁAJCZYK, 2004a: 106; BARTMIŃSKI, 2007: 99; WODAK, 2008: 186; POPRAWA, 2009: 199; BURSKA-RATAJCZYK, 2013: 99).

W przypadku kontaktu z grupą własną grupa obca konceptualizowana jest w kategoriach walki i konfrontacji. WITOSZ (2010: 16) zauważa, że „podział SWOI – OBCY krzyżuje się z podziałem SWÓJ – WRÓG oraz aksjologiczną opozycją DOBRY – ZŁY. OBCY jako WRÓG musi być zatem **napiętnowany**”.

Wśród środków gramatyczno-pragmatycznych służących do wyrażania etnicznych sądów wartościujących WODAK (1994: 271) i REISIGL (2010: 42) wymieniają wyrażenia deiktyczne odnoszące się do *deixis* osobowej (*wir* – *sie*)<sup>11</sup>. Według GRAUMANNA i WINTERMANTEL (2007: 157), WRZEŚNIEWSKIEJ-PIETRZAK (2007: 52) oraz LOBENSTEIN-REICHMANN

<sup>11</sup> Z punktu widzenia gramatyki niemieckiej ani zaimek pierwszej osoby liczby mnogiej (*wir*), ani zaimek trzeciej osoby liczby mnogiej (*sie*) nie ma charakteru wartościującego. Oba zaimki nie wyrażają dystansu, lecz wskazują jedynie na określone role pełnione w akcie komunikacji: „Sie [Die Personalpronomina der 1. und 2. Person] sind selbst das einzige adäquate Bezeichnungsmittel für die sprechende und angesprochene Person (bzw. Personengruppe). [...] Dieses Pronomen [Das Pronomen der 3. Person] ist das wichtigste allgemeine Bezeichnungsmittel für das von den Partnern der sprachlichen Kommunikation Besprochene [...]“ (HELBIG, BUSCHA, 2001: 208).

(2012: 85–86) pozytywne nacechowanie zyskuje neutralna pod względem aksjologicznym pierwsza osoba liczby mnogiej (*wir*) odnosząca się do wartości grupy osób, z którymi solidaryzuje się nadawca. Trzeciej osobie liczby mnogiej (*sie*) przypisuje się natomiast wartości negatywne. Zaimek osobowy *wir* w opozycji do *sie* ma na celu odgraniczanie grupy własnej jako indywidualności posiadającej własną tożsamość od innych jednostek lub grup etnicznych:

Mit dem Gebrauch der 1. Person Plural verweisen Sprecher nicht nur auf ihre Ingroup, sondern formulieren gleichzeitig ihre soziale Identität. Die Verwendung des Pronomens der 3. Person Plural (SIE) weist dagegen auf einen sozialen Unterschied hin: Mit DENEN identifizieren wir uns nicht“ (GRAUMANN, WINTERMANTEL, 2007: 157)<sup>12</sup>.

Zebrane w analizowanym materiale wypowiedzi internetowe ewokują wyraźną opozycję dychotomiczną MY – ONI, której przypisywane są odrębne cechy wartościujące. Ilustrują to następujące przykłady<sup>13</sup>:

Mit **den Polen** können **wir** nicht in Frieden leben. **Sie** wollen es nicht. Was sagt Rußland dazu? Schließlich wäre Rußland der geeignetste Partner für Deutschland (W; ~Leon, 09.06.2011).

Wenn Herr Westerwelle von guten Beziehungen zu Polen spricht, habe ich eine Frage: **wollen die Polen das auch. Ich meine NEIN**. Wer in seinen Zeitschriften **unsere freigewählte BUndeskanzlerin** mit Hakenkreuz als Nazi publiziert kann an guten Beziehungen nicht interessiert sein (Z; ~Abezockter, 05.01.2010).

Auch ich denke, daß **die Polen** nur an guten Beziehungen **mit uns** interessiert sind, solange sie ihm Vorteile bringen (Z; ~ayke, 05.01.2010).

Bei **den Polen** aber ist das leider etwas anderes. Da legen sie nicht so viel Wert auf eine gute Nachbarschaft wie **wir** (Z; ~Balandro, 09.01.2010).

<sup>12</sup> „Stosując pierwszą osobę liczby mnogiej, nadawcy wypowiedzi nie tylko wskazują na własną grupę, lecz formułują jednocześnie swoją tożsamość społeczną. Poprzez użycie zaimka w trzeciej osobie liczby mnogiej (ONI) uwaga skierowana zostaje natomiast na jakąś różnicę społeczną: z NIMI nie identyfikujemy się” – tłum. M.J.

<sup>13</sup> We wszystkich przytoczonych w niniejszej pracy komentarzach internetowych została zachowana ich oryginalna pisownia. Wyróżnienia i podkreślenia – M.J.

**Wir Deutschen** haben eine Geschichte, eine Sprache, eine Kultur und leben in vielen Staaten. **DIE Polen** haben kein kollektives Bewusstsein oder gar homogenen Willen (W; ~Island, 07.12.2010).

**Die Polen** sind wohl immer noch gegen **uns**, gegen **deutsche**, nicht aber gegen deutsches Geld (W; ~Gast25, 21.05.2010).

W każdym z powyższych komentarzy internauci używają w odniesieniu do Polaków zaimka określonego „die“. W ten sposób generalizują swoje wypowiedzi i sugerują, że wszyscy Polacy zachowują się tak samo. Strategia ta może posłużyć internautom zarówno do identyfikacji z grupą własną, jak i do arbitralnego obarczenia Polaków winą za wszelkie zło<sup>14</sup>. Autorzy komentarzy sugerują, że w przeciwieństwie do wrogo im nastawionych Polaków chcą żyć w pokoju i są zainteresowani przyjaznymi relacjami bilateralnymi.

W kontekście polaryzacji *swój – obcy (my – oni)* zdarza się też i tak, że do grupy obcej nadawcy niemieckich komentarzy nie zaliczają wyłącznie Polaków, lecz także przedstawicieli władzy niemieckiej, którzy popierają politykę zbliżenia Niemiec z Polską, przepraszają Polaków za wyrządzone krzywdy oraz podejmują próby pojednania pomiędzy obu narodami<sup>15</sup>. Działania takich polityków są tym samym sprzeczne z poglądami ogólnie wyznawanymi w obrębie grupy własnej. Internauci nie kryją np. oburzenia wypowiedzią prezydenta Gaucka, który wyraził się pozytywnie na temat pracowitości polskich pracowników. Pochwała ta wywołała od razu wiele negatywnych reakcji internautów, którzy uznali ją jednoznacznie za szczyt bezczelności i bezpośrednią obrazę narodu niemieckiego.

**Das ist doch eine Unverschämtheit**<sup>16</sup> was ein deutsches Staatsoberhaupt über seine Bürger sagt. **Sofort absetzen!!!!!!** (BZ; ~Franz Soentgerath, 23.11.2012).

<sup>14</sup> ENGEL (2000: 820) postrzega m.in. generalizację za jedną z funkcji zaimka określonego: „Der definite Artikel hat auch **generalisierende** Funktion, d.h. er verweist auf ganze Klassen von Größen mit bestimmten Merkmalen“.

<sup>15</sup> Do grona takich polityków niemieckich można zaliczyć Willy’ego Brandta, Helmuta Kohla czy Joachima Gaucka.

<sup>16</sup> *Unverschämtheit*: bezczelność; brak szacunku, przekraczanie granic taktu i przyzwoitości (oraz ranienie uczuć innych ludzi) – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

Na diesen Bundespräsidenten wünscht man sich, oder? Warum geht er dann nicht zu seinen Polen? **Eine totale frechheit<sup>17</sup> den eigenen leuten gegen über** (BZ; ~Sylvio Zybulla, 22.11.2012).

**Eine Frechheit von dem alten Knacker<sup>18</sup>!!!!!!!** So faul können wir wohl nicht sein, wenn er sich von unserem Steuergeld so fürstlich bezahlen lässt. **Echt ein Schlag ins Gesicht des deutschen Steuerzahlers** (BZ; ~John Wayne, 20.11.2012).

**DAS IST DIE ABSOLUTE HOEHE!** Ein Bundespraesident, der das eigene volk so beleidigt, ist **1000x schlimmer** als einer, der der wirtschaftliche Intressen mit der Bundeswehr schuetzen will oder sich bestechen laesst. „Fauler als die Polen“ ist eine **direkte Beleidigung** - und nix anderes hat er gesagt! (BZ; ~heisser lover, 22.11.2012).

**Herr Gauck beleidigt mit seiner Aussage alle Deutschen und ist damit nicht würdig Deutschland im Ausland zu vertreten. Er sollte sich schnellstens beim deutschen Volk entschuldigen** (BZ; ~Sven Winter, 20.11.2012).

Von **so was** werden wir regiert, **einer der sein Volk als faul bezeichnet, ist nicht würdig, uns zu vertreten!!!!!!!!!!** (BZ; ~Thomas Müller, 20.11.2012).

**Was haben wir nur für einen Bundespräsident. Beschmutzt sein Nest!** Ich dachte wir bekommen mal einen Ehrenmann, aber Er ist auch **nicht besser als alle anderen!** (BZ; ~Ulrich Joachim, 20.11.2012).

**[E]r dürfte sowas nicht mal denken geschweige denn sagen!!!** der Oberhäuptling baut seine Leute richtig „gut“ auf !! (BZ; ~martin webrich, 22.11.2012).

Zachowanie głowy państwa uważano za zdecydowanie niewłaściwe i zażądano jego natychmiastowego ustąpienia. Komentarze insynuowały także, że takie wypowiedzi może formułować osoba, która cierpi na za-

<sup>17</sup> *Frechheit*: bezczelność; nieokazywanie szacunku i respektu innym osobom – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>18</sup> *Alter Knacker*: stary piernik; starszy mężczyzna – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

burzenia psychiczne, nie ma pojęcia o współczesnym świecie i ze względu na swój wiek wygłasza niedorzeczne tezy:

Dieser Mann **leidet offenbar unter Wahrnehmungsstörungen** und muss schleunigst weg vom Thron! (BZ; ~Micky Maus, 20.11.2012).

Gauk muß **völligst entrückt** sein um **solch einen Müll zu behaupten!!!!** (W; ~All Gott, 23.11.2012).

In diesen Alter werden Augen und Ohren schwächer. Vermutlich auch die Wahrnehmung. Dieser Mann ist leider ehemaliger Pfarrer, der auch sonst **sehr weltfremd** ist. Er hat **absolut keine Ahnung** (BZ; ~Uder, 21.11.2012).

„Polen sind fleißiger als Deutsche“... **und Pfarrer reden mehr Stuss<sup>19</sup>, als andere!** Bin mal gespannt, wie lange wir noch diesen **Dampfplauderer<sup>20</sup>**, als Präsident ertragen müssen!? (FAZ; ~Christians Meinung, 21.11.2012).

Oder **schwafelt<sup>21</sup>** der nur von Sachen von denen er **zeronull Ahnung** hat? Ich schätze letzteres (BZ; ~Frank Wisckonsynsky, 24.11.2012).

Aby podkreślić swoje oburzenie i sprzeciw wobec opinii niemieckiego prezydenta, internauci posłużyli się leksyką ekspresywną (*Unverschämtheit, Frechheit*) i licznymi wykrzyknikami. Twórcy komentarzy zaznaczają w ten sposób, że wypowiadają się w konkretnej sprawie podniesionym i donośnym głosem, tak by zostali zauważeni. Zastosowano również formy wartościujące ilościowo („**1000x schlimmer** als einer, der der wirtschaftliche Interessen mit der Bundeswehr schuetzen will“, „**zeronull Ahnung**“) oraz intensyfikatory („eine **totale Frechheit**“, „**sehr weltfremd, absolut keine Ahnung**“, „**völligst entrückt**“).

<sup>19</sup> *Stuss*: głupstwo; bezsensowna wypowiedź, działanie; nonsens – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>20</sup> *Dampfplauderer*: gaduła; osoba mówiąca wiele bzdur – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; GÖTTERT, 2012: 780).

<sup>21</sup> *Schwafeln*: bredzić: [nie znając się dokładnie na rzeczy] mówić dużo o czymś; gadać głupstwa – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

#### 4.4.2. Etykietowanie wartościujące

Z podziałem świata na grupę własną i obcą, który cechuje binarny rozkład wartości (*swój/nasz* = pozytywny; *obcy* = negatywny), wiąże się bezpośrednio strategia etykietowania. Polega ona na przypisywaniu komuś tzw. etykiet, które należy rozumieć jako „okazjonalne opisowo-wartościujące nazwania różnych bytów, motywowane perswazyjnie, tj. służące przekazaniu odbiorcom określonych wartości, używane dla określenia tych samych bytów przez innych nadawców lub wprowadzone z myślą o takim użyciu” (KOCHAN, 1994: 86).

Mechanizm etykietowania opiera się na powtarzalnym schemacie, który KOCHAN (1994: 87) wyjaśnia na przykładzie wypowiedzi:

*Demonstrantów trudno określić inaczej niż jako agresywny motłoch.*

Składa się ona z trzech elementów:

- przedmiotu etykietowania (*demonstranci*);
- obudowy (wprowadzenia etykiety – opisu aktu nazwania) (*trudno określić inaczej niż jako*);
- etykiety (*agresywny motłoch*).

Istnieje możliwość wyodrębnienia kilku typów obudowy, które różnią się między sobą stopniem kategoryczności oraz związku z osobą nadawcy wypowiedzi:

1. X to Y, X jest Y (arbitralne przyporządkowanie cech);
2. X wygląda jak Y, robi wrażenie Y (zrelatywizowanie trafności nazwy do postrzegania X);
3. X trzeba określić, powinno się określić jako Y (konieczność, ale zrelatywizowana, do aktu nazywania);
4. X nazywa się, nazwano Y, można nazwać Y (wskazanie na zewnętrzną czynność nazwania bądź możliwość jej zaistnienia);
5. X nazywam Y, powinienem X nazwać Y (wskazanie nadawcy i jego uwarunkowań jako źródła nowej nazwy) (KOCHAN, 1994: 87).

Etykieta nie ma jedynie charakteru czysto opisowego, lecz wykazuje zabarwienie aksjologiczne o dużym ładunku emocjonalnym, a treść opisowa jest dużym skrótem myślowym. W językowej etykietce ocena

narzuca opis zawarty w nazwie, który cechuje redukcjonizm i uproszczenie. Należy jednak zauważyć, że czynniki językowe etykietowania mają drugorzędne znaczenie wobec czynników społecznych, które decydują o zaistnieniu danych wypowiedzi w roli etykiet (KOCHAN, 1994: 89). Według KARWATA (2006: 181) etykieta dotyczy cech jednostki jako elementu całości, która traci swą indywidualność. Osoba naznaczona etykietą w pewnym sensie reprezentuje cechy wszystkich przedstawicieli danej grupy. Nie jest istotne to, czy faktycznie należy i chce ona należeć do grupy, do której jest z góry zaliczana. Wartościująca etykieta stanowi zawsze dyskwalifikację społeczną, a kategoryjne postrzeganie ludzi prowadzi do przypisywania im pewnych cech w sposób automatyczny. Służy ona potwierdzeniu, wzmocnieniu i utrwaleniu zwłaszcza negatywnych stereotypowych sądów etnicznych (KARWAT, 2006: 178).

Poprzez stosowanie etykiet możliwe staje się zaznaczenie dystansu, wytworzenie poczucia obcości i dezaprobaty oraz napiętnowanie członków grupy obcej. Może to dotyczyć zarówno pojedynczych osób, całych ugrupowań, jak i państwa, społeczeństwa czy działalności politycznej (KARWAT, 2006: 185; BARTWICKA, 2009: 248). Istotę etykietowania dostrzega BARTWICKA (2009: 247) w nastawieniu oskarżycielskim. Oznacza to, że nazwa, która pojawia się w roli etykiety, nie tyle określa denotat, ile służy do sformułowania zarzutu wobec grupy obcej o posiadanie groźnych dla danej grupy społecznej cech. Na tworzenie etykiet wpływ ma określona ideologia, którą wyznaje każdy podmiot wartościujący (HERBIG, SANDIG, 1994: 63; 2003: 283; 2004: 185; LASKOWSKA, 2008: 185). AWDIEJEW (2008: 67) traktuje ideologię jako „zbiór względnie trwałych odniesień do uogólnionych sądów aksjologicznych, uznawanych za słuszne przez określoną grupę społeczną i wykorzystywanych w dyskursie o tematyce społeczno-politycznej”. Każdy z podmiotów przypisuje obiektowi inną atrybucję i inne wartości (WITOSZ, 2010: 14). Negatywny stosunek do osób naznaczonych etykietami jest ponadto skutkiem sformułowanych uogólnień, nieuzasadnionych sądów czy podejrzeń, poprzez które grupa własna chce podkreślić i narzucić innym własny stosunek do grupy obcej (KARWAT, 2006: 169; BARTWICKA, 2009: 246). Etykietowanie nie tylko pozwala zatem zdaniem BARTWICKIEJ (2009: 250) wyrażać oceny dotyczące zjawiska czy osoby, do których się odnosi, lecz charakteryzuje



także podmiot oceniający, ukazuje jego sympatie, preferencje polityczne i przekonania oraz umożliwia rozładowanie negatywnych emocji. Język stanowi rodzaj broni, która tylko pozornie wydaje się łagodniejsza w porównaniu z przemocą fizyczną:

Gewalt ist nicht stumm. Sie wird meistens durch Sprache begleitet [...]. Und darüber hinaus wird sie durch die Sprache und in der Sprache vollzogen: in den direkten Formen der Beleidigung, der Drohung, der Erpressung und anderen gewaltsamen Sprechhandlungen, in der nicht angreifenden, aber nicht weniger verletzenden Form des Ausschlusses aus der Gemeinschaft der Sprechenden, und auch indirekt, zum Beispiel durch die Rechtfertigung von Gewalt, die selber eine Form sprachlicher Gewalt gegen diejenigen ist, von denen behauptet wird, dass sie *zu Recht* Gewalt erleiden<sup>22</sup> (DELHOM, 2007: 229).

Do wartościującego etykietowania wykorzystywana jest z reguły lekstyka pejoratywna, dyskredytująca innych, którą KAMIŃSKA-SZMAJ (2005: 10) określa jako

zamierzone, celowe zachowania słowne, mające charakter publiczny, wyrażające negatywne emocje nadawcy względem osoby, grupy osób, bądź instytucji i/lub oceniające kogoś (coś) negatywnie środkami językowymi, funkcjonującymi w świadomości określonej wspólnoty komunikacyjnej jako obraźliwe, czyli łamiące uznane przez nią normy językowe i kulturowe, lub środkami językowymi nienacechowanymi aksjologicznie i/lub emocjonalnie, które dopiero przez kontekst słowny czy – szerzej – komunikacyjny otrzymują nacechowanie negatywne<sup>23</sup>.

Środkiem negatywnego wartościowania zjawisk otaczającej rzeczywistości są dysfemizmy, które określa się w literaturze przedmiotu także

---

<sup>22</sup> „Nie ma przemocy bez słów. Przeważnie towarzyszy jej język [...]. A poza tym przemoc realizowana jest poprzez język i w języku: bezpośrednio w postaci zniewagi, groźby, szantażu, jak i w formie innych obelżywych działań mownych, w nie napastliwej, ale w nie mniej raniącej formie wykluczenia ze wspólnoty interlokutorów, a także pośrednio, na przykład poprzez usprawiedliwianie przemocy, która sama w sobie stanowi formę przemocy językowej wobec tych, o których się mówi, że *słusznie* doświadczają przemocy” – tłum. M.J.

<sup>23</sup> Por. też: OŻÓG (1981); GROCHOWSKI (1982); GRZEGORCZYKOWA (1991b); SARNOWSKI (1999); PEISERT (2004).

mianem kakofemizmów (SOJDA, 2012: 123–124)<sup>24</sup>. Dysfemizmy to leksemy drażliwe, dosadne, nieprzyzwoite, o obraźliwych konotacjach, będące wyrazem negatywnego (pogardliwego) nastawienia wobec odbiorcy komunikatu. Ich celem jest jego deprecjacja, obrażenie oraz obniżenie jego wartości w stosunku do nadawcy (SORNIG, 1969: 17; LEINFELLNER, 1981: 59; ALLAN, BURRIDGE, 1991: 26–27; DĄBROWSKA, 1991: 140; ŁUCZKOWSKA, 2009: 119; SOJDA, 2009: 103; 2010a: 352–353; 2010b: 525; 2012: 125–127).

W funkcji dysfemizmów mogą pojawiać się zarówno określenia neutralne (wypowiadane z lekceważeniem, ich użycie uwarunkowane jest przez kontekst sytuacyjny i intencję nadawcy), jak i leksemy ekspresywne, nacechowane pejoratywnie, oraz wyrazy zdecydowanie wulgarne, które uwłaczają godności odbiorcy wypowiedzi (ALLAN, BURRIDGE, 1991: 26–27; SOJDA, 2009: 104; 2010a: 352; 2010b: 530; 2012: 128). W roli etykiet dysfemizujących występują rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki oraz frazeologizmy o utrwalonym nacechowaniu ujemnym, z zabarwieniem pogardliwym, lekceważącym, które zarówno nazywają Polaków, jak i orzekają o ich stereotypowych, ujemnych cechach (ZIFONUN u. a., 1997: 945; REISIGL, WODAK, 2001: 54–55; HAVRYLIV, 2003: 21–22; WODAK, 2005: 142; 2008: 196; REISIGL, 2010: 48).

#### 4.4.2.1. Wartościowanie za pomocą rzeczowników

Proces wartościującego nazywania realizuje się poprzez rzeczowniki, które wartościują w sensie semantycznym: “The simplest and most elementary form of linguistic and rhetorical discrimination is that of identifying persons or groups of persons linguistically by naming them derogatorily, debasingly or vituperatively” (REISIGL, WODAK, 2001: 45). Do wartościujących jednostek nominalnych WODAK (2005: 141–142) zalicza określenia nazywające osoby, grupy lub społeczności. Posługiwanie się nimi w znaczeniu dosłownym i metaforycznym może zdaniem GŁADYSZA (2006: 105) posłużyć różnorodnym celom, m.in.:

---

<sup>24</sup> Termin *dysfemizm* wywodzi się z języka greckiego i określa coś *obelżywego, sprośnego, plugawego* (SOJDA, 2012: 124).

- identyfikacji nazywanych obiektów wartościowania przez odbiorcę;
- charakteryzowaniu określonych obiektów poprzez podkreślenie lub utajnienie pewnych ich cech i właściwości;
- określeniu nastawienia osoby wartościującej względem obiektu (lub odbiorcy);
- wywołaniu określonych reakcji u odbiorcy (radości, smutku, złości) lub pożądanego nastawienia względem obiektu;
- samoidentyfikacji osoby wartościującej (identyfikacji z daną grupą, określoną warstwą społeczną, narodem lub kulturą).

#### 4.4.2.1.1. Dosłowne użycie rzeczowników wartościujących

Celem niniejszego podrozdziału jest przedstawienie strategii nazywania, które nadawcy komentarzy realizują na płaszczyźnie językowej poprzez użycie fraz nominalnych w znaczeniu dosłownym. Poszczególne nominacje odnoszą się zarówno do Polaków jako narodu, jak i do przedstawicieli polskiej polityki.

#### Obraz Polaków w komentarzach internetowych

Oprócz określeń neutralnych (*die Polen*) o charakterze generalizującym, które odnoszą się do całego narodu i implikują zachowania typowe dla wszystkich Polaków, pojawia się w analizowanym materiale również zniesławiające obelgi etniczne o dużym ładunku emocjonalnym, które wartościują w sposób eksplicytny<sup>25</sup>: „[M]it ihnen werden »Personen, Gegenstände, Sachverhalte irgendwie »stigmatisiert« [...] verbunden damit ist die Funktion der positiven Selbstzuschreibung durch Abwertung einer Alterität“<sup>26</sup> (WARNKE, SPITZ-MÜLLER, 2008: 26).

---

<sup>25</sup> Por. też: ZIFONUN u. a. (1997: 946); MARKEFKA (1999: 100); SCHIPPAN (2002: 148); HAVRYLIV (2003: 21–22); REJTER (2006: 202); SEEBAUER (2006: 105–106); GRAUMANN, WINTERMANTEL (2007: 160); SZEWCZYK (2007: 275); REISIGL (2010: 41).

<sup>26</sup> „Za ich pomocą w pewien sposób stygmatyzowane są »osoby, przedmioty, stany rzeczy« [...]; wiąże się to z funkcją przypisywania sobie cech pozytywnych przy jednocześniej deprecjacji innych” – tłum. M.J.

Jako obelżywe określenie Polaka przez Niemca funkcjonował i nadal funkcjonuje leksem *Pollack(e)* (*Polaczek*) (PEISERT, 1992: 215; BURKHARDT, 2004: 259; NAGÓRKO, 2004: 247; CZYŻEWSKA, 2008: 51; 2010: 100). Zdaniem SZAROTY (1996: 67; 2010: 104) leksem ten wzbudza uczucie niechęci w stosunku do obcego i gorszego, a nawet uczucie nienawiści i pogardę. Poprzez zastosowanie tego określenia Niemcy charakteryzują daną osobę jako tę, która należy do narodu polskiego, a jednocześnie – próbując udowodnić swoją przewagę – oceniają ją z pogardą jedynie z tego względu, że jest ona narodowości polskiej (KLEIN, 1994: 130; MARKEFKA, 1999: 113; MIHUŁKA, 2007: 9).

Das ganze ist von **Pollacken** selbst angeleiert, eine PR-Aktion zugunsten von Auschwitz (W; ~Kalli, 15.01.2010).

Ressentiments gegenüber **Pollacken** gibt es bis heute im Ruhrgebiet (Z; ~hermann.12, 12.12.2010).

Użycie leksemu *Pollack(e)* w komentarzach internetowych nie jest przypadkowe i nie wynika bynajmniej z niewiedzy ich autorów co do jego prymarnego znaczenia. W komentarzach można zaobserwować świadome stosowanie tego obraźliwego określenia w odniesieniu do Polaków:

Wann darf ich wieder lesen: **die Polen** (**Pollacken** darf man ja nicht mehr sagen.) sollen erstmal dies und das... und dann noch die Ostgebiete... am Ende wird die Kommentarfunktion dann wieder abgeschaltet werden. Ich warte geduldig (W; ~Kopernikus, 15.01.2010).

Tja, überheblich waren sie schon immer **die Polacken** äh; **Polen!** (W; ~Pole, 07.04.2010).

Polacy przedstawiani są głównie jako nacjonaliści, którzy nie dopuszczają do siebie jakiegokolwiek krytyki i dla których interes narodu jest najważniejszy oraz przewyższa inne korzyści, np. międzynarodowe:

Die polnische Nation besteht zu 100% aus **radikalen übertriebenen Nationalisten**, dort ist Null Selbstkritik an der eigenen Nation möglich [...] (SZ; ~ellis, 17.09.2010).

Sądy wartościujące są tutaj dodatkowo wzmocnione przez dodanie intensyfikatorów (*radikal, übertrieben*)<sup>27</sup> oraz opozycyjnych danych procentowych (*zu 100% versus Null*).

Skrajną formą nacjonalizmu, którą również zauważają internauci u Polaków, jest szowinizm, który poza głoszeniem solidarności narodu nakazuje przyjęcie wrogiej postawy wobec Niemiec:

Denn ich kann **die poln. Chauvinisten**<sup>28</sup> nicht mehr erleiden (W; ~thomas, 02.01.2010).

Störend empfinde ich nur wenn Polen – offene **Chauvinisten** durch weite Teile der Gesellschaft diese **Hetze** gegen uns Deutsche kultivieren. So kommen die Menschen nicht zueinander (BZ; ~Europäer, 12.04.2010).

**Die Deutschenhasser** sind in Polen überall und jeder Ecke geradezu zum Greifen und Kommentare bestätigen diese Einschätzung die man als Deutscher in Polen hat. Die Polen würden Deutschland und die Deutschen am liebsten endgültig von der Landkarte verschwinden sehen [...]. Von einer Aussöhnung der beiden Völker sind wir wie einige Kommentare deutlich belegen, weiter entfernt als je zuvor (W; ~Totengräber, 12.04.2010).

W zebranym materiale Polacy nazywani są bezpośrednio złodziejami, kłamcami i oszustami, którzy próbują – jeśli to tylko możliwe – w kwestiach finansowych oszukać Niemców w podstępny sposób. Obrazują to poniższe wypowiedzi:

Die Polen sind wohl eher die größten **Diebe, Lügner und Betrüger**, die es unter der Sonne gibt. Selbst die Griechen können noch von den Polen lernen! (W; ~Sonstiges, 16.08.2012).

Polen sind **meister** in Lügen.... (W; ~Annawin85, 17.06.2011).

<sup>27</sup> Zob. VAN OS (1989: 250 i 253).

<sup>28</sup> *Chauvinist*: szowinista; reprezentant skrajnego nacjonalizmu, wyrażającego się ślepym uwielbieniem dla własnego narodu oraz nienawiścią i pogardą dla innych – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

[D]iese polnischen **Möchtegern-Abzocker**<sup>29</sup> fordern immer mehr [...] (BZ; ~Deutschland erwache, 09.12.2009).

Siła wyrazu pierwszego sądu negatywnie wartościującego zostaje wzmocniona poprzez zastosowanie przydawki w stopniu najwyższym (*die größten*) wraz z porównaniem w formie zdania względnego (*die es unter der Sonne gibt*). W drugim przypadku niektórzy internauci posługują się leksemem *Meister* (*mistrz*), który podkreśla wysoki stopień nałożenia danej cechy. Wyraz ten nie ma nacechowania negatywnego, lecz jest pozytywnie zabarwiony pod względem aksjologicznym. Określa on osobę charakteryzującą się „w jakiejś dziedzinie lub działaniach bardzo dużymi umiejętnościami, przewyższającymi umiejętności innych”<sup>30</sup>.

Internauci często zaznaczają w komentarzach, że Polacy jako naród są słabi, bojaźliwi i nie są w stanie niczego osiągnąć, co świadczy o braku skuteczności w podejmowanych działaniach:

Solche nationalen polnischen **Schwächlinge** erreichen einfach nichts [...] (W; ~Opa, 18.12.2009).

Die Polen unterdrücken nur ihre eigenen **Schwächen, Unzulänglichkeiten** und **Ängste** (BZ; ~Petro, 15.04.2010).

Poza kradzieżami autorzy komentarzy kojarzą Polaków z przemytem, nielegalną pracą, włamaniami i agresją. Znajduje to potwierdzenie w następujących komentarzach, w których występuje wiele rzeczowników wywołujących negatywne konotacje:

Ach die Polen wieder. Schauen wir mal was geht, da der **Zigarretten-schmugel, Autoklau, Schwarzarbeit** und **Wohnungseinbrüche** keine

<sup>29</sup> *Abzocker*: lichwiarz, pasożyt; ktoś, kto oszukuje innych [w podstępny, nieuczciwy sposób] w sprawach finansowych, pozbawia ich pieniędzy – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>30</sup> [http://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=8802&id\\_znaczenia=4926636&l=15&ind=0](http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=8802&id_znaczenia=4926636&l=15&ind=0) [dostęp: 17.07.2014]. Pozytywne nacechowanie aksjologiczne leksemu *Meister* potwierdzają również słowniki niemieckie, w których odnosi się on do osoby doskonale znającej się na tym, co robi (<http://dwds.de/?qu=meister> [dostęp: 17.07.2014]; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]; GÖTTERT, 2012: 565).

Zukunft, und der polnische Staat somit keine Kaufkraft mehr hat (BZ; ~Andy2005, 21.12.2009).

Unsere Erfahrungen: **Diebstahl**, Androhung von **Gewalt** und tatsaechlicher Gewalt (W; ~ami, 06.10.2010).

W opinii nadawców komentarzy typowy Polak odznacza się niegospodarnością, ignorancją i przyjmuje korzyści majątkowe np. w zamian za pozytywne rozpatrzenie spraw urzędowych:

[D]as ist charakteristisch für die Polen: **Misswirtschaft**<sup>31</sup> und **korrution** (W; ~apiena, 11.03.2010).

Bei den polnischen Steuer- und Zollbehörden herrscht **Willkür** und **Ignoranz** (SZ; ~wfd, 02.12.2010).

Atrybuując cechy Polaków, używa się również takich ekspresywnych rzeczowników, jak np. *Gesinde*<sup>32</sup>, *Lügenbolde*<sup>33</sup>, *Raufbolde*<sup>34</sup>, *Saufbolde*<sup>35</sup>, *Feiglinge*<sup>36</sup>, *Naiivlinge*<sup>37</sup>. Wykazują one nacechowanie negatywne. Wyraża się w ten sposób dezaprobatę dla destrukcyjnych zdaniem internautów cech Polaków, którzy są tchórzliwi, naiwni, popełniają przestępstwa,

<sup>31</sup> *Misswirtschaft*: niegospodarność; złe zarządzanie, które prowadzi do strat – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>32</sup> *Gesinde*: motłoch; grupa ludzi, którą się pogardza, uznaje się za aspołeczną, przestępczą itp. i w konsekwencji odrzuca – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>33</sup> *Lügenbold*: niepoprawny kłamca; ktoś, kto często lub z przyzwyczajenia kłamie – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>34</sup> *Raufbold*: zawiadziak, awanturnik; ktoś, kto chętnie wdaje się w bójki, awantury – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>35</sup> *Saufbold*: pijaczyna; pijak, alkoholik – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>36</sup> *Feigling*: tchórz – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>37</sup> *Naiivling*: naiwniak – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

często kłamią, nadużywają alkoholu, w wyniku czego stają się również porywczy.

### Obraz braci Kaczyńskich w komentarzach internetowych

Poza określeniami rzeczownikowymi dotyczącymi Polaków w korpusie badawczym występują epitety, które odnoszą się do przedstawicieli świata polityki, a przede wszystkim do Lecha i Jarosława Kaczyńskich z partii Prawo i Sprawiedliwość. Duża liczba komentarzy odnosi się do prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego. Niemieccy internauci kpią z jego niskiego wzrostu:

Der Charakter dieses **Rumpelstilzchens**<sup>38</sup> war ja hinlänglich bekannt. Aber das sind ja schließlich nur Vermutungen (Z; ~Deutsche, 19.04.2010).

Jedoch – einer der polnischen **Giftzwerg**<sup>39</sup> ist tot und wird plötzlich zum Heiligen!! (SZ; ~TÖN4, 12.04.2010).

Kaczynski heißt auf Polnisch **Entchen**;) Und er war in der Tat nur ein kleines **Entlein**;) (W; ~Nachbar, 05.10.2011).

Jak pokazują objaśnienia słownikowe, dwa pierwsze leksemy nie służą tylko do nazywania człowieka niskiego, lecz konotują jednocześnie pewne jego negatywne cechy, jak np. złośliwość czy uszczypliwość.

W komentarzach dość często nawiązuje się do okresu rządów partii Prawo i Sprawiedliwość w latach 2005–2007, który wpłynął na wyraźne pogorszenie relacji niemiecko-polskich i na sposób postrzegania narodu polskiego przez Niemców. Lecha Kaczyńskiego uważano za przeszkodę w realizacji polityki europejskiej, gdyż blokował on ustawy, inicjatywy

---

<sup>38</sup> *Rumpelstilzchen*: karłowata postać z niemieckiej baśni ludowej – tłum. M.J. (DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]); określenie człowieka niskiego, pełnego temperamentu, ale także choleryka – tłum. M.J. (<http://mundmische.de/bedeutung/1386-Rumpelstilzchen> [dostęp: 15.03.2014]).

<sup>39</sup> *Giftzwerg*: złośliwiec; człowiek złośliwy, uszczypliwy, szczególnie ktoś, kto rekompensuje swój niski wzrost złośliwością, uszczypliwością – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).



i umowy, które były korzystne dla interesów Unii Europejskiej (np. ustawa wprowadzająca nowy system głosowania w Radzie Unii Europejskiej, opierający się na zasadzie podwójnej większości)<sup>40</sup>:

Erst war er der grosse **Spalter**<sup>41</sup> und **Anti-Europäer** (W; ~wotila, 12.04.2010).

Der Herr Kaczyński war ein **Diktator**<sup>42</sup>, **Demagoge**<sup>43</sup>, **Hetzer**<sup>44</sup> und **Populist**<sup>45</sup> (W; ~Icke77, 11.04.2010).

Bei aller Trauer und Mitgefühl, aber warum gerade Kaczyński es verdient haben soll, der als **Hardliner**<sup>46</sup> und **Dickkopf**<sup>47</sup> die EU öfters spaltete und für teils massive Spannungen vor allem mit Deutschland und Russland sorgte, neben Königen beerdigt zu werden, entzieht sich jeglicher Nachvollziehbarkeit und Logik (SZ; ~Wahrheitssuchender, 14.04.2010).

<sup>40</sup> Zob. więcej: podrozdział 2.3.2. w niniejszej pracy.

<sup>41</sup> *Spalter*: osoba, która doprowadza do podziałów, sprawia, że przestaje istnieć pewna jedność – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>42</sup> *Diktator*: dyktator; władca absolutny w państwie, despota – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>43</sup> *Demagoge*: demagog; osoba starająca się uzyskać poparcie społeczne, posługując się czczymi obietnicami lub czasem nawet kłamstwem; populistą, politykier (PONS – Słownik internetowy; <http://sjp.pwn.pl/szukaj/demagog.html> [dostęp: 28.11.2015]).

<sup>44</sup> *Hetzer*: podżegacz; osoba namawiająca do złego; podjudzacz, wichrzyciel, judzić (PONS – Słownik internetowy; <http://sjp.pwn.pl/szukaj/pod%C5%BCegacz.html> [dostęp: 15.05.2014]).

<sup>45</sup> *Populist*: populistą; zwolennik lub przedstawiciel populizmu głoszący chwytliwe, zgodne z oczekiwaniami większości hasła polityczne i ekonomiczne, wysuwający w celu zdobycia poparcia społecznego proste i często demagogiczne propozycje rozwiązywania skomplikowanych problemów; demagog (PONS – Słownik internetowy; <http://sjp.pwn.pl/szukaj/populista.html> [dostęp: 15.05.2014]).

<sup>46</sup> *Hardliner*: dogmatyk; zwolennik dogmatyzmu (kierunku myślenia przyjmującego twierdzenia i doktryny jako dogmaty bez uprzedniego zbadania ich prawdziwości lub słuszności) (PONS – Słownik internetowy; <http://sjp.pwn.pl/szukaj/dogmatyk.html> [dostęp: 15.10.2014]).

<sup>47</sup> *Dickkopf*: uparciuch; człowiek uparty, zawzięty – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

Sposób prowadzenia polityki przez braci Kaczyńskich w stosunku do Niemiec i Unii Europejskiej charakteryzowało w tym okresie w opinii internautów m.in. wrogie i nieufne nastawienie wobec Niemców, co znajduje potwierdzenie w poniższych komentarzach:

**Die Zwillinge**<sup>48</sup> waren üble **Hetzer** gegen eine deutsch-polnische Aussöhnung (W; ~Demokrat, 12.06.2011).

Kaczynski waren **Deutschenhasser**<sup>49</sup> und damit Schluss (W; ~Rainer Tripps, 11.01.2010).

Kaczynskis waren **alles andere als ein Freund der Deutschen war**. Harmlos könnte man die Einstellung Polens und der polnischen Führungsschicht als ausgesprochenen Hass gegen Deutsche und Deutschland bezeichnen und gerade der verunglückte Präsident Kascynski und die meisten seiner Mitreisenden waren geradezu besessen von einer glühenden antideutschen Einstellung, die sich oftmals genug bis in pathologischen Deutschenhass gesteigert hat. [...] Allesamt waren sie **alles andere als Freunde Deutschlands und der Deutschen** (W; ~Europäer, 12.04.2010).

Aby wyraźnie podkreślić moc pejoratywnego sądu wartościującego, niemieccy internauci posługują się w powyższej wypowiedzi takimi intensyfikatorami, jak *ausgesprochen*, *besessen*, *glühend*, *pathologisch*, *steigern*.

Poza zaznaczaniem negatywnego stosunku polskich polityków do Niemców autorzy komentarzy piętnują cechy charakteru prezydenta Kaczyńskiego, jak np. jego rzekomą pychę, ignorancję, upór i nieustępliwość. Przypisuje się mu winę za spowodowanie katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem (10.04.2010), w której zginęło wraz z nim 96 osób. Wyraża się również przekonanie, że sposób zachowania prezydenta doprowadził do tego, że wywierając nacisk na pilotów, zlecił lądowanie samolotu pomimo panujących złych warunków atmosferycznych:

---

<sup>48</sup> Zdaniem CZACHURA (2011a: 133) już samo określenie *Zwillingbrüder* lub *Zwillinge* wywołuje w niemieckim dyskursie publicznym negatywne konotacje.

<sup>49</sup> *Hasser*: nienawistnik; osoba owładnięta nienawiścią – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

Was, wenn der Präsident tatsächlich den Piloten massiv unter Druck gesetzt hätte und somit durch **Sturheit** und **Überheblichkeit** („der Präsident von Polen kann landen wo er will“) den Unfall verursacht hätte? (BZ; ~emily13, 12.04.2010).

Absturzursache: **Dummheit**, **Hochmut**, falscher **Stolz**, **Besserwisseri**, **Starrsinn**, **Betonköpfigkeit**<sup>50</sup> eines **Egomane**<sup>51</sup>! Leider hat dieses Drama 100 Menschen das Leben gekostet! (Z; ~EveryRoseHasItsThorn, 12.04.2010).

Die weisen Entscheidungen waren nie seine Sache. Auch zuletzt nicht. Er hat weder etwas von Politik noch von der Fliegerei verstanden. Leider war er nur eine polnische **Dumpfbacke**<sup>52</sup> – wie sein Bruder (W; ~Schriftgelehrter, 11.04.2010).

Pomysł pochowania prezydenta na Wawelu w Krakowie oceniano na forach internetowych jako nieporozumienie (*Missverständnis*) lub wręcz zbezczeszczenie tego miejsca. W komentarzach na ten temat Lecha Kaczyńskiego określano takimi epitetami, jak *Betonklotz*, *Plebs* czy *Idiot*.

[B]itte nicht neben koenigen. er war ein **betonklotz** in der EU. diese grabstaette wurde dadurch geschaendet. Ein Missverständnis (FAZ; ~Miess, 19.04.2010).

Das ist nur in Polen moeglich, dass **der Plebs**<sup>53</sup> mit den Koenigen beige-setzt wird im Namen sogenannter katholischer Liebe. Gemeinsam mit den Koenigen wird auch beige-setzt werden **ein Idiot**, ein praesident, der wegen seines Hasses gegen Den „Feind“ Soviet Russland, ganze politi-

<sup>50</sup> *Betonkopf*: zakuty łeb, człowiek bardzo uparty, obstający przy swoich poglądach politycznych – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>51</sup> *Egomane*: egomaniak; chorobliwie skrajny egocentryk; osoba egoistyczna, która zawsze chce być w centrum zainteresowania – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; <http://mundmische.de/bedeutung/16544-Egomane> [dostęp: 15.03.2014]).

<sup>52</sup> *Dumpfbacke*: naiwniak; człowiek nierozsądny, naiwny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>53</sup> *Plebs*: hołota; ludzie nieokrzescani, ze złymi manierami – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; <http://www.dwds.de/?qu=plebs> [dostęp: 15.05.2014]).

sche Elite des Landes dem Tod geweiht hatte, indem er den befehl zum Landen gab (W; ~Pollacke, 14.04.2010).

Pejoratywna leksyka ujawniła się również w wypowiedziach dotyczących Jarosława Kaczyńskiego, który wystartował w 2010 r. m.in. z Bronisławem Komorowskim w wyborach prezydenckich. Internauci uważali, że wygrana Kaczyńskiego nie poprawi relacji niemiecko-polskich. Jego elekcja miałaby być tylko oznaką kontynuacji polityki antyniemieckiej, pełnej retoryki nienawiści:

Kaczynski ist ein ausgemachter **Stinkstiefel**<sup>54</sup> und **Deutschenhasser** (W; ~Kivikova, 05.07.2010).

[S]chlimm wäre jetzt nur, wenn der noch lebende Zwilling zum Präsident gewählt würde. Dann hätten wir zwar nur noch 50% der Probleme, die beide gemacht haben, aber der kleine **Fuzzy**<sup>55</sup> würde auch als Präsident so unverschämt auftreten wie als Ministerpräsident (W; ~Joe Brösl, 12.05.2010).

Mit ihm wird Polen einen herben Rückschlag erleiden. Er ist **Anti-Europäer** und wird seine **Haßtiraden gegen Deutschland** fortsetzen, Polen wird sich in Europa selbst isolieren (W; ~GerhardHeupel, 05.10.2011).

Nadawcy komentarzy wyrażali nadzieję, że wybory wygra jednak kontrkandydat Kaczyńskiego – Bronisław Komorowski, co mogło stwarzać jedyną szansę Polski na dalszy rozwój w Unii Europejskiej:

Polen wirt sich nur weiterentwickeln, wenn der zweite Kaczynski die Wahl nicht gewinnt! (W; ~Tom, 07.10.2011).

W inwektywach pod kierunkiem Jarosława Kaczyńskiego dominowały jednoznacznie wyrażenia dysfemistyczne, jak np.: *Heuchler*<sup>56</sup>,

<sup>54</sup> *Stinkstiefel*: ponurak, mruk; człowiek (ciągle) w złym humorze, nieuczynny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; <http://www.dwds.de/?view=1&qu=stinkstiefel> [dostęp: 15.05.2014]).

<sup>55</sup> *Fuzzy*: głupek; osoba, której nie można znieść – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; <http://mundmische.de/synonyme/fuzzy> [dostęp: 15.03.2014]).

<sup>56</sup> *Heuchler*: obłudnik, hipokryta; osoba niewyrażająca swoich prawdziwych myśli; niemówiąca prawdy, dwulicowa i fałszywa – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

*Prolet*<sup>57</sup>, *Schwachkopf*<sup>58</sup>, *Dummschwätzer*<sup>59</sup>, *Choleriker*<sup>60</sup>, *Revanchist*<sup>61</sup>, *Kriegstreiber*<sup>62</sup>, *Rechthaber*<sup>63</sup>, *Ewiggestriger*<sup>64</sup>, *Querulant*<sup>65</sup>. Przedstawiano go zarówno jako osobę nietolerancyjną, wrogo nastawioną wobec ludzi o odmiennej orientacji seksualnej, ale też prostą i pozbawioną manier. Prezesa PiS cechuje ponadto w opinii autorów komentarzy porywczosć i uporczywe obstawanie przy swoim punkcie widzenia, co nie pomaga w realizowaniu wspólnej polityki europejskiej.

---

<sup>57</sup> *Prolet*: prostak; osoba bez manier, ordynarna, grubiańska, niekulturalna – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>58</sup> *Schwachkopf*: tępak; człowiek ograniczony umysłowo, mało bystry – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>59</sup> *Dummschwätzer*: pierdoła; osoba mówiąca dużo, ale nieznająca się na rzeczy – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>60</sup> *Choleriker*: choleryk; człowiek mający skłonności do niezadowolenia i agresji, bardzo impulsywny (PONS – Słownik internetowy; <http://sjp.pwn.pl/szukaj/choleryk.html> [dostęp: 10.12.2015]).

<sup>61</sup> *Revanchist*: rewanżysta, odwetowiec; osoba reprezentująca w swoim myśleniu i działaniach politykę rewanżystowską, która nastawiona jest na odzyskanie terenów utraconych w trakcie wojny bądź anulowanie wymuszonych umów – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>62</sup> *Kriegstreiber*: podżegacz wojenny; osoba podburzająca do wojny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>63</sup> *Rechthaber*: uparciuch; osoba uparcie obstająca przy swoim zdaniu (uważanym za jedyne słuszne) – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>64</sup> *Ewiggestriger*: osoba o wstecznych poglądach, osoba zacofana w swoich poglądach – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>65</sup> *Querulant*: zrzęda; osoba marudna, zgryźliwa, niepotrzebnie się uskarżająca i jednocześnie upierająca się przy swoim zdaniu – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

#### 4.4.2.1.2. Metaforyczne użycie rzeczowników wartościujących

Nacechowanie emocjonalne i wartościujące najczęściej dokonuje się według LUBASIA (2006: 111–112) poprzez metaforyzację słownictwa neutralnego. Ta strategia tekstowo-stylistyczna polega na przeniesieniu pozytywnych lub negatywnych cech z określonego zakresu znaczeniowego na obiekt przynależący do innego zakresu semantycznego (SCHÄFFNER, 1993: 17; HEYDEBRAND V., WINKO, 1996: 70–71; MIKOŁAJCZYK, 2002: 637; 2004a: 154–155; BĄK, 2007: 55). Wyrażenia metaforyczne wyrazów uzyskują tym samym odmienne znaczenie niż to, które jest sumą znaczeń poszczególnych leksemów. KOROLKO (1998: 106) zauważa, że metafora jest „korzystną zmianą znaczenia właściwego na inne, dokonaną w słowie lub wyrażeniu”.

TOKARSKI (2001: 355) i REJTER (2006: 66) rozumieją natomiast metaforę nie tylko jako środek stylistyczny, lecz także nazewniczy, który również rozpowszechniony jest często, poza tekstami artystycznymi, w wypowiedziach codziennych i potocznych<sup>66</sup>. Wyrażenie metaforyczne nie nazywa jednak opisywanych zjawisk wprost i – jak stwierdzają DOBRZYŃSKA (1994: 137) i ROTH (2005: 22) – stanowi skuteczny środek perswazji, który służy kształtowaniu postaw i opinii oraz przekonaniu odbiorcy do określonego stanowiska. Metafora „odsłania [...] nie tylko pewne oblicze rzeczy lub zjawiska, ale z reguły ukazuje swój przedmiot odniesienia w pewnej perspektywie aksjologicznej, narzucając tym samym odbiorcy określoną postawę wartościującą” (DOBRZYŃSKA, 1994: 137)<sup>67</sup>. Pozwala ukryć pozytywny lub negatywny ładunek uczuć, który wiąże się z określonym desygnatem poprzez przeniesienie emocji i wartościowań łączonych z daną nazwą na inne zjawiska, osoby

---

<sup>66</sup> Badacze nawiązują tym samym do koncepcji LAKOFFA i JOHNSONA (1988: 25), którzy opowiadali się za wszechobecnością metafory w codziennym posługiwaniu się językiem: „Odkrywamy obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz też w myślach i czynach. System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny”.

<sup>67</sup> Pogląd ten podziela również WOWRO (2014: 103), według której metafory, przenikając cały system językowy, kształtują i wywierają wpływ na procesy ludzkiego postrzegania, myślenia i działania, a także są ważnym środkiem językowym w zakresie wyrażania aktów wartościujących.

lub pojęcia (KAMIŃSKA-SZMAJ, 1994: 77; RÖMER, URBAN, 1998: 77; MIKOŁAJCZYK, 2004a: 155–156; ROTH, 2005: 16). Sądy wartościujące w wyrażeniach metaforycznych przekazywane są – jak stwierdza DOBRZYŃSKA (1994: 143) – za pośrednictwem konotacji, które stanowią zbiór obiegowych opinii i wykazują zróżnicowanie społeczne oraz kulturowe. Komponent wartościujący, który zawiera nośnik metaforyczny, powoduje, że metafory – ujmując rzeczywistość w sposób przejaskrawiony, hiperboliczny – mogą m.in. pełnić funkcję inwektyw i służyć znieważaniu równie silnie i skutecznie, jak inne rodzaje leksyki pejoratywnej, którą stosuje się do wyrażania agresji werbalnej (DOBRZYŃSKA, 1994: 143; PEISERT, 2004: 89). Ponieważ metafora jest jednym ze sposobów komunikowania nie wprost, jej odkodowanie i poprawne rozumienie wymaga od odbiorcy czynnej postawy, która przejawia się we wnioskowaniu zarówno na podstawie treści komunikatu, jak i wiedzy pozajęzykowej oraz kontekstu sytuacyjnego, w jakim użyto danego wyrażenia metaforycznego (KURZ, 1982: 13; WEYDT, 1986: 94; DOBRZYŃSKA, 1994: 81; RÖMER, URBAN, 1998: 73–74; WOWRO, 2014: 101). Według KAMIŃSKIEJ-SZMAJ (2007: 62–69) i MIKOŁAJCZYK (2008: 194) w odniesieniu do człowieka i jego działań stosowane jest często słownictwo ze świata zwierząt, co potwierdza również zebrany materiał:

Kaczynski war **einer der „Pitbulls“**<sup>68</sup> aus Polen (Z; ~Ein Leser, 11.04.2010).

Wer braucht schon die Polen (oder wie ist es sonst zu erklären, daß bei uns viele Polen eingebürgert – das heißt Deutsche werden wollen)? **Diese polnischen Hunde** trauen ihrem eigenen Land nicht. Na, immer weiter so, Polen haben immer nur gekläfft<sup>69</sup> (W; ~Deutscher, 05.10.2011).

Metaforyczne przeniesienie nazw zwierząt (wraz z ich negatywnymi konotacjami wartościującymi) na określenie człowieka i jego zachowań powoduje, że nazwy te zastępują negatywną charakterystykę przeciw-

---

<sup>68</sup> *Pitbull*: pitbul; bardzo agresywna odmiana bulteriera – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>69</sup> *Kläffen*: ujadać, drzeć mordę, wydzierać się – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

nika<sup>70</sup>. Poprzez utożsamianie człowieka ze zwierzęciem jest on nie tylko degradowany, lecz także wykluczany ze świata istot rozumnych oraz porównywany z istotami drapieżnymi, bezwzględными, którym przypisywane są najgorsze cechy i instynkty utrwalone w stereotypowym obrazie<sup>71</sup>. Przenoszenie nazw zwierząt lub ich cech w funkcji deprecjonującej na człowieka wynika według TOKARSKIEGO (1991: 151–153) z dominującego w językowym obrazie świata antropocentryzmu, który przypisuje człowiekowi bycie dobrym, wartościowym, a światu roślin i zwierząt odmawia tych cech i wartościuje go negatywnie<sup>72</sup>.

W przytoczonych komentarzach zarówno prezydent Kaczyński, jak i Polacy utożsamiani są z psami, które stwarzają zagrożenie i mogą w każdej chwili zaatakować. Zauważyć trzeba, że metaforyka ta wykorzystywana była także przez ideologię nazistowską<sup>73</sup>, a leksem *pies*, który w języku potocznym występuje w licznych związkach frazeologicznych, przywołuje głównie negatywne asocjacje. Używa się go do określenia złego, podstępного charakteru człowieka, który nie tylko ma złą sytuację materialną, lecz także należy do niższej warstwy społecznej (PEISERT, 2004: 94; IŁUK, 2012: 69).

Spośród rzeczownikowych metafor pochodzących ze świata roślin wskazać można natomiast na rzeczownik *Kartoffel* (*ziemniak*, *kartofel*), którego używano, wypowiadając się o braciach Kaczyńskich:

<sup>70</sup> Por. też m.in.: LOBENSTEIN-REICHMANN (2009: 263–264); SOJDA (2009: 105; 2010: 528–529); BONACCHI (2012: 145); MIODEK (2013: 57; 2014: 205–206).

<sup>71</sup> Por. na ten temat też m.in. BIRKEN-SILVERMAN (1991: 168): „Die Metaphern als eine der schöpferischen Hauptströmungen emotiver Sprache [...] dienen der Konkretisierung der abstrakten wertneutralen EA [ethnischer Appellativa] sowie der Degradierung. Sie sind gekennzeichnet durch starke Transparenz und Verwendung in spöttischer Funktion“.

<sup>72</sup> Por. też: SKAWIŃSKI, TWOREK (2003: 170): „Die den Tieren zugeschriebenen Bezeichnungen werden in der auf den Menschen bezogenen Verwendung zu pejorativen, entwertenden Zoonvektiven [...]. Als Beleidigung gilt hier die Absicht, den Menschen anhand der Sprache mit einem Tier – also mit einem Nichtmenschen – zu vergleichen“.

<sup>73</sup> W dobie germanizacji odmawiano Polakom prawa do uczestnictwa w życiu publicznym. Degradowano ich do pozycji zwierząt, zabraniano wstępu np. na boiska, do parków i placówek kulturalnych. Świadczyły o tym np. tabliczki z okresu niemieckiej okupacji o następującej treści: „Polen, Juden und Hunden Eintritt verboten“ („Polakom, Żydom i psom wstęp wzbroniony”) (IŁUK, 2012: 68–69).



Laßt den Piloten in Ruhe...wenn es bei der Geschichte einen Schuldigen gibt, dann ja wohl **Kartoffelkopf**...der hat doch die Landung befohlen (W; ~Bit, 17.04.2010).

Kaczyński hat nur genervt. Eine sprechende **Kartoffel** die gerne die Todesstrafe und die strafrechtliche Verfolgung von Homosexuellen forder- te (Z; ~Icke77, 11.04.2010).

49% der Polen haben **die Zwillingsskartoffel** gewählt, aber es bleibt noch Hoffnung, dass nicht alle Polen verblödet sind, denn immerhin haben 51% den Komorowski gewählt (SZ; ~Hermann 2009, 05.07.2010).

Leksemy *Kartoffel* oraz *Kartoffelkopf* nawiązują bezpośrednio do „afery kartoflanej” z 2006 r., w której porównywano prezydenta Polski z ziemniakiem, co wywoływało ogromne kontrowersje w polskiej opinii publicznej<sup>74</sup>. O negatywnym nacechowaniu słowa *Kartoffel* w języku niemieckim świadczy jego eksplikacja w słowniku inwektyw bawarskich, która oznacza człowieka prostego, niemądrego i nieporadnego<sup>75</sup>.

Omawiając rzeczownikowe wyrażenia metaforyczne, należy wskazać na funkcję porównania, które polega na „zestawianiu na podstawie cech wspólnych i różnych dwóch lub większej ilości rzeczy, osób, zjawisk” (DOROSZEWSKI, 1964: 1069). Według BURSKEJ-RATAJCZYK (2013: 146) porównanie jest ważnym tropem o charakterze aksjologiczno-kognitywnym. Jako perswazyjny środek stylistyczny porównanie wartościujące stanowi podstawę poznania rzeczywistości, a samemu procesowi z reguły towarzyszy wartościowanie. Służy ono do „wyrażania przez subiekt oceny faktów otaczającego świata” (BURSKA-RATAJCZYK, 2013: 146). Porównanie występuje zarówno w formie prostej, która ogranicza się do dwóch słów, jak i w postaci bardziej rozbudowanej, mającej na celu podkreślenie, pełniejszą charakterystykę oraz ustalenie odniesień pomiędzy porównywanymi obiektami (BURSKA-RATAJCZYK, 2013: 146).

W konstrukcji porównawczej można wyodrębnić według KUDRY (2004: 18) trzy elementy: komparat – lewa strona porównania, kom-

<sup>74</sup> Patrz: podrozdział 2.3.2. w niniejszej pracy.

<sup>75</sup> <http://www.bayerische-schimpfwoerter.de/bayerische-schimpfwoerter-buch-stabe-k/> [dostęp: 24.01.2012].

parans – prawa strona porównania oraz funktor. Komparat wyróżnia obiekt, który podlega porównaniu i ocenie, komparans – występujący zwykle po funktorze, czyli wskaźniku porównania: *jak, jako* itp. – stanowi natomiast „konceptualną istotę porównania, a tym samym kognicji i wartościowania” (KUDRA, 2004: 18). Komparans zawiera wskazanie na określoną wartość, odpowiada za przypisanie oceny, znaku wartości wyróżnionym osobom czy też fragmentom rzeczywistości opisywanym przez nadawcę (SANDIG, 1979: 145; KUDRA, 2004: 18; WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK, 2007: 56):

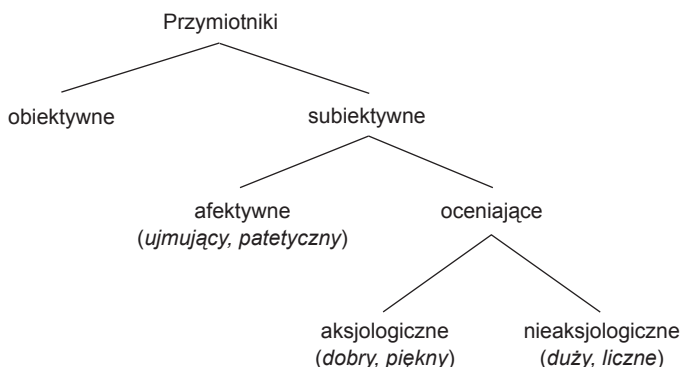
Die Polen klauen **wie die Raben** und die Deutschen bezahlen **wie Hornochsen** (W; ~Dieter Esser, 13.01.2011).

Und wieder kommen die Polen **wie die Würme** aus ihren Löchern gekrochen um ihre unsachlichen und unqualifizierten Hasstiraden abzuhsondern (BZ; ~Polnischer-Deutscher, 06.12.2010).

W obu powyższych komentarzach Polaków utożsamia się ze zwierzętami, które przywołują jednoznacznie negatywne konotacje w społeczeństwie. Porównania te mają charakter ironiczny, sarkastyczny oraz zawierają złośliwą ocenę postępowania Polaków, którzy rzekomo dokonują wielu kradzieży oraz zioną nienawiścią do narodu niemieckiego.

#### 4.4.2.2. Wartościowanie za pomocą przymiotników

Obszerną grupę wyrazów wartościujących stanowią obok rzeczowników przymiotniki: “The pure referential identification very often already involves a denotatively as well as connotatively more or less depreciatory or appreciative labeling of the social actors” (REISIGL, WODAK, 2000: 277). KERBRAT-ORECCHIONI (za KAROLAK, 1991: 156) proponuje następującą klasyfikację przymiotników:



**Schemat 7.** Klasyfikacja przymiotników

Źródło: KERBRAT-ORECCHIONI; za KAROLAK, 1991: 156.

Przymiotniki afektywne służą do opisu obiektu i wyrażenia wobec niego emocjonalnej postawy mówiącego (KAROLAK, 1991: 156). Przymiotniki oceniające nieaksjologiczne należą do grupy przymiotników niewyrażających ani sądu wartościującego, ani zaangażowania uczuciowego ze strony nadawcy wypowiedzi. Implikują one ocenę ilościową i jakościową, a ich użycie zależy od wyobrażenia, jakie ma osoba wartościująca o normie dla danej kategorii przedmiotów (KAROLAK, 1991: 157).

Przymiotniki oceniające aksjologiczne zawierają sąd wartościujący, są zdaniem KERBRAT-ORECCHIONI (za KAROLAK, 1991: 157) podwójnie subiektywne. Ich zastosowanie zależy w dużym stopniu od natury nadawcy sądu wartościującego i jego postawy ideologicznej. Wyrażają ponadto dokonanie pewnego sądu wartościującego przez mówiącego.

Przynależność przymiotników do grupy leksemów ewaluatywnych wynika zdaniem MIKOŁAJCZYK (2004a: 93) z ich semantycznej właściwości polegającej na przypisywaniu przedmiotom, osobom itp. określonych cech, co oznacza przedstawianie ich w sposób oceniający.

### Obraz Polaków w komentarzach internetowych

Z analizy zebranych komentarzy można wnioskować, że Polska – mimo bezpośredniego sąsiedztwa – to dla niemieckich internautów nadal kraj obcy, z którym nic ich nie łączy:

Die Wahrheit lautet doch, dass Polen für viele Deutsche **ein recht fremdes, entferntes Land** ist – dabei unser direkter Nachbar (Z; ~Charles Ryder, 16.09.2010).

Mir sind Polen genauso **fern und fremd** wie Brandenburger oder Rheinländer (BZ; ~Landburli, 17.04.2010).

Die Polen sind zwar unsere Nachbarn, aber für die Meisten von uns unendlich weit **fern**. Polen ist eine europäische Kulturnation, doch dort geschehen Dinge, die können wir einfach nicht verstehen (Z; ~Balandro, 19.04.2010).

Z przytoczonych poniżej przykładów wyłaniają się zasadniczo same negatywne cechy Polaków: nie przestrzegają oni obowiązujących przepisów i reguł, są przekupni, myślą w sposób ograniczony, szablonowy. Poza tym są nastawieni negatywnie wobec wszystkich obcokrajowców, co tłumaczy poniekąd ich wrogość do Niemców:

Es mag ja **engstirnige, xenophobe** und **nationalen** Polen geben (Z; ~CharlesRyder, 16.09.2010).

[D]iese **gesetzeslosen, nationalen** Polen gibt es hier überall (W; ~IRONIX, 29.12.2009).

Solche **prinzipienlosen, courageunfähigen** Polen .... (SZ; ~Opa, 18.12.2012).

Weltanschaulich war Polen damals auf der Höhe der Zeit: **Nationalistisch, militaristisch, rücksichtslos gegen alle Nachbarn** (Z; ~Azenion, 11.04.2010).

[V]iele von Euch fuehlen sich verpflichtet die Polen **als unreif, national, revanchistisch, gestrig** usw. zu bezeichnen (FAZ; ~ulape, 19.04.2010).

Należy zwrócić uwagę, że leksem *national*, często występujący w komentarzach internetowych, którego polskim odpowiednikiem jest lek-

sem *narodowy/narodowościowy*, odmiennie konceptualizowany jest w obu kulturach i dlatego wywołuje wśród Polaków inne konotacje niż u Niemców. Podczas gdy *national* znaczy dla Polaków tyle co *gemeinschaftlich (wspólnotowy)*<sup>76</sup>, to Niemcom leksem ten przywołuje jednoznacznie negatywne skojarzenia powstałe na gruncie doświadczeń narodowosocjalistycznych<sup>77</sup>. Z niemieckiej perspektywy osoba, którą w ten sposób opisujemy, traktowana jest jako niebezpieczna, a samo określenie wytwarza poczucie obcości i strachu (BONACCHI, 2010: 219; 2013: 358; CZACHUR, 2011a: 134–135). Teza ta znajduje potwierdzenie również w pozostałych komentarzach, z których wyłania się w dalszym ciągu obraz Polaków jako narodu agresywnego, dla którego korupcja i przestępczość są na porządku dziennym:

Permanent befinden sich weit mehr **aggressive** Polen in der BRD, die besonders nachts aktiv sind (W; ~Peer, 12.11.2011).

Im übrigen ist Polen, Rumänen, Bulgarien, Russland sehr **korrupt** (SZ; ~HMMMM, 11.03.2010).

In Polen gelten die Menschen als **korrupt** und das wird sich nicht ändern (W; ~Warschauer, 12.02.2012).

Was nicht mit arbeit geschafft wird, wird durch Korruption geschafft. Von der Polizei bis zu den höchsten politischen Ämtern alles **korrupt**. Es nützt ja nichts einfach mehr zu arbeiten wenn diese Arbeit überhaupt keinen Sinn ergibt (BZ; ~Franz Soentgerath, 21.11.2012).

W komentarzach stwierdza się wprost, że Polacy mają manię wielkości, która wyraża się w ich wrogiej i pogardliwej postawie wobec Niemców:

Ich maße mir auch nicht an polnischem Volk zu beurteilen, wobei ich den Eindruck gewinne, dass sie **deutschlandfeindlich, minderrassisch** und **größenwahnsinnig** sind (W; ~unwichtig, 04.10.2010).

<sup>76</sup> *Narodowy*: 1. odnoszący się do narodu, związany z narodem jako wspólnotą etniczną; 2. odnoszący się do kraju, państwa; krajowy, państwowy (<http://sjp.pwn.pl/szukaj/narodowy.html> [dostęp: 20.10.2015]).

<sup>77</sup> *National*: państwowy, patriotyczny, nacjonalistyczny, ludowy, szowinistyczny, skrajnie prawicowy, ksenofobiczny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Die sinn- und sachverwandten Wörter [CD-ROM]).

Die Stimmung in Polen ist extrem **deutschfeindlich** und sehr **rassistisch** (W; ~Opa, 18.02.2009).

Nur die Angriffe von polnischer Seite, die nicht nur aus dortiger rechts-extremistischer, sondern auch aus allgemeiner Ecke kamen waren von **rassistisch** bis **menschenverachtend** (Z; ~adel-ar, 09.01.2010).

Podkreślić trzeba, że przytoczone powyżej etykiety wykorzystywane były również często w hasłach głoszonych przez propagandę nazistowską (ILUK, 2012: 72; 2014b: 166). W czasie II wojny światowej miały one usprawiedliwiać m.in. masowe wysiedlenia ludności polskiej przez wojska niemieckie i policję hitlerowską na tereny Generalnego Gubernatorstwa<sup>78</sup>.

Aby uwiarygodnić swoje poglądy, autorzy komentarzy powołują się na pewne sprawdzone ich zdaniem źródło, z którego czerpią swoją wiedzę na temat Polski i Polaków<sup>79</sup>:

Also meine Nachbarin hat als Polin mit deutschen Wurzeln in Polen gelebt und die hat erzählt, daß die Polen sehr **nationalistisch** und **feindselig** sind (W; ~Rheinländer, 11.03.2010).

W przytoczonym komentarzu takim źródłem informacji jest sąsiadka internauty, która, będąc Polką niemieckiego pochodzenia, mieszkała w Polsce i mogła zaobserwować negatywne cechy polskich obywateli.

---

<sup>78</sup> Konieczność przeprowadzenia akcji wysiedleńczej ludności polskiej z Żywiec-czynny (tzw. Akcji Saybusch) w okresie od 21.09.1940 r. do 31.01.1941 r. argumento-wano m.in. w następujący sposób: „Die Bevölkerung ist fast ausschließlich polnisch und soll sich bisher ausgesprochen deutschfeindlich eingestellt haben. Bei der Bevöl-kerung fallen viele Anzeichen rassistischer Minderwertigkeiten und Degenerationen auf“ (HEINEMANN, 2003: 25; cyt. za ILUK, 2014b: 166) lub „Die Bevölkerung dieses Kreises ist jetzt fast durchweg minderrassisch und daher sofort zu evakuieren“ (HEINEMANN, 2003: 206; cyt. za ILUK, 2014b: 166). W ramach Akcji Saybusch deportowano 17 990 mieszkańców powiatu żywieckiego, których miejsce w gospodarstwach zajęli niemiec-cy osadnicy (ILUK, 2014b: 166–167).

<sup>79</sup> „Mit verschiedenen Lösungen antizipieren die Interagierenden das Problem, dass Stereotypisierungen Gegeneinwände riskieren und sichern sich bspw. über Abschwächungs- oder Authentifizierungsstrategien ab. Bei einigen der vorangegan-genen Beispiele rekurrieren die Sprechenden schon z.T. auf eine geteilte oder selbst gemachte Erfahrungen oder Quellen, über die sie ihre Stereotypisierungen »belegen«“ (NAZARKIEWICZ, 1997: 190).

Poza nieprzyjacielskim nastawieniem do narodu niemieckiego Polacy uważani są na forach internetowych za osoby, które, w przeciwieństwie do Niemców, nie są zdolne ani do refleksji historycznej, ani do samokrytyki:

Mir ist ein Volk ziemlich **unsympathisch**, das zu keiner geschichtlichen Selbstreflexion und – kritik fähig scheint. Und dieser Mangel an Demut in historischen Belangen ist auf polnischer Seite eklatant<sup>80</sup>. [...] Polen wirkt auf mich in dieser Angelegenheit wie eine **rechtsnationalistische, rechthaberische**<sup>81</sup> **geschichtspolitische** Monokultur (SZ; ~koltzmoz, 07.01.2010).

Pewność siebie i brak pokory u Polaków w kwestii wydarzeń historycznych sprawia zdaniem komentatorów, że nie mogą oni zyskać ani zaufania, ani sympatii ze strony niemieckiej.

### Obraz braci Kaczyńskich w komentarzach internetowych

Duża liczba przymiotników negatywnie wartościujących występuje w komentarzach odnoszących się do politycznej działalności Lecha i Jarosława Kaczyńskich oraz ich ugrupowania politycznego, które podtrzymywało nastroje antyniemieckie podczas swoich rządów:

Die **erzkatholischen**<sup>82</sup>, **homophoben**<sup>83</sup>, **nationalistischen** Kaczynski-Zwillinge waren ganz Westeuropa **suspekt**<sup>84</sup> und **nicht beliebt** (W; ~Pavel, 25.04.2010).

<sup>80</sup> W rozumieniu VAN OSA (1989: 243) *eklatant* (*skandaliczny, uderzający, sensacyjny*) to przysłówek intensyfikujący.

<sup>81</sup> *Rechthaberisch*: uparcie obstający przy swoim zdaniu (uważanym za jedyne słuszne) – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>82</sup> *Erzkatholisch*: arcykatolicki; znajdujący się pod bardzo dużym wpływem katolicyzmu – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>83</sup> *Homophob*: homofobiczny; przejawiający silną, chorobliwą niechęć do homoseksualistów i homoseksualizmu – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>84</sup> *Suspekt*: podejrzany; wątpliwy – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

Selbst mir, einem mitten unter ihr lebenden Deutschen, ist nicht entgangen, dass die PIS nichts anderes als ein Ansammlung **hass- und neidzerfressener bigotter**<sup>85</sup> **Spinner** ist, um es einmal nett auszudrücken (W; ~Hyperfid, 19.08.2012).

Polnische Politiker glänzen seit Jahrhunderten durch **miserable** politische Entscheidungen bis hin zu den Katschinsky (Z; ~Fifty4, 11.04.2010).

W komentarzach piętnowano głównie negatywne cechy osobowości i charakteru Kaczyńskich. Lecha Kaczyńskiego przedstawiano jako osobę niebezpieczną, sporną, którą cechował skrajny radykalizm i homofobia:

Kaczynski war ein **rechtsradikaler** und **homophober** Mann, der als **gefährlich** eingestuft und uns als **diese umstrittene** und extrem **negativ besetzte** Persönlichkeit dargestellt wurde! (W; ~Ein Leser, 11.04.2010).

Kaczynski war **homophob**, **reaktionär** und **chauvinistisch**<sup>86</sup>. Er hat so einen Tod nicht verdient, das hat niemand. Aber trotzdem war das **kein guter** Mensch. (W; ~Betram, 14.04.2010).

W analizowanym materiale podkreślano również upór, nadwrażliwość oraz porywczność ówczesnego prezydenta Polski, co przyczyniło się do spadku jego popularności w Europie, a w rezultacie do jego wyizolowania oraz publicznego ośmieszenia:

Kaczynski war als **stur**, **überempfindlich**, **russophob** und **leicht erregbar** bekannt (SZ; ~NetFiddler, 14.01.2011).

In Smolensk starb ein **unpopulärer**, in Europa **weitgehend isolierter** und **belächelter** Präsident (Z; ~colca, 19.05.2010).

<sup>85</sup> *Bigott*: obłudny, bigoteryjny; cechujący się przesadną, zagorzałą wiarą; manifestujący przesadną pobożność – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>86</sup> *Chauvinistisch*: szowinistyczny; reprezentujący skrajny nacjonalizm wyrażający się w ślepym uwielbieniu dla własnego narodu oraz w nienawiści i pogardzie dla innych – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).



Dass Kaczynski **temperamentvoll**, **halsstarrig**<sup>87</sup>, **aggressiv und oft unsachlich** argumentierte, forderte in Politik und Medien naturgemäß jeweils entsprechend harrsche Reaktionen heraus (SZ; ~JaAber, 13.04.2010).

Lech Kaczynski war ein **gehaessiger**<sup>88</sup> Mensch der anderen nicht einmal die Luft zum leben lassen wollte. Man soll ja nichts boeses ueber verstorbene sagen, aber er **hasste** Homos, Liberale, Deutschland – und alles was ihm nicht in den Kram passte. Er war ein **gehaessiger** Mensch (W; ~Stefan, 12.04.2010).

Kaczynski war mit seinem Bruder der wohl **meistgehasste** Mann in Europa. Dass er weg ist hat so viele Probleme behoben (W; ~irgendwer, 12.04.2010).

Negatywne atrybucje można odnaleźć również w charakterystyce Jarosława Kaczyńskiego, który jawił się w komentarzach jako osoba nieprzyjemna, wybuchowa, sfrustrowana, a wręcz niezrównoważona psychicznie, otaczającą się podobnymi do siebie zwolennikami:

Jarsolaw Kaczynski – dieser **hässliche, widerliche**<sup>89</sup>, **kleine** Politiker (W; ~Orloff, 03.05.2012).

[T]atsächlich **aufbrausend** und **jähzornig**<sup>90</sup> – Mir jedenfalls ist der Mann denkbar **unsympathisch** (SZ; ~kotzmotz, 17.09.2010).

Jarek K. war immer schon **seltsam** bis **hirnrissig**<sup>91</sup>, doch seit dem Unfalltod seines Zwillingbruders ist er an gar keiner Elle mehr zu messen (W; ~Hyperfid, 10.10.2011).

<sup>87</sup> *Halsstarrig*: zatwardziały; wbrew zdrowemu rozsądkowi obstający przy swoim zdaniu; uparty – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>88</sup> *Gehässig*: uszczypliwy; złośliwy, podły – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>89</sup> *Widerlich*: ohydny, odrażający; niesympatyczny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>90</sup> *Jähzornig*: wybuchowy; wyrażający swoje uczucia w sposób impulsywny, gwałtowny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>91</sup> *Hirnrissig*: idiotyczny; nierozsądny, głupi – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

Kaczynski ist ein **kranker** Mann und da helfen keine Pille. Er hat seine Kohorten von **frustrierten** Anhänger (W; ~addmore, 05.10.2011).

W przypadku przymiotników wartościujących o funkcji wyraźnie dysfemistycznej należy zauważyć, że w celu zwielokrotnienia siły oddziaływania wypowiedzi na odbiorcę internauci posługują się wieloma określeniami bardzo zbliżonymi znaczeniowo, niekiedy synonimicznymi, jak również takimi epitetami, w których następuje stopniowanie natężenia tej samej cechy. Taką niekontrolowaną nawałnicę dość niesmacznych komentarzy na forach internetowych albo w mediach społecznościowych, która skierowana jest najczęściej przeciwko osobom publicznym, a także partiom politycznym, określa się w Niemczech mianem *shitstorm*<sup>92</sup>.

Obrażanie przedstawicieli polskiej władzy państwowej stanowi szczególny przypadek wartościowania ujemnego, lekceważącego. Negatywne atrybucje deprecjonujące Lecha i Jarosława Kaczyńskich są stałym wykładnikiem oceny emocjonalnej i pełnią funkcję zarówno charakteryzującą, jak i identyfikującą obu polityków.

#### 4.4.2.3. Wartościowanie za pomocą czasowników

Procesy kategoryzacji mogą zostać wzmocnione zarówno poprzez przypisywanie Polakom pozytywnych lub negatywnych cech w formie przymiotników, jak i poprzez przypisanie pewnych zachowań lub czynności nie osobom indywidualnym, lecz wszystkim Polakom. Analiza czasowników występujących w badanym materiale pozwala wnioskować, że Polacy są narodem bezsilnym, uległym, który nie potrafi się bronić. Z tego względu są oni nawet zdolni do tego, by oponować skrycie przeciwko swoim krajom sąsiadującym:

---

<sup>92</sup> Słowo *shitstorm* wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i znajduje zastosowanie we wszelkich sytuacjach, w których coś się nie udało; <http://www.cafebabel.pl/kultura/artikul/nadciaga-shitstorm.html> [dostęp: 15.10.2014].

Daß die Polen unter dem Schutz der USA gerne gegen ihre Nachbarn **stänkern**<sup>93</sup>, ist uns Deutschen allzu gut bekannt (W; ~von Stauffenberg, 28.02.2010).

Polacy nie umieją, zdaniem nadawców komentarzy, przyznać się do tego, że w przeszłości również dokonywali zbrojnych napaści na Niemców:

Polen **drückt sich davor**, aus Angst vor Konsequenzen und aus Angst nicht ganz sosauber dazustehen, wie sie sich selber gerne sehen möchten (Z; ~hermann.12, 17.09.2010).

Unerträglich, wie **sich** gerade die Polen vor dem Hintergrund der dunklen, jüngsten Geschichte **aus der Verantwortung stehlen** (W; ~Goran Brustmann, 13.07.2010).

Vergessen Sie nicht, dass die Polen in einigen Gebieten bereits ab 1918 begannen, die Deutschen gewaltsam zu **drangsalieren**<sup>94</sup>, und zu **vertreiben**, also noch vor dem 2. WK (W; ~Don\_Pelayo, 23.09.2011).

Czynności Polaków, które określane są za pomocą niemieckich czasowników, przywołują jedynie negatywne konotacje: Polacy pracują na czarno za niską stawkę oraz kradną, co dla Niemców jest niepojęte:

[I]ch fasse es nicht, das ist schlicht an Arroganz nicht zu überbieten..... Polen kommen um zu **klauden** und dann sind wir selber schuld (W; ~Wahllos, 02.01.2012).

Die Polen haben keine Probleme, weil sie hier für nen Appel und ein Ei, und meistens **schwarz arbeiten** (W; ~Teppichflieger, 07.10.2011).

Domeną Polaków stało się przede wszystkim szerzenie nienawiści wobec Niemców:

<sup>93</sup> *Stänkern*: jątzyżyć, podjudzać; z kimś/czymś się nie zgadzać i dlatego w ukryty, niebezpośredni sposób przeciwko komuś/czemuś oponować – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>94</sup> *Drangsalieren*: zadrećcać kogoś; drećcać, zamećcać kogoś, dokuczać komuś – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

Gegen Deutschland **hetzen** konnten und können sie immer gut...  
Besonders die Polen... (W; ~Moneymaker, 04.10.2011).

oraz narzekanie na państwo niemieckie, co nie przeszkadza im jednak chętnie korzystać ze wszelkich świadczeń społecznych przez nie oferowanych:

Schwarz Arbeiten gehen, das Geld **einsacken**<sup>95</sup> und dann noch **beschwe-  
ren**! (W; ~Hannelore, 18.01.2011).

Polen sind so geworden, dass sie nur **motzen**<sup>96</sup> können und für eine Mi-  
sere stets Anderen die Schuld geben (W; ~Spoonetti, 30.05.2011).

[Z]um beispiel hab ich einen Polen in der Nachbarschaft hier nie gear-  
beitet aber hier Rente und Wohngeld beziehen, und dann noch über den  
Deutschen Staat **meckern**<sup>97</sup>, würde zuwenig Rente beziehen (BZ; ~Wil-  
fried Kaufmann, 21.11.2012).

Die Polen kaufen in den Regionen östlich von Berlin leerstehende Häu-  
ser für 1,-€, um eine Adresse in Deutschland zu haben. Damit bekom-  
men sie alle Zuwendungen des Staates wie Kindergeld etc. Sie leben und  
wohnen aber in Polen für wenig Geld. So kann man schön leben und die  
Deutschen **abzocken**<sup>98</sup> (W; ~immer noch Ossi, 29.12.2011).

Die Polen hier dagegen sind fast ausschließlich Wirtschaftsimmigran-  
ten. [...] Es ist nur ein plumper Versuch, Geld **abzugrabschen**<sup>99</sup>  
(BZ; ~Loenneberg, 09.06.2011).

---

<sup>95</sup> *Einsacken*: zagarniać; szybko sobie coś zabierać i ukrywać; przywłaszczać coś  
sobie – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwör-  
terbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>96</sup> *Motzen*: zrządzić, gderać; nie zgadzać się z czymś/kimś i wyrażać z tego powodu  
swoje niezadowolenie – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deut-  
sches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>97</sup> *Meckern*: gderać; mieć czemuś/komuś coś do zarzucenia i wyrażać z tego powo-  
du swoje niezadowolenie – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deut-  
sches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>98</sup> *Abzocken*: oskubać; odebrać komuś pieniądze w podstępny sposób; wyciągnąć  
od kogoś pieniądze – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches  
Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>99</sup> *Abgrabschen*: buchnąć, zwędzić, kraść; określenie używane w południowych  
Niemczech – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy).

Komentarze internetowe pokazują, że Polacy nie gospodarują także w odpowiedni sposób środkami pieniężnymi, które otrzymują od rządu niemieckiego. Ze względu na polskie marnotrawstwo autorzy komentarzy czują się wykorzystywani pod względem ekonomicznym:

Die Polen **striezen**<sup>100</sup> ja nur Deutschland. Dann passt das (W; ~molnie, 30.05.2011).

Die Polen **stecken** jedes Jahr 8 Milliarden von der EU **ein**<sup>101</sup> und machen nichts (SZ; ~Lennie, 04.10.2011).

Przykładem tego jest sposób postępowania polskich władz, który doprowadził m.in. do zignorowania zagrożenia powodziowego w 2010 r. Po powodzi z roku 1997 i otrzymaniu wsparcia finansowego od Niemiec rząd polski nie podjął odpowiednich działań zapobiegawczych, nie zajął się budową systemu zabezpieczeń, wskutek czego wielu Polaków straciło swój cały dobytek. Obciąża się zatem Polskę winą za skutki powodzi:

Der Deichbau sowie vor allem die Deichinstandhaltung sind natürlich enorm wichtig, zweifelsohne, und beides wurde - auch nach der letzten großen Flut von 1997 - aufs sträflichste **vernachlässigt**. [...] Die Hochwassergefahr wurde oft geschäftstüchtig **verdrängt**, vielfach geflissentlich **übersehen** oder wider besseres Wissen bewußt ignoriert - die Grundstücksverkäufer haben **sich gesundgestoßen**<sup>102</sup>, die Bediensteten **sahnten ab**<sup>103</sup>, und die Käufer waren über niedrige Grundstückspreise kaum unglücklich. Jetzt müssen alle die Zeche zahlen. Darunter auch

---

<sup>100</sup> *Striezen*: buchnąć, zwędzić, kraść; określenie używane w północnych Niemczech – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>101</sup> *Einstecken*: zagarniać; zatrzymać (pieniądze itp.) dla siebie; schować do własnej kieszeni – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>102</sup> *Sich gesundstoßen*: obłowić się; dzięki zręcznemu działaniu w interesach polepszyć swoją sytuację ekonomiczną; wzbogacić się – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>103</sup> *Absahnen*: obłowić się; przywłaszczyć sobie (coś cennego, najlepszego) w nieuczciwy sposób – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

viele einfache Menschen, die leider - gänzlich unverschuldet - ihr ganzes Hab und Gut verloren haben... (Z; ~dissenting opinion, 23.05.2010).

Und ja: es wurden auch schon früher an Polen Entschädigungsgelder gezahlt, die jedoch der polnische Staat **zweckentfremdete**<sup>104</sup> (W; ~Andmi, 22.05.2009).

W przytoczonych powyżej komentarzach niemieccy internauci wskazują na skorumpowanie Polaków, którzy nie dbają o dobro swojego narodu, lecz są ignorantami i wykorzystują w nieetyczny sposób otrzymane środki finansowe.

#### 4.4.2.4. Wartościowanie za pomocą frazeologizmów

Wśród najbardziej wyrazistych leksykalnych wykładników sądów wartościujących najistotniejsze miejsce według SANDIG (1979: 236), PAJDZIŃSKIEJ (1991: 15) oraz PALM (1995: 49) zajmują frazeologizmy, które:

- komunikują wartościowania;
- implikują wartościowania;
- stanowią „źródło wiedzy o systemie wartości, o preferencjach społeczności językowej posługującej się tymi jednostkami” (PAJDZIŃSKA, 1991: 15)<sup>105</sup>.

Sądy wartościujące, których wykładnikami są związki frazeologiczne, wynikają z określonych stanów rzeczy. Dokonuje się ich z perspektywy różnych standardów, są „dookreślane w kategoriach własności obiektu, jego zachowań lub cech relacji między podmiotem a obiektem” (PAJDZIŃSKA, 1991: 17).

Wartościowanie, którego wykładnikiem jest frazeologizm, opiera się zdaniem PAJDZIŃSKIEJ (1991: 18) na porównaniu:

- dwóch obiektów: *ktoś (1) nie dorasta komuś (2) do pięty, ktoś (1) a. coś (1) przewyższa kogoś (2) a. coś (2) o (całe) niebo [...]*;

<sup>104</sup> *Zweckentfremden*: wykorzystać niezgodnie z przeznaczeniem; wykorzystywać sprzecznie z konkretnie przewidzianym celem – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>105</sup> Por. też: FLEISCHER (1997: 202); SUSKA (2002: 211, 2003: 87).

- dwóch stanów rzeczy tego samego obiektu: *ktoś obniża lot a. loty, ktoś stacza się do rynsztoka, ktoś schodzi na psy* [...].

Należy również zaznaczyć, że więcej frazeologizmów służy do wyrażania wartościowania negatywnego niż pozytywnego. PAJDZIŃSKA (1991: 18–19) ilustruje to zjawisko na przykładzie nominacji frazeologicznych człowieka mądrego i głupiego. Potwierdzają to również wcześniejsze obserwacje OŽOGA (1981: 180–183), według którego nazwy człowieka głupiego (zarówno w formie frazeologizmów, jak i nazw syntetycznych) należą do grupy pejoratywów, które są najczęściej używane w celu obrażenia adresata, wywołania w nim poczucia zlekceważenia czy degradacji. Podobną funkcję pełnią również nazwy ujemnie wartościujące cechy fizyczne, psychiczne, czyny i postawy.

We frazeologizmach przejawia się również ksenofobiczna opozycja swoje – obce (*czeski film, francuska choroba, niemiecka/pruska buta*). Negatywnie wartościowane są pewne własności lub sposoby zachowania tylko z tego względu, że różnią się od własnych (PAJDZIŃSKA, 1991: 26). Wypowiedzi zawierające tego typu wskaźniki leksykalne opisuje się w pragmalinguistyce jako akty obrazy lub bliskie im akty obelgi (SUSKA, 2002: 217; 2003: 93–94). Zdaniem SUSKI (2003: 88) określenia negatywne nadają się lepiej do różnicowania opisywanych obiektów, a ponadto są „bardziej konkretne, mają węższy zakres stosowności i odznaczają się znacznie większym zróżnicowaniem językowym, niż reprezentacje zjawisk pozytywnych”.

Kolejne cechy frazeologizmów to ich obrazowość, metaforyczność oraz silniejsze lub słabsze nacechowanie ekspresywne. Stanowią one wykładniki sądów wartościujących (PAJDZIŃSKA, 1991: 19; SANDIG, 1991: 226; 2004: 188; SUSKA, 2003: 88). FLEISCHER, MICHEL i STARKE (1993: 154) tak określają frazeologizmy:

[I]n der Regel expressive Konkurrenzformen zu Benennungseinheiten in Wortstruktur [...]. Diese Konkurrenzformen tendieren zur Differenzierung von den Wortäquivalenten vor allem durch:

- mehr oder weniger implizit gegebene Elemente subjektiver Wertung [...],
- ein Merkmal der Intensität [...],

- Unterschiede im Bedeutungsumfang [...],
- Verschiebung in den Distributionsmöglichkeiten [...] <sup>106</sup>.

Silę wartościującą frazeologizmów potwierdza także MIKOŁAJCZYK (2004a: 95), dla której z jednej strony mogą być one diaewaluatywne („diaevaluativ“), tzn. dzięki nim można rozpoznać dany rejestr językowy, który wiąże się z określonym nacechowaniem aksjologicznym (styl literacki – wartość pozytywna, styl potoczny – wartość negatywna). Z drugiej strony frazeologizmy mogą być użyte w funkcji ewaluatywnej („evaluativ“), co oznacza, iż określony obiekt zostaje nazwany wraz z przypisaniem mu określonych wartości.

Poza frazeologizmami komunikującymi wartościowanie w sposób eksplicytny PAJDZIŃSKA (1991: 19–20) wyróżnia także frazeologizmy, które implikują sądy wartościujące. Komponent oceniający nie jest wpisany w ich znaczenie leksykalne <sup>107</sup>. Odczytanie ukrytego sądu wartościującego jest możliwe dzięki temu, że dany związek frazeologiczny odznacza się ograniczoną łączliwością i wyznacza on grupę obiektów tak, a nie inaczej ocenianych, np. frazeologizm *jak grom z jasnego nieba* implikuje cechę *nagle, zupełnie nieoczekiwanie*, którą stosujemy w odniesieniu do wydarzeń niepomysłnych czy złych. Poza tym emocjonalne nacechowanie frazeologizmu pozwala wnioskować, jaką ocenę nadawca przypisuje obiektom nazwanym za jego pomocą. W uczuciach zawarte jest bowiem wartościowanie. Takie wyrażenia, jak np.: *zapadły kąt, głucha wieś*, ukazują zdaniem PAJDZIŃSKIEJ (1991: 21) pogardliwe nasta-

<sup>106</sup> „Z reguły ekspresywne formy konkurencyjne jednostek nominatywnych manifestujące się w strukturze leksemu [...]. W przeciwieństwie do ekwiwalentów leksykalnych takie formy konkurencyjne cechują przede wszystkim:

- mniej lub bardziej pośrednio obecne w nich elementy subiektywnego wartościowania [...],
- odmienne stopnie intensywności [...],
- różnice w zakresie znaczeniowym [...],
- przesunięcia w możliwościach ich dystrybucji [...]” – tłum. M.J.

<sup>107</sup> Por. też PALM (1995: 49): „Sie [Phraseologismen – M.J.] bezeichnen also nicht nur ganz grob gesagt Emotionen als Denotate, was ja Einzellexeme oder Komposita auch leisten, sondern sie verleihen jedem Denotat auch noch eine Konnotation, die zusätzliche Bedeutungskomponente des Nachdrucks, was nicht zuletzt auch der komplexen Gruppenstruktur der Phraseolexeme zu verdanken ist“.



wienie mówiącego, w rezultacie czego wzmiankowane miejsca podlegają wartościowaniu negatywnemu.

W analizowanym materiale badawczym występują następujące zwroty frazeologiczne o nacechowaniu aksjologicznym:

Seitdem sie die Subventionen von Brüssel erhalten, sind die Polen gegenüber Deutschland **auf Krawall gebürstet**<sup>108</sup> und suchen möglichst neue Reibungsflächen. Haben sie denn immer noch zuwenig bekommen, um ihre Deutschfeindlichkeit auszuleben? (FAZ; ~Heinz, 21.12.2009).

Polen hat ständige Konfrontationspolitik gegen Russland und Deutschland! Aber so wie immer wird Polen wohl wieder mal **aufs falsche Pferd setzen**<sup>109</sup>... (W; ~russischer Deutschpole, 28.02.2010).

Ebenso **liegt** Polen der EU nur **auf der Tasche**<sup>110</sup> (W; ~Polen, 05.11.2010).

Polen hat über 38 Mio Einwohner. Hört endlich auf, alles Schlechte dieser Welt den Deutschen und den Russen **in die Schuhe zu schieben**<sup>111</sup>! Nicht schon wieder! (W; ~Yoozer, 11.04.2010).

Naja da haben **sich** die Polen eben **die Finger auch schmutzig gemacht**<sup>112</sup> nach dem Krieg, kann man nicht anders sehen...auch nicht schönreden...selbst wenn man will... (Z; ~Uri Geller, 16.12.2009).

Die Polen haben nicht verstanden oder wollen nicht verstehen, dass **sich** im 2. Weltkrieg alle Beteiligten **die Hände besudelt haben** und versu-

<sup>108</sup> *Auf Krawall gebürstet sein*: szukać zwady; szukać powodu do kłótni, sporu – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; [http://www.redensarten-index.de/suche.php?suchbegriff=auf+Krawall+gebuerstet+sein&bool=relevanz&suchspalte\[\]=rart\\_ou](http://www.redensarten-index.de/suche.php?suchbegriff=auf+Krawall+gebuerstet+sein&bool=relevanz&suchspalte[]=rart_ou) [dostęp: 28.07.2014]).

<sup>109</sup> *Aufs falsche Pferd setzen*: postawić na złego konia; źle ocenić sytuację – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 575).

<sup>110</sup> *Jmdm. auf der Tasche liegen*: być u kogoś na garnuszku; być przez kogoś żywionym, utrzymywanym – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 757).

<sup>111</sup> *Jmdm. etw. in die Schuhe schieben*: obarczać kogoś winą za coś; przypisywać komuś winę za coś – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 684).

<sup>112</sup> *Sich die Finger schmutzig machen*: pobrudzić sobie ręce; dopuścić się czynu karalnego, brać udział w czynie nielegalnym – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 222).

chen nur ihre Opferrolle, nicht aber auch ihre Täterrolle, zu kultivieren (BZ; ~lapidar, 10.02.2010).

Die Polen **haben** trotz allem Verständnis für das Ihnen zugefügte Unrecht **keine weiße Weste**<sup>113</sup>. Das die Verleugnung dieser Fakten die Betroffenen kränkt, die Ignoranz diese Kränkung verstetigt, ist völlig normal (Z; ~hermann.12, 17.09.2010).

Das Polen eine eigene Version der Geschichte hat, ist verständlich, denn sie **haben** ebenfalls **Dreck am Stecken**<sup>114</sup>, z.B. der Überfall auf Oberschlesien, als zeitgleich Frankreich das Ruhrgebiet besetzte. Aber dies waren anscheinend friedenserhaltende Maßnahmen (W; ~eiche, 05.08.2010).

Auch der lebende Kaczynski versteht sehr gut die deutschen Politiker **an der Nase herumzuführen**<sup>115</sup> (SZ; ~Gostom, 20.05.2010).

Für die EU war Kaczynski **ein Dorn im Auge**<sup>116</sup>, der durch schicksalhafte Ursache herausgezogen wurde (BZ; ~Treee, 12.04.2010).

Die Polen mit Ihrer unverholenen Selbstdarstellung, **gehen mir** schon lange **auf den Wecker**<sup>117</sup>. Seit die einen guten Papst aus Ihren Reihen hatten, glauben sie, sie können die ganze Welt mit Ihm Selbstmitleid bezierzen (W; ~Alles Heuchelei, 12.04.2010).

Należy zwrócić uwagę na to, że przytoczone frazeologizmy niosą ze sobą przeważnie negatywne wartościowanie, implikując polską porywczność, kłótniowość („auf Krawall gebürstet sein“), nieumiejętność dokonywania słusznych wyborów („aufs falsche Pferd setzen“), przestępczą przeszłość („keine weiße Weste haben“; „Dreck am Stecken haben, sich die

<sup>113</sup> *Keine weiße Weste haben*: mieć brudne ręce; mieć plamę na honorze; zrobić coś niehonorowego – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 539).

<sup>114</sup> *Dreck am Stecken haben*: mieć nieczyste sumienie, przeskrabac coś – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>115</sup> *Jmdn. an der Nase herumführen*: wodzić kogoś za nos; zwodzić kogoś, wprowadzać kogoś w błąd – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 539).

<sup>116</sup> *Jmdm. ein Dorn im Auge sein*: być komuś solą w oku; być dla kogoś kłopotem, być dla kogoś nieznośnym – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 539).

<sup>117</sup> *Jmdm. auf den Wecker gehen*: wkurzać kogoś; być dla kogoś ciężarem – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN, 2002: 847).

Finger schmutzig machen“), jak i zdolność manipulacji innymi („jmdn. an der Nase herumführen“), co wywołuje negatywne emocje u nadawcy sądów wartościujących wobec obiektu wartościowanego („jmdm. auf den Wecker gehen“).

#### 4.4.3. Ironizowanie

Do implicytnego wyrażania aktów wartościujących wykorzystywana jest ironia, w której „zamierzony sens nie jest wyrażony wprost, a jest odwrotnością dosłownego znaczenia słów” (ZGÓŁKOWA, 1998: 373–374). Dochodzi do odwrócenia hierarchii poziomów semantycznych i/lub pragmatycznych w tekście: najważniejszy staje się sens pochodny (ukryty), a umniejszony zostaje sens dosłowny (pierwotny, jawny)<sup>118</sup>. Ironia pozwala domyślać się czegoś innego i/lub czegoś więcej niż to, co zostało dosłownie wypowiedziane. Aby ją rozpoznać, konieczne jest równoczesne odebranie obydwu poziomów oraz odpowiednie ich zhierarchizowanie przez odbiorcę (KERBRAT-ORECCHIONI, 1986: 292–293; HABRAJSKA, 1994: 58; KOTTHOFF, 2007: 3; SCHWARZ-FRIESEL, 2009: 223).

Implikowanie zastępujące sens dosłowny wypowiedzi ironicznej stanowi jednocześnie naruszenie pierwszej maksymy jakości Grice’a, która polega na prawdziwości/szczerości wypowiedzi (ZDUNKIEWICZ, 1988: 644; SARNOWSKI, 1991: 47; HARTUNG, 2002: 42; PEISERT, 2004: 135–136; WOWRO, 2014: 68). Sposób funkcjonowania ironii nie sprowadza się jednak tylko do podkreślania relacji semantycznej pomiędzy sensem dosłownym a pochodnym. Zdaniem PEISERT (2004: 135),

---

<sup>118</sup> Biorąc pod uwagę stopień jawności ironii oraz formy ją sygnalizujące, MUECKE (1986: 255–261) wyróżnia trzy typy ironii:

- ironia jawna: odbiorca treści ironicznych jest w stanie z łatwością rozpoznać i odszyfrować prawdziwą intencję nadawcy komunikatu; towarzyszy jej wiele sygnałów parawerbalnych, jak np. ton głosu, gesty, mimika (np. ironiczny uśmiech);
- ironia ukryta: jest bardziej subtelna, nie zawiera żadnej wskazówki stylistycznej, dlatego pozwala się odczytać przed odbiorcą jedynie w minimalny sposób;
- ironia prywatna: jest zrozumiała tylko dla nadawcy treści ironicznych – ani odbiorca ironii, ani inni potencjalni obserwatorzy nie mogą dostrzec prawdziwego znaczenia wypowiedzi.

KOTTHOFF (2007: 3) i WOWRO (2014: 65) ironię cechuje specyficzna wartość illokucyjna, a jej sens sytuowany jest przede wszystkim na poziomie pragmatycznym. Ironia jest środkiem wzmacniającym wartościującą funkcję leksyki ekspresywnej i posiada implicytnie wartościujący ładunek emocjonalny (LASKOWSKA, 1992: 125; BARBE, 1995: 11; BROMBEREK-DYZMAN, 2011: 13). SPERBER i WILSON (1981, 1986), CLARK i GERRIG (1984), KREUZ i GLUCKSBERG (1989) interpretują ironię przede wszystkim jako zawołowany wyraz negatywnej postawy emocjonalnej nadawcy, główny sposób wyrażania wartościowania pejoratywnego mającego na celu zdeprecjonowanie osoby będącej przedmiotem wypowiedzi<sup>119</sup>. Dla SARNOWSKIEGO (1991: 41) ironia stanowi także szczególną formę oceny negatywnej o różnym stopniu nasilenia – od zwykłej negacji danego zjawiska lub osoby poprzez drwinę, szyderstwo aż do obelżywych inwektyw. Dany punkt widzenia zostaje określony przez nadawcę w taki sposób, że zostaje on zaklasyfikowany w świadomości językowej odbiorcy jako wartościujący dodatnio. Kontekst i sytuacja komunikatywna narzucają jednak odczytanie określonej perspektywy jako wartościującej ujemnie. SARNOWSKI (1991: 46), PEISERT (2004: 135) i WOWRO (2014: 65) uważają, że ironia jest formą negacji, która odznacza się wysokim natężeniem krytycyzmu i złośliwości oraz jest wyrazem negatywnych uczuć, np. lekceważenia lub dezaprobaty. Można ją utożsamiać z deprecjacją obiektu i/lub partnera. Ironizowanie implikuje głównie poniżanie, wyszydzanie, dyskwalifikację, ośmieszanie kogoś lub czegoś.

Komentarze ironiczne o pejoratywnym odcieniu znaczeniowym, które stanowią formę ataku na pozytywną twarz odbiorcy, są szczególnie przydatne w komunikowaniu negatywnych stanów emocjonalnych w sposób powszechnie akceptowany (SPERBER, WILSON, 1981). Komentarze o charakterze ironicznym odnoszą się z jednej strony do kwestii wypędzeń Niemców przez Polaków po II wojnie światowej, które z ich perspektywy były całkowicie niezgodne z prawem:

Was wollen **die Polen**, **diese lieben und ach so guten**. Wollen sie sich vor der Verantwortung drücken. **Die lieben Polen** haben meine Gross-

---

<sup>119</sup> Por. też m.in.: SARNOWSKI (1991: 41); HABRAJSKA (1994: 67); HARTUNG (2002: 162); PEISERT (2004: 133); WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK (2007: 56); SCHWARZ-FRIESEL (2009: 223); BROMBEREK-DYZMAN (2011: 9); BURSKA-RATAJCZYK (2013: 149).

vater **erschlagen**, er wollte nicht vertrieben werden und wurde geholt. Ein Schicksal vieler (W; ~Via Mattone, 04.01.2010).

Autorzy komentarzy określają wprawdzie Polaków pozytywnie, jako kochanych i dobrych („lieb“, „gut“), ale zestawiając te cechy z tragicznym losem wypędzonych Niemców, nadają wypowiedziom charakter ironiczny. Z drugiej strony dużo ironii tkwi w komentarzach dotyczących wypowiedzi prezydenta Gaucka, w której stwierdził on, że Polacy są bardziej pracowici niż Niemcy:

Obwohl – bei **Tausenden gestohlenen Autos** im Jahr, kann man durchaus von einem gewissen Fleiß sprechen... Im übrigen – wenn die so fleißig sind, könnten doch die Polen mehr Geld nach Griechenland schicken – **wir faulen Deutschen** haben doch eh keins.... (BZ; ~Christians Meinung, 21.11.2012).

[Z]umindest sind sie fleißiger im bereich der offenen grenzen.. dort **häuften sich fleißig die diebstahlanzeigen**.. (BZ; ~Werner Schwarz, 21.11.2012).

Die meisten Polen sind wohl eher **fleißiger in Bezug auf Autodiebstahl** und Wohnungseinbrüche (BZ; ~Rene O, 21.11.2012).

Ja, Polen sind fleißiger. **Vor allem nachts** in unserer Gegend (BZ; ~Lago Pronto, 20.11.2012).

Pilność i pracowitość Polaków, które zyskały aprobatę w słowach Gaucka, zostały zinterpretowane przez Niemców całkowicie inaczej. Te społecznie aprobowane cechy w komentarzach ograniczono do sfery kryminalnej związanej z kradzieżami i nocnymi włamaniami do niemieckich mieszkań i domów. Stosunek umniejszający, ironiczny bądź pogardliwy, wyrażony za pomocą przywołanych leksemów, a świadczący o emocjonalnym nacechowaniu jednostki wyrazowej, jest dowodem na pejoratywizującą funkcję słownictwa ekspresywnego.

#### 4.4.4. Dobór toposów wartościujących

W celu sformułowania sądów wartościujących internauci odwołują się do funkcjonujących w ich świadomości toposów, które można określić jako powtarzające się motywy, często występujące w danym kręgu kulturowym<sup>120</sup>. Topos jest według HERBIGA i SANDIG (1994: 78) oraz BEJM (2009: 395) silnie zaksjologizowany i wskazuje na jedność kulturową danego narodu oraz na istnienie pewnych wzorców myślenia o innym narodzie. W rozumieniu LEWIŃSKIEGO (2012: 289) toposy można potraktować jako „powszechnie akceptowane, umocowane kulturowo zbiory stabilnych przekonań, wartościowań i reguł preferencji”.

##### 4.4.4.1. Topos polskiego zacofania

W opinii większości internautów państwo polskie jest słabe pod względem gospodarczym i ekonomicznym. Infrastruktura jest w złym stanie, wszędzie panuje nieporządek, bałagan i brud. Rząd nie podejmuje żadnych działań, które miałyby na celu poprawę obecnych warunków:

Der polnische Staat sei **schwach**, seine Infrastruktur im **desolaten**<sup>121</sup> Zustand, klagt nicht nur die national-konservative Opposition unter Jarosław Kaczyński (W; ~Öcher, 12.10.2010).

[I]ch war neulich in Polen und muss sagen das da alles so **schmuddeilig**<sup>122</sup> und **dreckig** ist wie immer. Ob es aufwärts geht weiß ich nicht, hoffen wir es mal (W; ~Conny, 07.10.2011).

<sup>120</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/topos.html> [dostęp: 30.05.2014].

<sup>121</sup> *Desolat*: niepokieszony, osamotniony; opłakany, smutny; zły, nędzny, marny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>122</sup> *Schmuddeilig*: obscurny, brudny; pokryty lepkiem, tłustym brudem, nieczysty, nieuporządkowany – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

[D]as land ist inzwischen **degeneriert**<sup>123</sup> und alkohol hat neben religion den größten schaden verursacht (W; ~Wahrheit, 27.05.2010).

Das beweist nur, dass Polen eben auf vielen Gebieten um ein paar Jahrzehnte **zurückgeblieben** ist (Z; ~Thomas Eckert, 11.04.2011).

Na podstawie wypowiedzi internetowych można wnioskować, że w niemieckiej świadomości Polska nadal jest zacofanym państwem i dlatego nie może być traktowana jako równoprawny kraj sąsiedni, lecz jako partner mało istotny pod względem politycznym i gospodarczym. Z tego powodu Polska w przekonaniu internautów nie może odgrywać większej roli na arenie europejskiej:

**Polen ist nicht zu wichtig einzuschätzen**, es gibt im Osten weit wichtigere Partner wie zB Russland. Mit Russland eine strategische Partnerschaft aufzubauen ist auf Dauer wesentlich inressanter und nützlicher als mit den Polen (SZ; ~erc, 19.12.2009).

[P]olen [...] **hat kein Gewicht auf Welt**. das wird sich auch nicht ändern (W; ~anwin85, 28.02.2010).

**Polen hat sich längst auf der politischen Bühne ausgespieln** [...] (FAZ; ~anwin85, 28.02.2010).

[I]n der globalen Arbeitsteilung gelingt es Polen nicht, einen angemessenen Platz zu erobern. **Die Modernisierung des Landes ist nicht geschafft worden** (FAZ; ~H:UNGER, 29.12.2009).

Internauci wyrażają przekonanie, że większość Polaków nie ma ani dobrego wykształcenia, ani perspektyw zawodowych w swoim kraju ojczystym, dlatego decyduje się na wyjazd do Niemiec w celach zarobkowych:

Man muss betonen, dass viele Polen, die im Ausland arbeiten, **schlecht ausgebildet** sind (W; ~Schoenner, 16.10.2011).

---

<sup>123</sup> *Degeneriert*: zdegenerowany; świadczący o upadku fizycznym i duchowym – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

Wer ist denn „die Polen“?? Das volk, dem es so **elendig**<sup>124</sup> geht, das es hier für 2,50 € arbeiten kommt? Das ist ein **elendiges** Land (W; ~Gast, 28.05.2012).

Mimo to Polacy jednak niezbyt przykładają się do świadczonej pracy, której jakość obrazują następujące komentarze:

Wie bitte? Polen sind fleißiger, aber macht auch öfter **schlampig**<sup>125</sup>. **Bei Baubranche arbeiten sie meist unter Qualität** (BZ; ~Roman Wagner, 21.11.2012).

Polen sind vielleicht fleißiger aber **dafür ist die Arbeit die sie machen unter einer Sau**. Ich habe 12 Jahre lang mit denen gearbeitet. Und wir mussten dann ihre Arbeit noch mal machen (BZ; ~Nicky Luisa, 21.11.2012).

#### 4.4.4.2. Topos zagrożenia miejsc pracy

W związku ze stałym napływem polskiej siły roboczej do Niemiec tworzone są na forach internetowych pesymistyczne wizje dotyczące przyszłości, co mobilizuje internautów do podjęcia działań w celu ochrony grupy własnej przed grożącym jej niebezpieczeństwem:

Guckt, **die Polen nehmen uns unser Geld, die nehmen uns unseren Platz, die nehmen uns unsere Wohnungen demnächst....** (SZ; ~wiki, 09.12.2009).

[A]n jedem Sonntagabend fahren vollgeladene Buse aus verschiedenen polnischen Staedten nach Deutschland damit die Insassen einer Arbeit nachgehen koennen. [...] wenn es sich derart viele Polen Woche fuer Woche ueber deutsche Gesetze vorsaeztlich hinwegsetzen, **konnen sie**

---

<sup>124</sup> *Elendig*: nędzny; marny, żaloszny, godny pożałowania; podły, nikczemny, straszny – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

<sup>125</sup> *Schlampig*: partacki, niechlujny; wykonany bez najmniejszej staranności; niedbały – tłum. M.J. (PONS – Słownik internetowy; DUDEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).



**uns Deutschen mal schon bald die Arbeit wegnehmen.** Glaben sie es nicht? (W; ~Oberster Gerichtshof in Polen, 29.12.2009).

[U]nd **die polen** und osteuropäer **strömen in unser land** und **werden uns nach allen regel der kunst bestehlen**, weil sie meinen das bezahlt die versicherung. die rentner haben ja kein druckmittel also werden sie auch nicht streiken oder auf die strasse gehen und demonstrieren (BZ; ~Fuchs Fuchsloch, 21.11.2012).

Przytoczone wypowiedzi wskazują na zagrożenie egzystencji Niemców ze strony polskiej siły roboczej. Nadawcy komentarzy obawiają się o swoje przyszłe losy, odczuwając w związku z tym niepewność i strach. Polacy mogą bowiem stanowić dla Niemców konkurencję na niemieckim rynku pracy. Ta strategia motywuje grupę własną (Niemców) do obrony własnych interesów poprzez deprecjację grupy obcej (Polaków).

#### 4.4.4.3. Topos życia na koszt niemieckich podatników

Internauci przedstawiają siebie w pozytywnym świetle jako tych, którzy wraz z resztą krajów Unii Europejskiej wspomagają finansowo Polaków. Bez tej pomocy państwo polskie nie mogłoby sobie poradzić w trudnej sytuacji:

[W]ir sollten aber nicht vergessen was **WIR Deutschen alles tun** damit es vielen Menschen in der Welt besser geht, **wir spenden, wir bewilligen Kredite** und wir helfen **mehr humanitär als der größte Rest der Welt** (W; ~Thomas B, 12.04.2010).

**Polen hat es v.a. Deutschland zu verdanken, dass es in der EU ist und nun von dort großzügig alimentiert wird.** Allein von Deutschland aus fließen 1,8 Mrd Euro jedes Jahr über Brüssel nach Polen (W; ~mio27, 09.10.2011).

**Polen kassiert fleißig EU-Gelder !! Deutschland ist der große Zahlmeister** – Das sollten sie mal langsam kapieren !!!! (W; ~GAST 10, 05.09.2011).

[U]nd wie hoch war der Scheck für die Polen dieses Mal? Alle Länder wollen Geld von Deutschland... d.h. alle Länder sind gierig und

geldgeil, nur **Deutschland ist nobel und ehrhaft!** :) (Z; ~So gesehen, 13.07.2010).

[D]en Deutschen geht es doch soviel besser als den Menschen in Polen und **wir unterstützen sie als neues EU-Land jährlich mit millionen von Krediten und Aufbauhilfen**. Aber warum hat Polen bei seinen EU-Beitritt darauf bestanden, dass Deutsche erst nach 7 Jahren Land in Polen kaufen können? (SZ; ~Wo bleibt die Entschuldigung, 13.07.2010).

Wymieniając zaangażowanie Niemiec, autorzy komentarzy dowartościowują własną rolę i odnoszą się jednocześnie do wyznawanego systemu wartości, spośród których wymienić można m.in.: humanitaryzm, szlachetność, pracowitość, zdyscyplinowanie i uczciwość<sup>126</sup>.

Według internautów Polacy doszli do wniosku, że mogą wykorzystać sytuację finansowej pomocy Niemiec, w związku z czym preferują życie na koszt niemieckich podatników. Mimo przyznanych dotacji i kredytów naród polski nie wypełnia jednak nawet swoich podstawowych obowiązków:

**Die Polen haben erkannt, daß sich von den Deutschen finanziell profitieren lässt und bequem leben kann** (W; ~Kasper D.F, 03.04.2011).

Na klar, die Polen wollen **nach wie vor auf Kosten der EU** und damit **auf Kosten der Deutschen leben**. Das ist nun in Gefahr. Der Euro ist für die Polen nicht wichtig (BZ; ~polen, 17.08.2012).

Polen lebt doch nur **von starken Nachbarn Deutschland**, wo es seine **Sozialfälle abladen kann**, seine Facharbeiter gutes Geld (und Autos) nach Hause schicken und die polnischen Firmen hin exportieren (W; ~Edeltraud, 07.10.2011).

---

<sup>126</sup> Pozytywny autostereotyp Niemców utrwałała już propaganda narodowosocjalistyczna, która przedstawiała naród niemiecki jako uporządkowany, zorganizowany, pracowity, wytrwały i sumienny. Niemieccy osadnicy, którzy zasiedlali w czasie okupacji tereny zamieszkiwane uprzednio przez wypędzoną ludność polską, stwarzali jedyną szansę na rozwój kulturalny i gospodarczy tych obszarów (ILUK, 2014b: 171–172, 179). Wizerunek ten przetrwał aż do czasów współczesnych, co potwierdzają nie tylko zebrane w niniejszej pracy komentarze internetowe, ale i badania socjologiczne. Więcej o poszczególnych elementach autostereotypu Niemców zob. KRASNOŁĘBSKI (2004: 28).

W opinii autorów komentarzy państwo polskie nie potrafi jednak dobrze zarządzać przyznanymi środkami, nie wykazuje woli zmian i nie podejmuje żadnych działań, aby poprawić czy zmodernizować swoją gospodarkę oraz infrastrukturę. W wyniku takiego postępowania Polacy muszą ponosić poważne konsekwencje swoich zaniedbań:

Und wieder **hofft der poln. Staat auf den Geldregen**. Denn, die EU zeigt es fast täglich, **in der globalen Arbeitsteilung gelingt es Polen nicht, einen ange-messenen Platz zu erobern**. Die Modernisierung des Landes ist nicht geschafft wor-den. **Der Zustand mimosenhaften Gekränktheits ist unverändert erhalten geblieben** (W; ~H:UNGER, 29.12.2009).

**Polnische Wirtschaft**. EU zahlt Milliarden Euro für Polen. Wo sind die deichen und dämme? (W; ~Georg, 24.05.2010).

**Polen hat in den letzten Jahren 18 Milliarden aus EU Toepfen erhalten und hat mit diesem Geld Unternehmen u.a aus Deutschland und Irland abgezogen**. Polen hat die Gelder fuer Hochwasserschutz in Industrieinitiativen gesteckt und fuer 20 Jahre bei all diesen Unternehmen u.a. auf Steuern verzichtet (W; ~Stefan, 24.05.2010).

Seltsam, nach der letzten Oder-Flut wurden viele Mios von der EU für Deichbau-Verstärkung bereitgestellt...in Brandenburg wurde verstärkt und....richtig, es hält. **Unsere tapferen, begnadeten Nachbarn im Osten haben diese Hilfen auch erhalten....dort hält nix!** Wen oder was wurde dort also verstärkt, mit den vielen Millionen? (W; ~H. Flegelein, 24.05.2010).

[S]eine Hausaufgaben nicht gemacht und aus dem Jahrhunderthochwasser 1997 gelernt hat?! **Wieder nur Euro-Milliarden verbrannt für Nichts und Wieder-Nichts**. Wann hört das endlich auf? **Muss Dt. ÜBER-ALL seine Kontrolleure und seinen TÜV hinschicken?** Das kann doch einfach nicht sein. Politiker müssen endlich lebenslang für Versäumnisse haftbar gemacht werden, diesseits und jenseits der Grenzen. Es lässt sich doch nachvollziehen, wer nach 1997 in Polen das Sagen hatten... diese Herrschaften gehören hinter Gitter!! (W; ~Wieder jemand der..., 24.05.2010).

W obliczu niespełnienia niemieckich standardów, takich jak porządek i gospodarność, zanegowana zostaje prawdziwość zapewnień polityków o przyjaźni obu narodów:

Unser Aussenminister lobt die polnischen Freunde. Aber was ist das für eine Freundschaft, **wir werden nicht nur belogen und bestohlen**, sondern **diese Diebe werden auch noch bezuschusst. Integration ausgeschlossen!!** (Z; ~oswaldilse, 09.07.2010).

Życie na koszt niemieckich podatników wyklucza zdaniem autorów komentarzy integrację z Polakami.

#### 4.4.4.4. Topos polskiej niewdzięczności

Zebrany materiał badawczy dowodzi, że Polacy w oczach internautów nie okazują żadnej wdzięczności Niemcom za okazane wsparcie finansowe:

**Nie wird in Polen von den westdeutschen Hilfslieferungen der 80er Jahre gesprochen, nie von der deutschen Hilfe beim Wiederaufbau** nach dem Untergang des Kommunismus und natürlich nicht vom deutschen Geld, das so reichlich fließt, daß **wir den EU Beitritt Polens fast allein bezahlen**. Ich kann **das ewige Gejammer** nicht mehr hören (W; ~marianjeromin, 04.10.2010).

Polacy według nich są chciwi, mają niezaspokojone wymagania, przyjmują postawę roszczeniową, chcą tylko dostawać coraz więcej pieniędzy, ale nic nie oferują w zamian. Znajduje to wyraz w zastosowaniu stopnia wyższego przymiotnika *bescheiden* (*skromny*) w połączeniu z *etwas*, przez co wypowiedź nabiera charakteru upomnienia i przestrogi:

Polen hat seit 2004 ca. 70 Milliarden Euro Zuschüsse aus der EU erhalten. Tusk will nochmals ca. 40 Milliarden Euro von der EU. Der Beitritt in die Währungsunion der EU wird immer weiter hinaus geschoben. Polen sollte **etwas bescheidener** sein. Wann ist Polen (und andere) bereit, endlich richtig Milch zu geben? Man kann doch nicht nur immer nur auf seinen eigenen Vorteil aus sein (Z; ~Gerhard, 31.01.2012).

#### 4.4.4.5. Topos Polaka jako złodzieja

Z wpisów internetowych można wnioskować, że Polacy w Niemczech traktowani są z dystansem. Wynika to z głęboko zakorzenionych w świadomości społecznej, a utrwalonych w języku, generalizujących stereotypów. Przedstawiciele narodu polskiego tracą swoją indywidualność i są postrzegani kolektywnie. W analizowanym korpusie są oni redukowani do kategorii osób, które mają wrodzone skłonności do kradzieży:

Wen wunderts? Es wurden Eisenbahnschienen und Oberleitungen geklaut, immer nahe der polnischen Grenze. **Die sind zum Klauen geboren** (W; ~deltabum, 09.07.2010).

Und ich dachte der polnischen Wirtschaft **gehts sooo gut**. Aber scheinbar klauen die immer noch, als wäre der Russe noch im Land. **Liebe polnischen** Nachbarn- arbeitet fleissig, dann könnt ihr bald auch einen Audi legal erwerben (W; ~Cui bono, 08.07.2010).

Ein Gutes hat das Hochwasser für die dt. Grenzregion, **die Anzahl der Autodiebstaehe wird sinken, so lange das Wasser steigt!** (W; ~Erwin, 28.05.2010).

Die Frau meines Freundes ist eine Polin. Sie hat mal gesagt, dass **ihnen schon als Kinder in der Schule regelrecht eingetrichtert wurde, alles von den Deutschen zu stehlen**, was sie nur irgendwie kriegen können (W; ~Semmelseppe, 12.02.2012).

**Besonders gut im Klauen** sind sie (W; ~Gast, 28.05.2012).

Wieviele Autos sind schon aus Deutschland raus nach Polen? **Natürlich illegal...** (W; ~Gast, 02.06.2011).

Przywoływane są złośliwe sentencje typu „Heute gestohlen, morgen in Polen“, „Jedź do Polski, twoje auto już tam jest”, które okazują się nadal aktualne i trwałe:

Der alte Spruch „Heute gestohlen, morgen in Polen“ bewahrheitet sich immer wieder (W; ~Bumerang, 08.07.2010).

Fahren Sie nach Polen in den Urlaub und Sie werden staunen, denn Ihr Auto ist schon da (W; ~klatschnas, 09.07.2010).

W materiale poddanym obserwacji można odnaleźć także nawiązania do dowcipów etnicznych tematyzujących topos Polaka jako złodzieja:

Am Steuer des gestohlenen Wagens saß ein 33 Jahre alter Mann aus Polen. Er wurde nach einem Fluchtversuch festgenommen. Der hieß sicher Klaus<sup>127</sup> .... (W; ~Thomas, 08.07.2010).

Die Polen haben ja auch den Triathlon erfunden. Zu Fuß zum Schwimmbad und mit dem Fahrrad zurück. :-) Von denen können wir noch lernen (BZ; ~trio, 20.11.2012).

Zjawisko kradzieży i innych czynów przestępczych, za które odpowiadają zdaniem internautów Polacy, stało się bardziej zauważalne po otwarciu granic w strefie Schengen:

Seit Jahrzehnten **gilt eisern**: heute gestohlen, morgen in Polen, **jetzt noch 10 x mehr als vor der Grenzöffnung** (W; ~Petra, 12.02.2012).

„Mit dem Wegfall der Sperren nach Osteuropa nehmen Delikte wie Drogenhandel und Autoklau stetig zu...“ **WAS für eine Überraschung! Verblüffend..unglaublich...DAS hätte doch nie jemand gedacht...** (W; ~M Voegelé, 12.02.2012).

**Es war ein Fehler von Schäuble, die Grenzen zu öffnen.** Nun wird es Zeit, daraus die Konsequenzen zu ziehen, um der grenzüberschreitenden polnischen Kriminalität Einhalt zu gebieten (W; ~Otmar Schuetze, 12.02.2012).

#### 4.4.4.6. Topos niemieckiej ofiary i polskiego sprawcy

Celem niniejszej strategii powiązanej ściśle z kategoryzacją my – oni jest przedstawianie narodu niemieckiego jako ofiary i równoczesne przypisywanie winy za wszelkie niepowodzenia i nieszczęścia Polakom. Negatywne wartościowanie narodu polskiego dokonuje się według WODAK (1994: 272) poprzez:

<sup>127</sup> Imię *Klaus* nawiązuje tutaj do negatywnie konotowanego czasownika *klauen*, który oznacza *kraść* (DUDEEN – Deutsches Universalwörterbuch 2003 [CD-ROM]).

- ukazywanie Niemców i Polaków w kolorach czarno-białych: świat dzielony jest na „dobrych” i „złych”; podkreślany jest kontrast my – oni:

Alles war doch so schön. **Die Deutschen waren und sind die Bösen und die Polen waren und sind die Guten.** An die Opferrolle hatte sich Polen über die Jahre so schön gewöhnt und davon ordentlich profitiert (W; ~Alles war so schön, 17.12.2009).

Ich bin empört, weil immer nur auf die Taten der **bösen Deutschen** geachtet wird, nicht aber **die Grausamkeiten des guten polnischen Nachbarstaates** genauer untersucht wird. **Die damalige polnische Regierung war nicht besser als die NS-Regierung** (W; ~Franz Hoffmann, 23.05.2011).

Wodrum mir es geht ist die Polnische Politik. **Nur zu Fordern. Sich als Opfer hinzustellen.** Hr. Katczynski immer auf **die bösen Deutschen** Zeigen. Aber die Polnische Schuld verheimlichen (W; ~Schlesier, 17.08.2012).

In Deutschland ist das Bild von Polen weit verbreitet, als würden sie sich als die ewigen Opfer ansehen und die Deutschen als das Tätervolk. **Polen stehe für das Gute, während Deutschland das Böse in Menschengestalt sei** (W; ~Kupier, 04.10.2010).

Immer das gleiche mit den Polen... Immer nur dieses Gejammer als **Opfer der bösen Deutschen...** (Z; ~russischer Deutschpole, 28.02.2010).

- odsuwanie od siebie winy (odpowiedzialności): poprzez przytaczanie cytatów Niemcy nie czują się odpowiedzialni za swoje słowa:

Die damalige polnische Regierung war nicht besser als die NS-Regierung. Ich zitiere ein Zitat, das das beweisen kann: „Polen will den Krieg mit Deutschland, und Deutschland wird ihn nicht vermeiden können, selbst wenn es das wollte“ **Dieses Zitat stammt von Rydz-Smigly, Generalinspekteur der polnischen Armee** (W; ~Franz Hoffmann, 23.05.2011).

- odwracanie ról ofiara – sprawca: fałszowana jest rzeczywistość; Polakom przypisywana jest wina za ataki, których doświadczyli, ale których sami nie dokonali:

Polen ist **nicht nur Opfer**, es ist **auch Täter**, und zwar **schlimmes Opfer** und **schlimmer Täter**, das macht die polnische Geschichte so besonders tragisch, und sie begann **nicht erst 1939** (W; ~Aschon, 23.05.2011).

Polen ist **nicht nur Opfer, sondern auch Täter!** Sie haben ein eigenartiges Gerechtigkeitsgefühl.... (W; ~Geronimo, 04.01.2010).

Polen, Tschechien und die Slowakei tun sich da bis heute schwer, sich nicht nur als **Opfer, sondern auch als Täter** zu sehen (W; ~Dipl.-Pol. Lars Bergen, 13.04.2010).

Die Polen möchten **ihr Image als Tätervolk** nicht akzeptieren!! Ausserdem hatten die Polen nach dem 1.WK deutsche Gebiete überfallen und genügend dazu beigetragen, um den Hass zu schüren... (FAZ; ~erc, 19.12.2009).

Wenn Sie schon die historische Wahrheit Polens auf dem Tisch ausbreiten, sollte das auch **Polens Verbrechen** enthalten und nicht nur seine Opferrolle, sonst vermitteln Sie ein unausgeglichenes Verwirrung stiftendes Bild. Wieviele Deutsche wurden nach Kriegsende durch Vertreibung und Tötung die Opfer Polens? Warum weigert sich Polen, diese historische Wahrheit aufzuarbeiten? Könnte es sein, dass man hüben und drüben immer noch nicht wahrhaben will, dass **Polen nicht nur Opfer, sondern auch Täter** war? Vergessen wir nicht die Massengräber deutscher Opfer wie zum Beispiel in Marienburg und an vielen anderen Orten (Z; ~Behm, 06.12.2010).

Aber wieviel unschuldige deutsche Opfer (Frauen, Kinder, Alte und Versehrte) und deren Besitz hatten **die polnischen Täter** dann gut? um in ihrer kranken Relation zu bleiben [...]. **Deshalb sind neben den Taten vieler Millionen Deutschen auch die Taten vieler Millionen Polen zu verurteilen** und diese so weit er irgend möglich ungeschehen zu machen (Z; ~adel-ar, 09.01.2010).

Aus polnischer Sicht ist die Vertreibung der Deutschen das Ergebnis des 2. Weltkrieges. **Polen war allerdings ein Vollstrecker der Vertreibung der Deutschen**, bei der zwar nach heutiger Forschung keine Millionen, aber einige zehntausend Deutsche ums Leben kamen. **Täter waren „die“ Polen!!!** (W; ~Pepeh, 04.10.2010).

Es kann also nicht sein, dass immer nur von deutsche Verbrechen gegenüber Polen geredet wird, aber nichts von den **Verbrechen der Polen ge-**



**genüber den Deutschen, die auch ohne Zweifel in großen Stil passiert sind** (Z; ~egal1966, 13.07.2010).

Powyższe komentarze nawiązują do niemieckiego poczucia bycia ofiarą II wojny światowej<sup>128</sup>. Próbuje się przypisać Polakom winę za wszelkie zbrodnie popełnione w okresie wojennym i powojennym oraz przedstawić ich jako aktywnych sprawców. Na forach internetowych krytykuje się Polaków, pisząc, że nie mają oni poczucia winy i zamiast tego wolą występować w roli ofiary. Dochodzi także do zniesławienia i pomniejszenia wartości narodu polskiego poprzez systematyczne posądzanie go o dokonywanie regularnych ataków:

**Polen hat nach dem 1. Weltkrieg und weit vor dem 2. Weltkrieg mehr als 10.000.000 Deutsche aus Schlesien und Pommern vertrieben und ermorden lassen.** Somit hat Polen den Deutschen damals den Krieg aufgezwungen (W; ~mpt, 18.03.2011).

Natürlich hat Sie Recht. **Polen wollten schon immer angreifen** nicht mal der Österreicher konnte sie aufhalten (W; ~Muak, 09.09.2010).

Was ist mit der Polnischen Schuld? Mit der **Vertreibung, den Morden an Deutschen**. Das ist korrekt? (W; ~Deutscher Student, 13.07.2010).

**Polen sollte sich endlich für seine Verbrechen, für die Ermordung der gefangenen Rotarmisten entschuldigen**, ehe es sich selbst als Opfer darstellen will. Alles andere ist unglaublich (W; ~Benz, 07.04.2010).

**Die Polen haben den Krieg angefangen;** nicht die Greuelaten der Polen auf die anderen zu schieben. Wie widerlich (W; ~Jost, 21.11.2011).

Aber man sollte auch in Betracht ziehen, daß **sich Polen nach dem 1. Weltkrieg völkerrechtlich illegal und mit Waffengewalt Teile von Schlesien angeeignet hatte**, was erst nachträglich vom Völkerbund legitimiert wurde (W; ~Geschichtsexperte, 05.08.2010).

---

<sup>128</sup> W tym kontekście istotne okazuje się przemówienie przewodniczącej Związku Wypędzonych Eriki STEINBACH, która w 2010 r. stwierdziła, że Polacy ogłosili mobilizację wojskową już w marcu 1939 r. Zasugerowała tym samym, że oprócz hitlerowskich Niemiec współodpowiedzialna za wybuch II wojny światowej jest również Polska, <http://histmag.org/Erica-Steinbach-Polska-pierwsza-zaczela-mobilizacje-4618> [dostęp: 10.11.2013].

Die von Polen begangene Vertreibung, **die dabei verübten schweren Massenverbrechen und der extreme Landraub** (denken Sie nur an Großstädte wie Breslau, Danzig, Posen, Stettin, Bromberg etc.) sind schlicht völkerrechtswidrig (W; ~georgi, 09.09.2010).

Sie haben anscheinend ein etwas gestörtes Verhältnis zur Geschichte. Nach Ihrer Aussage haben die deutschen Ostgebiete den Krieg allein angefangen, alle Greultaten vollbracht und den Krieg auch verloren. **Das Polen eine eigene Version der Geschichte hat, ist verständlich, denn sie haben ebenfalls Dreck am Stecken, z.B. der Überfall auf Oberschlesien**, als zeitgleich Frankreich das Ruhrgebiet besetzte. Aber dies waren anscheinend friedenserhaltende Maßnahmen (W; ~eiche, 05.08.2010).

[E]iniges in der Geschichtsschreibung sollte so geschrieben sein, wie es denn auch war, und dazu gehören auch die **Greuelaten der Polen gegenüber der deutschen Zivilbevölkerung**. Deutsche sind wegen ähnlichen Sachen verurteilt und hingerichtet worden (W; ~Ralf, 21.05.2011).

Ich habe erlebt, dass die Polen bis heute ein Problem mit der Geschichtsdeutung ihrer „neuen“ Gebiete haben und reagieren deshalb bei dem Thema sehr empfindlich. Niemand will die deutschen Ostgebiete zurück. Es muss aber klar sein, **dass es sich wie beim Krieg selbst, auch bei der anschließenden Vertreibung der Deutschen aus ihrer Heimat, ganz klar um Unrecht handelte** (W; ~ingo43, 05.08.2010).

Es wird Zeit, daß Polen **die Verantwortung für die von Polen an Deutschen begangenen Verbrechen zwischen 1918 und 1939, sowie den Völkermord und die ethnischen Säuberungen nach 1945**, übernimmt (W; ~Polenfreund, 13.07.2010).

Das Problem liegt doch hauptsächlich bei den Polen, denn diese haben nicht die Größe auch ihre eigenen Fehler einzugestehen. Es ist nun einmal eine schlichte Tatsache, **dass die Polen ihren deutschen Landsleuten sehr viel grausames angetan haben, ohne die persönliche Schuldfrage zu stellen**. Sie wurden verfolgt weil sie Deutsche waren.....sonst nichts (W; ~GWalter, 17.12.2009).

Es ging dieser polonophilen Seite immer um die Aushebelung des gesamten Projektes. Das Projekt heisst „Flucht, Vertreibung, Versöhnung“. Wenn man diesem Vorhaben gerecht werden will, muss zunächst einmal die Flucht und die Vertreibung historisch richtig dargestellt werden. Genau das ist aber nicht gewollt. **Aus den Leidenden im polnischen Volk**

**sind am Ende des Krieges oft unbarmherzige Vertreiber geworden, die ihrerseits Verbrechen an der Menschlichkeit begingen.** Es geht hierbei nicht um „Aufrechnung“, es geht um die Darstellung von historischen Fakten. Erst aus der Wahrhaftigkeit der Aufarbeitung auch deutschen Leidens - das Leid von Angehörigen anderer Völker ist wirklich bis ins Letzte dargestellt - kann den Weg zum letzten Titelwort „Versöhnung“ bahnen. Wenn keine Ehrlichkeit und Wahrhaftigkeit einkehrt, wird die Versöhnung nicht erreicht werden (SZ; ~joss, 06.01.2010).

Wissen Sie, dass **die Polen in den ersten Nachkriegsjahren ihren Antisemitismus weiter pflegten und die Massenvertreibung der Deutschen mit allen Exzessen vornahmen?** (W; ~Zeitzeuge, 21.11.2011).

#### 4.4.4.7. Topos polskiego ignoranta historycznego

Autorzy komentarzy twierdzą, że Polacy są niedouczeni i nie znają podstawowych faktów historycznych. Oburzenie ze strony polskiej, które wywołał pomysł powołania Centrum przeciwko Wypędzeniom dla uczczenia pamięci niemieckich wypędzonych, uznano na forach internetowych za bezpodstawne:

Wie ich hier sehen muß...**habt ihr Polen keine Ahnung von eurer eigenen Geschichte** (W; ~marianjeromin, 04.10.2010).

Geschichtskennntnis, welche die Empathie untermauern soll, erfordert mehr Anstrengung. Die ist bei den polnischen jungen Menschen und bei den deutschen, soweit sie nicht von ihrer Familie und den Vorfahren gelernt haben, nicht vorhanden. Zum Beispiel **weiß die polnische Jugend so gut wie nichts von der düsteren Seite der eigenen Geschichte.** Dafür kann man ihnen nicht einmal Vorwürfe machen, denn die Vertreibung der Deutschen nach dem Krieg ist in keinem einzigen polnischen Schulbuch auch nur mit einem Satz erwähnt worden. **Hier gibt es viel Nachholbedarf,** wenn man es mit der Versöhnung ehrlich meint. Die erfordert außerdem, daß auch auf der polnischen Seite Schuld an Deutschen aufzuarbeiten ist. Erst dann können wir von einer bleibenden Aussöhnung sprechen. Hier kann das Zentrum „Flucht, Vertreibung und Versöhnung“ eine außerordentlich wichtige Rolle spielen (Z; ~Gundula Behm, 11.02.2010).

Der Aufstand der Polen ist peinlich. **Sie sollten sich besser ihrer eigenen, teilweise wenig glorreichen, Geschichte stellen und sie aufarbeiten.** Offenbar besitzen sie diese Courage nach 66 Jahren immernoch nicht. Weit einfacher ist es natürlich, sich auf Ewig als „Opfernation“ darzustellen (W; ~Kalle Grabowski, 21.05.2011).

Według nadawców komentarzy Polacy muszą się jeszcze wiele nauczyć. W związku z tym powinni oni poszerzyć swoją wiedzę w oparciu o dodatkowe źródła, co pozwoliłoby im spojrzeć na niektóre wydarzenia z innej perspektywy:

**Polen muss noch SEHR viel lernen** ehe es nach Europa reinpasst....vor allem Ehrlichkeit und Toleranz (W; ~70JahreDemokrat, 21.05.2011).

Versöhnung kann nur auf der Grundlage der geschichtlichen Wahrhaftigkeit stattfinden; die ist nicht gegeben, solange man sich in Polen und der tchechischen Republik weigert, Verbrechen an Deutschen aufzuarbeiten. [...] **Ihnen empfehle ich noch einmal, sich ins Studium der deutschen und Weltgeschichte zu vertiefen. Das könnte ihre Denkweise positiv beeinflussen** (Z; ~Gudula Behm, 18.01.2010).

**[M]it Hintergrundwissen brillieren sie wirklich nicht.** Wenn sie glauben, dass sie ihre Verbrechen an schuldlosen deutschen Zivilisten aufgearbeitet haben, kann ich ihnen dafür Beweise erbringen oder Bücher nennen, die das ebenfalls bestätigen (Z; ~ztc, 18.01.2010).

Im Falle Polens bin ich überzeugt, dass es polnisches Selbstverständnis ist, sich nur als die Opfer seiner Nachbarn zu sehen und dabei die eigenen Missetaten zu verdrängen. **Da gibt es noch viel zu tun im Geschichtsunterricht in polnischen Schulen** (Z; ~apidar, 01.06.2011).

#### 4.5. Podsumowanie

Na podstawie przedstawionych w rozdziale badań można stwierdzić, że każda analiza pragmalingwistyczna rozpoczyna się od uświadomienia potencjału wartościującego wybranych jednostek leksykalnych. Analizę pragmalingwistyczną od semantycznej odróżnia jednak nie tylko fakt włączenia lingwistycznego przedmiotu badań w konkretny kontekst

polityczno-społeczno-kulturowy, ale również każdorazowa kontekstualizacja badanego materiału. Należy mieć również na uwadze, że tylko niewielki procent wypowiedzi formułuje się w celu stwierdzenia faktu lub opisu określonego stanu rzeczy. Większość wypowiedzi nie tylko orzeka o rzeczywistości, lecz także wyraża emocje, wartości, normuje zachowania bądź w szczególny sposób na nie wpływa. Na tym polu badawczym, odnoszącym się do ukazania relacji pomiędzy językiem a wartościami, krzyżują się: semantyka z pytaniem m.in. o nazwy wartości i środki wartościowania, pragmatyka lingwistyczna z pytaniem o strategie wartościowania, tekstologia i genologia lingwistyczna z pytaniem o funkcje wartościowania w wybranych gatunkach mowy, a także dyskursologia, lingwistyka kulturowa, kognitywizm i etnolingwistyka z pytaniem o funkcję stereotypów w postrzeganiu świata oraz istotę zjawiska językowego kategoryzowania rzeczywistości. Jest to jednocześnie obszar badawczy, którego penetracja umożliwi odtworzenie z różnego rodzaju danych językowych mniej lub bardziej utrwalonych wyobrażeń o człowieku oraz wgląd w sposób myślenia i działania członków wybranej społeczności językowo-kulturowej.

## Wnioski końcowe

Celem niniejszej monografii była pragmalingwistyczna analiza wartościowania Polaków w niemieckich komentarzach internetowych do artykułów medialnych podejmujących problematykę stosunków niemiecko-polskich. Zamierzenie to zostało osiągnięte, ponieważ udało się ukazać środki językowe nazywające i określające Polaków oraz ustalić własności i cechy przypisywane im przez autorów komentarzy. Za pomocą instrumentarium lingwistycznego można również wskazać argumenty i schematy myślowe prowadzące do dyskryminacji Polaków bądź też ją usprawiedliwiające.

Zaprezentowany materiał badawczy ma bardzo silne nacechowanie emotywno-wartościujące. Występują w nim wprawdzie przypadki wartościowania pozytywnego, ale tylko sporadyczne. Z tego też względu nie stanowiły one przedmiotu dalszych rozważań. Należy dodać, że treść komentarzy krytycznie oceniających Polskę i Polaków jest bardzo często aprobowana przez wielu innych internautów, czego nie można już powiedzieć o komentarzach pozytywnych. Komentarze negatywne zawierają dużą ilość sądów wartościujących, pełnych stereotypowych wyobrażeń, przeważnie nieprzychylnych, ironicznych oraz odznaczających się jednostronnością. Ponadto są one przeważnie agresywne i obraźliwe, nie ma w nich pobłażliwości oraz dominują skróty myślowe.

Anonimowość stanowi ważny czynnik w kształtowaniu wypowiedzi i znacząco wpływa na zachowanie internautów, którzy, ukrywając swoją prawdziwą tożsamość, stosują wobec Polaków najbardziej negatywnie nacechowane określenia. Komentarze rzadko odnoszą się bezpośrednio do artykułów jako tekstów wyjściowych i wydarzeń w nich opisywanych. Nawiązują przede wszystkim do tych okresów w historii, które

trwale obciążały relacje bilateralne (II wojna światowa i okres powojenny, pojednanie, akceptacja granicy na Odrze i Nysie, odszkodowania dla wypędzonych).

Internauci odwołują się często do cech stereotypowych Polaków, a pejoratywizacja znaczeń wynika z wykorzystania opozycji swój – obcy, która służy im do identyfikacji grupowej oraz wzmocnienia poczucia tożsamości z własną grupą. Za pomocą środków deiktycznych (samych w sobie neutralnych) i atrybuowanych cech opozycyjnych realizowany jest tu model: „MY – dobrzy, ONI – źli”. Wykładniki wartości pozytywne umieszczane są po stronie grupy własnej, natomiast wykładniki wartości negatywnych po stronie grupy obcej. Wyłaniający się z komentarzy internetowych autostereotyp Niemców jest nad wyraz pozytywny. Niemieccy internauci uchodzą we własnych oczach za osoby zdyscyplinowane, pracowite, tolerancyjne, nowoczesne i odpowiedzialne. Kreowany w internetowych komentarzach obraz Polaków jest natomiast jednoznacznie nacechowany wartościowaniem negatywnym. Wśród głównych skojarzeń niemieckich internautów z Polską dominują cechy negatywne, które koncentrują się na zjawiskach problematycznych. Polacy przedstawiani są głównie jako złodzieje i oszuści, naród głupi, nieuczciwy, nieskuteczny, zaniedbany i leniwy. Polska jawi się jako kraj zacofany gospodarczo, skorumpowany oraz uwikłany w problemy z przestępczością. Wszystko to powoduje, że nie odgrywa rzekomo większego znaczenia na arenie międzynarodowej. Komentarze potwierdzają obserwacje FAŁKOWSKIEGO (2002: 12), z których wynika, że „Polska nadal jest dla wielu Niemców krajem niespełniającym zachodnich standardów w płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i politycznej, jest krajem »innym« [...] i zapóźnionym cywilizacyjnie”.

Wypowiedziom internetowym można przypisać realizację następującego modelu: „Jesteś zły, a ja mam prawo tak cię oceniać”. Postawa nadawcy uwidacznia się w sposobie formułowania ocen, które są nie tylko negatywne, ale i kategoryczne, wyrażone w taki sposób, jakby internauta przypisywał sobie prawo stanowienia autorytetu w orzekaniu o tym, co dobre, a co złe. Strategie argumentacji służą wykluczeniu Polaków i przyjmują formę powracających w dyskursie toposów – stale powtarzanych argumentów. Niektóre z nich są zdecydowanie powszechne i stabilne, jak np. topos Polaka jako złodzieja, czy też topos polskiego za-

cofania nawiązujący wprost do stereotypu *polnische Wirtschaft*. W przypadku toposu zagrożenia miejsc pracy należy zauważyć, że pojawia się on zawsze wtedy, gdy niemieckim obywatelom grozi redukcja etatów. W odniesieniu do toposu życia na koszt niemieckich podatników warto natomiast podkreślić, że dotyczy on wszystkich imigrantów, *gastarbeiterów*. Trzeba jednak uwzględnić fakt, że zarzut ten formułowany jest na forach internetowych wyłącznie wobec narodu polskiego. Negatywny stosunek do Polaków związany jest z konkretnym kontekstem historycznym i kulturowym, wynika z utrwalonych w formie stereotypów złych doświadczeń historycznych z okresu hitlerowskiego i polityki eksterminacji. Bardzo silna propaganda nazistowska szerzyła negatywny obraz ciemnego chłopca z Polski, Słowianina, który nie ma prawa do życia. W karykaturze ukazywano go jako insekta, niekiedy jako wesz, brudną i wymagającą likwidacji. Takie porównanie miało służyć nie tylko dehumanizacji tej grupy, ale przede wszystkim wywołaniu u odbiorcy wrażenia, że Polacy są szkodnikami (społecznymi). Źródeł agresji językowej doszukiwać się obecnie należy m.in. w przyjętej przez internautów postawie, która wyraża niechęć wobec Polaków. Podsyćanie nienawiści staje się dla nadawców komentarzy podstawą do formułowania systemów wartości usprawiedliwiających wrogość wobec nich samych. Na różnorodnych forach internetowych wyrażane są obawy przed napływem polskiej taniej siły roboczej, wzrostem obciążeń finansowych i przestępczością, a wypowiedzi internautów w obliczu poczucia zagrożenia zyskują oskarżycielski wydźwięk. Można odnieść wrażenie, że za pomocą nieprzychylnych komentarzy w znacznym stopniu zmierza się do ukazania Polaków jako narodu nieuczciwego lub niekompetentnego. Wartościującej postawie nadawcy często towarzyszą określone stany emocjonalne. Z ocenami negatywnymi zwykle wiążą się uczucia oburzenia, dezaprobaty, potępienia, pogardy czy lekceważenia.

Wartości można komunikować na płaszczyźnie leksykalnej za pomocą rzeczowników, przymiotników, czasowników oraz frazeologizmów. Najbogatszy repertuar środków wartościujących zawarty jest głównie w pejoratywnie zabarwionych rzeczownikach (w użyciu dosłownym i metaforycznym) i przymiotnikach. Odnoszą się one m.in. do cech intelektualnych, fizycznych, związanych z charakterem i zachowaniem Polaków oraz osób rządzących, ale nawiązują także do braku pewnych



umiejętności (np. organizacyjnych). Można nie tylko wyrażać własne poglądy, oceny, preferencje czy antypatie za pomocą wybranych środków leksykalnych, lecz też wskazywać na to, co nas drażni i irytuje. W znaczeniach słów zawiera się bowiem system aksjologiczny wyznaczany przez wspólnotę użytkowników języka.

Strategie dewaluowania oraz (stereo)typizacji są realizowane zarówno poprzez eksplicytne, jak i implicytne przypisywanie cech. Użycie wartościującego leksemu jest znakiem emocjonalnego stosunku do jednostki lub grupy. Leksemy funkcjonują często jako bardzo pojemne znaczeniowo etykiety konotujące całe zespoły negatywnych cech stereotypowo przypisywanych Polakom, które odnoszą się do ich przymiotów, systemu wartości oraz sposobu działania.

Aby wzmocnić ekspresywne nacechowanie sądów wartościujących, autorzy komentarzy posługują się często intensyfikatorami z różnych płaszczyzn językowych. Nawiązując do klasyfikacji VAN OSA (1989: 34), w analizowanym materiale można wyodrębnić intensyfikatory, które należą do:

- absolutnego zakresu intensyfikacji („der absolute Intensivierungsbereich“): *absolut, durch und durch, durchaus, durchweg, fundamental, gänzlich, ganz und gar, gar, grundlegend, natürlich, über und über, überhaupt, radikal, reinweg, schlechterdings, schlechthin, total, voll und ganz, völlig, vollkommen, von Grund auf*;
- ekstremalnie wysokiego zakresu intensyfikacji („der extrem hohe Intensivierungsbereich“): *äußerst, aufs äußerste, aufs höchste, aufs schärfste, ausgemacht, ausgesprochen, außergewöhnlich, außerordentlich, extrem, glühend, höchst, im höchsten Grade, im höchsten Maße, überaus, unerträglich, unsäglich, zutiefst*. Do tej grupy zaliczają się również przymiotniki i przysłówki w stopniu najwyższym, w tym złożenia z *aller*;
- wysokiego zakresu intensyfikacji („der hohe Intensivierungsbereich“): *allzu, allzu sehr, besonders, derart, dermaßen, so, solch, was für, sehr, stark, viel, weit, wesentlich*.

Dwie pierwsze grupy intensyfikatorów są najczęściej reprezentowane w badanym zbiorze komentarzy. Ich użycie pozwala dookreślić i zintensyfikować znaczenie denotatywne lub konotacyjne etykiet wartościujących występujących w formie rzeczowników, przymiotników oraz cza-

sowników, które stają się tym samym skuteczniejsze w swym działaniu i wyrażają bardziej sugestywne oceny.

W kontekście niniejszej pracy ważne okazują się również mechanizmy wydobywania pragmatycznej funkcji oceniającej z wypowiedzi powierzchniowo neutralnej pod względem aksjologicznym. Wśród nich znajduje się metafora, która stanowi istotny instrument stosowany w kształtowaniu opinii publicznej. Wskazując na cechy zewnętrzne lub intelektualne Polaków, umniejsza się ich wartość i obraża. Zauważyć jednak należy, że nośnik metafory sam w sobie nie zawiera wartościowania. Wartościowanie przebiega na mocy konotacji, która jest uwarunkowana kulturowo. Funkcję demaskującą, ośmieszającą, krytykującą i ubliżającą mogą pełnić poza tym wyrażenia ironiczne, których treść jawna jest pozytywna, ale odsyła do treści ukrytej o negatywnym nacechowaniu. Obserwacja zbioru środków służących do eksplicytnego i implicytnego wyrażania aktów wartościujących pozwala określić punkt widzenia autorów komentarzy i rozszyfrować ich tożsamość.



# Bibliografia

## Literatura

- ACHMANOVA O.S., 1969: *Slovar' lingvističeskich terminov*. Moskwa: Sovetskaja Enciklopedija.
- ALLAN K., BURRIDGE K., 1991: *Euphemism and Dysphemism: Language Used as Shield and Weapon*. Oxford, New York: Oxford University Press.
- ANTAS J., 1999: *O kłamstwie i kłamaniu: studium semantyczno-pragmatyczne*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- APRESJAN J.D., 1980: *Semantyka leksykalna: synonymiczne środki języka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- AWDIEJEW A., 1987: *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- AWDIEJEW A., 2007: *Gramatyka interakcji werbalnej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- AWDIEJEW A., 2008: *Ideologia, postawa a komunikacja*. W: I. KAMIŃSKA-SZMAJ, T. PIEKOT, M. POPRAWA, red.: *Ideologie w słowach i obrazach*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 65–72.
- BARBE K., 1995: *Irony in context*. Amsterdam: John Benjamins.
- BARTMIŃSKI J., 1991: *Projekt i założenia ogólne słownika aksjologicznego*. W: J. BARTMIŃSKI, J. PUZYŃNINA, red.: *Język a kultura. T. 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 197–209.
- BARTMIŃSKI J., 1998: *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu „matki”*. W: J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI, red.: *Język a kultura. T. 12: Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 63–83.

- BARTMIŃSKI J., 2003: *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 59–86.
- BARTMIŃSKI J., 2007: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- BARTMIŃSKI J., 2008: *Wartości i ich profile medialne*. W: I. KAMIŃSKA-SZMAJ, T. PIEKOTA, M. POPRAWA, red.: *Ideologie w słowach i obrazach*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 23–41.
- BARTMIŃSKI J., 2010: *Pojęcie „językowy obraz świata” i sposoby jego operacjonalizacji*. W: P. CZAPLIŃSKI, A. LEGEŻYŃSKA, M. TELICKI, red.: *Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa?* Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, s. 155–178.
- BARTMIŃSKI J., PANASIUK J., 1993: *Stereotypy językowe*. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 363–387.
- BARTOSZEWSKI W., 2010: *O Niemcach i Polakach: wspomnienia, prognozy, nadzieje*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- BARTWICKA H., 2009: *„Etykiety” w rosyjskich wypowiedziach medialnych (o języku przeciwników politycznych)*. W: A. RYPEL, D. JASTRZĘBSKA-GOLONKA, G. SAWICKA, red.: *Język, biznes, media*. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, s. 245–251.
- BAUMAN Z., 1995: *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BAYER K., 1982: *Mit Sprache bewerten*. „Praxis Deutsch. Zeitschrift für den Deutschunterricht” Nr. 53, s. 15–25.
- BĄK P., 2007: *Die Metapher in der Übersetzung. Studien zum Transfer der Aphorismen von Stanisław Jerzy Lec und der Gedichte von Wisława Szymborska*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- BEJM M., 2009: *Wartościująca rola tropów w dyskursie argumentacyjnym na przykładzie francuskiej reklamy prasowej akcesoriów do makijażu*. W: A. RYPEL, D. JASTRZĘBSKA-GOLONKA, G. SAWICKA, red.: *Język, biznes, media*. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, s. 395–403.
- BENDER P., 2004: *Stosunki polsko-niemieckie – wczoraj i dziś*. „Przegląd Zachodni” 4, s. 3–14.
- BERGMANN Ch., 1983: *Ausdruck von Wertungen durch lexikalische Einheiten*. „Zeitschrift für Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung” Nr. 36, s. 303–309.
- BERGMANN Ch., 1990: *Aspekte der Wertung durch lexikalische Einheiten*. In: W. BAHNER, J. SCHILDT, D. VIEHWEGER, Hrsg.: *Proceedings of the Fourteenth*

- International Congress of Linguists. Berlin/GDR, August 10 – August 15, 1987.* Berlin: Akademie-Verlag, s. 1146–1148.
- BERTING J., VILLAIN-GANOSI Ch., 1995: *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych: podejście interdyscyplinarne.* W: T. WALAS, red.: *Narody i stereotypy.* Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 13–27.
- BINGEN D., 2011: *Einübung in erwachsene Partnerschaft. Die politischen Beziehungen zwischen Deutschland und Polen.* In: D. BINGEN u. a., Hrsg.: *Erwachsene Nachbarschaft. Die deutsch-polnischen Beziehungen 1991 bis 2011.* Wiesbaden: Harrasowitz Verlag, s. 409–424.
- BIRKEN-SILVERMAN G., 1991: *Wertende ethnische Appellativa.* In: E. FELD-BUSCH, R. POGARELL, Hrsg.: *Neue Fragen der Linguistik.* Tübingen: Max Niemeyer Verlag, s. 165–172.
- BŁUSZKOWSKI J., 2003: *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne.* Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- BOGDANOWICZ E., 2013: *O pojęciu konotacji w lingwistyce (na przykładach polskich i rosyjskich).* „Studia Wschodniosłowiańskie” 13, s. 7–17.
- BONACCHI S., 2010: *Kilka uwag o roli kompetencji dyskursywnej w procesie translacyjnym.* W: S. GRUCZA, A. MARCHWIŃSKI, M. PŁUŻYCZKA, red.: *Translatoryka: Koncepcje – Modele – Analizy. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Barbarze Kielar z okazji 80. rocznicy urodzin.* Warszawa: Wydawnictwo IKL@, s. 219–231.
- BONACCHI S., 2011: *Höflichkeitsausdrücke und anthropozentrische Linguistik.* Warszawa: Euro-Edukacja.
- BONACCHI S., 2012: *Zu den idiostrukturellen und polystrukturellen Bedingungen von aggressiven Äußerungen im Vergleich Polnisch-Deutsch-Italienisch.* In: M. OLPIŃSKA-SZKIEŁKO u. a., Hrsg.: *Der Mensch und seine Sprachen Festschrift für Professor Franciszek Grucza.* Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 130–148.
- BONACCHI S., 2013: *Einige Bemerkungen zum polnisch-deutschen Dialogdiskurs: Die „Kartoffel-Affäre“ und die Rolle der diskursiven Kompetenz im interlingualen Diskurstransfer.* In: U.H. MEINHOF, M. REISIGL, I.H. WARNKE, Hrsg.: *Diskurslinguistik im Spannungsfeld von Deskription und Kritik.* Berlin: Akademie Verlag, s. 351–371.
- BORKOWSKI R., KOSTRO R., 2014: *Odwaga pojednania.* „Tygodnik Powszechny” nr 47, s. 3.
- BOSKI P., 2010: *Kulturowe ramy zachowań społecznych: podręcznik psychologii międzykulturowej.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, Wydawnictwo SWPS Academica.

- BRALCZYK J., 2008: *Brutalizacja języka publicznego*. W: G. DĄBKOWSKI, red.: *Reverendissimae Halinae Satkiewicz cum magna aestimatione*. Warszawa: Wydawnictwo i Drukarnia Plejada, s. 59–66.
- BRALCZYK J., MAJKOWSKA G., 2000: *Język mediów – perspektywa aksjologiczna*. W: J. BRALCZYK, K. MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA, red.: *Język w mediach masowych*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, s. 43–50.
- BREWER M.B., CRANO W.D., 1994: *Social Psychology*. Minneapolis, St. Paul: West.
- BROMBEREK-DYZMAN K., 2011: *Język emocji a język ironii w pragmatyce eksperymentalnej*. „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu” nr 5 (1), [http://www.staff.amu.edu.pl/~skfu/?page\\_id=4](http://www.staff.amu.edu.pl/~skfu/?page_id=4) [dostęp: 11.10.2014], s. 5–38.
- BROWN P., LEVINSON S.C., 2007: *Gesichtsbedrohende Akte*. In: S.K. HERRMANN, S. KRÄMER, H. KUCH, Hrsg.: *Verletzende Worte. Die Grammatik sprachlicher Missachtung*. Bielefeld: transcript Verlag, s. 59–88.
- BÜCHLE K., 1994: *Schimpfwörter im DAF-Unterricht – Tabuthema, Rander-scheinung oder doch mehr?* „Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung” Nr. 27, s. 18–36.
- BUDYTA-BUDZYŃSKA M., 2010: *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BÜHLER K., 1982: *Sprachtheorie. Die Darstellungsfunktion der Sprache*. Stuttgart, New York: Gustav Fischer Verlag.
- BÜHLER K., 2004: *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- BULAWA M., 2008: *Konotacja semantyczna jako środek wyrażania sądów wartościujących w tekstach prasowych*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 64, s. 173–183.
- BURGER H., 2005: *Mediensprache. Eine Einführung in Sprache und Kommunikationsformen der Massenmedien*. Berlin, New York: Walter de Gruyter.
- BURKHARDT H., 2004: *Sind Polack(e), Polackei in der deutschen Sprache Tabuwörter?* In: U. ENGEL, Hrsg.: *Sprachwissen in der Hochschulgermanistik. Interkulturelle Kommunikation*. Bonn: DAAD, s. 253–261.
- BURSKA-RATAJCZYK B., 2013: *Realizacja funkcji perswazyjnej w tekstach gwarowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- BUSCH A., STENSCHKE O., 2008: *Germanistische Linguistik*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- CHLEWIŃSKI Z., 1992: *Stereotypy: struktura, funkcje, geneza. Analiza interdyscyplinarna*. W: Z. CHLEWIŃSKI, I. KURCZ, red.: *Stereotypy i uprzedzenia*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk, s. 9–28.

- CLARK H.H., GERRIG R.J., 1984: *On the Pretense Theory of Irony*. "Journal of Experimental Psychology: General" Vol. 113 (1), s. 121–126.
- CYRUS N., 2004: *Stereotypy w działaniu: Praktyczne znaczenie narodowych schematów u polskiego transmigranta*. W: M. BUCHOWSKI, A. BRENCZ, red.: *Polska – Niemcy. Pogranicza kulturowe i etniczne*. Wrocław: Polskie Wydawnictwo Ludoznawcze, s. 207–213.
- CZACHUR W., 2011a: „*Stabil und europäisch – das ist nicht wenig*“. *Polnische Politiker im deutschen Mediendiskurs vor den Präsidentschaftswahlen in Polen 2010*. In: E. GROTEK, A. JUST, Hrsg.: *Im deutsch-polnischen Spiegel. Sprachliche Nachbarschaftsbilder*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- CZACHUR W., 2011b: *Wie Aggression als persuasives Mittel inszeniert wird. Die Analyse eines deutschen und polnischen TV-Duells*. W: L. KOLAGO, red.: „*Studia Niemcoznawcze*” T. 48. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 479–490.
- CZACHUR W., FORMUSZEWICZ R., 2013: *Kreisau/Krzyżowa – über die Notwendigkeit, das Symbol der deutsch-polnischen Versöhnung wiederherzustellen*. In: W. CZACHUR, A. FRANKE, Hrsg.: *Kreisau/Krzyżowa – ein Ort des deutsch-polnischen Dialogs. Herausforderungen für ein europäisches Narrativ*. Krzyżowa: Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego, [http://www.krzyzowa.org.pl/downloads/Materialy/Publikacje/Krzyzowa\\_DE\\_FIN.pdf](http://www.krzyzowa.org.pl/downloads/Materialy/Publikacje/Krzyzowa_DE_FIN.pdf) [dostęp: 01.06.2015], s. 37–44.
- CZACHUR W., WÓYCICKI K., 2009: *Jak rozmawiać z Niemcami? O trudnościach dialogu polsko-niemieckiego i jego europejskim wyzwaniu*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, Fundacja Centrum Stosunków Międzynarodowych.
- CZACHUR W., WÓYCICKI K., 2014: *Krzyżowa: miejsce i symbol*. „*Tygodnik Powszechny*” nr 47, s. 4–9.
- CZYŻEWSKA M., 2008: *Szwab i Polacke. Polsko-niemieckie stereotypy*. W: A. BRZOSOWSKI, red.: *Polacy i Niemcy: historia sąsiedztwa. Notatnik historyka*. Warszawa: Wydawnictwo Stentor, s. 48–55.
- CZYŻEWSKA M., 2010: *O stereotypach w historii, polityce i kulturze na przykładzie kontaktów polsko-niemieckich*. „*Lingua Legis*” nr 18, s. 98–103.
- DANIELEWICZOWA M., 1993: *O pojęciu konotacji wartościującej*. W: R. GRZEGORCZYKOWA, Z. ZARON, red.: *Studia semantyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 131–142.
- DĄBROWSKA A., 1991: *Językowy obraz przeciwnika politycznego (na podstawie tekstów prasowych z marca 1968 roku)*. W: J. BARTMIŃSKI, R. GRZEGORCZYKOWA, red.: *Język a kultura*. T. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 115–147.



- DĄBROWSKA J., 1997: *Das Bild der Polen in der deutschen Presse. Ein textlinguistischer Zugang*. In: R. SCHMITT, G. STICKEL, Hrsg.: *Polen und Deutsche im Gespräch*. Tübingen: Gunter Narr Verlag, s. 180–208.
- DĄBROWSKA J., 1999: *Stereotype und ihr sprachlicher Ausdruck im Polenbild der deutschen Presse. Eine textlinguistische Untersuchung*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- DELHOM P., 2007: *Die geraubte Stimme*. In: S.K. HERRMANN, S. KRÄMER, H. KUCH, Hrsg.: *Verletzende Worte. Die Grammatik sprachlicher Missachtung*. Bielefeld: transcript Verlag, s. 229–247.
- DIECKMANN W., 1975: *Sprache in der Politik. Einführung in die Pragmatik und Semantik der politischen Sprache. Mit einem Literaturbericht zur 2. Auflage*. Heidelberg: C. Winter Universitätsverlag.
- DMITRÓW E., 2004: *Rola mitów i stereotypów we wzajemnym postrzeganiu*. W: A. WOLFF-POWĘSKA, D. BINGEN, red.: *Polacy – Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu*. Poznań: Instytut Zachodni, s. 493–528.
- DOBROSZ J.K., 2001: *Polska – Niemcy. Trudne sąsiedztwo*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- DOBRZYŃSKA T., 1994: *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- DOLIŃSKA X., 2001: *Polska i Polacy w oczach Niemców*. W: X. DOLIŃSKA, M. FAŁKOWSKI: *Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 8–58.
- DOMACIUK I., 2008: *Wartościowanie w nekrologach „Naszego Dziennika”*. „Roczniki Humanistyczne” T. 56 (6), s. 37–48.
- DRESCHER M., 2003: *Sprachliche Affektivität*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- DRÖSSIGER H.-H., 1995: *Wertung und Lexikon. Eine Betrachtung*. In: I. POHL, H. EHRHARDT, Hrsg.: *Wort und Wortschatz. Beiträge zur Lexikologie*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag, s. 25–34.
- ELZENBERG H., 1966: *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii*. Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ENGEL U. u. a., 2000: *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. Bd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ESCHER F., VIETIG J., 2002: *Deutsche und Polen. Eine Chronik*. Berlin: Nicolaische Verlagsbuchhandlung.
- FAŁKOWSKI M., 2002: *Polska jako Wschód i jako Zachód*. „Dialog” nr 60, s. 12–26.
- FAŁKOWSKI M., POPKO A., 2006: *Niemcy o Polsce i Polakach 2000–2006. Główne wnioski z badania*, <http://www.isp.org.pl/files/2230181550438527001151481324.pdf> [dostęp: 11.06.2015].

- FIEHLER R., 1990: *Kommunikation und Emotion*. Berlin: Walter de Gruyter.
- FIEHLER R., 1993: *Grenzfälle des Argumentierens. 'Emotionalität statt Argumentation' oder 'emotionales Argumentieren'?* In: B. SANDIG, U. PÜSCHEL, Hrsg.: *Stilistik*. Bd. 3: *Argumentationsstile*. Hildesheim, New York: Olms, s. 149–174.
- FIEHLER R., 1996: *Emotionen als bewertende Stellungnahmen. Vortrag gehalten auf der 27. Jahrestagung der Gesellschaft für Angewandte Linguistik, Erfurt, 26–28.09.1996*, [nieopublikowany referat], s. 1–9.
- FLEISCHER W., 1997: *Phraseologie der deutschen Gegenwartssprache*. 2. rev. Aufl. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- FLEISCHER W., MICHEL G., STARKE G., 1993: *Stilistik der deutschen Gegenwartssprache*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- FRIES N., 1992: *Wartościowanie. Aspekty językowe i pojęciowe*. W: G. FALKENBERG, N. FRIES, J. PUZYNNINA, red.: *Sprachliche Bewertung polnisch und deutsch. Wartościowanie w języku i tekście na materiale polskim i niemieckim*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 25–44.
- FURDAL A., 1977: *Językoznawstwo otwarte*. Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- GADZAŁA M., 2012: *Obraz Polaka i Niemca w kulturze polskiej i niemieckiej, czyli kilka słów na temat stereotypowego postrzegania sąsiadów*. W: K. GRZYWKĄ i in., red.: *Kultura – Literatura – Język. Pogranicza komparatystyki. Prace ofiarowane Profesorowi Lechowi Kolago w 70. rocznicę urodzin*. Warszawa: Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 190–200.
- GAJDA S., 2012: *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 255–268.
- GALLIKER M., WAGNER F., 1995: *Ein Kategoriensystem zur Wahrnehmung und Kodierung sprachlicher Diskriminierung*. „Journal für Psychologie“ Nr. 3, s. 33–43.
- GAŃCZAK F., 2009: *Sąsiedzi. Krajobraz po bitwach*, <http://www.newsweek.pl/polska/sasiedzi-krajobraz-po-bitwach,38226,1,1.html> [dostęp: 08.05.2014].
- GARSZTECKI S., 2000: *Obraz Polaków w Niemczech: stare i nowe stereotypy*. W: D. BINGEN, K. MALINOWSKI, red.: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa*. Poznań: Instytut Zachodni, s. 48–64.
- GAWARKIEWICZ R., 2012: *Komunikacja międzykulturowa a stereotypy. Polacy – Niemcy – Rosjanie*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- GĘBKĄ M., 1994: *Jeden ze sposobów wartościowania w dzisiejszych i wcześniejszych wypowiedziach publicznych*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” T. 44, z. 283, s. 61–69.

- GŁADYSZ M., 2006: *Morphosyntaktische und onomasiologische Struktur von Nominationseinheiten*. In: L. CIRKO, M. GRIMBERG, Hrsg.: *Phänomene im syntaktisch-semantischen Grenzbereich. Materialien der internationalen Linguistenkonferenz, Karpacz 27.–29.09.2004*. Dresden, Wrocław: Neisse Verlag, s. 103–116.
- GŁOWIŃSKI M., 1976: *Odbiór, konotacje, styl*. W: H. MARKIEWICZ, J. SŁAWIŃSKI, red.: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 384–406.
- GŁOWIŃSKI M., 1986: *Wartościowanie w badaniach literackich a język potoczny*. W: S. SAWICKI, W. PANAS, red.: *O wartościowaniu w badaniach literackich*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, s. 179–195.
- GOFFMAN E., 2006: *Rytuał interakcyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GOŁONKA J., 2003: *Wartości w społeczeństwach polskim i niemieckim i ich językowe środki wyrazu na przykładzie tekstów reklamowych*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 59, s. 177–188.
- GÓRALSKI W., 2007: *Polsko-niemiecka wspólnota interesów. Geneza, dokonania, zagrożenia*. W: W. GÓRALSKI, red.: *Polska – Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, s. 303–347.
- GRABIAS S., 1981: *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- GRAUMANN C.F., WINTERMANTEL M., 2007: *Diskriminierende Sprechakte. Ein funktionaler Ansatz*. In: S.K. HERRMANN, S. KRÄMER, H. KUCH, Hrsg.: *Verletzende Worte. Die Grammatik sprachlicher Missachtung*. Bielefeld: transcript Verlag, s. 147–177.
- GRÓCHOWSKI M., 1982: *Zarys analizy semantycznej grupy jednostek wyrażających negatywne etyczne relacje osobowe (kpina, zniewaga, upokorzenie)*. „Polonica” T. 8, s. 57–72.
- GRYMSKA B., 2014: *Komentowanie a obrażanie – rola anonimowości w agresji językowej na forach dyskusyjnych*. W: A. ŁYDA, M. BĘDKOWSKA-OBLĄK, J. ZIĘBKA, red.: *Językowe aspekty agresji*. Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych w Katowicach, s. 97–110.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1991a: *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*. W: J. BARTMIŃSKI, R. GRZEGORCZYKOWA, red.: *Język a kultura*. T. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 12–28.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1991b: *Obelga jako akt mowy*. „Poradnik Językowy” nr 5–6, s. 193–200.

- GRZENIA J., 2006: *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GRZESIAK R., 1991: *O sposobach wyrażania wartości w tekstach nekrologów*. W: J. ANUSIEWICZ, J. PUZYNA, red.: *Język a kultura*. T. 3: *Wartości w języku i tekście*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 75–84.
- GRZESIAK R., 1994: *Wartościowanie w tekstach przemówień sejmowych Adama Michnika*. W: Z. KURZOWA, W. ŚLIWIŃSKI, red.: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, s. 151–157.
- GRZESIUK A., 1995: *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- GRZMIL-TYLUTKI H., 2000: *Francuski i polski dyskurs ekologiczny w perspektywie aksjologii*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- HABRAJSKA G., 1994: *Wykorzystanie ironii do walki politycznej*. W: J. ANUSIEWICZ, B. SICIŃSKI, red.: *Język a kultura*. T. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 57–68.
- HABRAJSKA G., 2010: *Język w Internecie*. W: E. LASKOWSKA, M. KUCIŃSKI, red.: *Internet a relacje międzyludzkie*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, s. 142–159.
- HAHN H.H., Hrsg., 2002: *Stereotyp, Identität und Geschichte. Die Funktion von Stereotypen in gesellschaftlichen Diskursen*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- HARE R., 1952: *The Language of Morals*. Oxford: Clarendon Press.
- HARTUNG M., 2002: *Ironie in der Alltagssprache. Eine gesprächsanalytische Untersuchung*. Radolfzell: Verlag für Gesprächsforschung, <http://www.verlag-gespraechsforschung.de/2002/pdf/ironie.pdf> [dostęp: 02.02.2015].
- HÄUSERMANN J., 1997: *Medien und Rassismus*. „TANGRAM. Bulletin der Eidgenössischen Kommission gegen Rassismus“ Nr. 2, <http://www.ekr.admin.ch/shop/00008/00063/index.html?lang=de> [dostęp: 21.05.2014], s. 15–22.
- HAVRYLIV O., 2003: *Pejorative Lexik. Untersuchungen zu ihrem semantischen und kommunikativ-pragmatischen Aspekt am Beispiel moderner deutschsprachiger, besonders österreichischer Literatur*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- HECKMANN F., 1992: *Ethnische Minderheiten, Volk und Nation. Soziologie inter-ethnischer Beziehungen*. Stuttgart: Ferdinand Enke Verlag.
- HEESCHEN V., 1980: *Theorie des sprachlichen Handelns*. In: H.P. ALTHAUS, H. HENNE, H.E. WIEGAND, Hrsg.: *Lexikon der Germanistischen Linguistik*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag, s. 259–267.

- HELBIG G., BUSCHA J., 2001: *Deutsche Grammatik. Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*. Berlin u. a.: Langenscheidt.
- HELMBRECHT J., 1991: *Funktionale Aspekte der Konnotation und Sprachtabu. Vorschläge für eine prozesuelle Beschreibung*. In: E. FELDBUSCH, R. POGARELL, C. WEISS, Hrsg.: *Neue Fragen der Linguistik. Akten des 25. Linguistischen Kolloquiums, Paderborn 1990*. Bd. 1: *Bestand und Entwicklung*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag, s. 173–179.
- HERBIG A., SANDIG B., 1994: *Das kann doch wohl nur ein Witz sein! Argumentieren, Bewerten und Emotionalisieren im Rahmen persuasiver Strategien*. In: M. MOILANNEN, L. TIITTULA, Hrsg.: *Überredung in der Presse. Texte, Strategien, Analysen*. Berlin, New York: Walter de Gruyter, s. 59–97.
- HESS A., SZYMAŃSKA A., 2009: *Pomost medialny. Rola mediów w międzynarodowej komunikacji politycznej na przykładzie relacji polsko-niemieckich*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- HILLER G.G., 2007: *Interkulturelle Kommunikation zwischen Deutschen und Polen an der Europa-Universität Viadrina. Eine empirische Analyse von Critical Incidents*. Frankfurt am Main, London: IKO – Verlag für Interkulturelle Kommunikation.
- HINZ O., 2006: *Bezmysłny dobór słów*. „Dialog” nr 74–75, s. 65–68.
- HÖER R. u. a., 1996: *Implizite sprachliche Diskriminierungen: Eine facetten theoretische Modellvalidierung*. Heidelberg, Mannheim: Psychologisches Institut der Universität Heidelberg.
- HOLLY W., 2001: *Beziehungsmanagement und Imagearbeit*. In: G. ANTOS, K. BRINKER, W. HEINEMANN, S.F. SAGER, Hrsg.: *Text- und Gesprächslinguistik*. Bd. 2. Berlin, New York: Walter de Gruyter, s. 1382–1393.
- HOPPENKAMPS H., 1977: *Information oder Manipulation? Untersuchungen zur Zeitungsberichterstattung über eine Debatte des Deutschen Bundestages*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- HUFER K.-P., 2000: *Argumentationstraining gegen Stammtischparolen – Materialien und Anleitungen für Bildungsarbeit und Selbstlernen*. Schwalbach: Wochenschau Verlag.
- ILUK J., 2007: *Deutsch-polnische Beziehungen. Asymmetrien der gegenseitigen Wahrnehmung*. In: W. MEZGER, M. PROSSER, H.-W. RETTERATH, Hrsg.: *Jahrbuch für deutsche und osteuropäische Volkskunde*. Bd. 49. Marburg: N.G. Elwert Verlag, s. 107–135.
- ILUK J., 2012: *Die Umsiedlung der Deutschen nach 1939 in das Gebiet von Żywiec in fotografischer Dokumentation*. In: E. FENDL u. a., Hrsg.: *Jahrbuch für deutsche und osteuropäische Volkskunde*. Bd. 53. Münster u. a.: Waxmann, s. 61–93.

- ILUK J., 2014a: *Intertextueller Polylog über den Dreiteiler „Unsere Mütter, unsere Väter“ aus interkultureller Sicht*. In: A. KĄTNY, D. OLSZEWSKA, A. SOCKA, Hrsg.: *Kontrastive Linguistik und interkulturelle Kommunikation*. „Studia Germanica Gedanensia“ Nr. 31. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 238–251.
- ILUK J., 2014b: *Heimatkalender des Beskidenkreises Saybusch (1941) im Dienst der nationalsozialistischen Propaganda*. In: I. BARTOSZEWICZ, M. HAŁUB, T. MAŁYSZEK, Hrsg.: *Kategorien und Konzepte*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 165–181.
- JABŁOŃSKA B., 2006: *Krytyczna analiza dyskursu – refleksje teoretyczno-metodologiczne*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” T. 2, nr 1, [http://przeglad.socjologii.jakosciowej.org/Volume2/PSJ\\_2\\_1.pdf](http://przeglad.socjologii.jakosciowej.org/Volume2/PSJ_2_1.pdf) [dostęp: 20.06.2015], s. 53–67.
- JAHN S., 2000: *Emotionen und Emotionsstrukturen in Sachtexten: ein interdisziplinärer Ansatz zur qualitativen und quantitativen Beschreibung der Emotionalität von Texten*. Berlin, New York: Walter de Gruyter.
- JAKOBSON R., 1979: *Linguistik und Poetik*. In: E. HOLENSTEIN, T. SCHELBERT, Hrsg.: *Roman Jakobson: Poetik. Ausgewählte Aufsätze 1921–1971*. Berlin: Suhrkamp, s. 83–121.
- JASIŃSKI Ł., 2009: *Über Fußball mit der Tastatur diskutieren. Zu ausgewählten expressiven Mitteln im offiziellen Internetforum der Fans vom Fußballverein FC Bayern München*. In: B. MIKOŁAJCZYK, Hrsg.: *Das Deutsche von außen betrachtet. Die deutsche Gegenwartssprache in der germanistischen Nachwuchsforschung in Polen*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 33–44.
- JAZOWNIK L., 2007: *Społeczny sens oraz społeczne funkcjonowanie wartości, aksjologii i edukacji aksjologicznej. Analiza metadyskursywna i jej edukacyjne implikacje*. W: I. MYRDIK, B. MORAWSKA, red.: *Czytanie tekstów kultury: metodologia – badania – metodyka*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 25–35.
- JOINSON A.N., 2009: *Przyczyny i skutki rozhamowanego zachowania w Internecie*. W: W.J. PAŁUCHOWSKI, red.: *Internet a psychologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 135–157.
- JORDANSKAJA L., MIELCZUK I., 1988: *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Konotacja*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, s. 9–34.
- JUZA M., 2015: *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*. „Profilaktyka społeczna i resocjalizacja” T. 25, s. 27–50.



- KAMIŃSKA-SZMAJ I., 1994: *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- KAMIŃSKA-SZMAJ I., 2005: *Wyrazy obraźliwe w intertekstualnej przestrzeni*. „Poradnik Językowy” nr 4, s. 9–16.
- KAMIŃSKA-SZMAJ I., 2007: *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- KAPISZEWSKI A., 1978: *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KAROLAK I., 1991: *Badanie wartości w językoznawstwie francuskim*. W: J. ANUSIEWICZ, J. PUZYŃNINA, red.: *Język a kultura*. T. 3: *Wartości w języku i tekście*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 153–162.
- KARWAT M., 2006: *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KELLER R., 2008: *Bewerten*. „Sprache und Literatur” Nr. 102, s. 2–1.
- KERBRAT-ORECCHIONI C., 1986: *Ironia jako trop*. „Pamiętnik Literacki” z. 1, s. 289–314.
- KERSKI B., 2011: *Druga siła napędowa w Europie? Perspektywy stosunków polsko-niemieckich*. „Dialog” nr 95, s. 53–55.
- KIJEK K., 2005: *Refleksje nad „zwalczaniem” stereotypów narodowych*. W: D. BERLIŃSKA, A. MICHALAK, red.: *Spółeczne rozumienie – społeczne współżycie. Szkice studenckie*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 121–136.
- KLEIN J., 1994: *Sprachliche Mechanismen bei der Bildung nationaler Vorurteile*. In: F. GRUCZA, Hrsg.: *Vorurteile zwischen Deutschen und Polen. Materialien des deutsch-polnischen wissenschaftlichen Symposiums 9. bis 11. Dezember 1992 Görlitz – Zgorzelec*. Warszawa: Wydawnictwo Akapit, s. 129–146.
- KLEMM M., SASCHA M., 2014: *Social TV und Politikaneignung. Wie BürgerInnen die Inhalte politischer Diskussionssendungen via Twitter kommentieren*. „Zeitschrift für Angewandte Linguistik (ZfAL)” Nr. 60 (1), s. 3–35.
- KŁADOCZNY P., 2007: *Wartościowanie w tekstach o przyszłości na podstawie wypowiedzi studenckich*. W: A. OSKIERA, red.: *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*. Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, s. 19–28.
- KOCHAN M., 1994: *„Przyklejanie etykietek”, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika*. W: J. ANUSIEWICZ, B. SICIŃSKI, red.: *Język a kultura*. T. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 85–89.

- KOROLKO M., 1998: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- KOTTHOFF H., 2007: *Ironieentwicklung unter interaktionslinguistischer Perspektive*. "InLiSt – Interaction and Linguistic Structures" no. 54, <http://kops.uni-konstanz.de/handle/123456789/3811> [dostęp: 20.07.2014], s. 1–21.
- KRÄMER S., 2007: *Sprache als Gewalt oder: Warum verletzen Worte?* In: S.K. HERRMANN, S. KRÄMER, H. KUCH, Hrsg.: *Verletzende Worte. Die Grammatik sprachlicher Missachtung*. Bielefeld: transcript Verlag, s. 31–48.
- KRASNODEBSKI Z., 2003: *Ponowne sąsiedztwo. Refleksje nad obecnymi stosunkami między Niemcami a Polakami*. W: L. KOLARSKA-BOBIŃSKA, red.: *Obraz Polski i Polaków w Europie*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 29–45.
- KRASNODEBSKI Z., 2004: *Obcy. Polacy nie szanują się nawzajem. Niemcy cenią przede wszystkim siebie*. „Wprost” nr 34, s. 28–31.
- KREUZ R., GLUCKSBERG S., 1989: *How to be sarcastic: The echoic reminder theory of verbal irony*. "Journal of Experimental Psychology: General" Vol. 118, s. 374–386.
- KRZEMIŃSKI A., 2006: *Tiefe Risse in der Demokratie*. „Internationale Politik” Nr. 5, s. 23–29.
- KRZEMIŃSKI A., 2011: *Od konfrontacji do wspólnoty*. „Polityka” nr 23 (2810), s. 2–3.
- KRZESZOWSKI T.P., 1997: *Angels and Devils in Hell: Elements of Axiology in Semantics*. Warszawa: Wydawnictwo Energeia.
- KRZESZOWSKI T.P., 1999: *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- KUDRA A., 2004: *Porównanie w poezji Stanisława Grochowiaka. Teoria chiralności i przyczynowości tropu*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- KUNIGIEL-TRĄPCZYŃSKA G., 2004: *Obraz Polski i Polaków w mediach niemieckich na przełomie 2002/2003 roku na podstawie wybranych artykułów z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”*. W: A. BARCIK, R. BARCIK, red.: *Perspektywy rozwoju lokalnego i regionalnego w warunkach akcesji Polski do Unii Europejskiej*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe ATH, s. 450–460.
- KURCZAB H., 2012: *Z problemów wartości i wartościowania (wybrane zagadnienia)*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” nr 72, Seria Filologiczna, Dydaktyka 7, s. 7–37.
- KURYŁOWICZ B., 2010: *Konotacje tekstowe a pojęciowy model słowa (na przykładzie wyrazu bluszcz w poezji młodopolskiej)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” nr 17 (37), s. 81–100.
- KURZ G., 1982: *Metapher, Allegorie, Symbol*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.



- LAKOFF G., JOHNSON M., 1988: *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- LASKOWSKA E., 1992: *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.
- LASKOWSKA E., 2000: *Językowe środki wartościujące w funkcji nakłaniającej (na przykładzie wypowiedzi na sesjach Rady Miejskiej Bydgoszczy)*. W: K. MICHAŁEWSKI, red.: *Regulacyjna funkcja tekstów*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 342–348.
- LASKOWSKA E., 2008: *Między językiem ideologii a językiem agresji*. W: G. DĄBKOWSKI, red.: *Reverendissimae Halinae Satkiewicz cum magna aestimatione*. Warszawa: Wydawnictwo i Drukarnia Plejada, s. 185–193.
- LASKOWSKA E., 2011: *Operatory emotywne w publicystyce na przykładzie felietonów Aleksego Awdiejewa*. W: G. HABRAJSKA, red.: *Komunikatywizm w Polsce – wybrane zagadnienia z teorii i praktyki*. Łódź: Primum Verbum, s. 117–124.
- LATKOWSKA M., WALTER J., 2007: *Niemcy o Polsce i Polakach. Polska w mediach niemieckich w latach 2006–2007*. W: M. MUSZYŃSKI, P. SYPNIEWSKI, K. RAK, red.: *Niemcy o Polsce i Polakach. Polska w mediach niemieckich w latach 2006–2007, Germans on Poland and Poles: Poland in German media in the years 2006–2007, Die Deutschen über Polen und die Polen: Polen in den deutschen Medien in den Jahren 2006–2007*. Warszawa: Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, s. 23–80.
- LÄZER R., 1994: *Persuasionsstrategien im Wandel. Wertewandel und Textstrukturen in Kommentaren der DDR-Presse zur Zeit der ‚Wende‘*. In: M. MOILANNEN, L. TIITTULA, Hrsg.: *Überredung in der Presse. Texte, Strategien, Analysen*. Berlin, New York: Walter de Gruyter, s. 121–147.
- LEINFELLNER E., 1981: *Der Euphemismus in der politischen Sprache*. Berlin: Duncker & Humblot.
- LEMP A., 1995: *Stereotypowy Polak – stereotypowe Niemca postrzeganie*. W: T. WALAS, red.: *Narody i stereotypy*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 190–193.
- LESZCZAK O.W., 2002: *Metodologiczne zasady wartościowania i wartość jako koncept metodologiczny*. W: E. KASPERSKI, D. ULICKA, red.: *Dialog – Komparatystyka – Literatura. Profesorowi Eugeniuszowi Czaplewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPA-JR, s. 35–65.
- LESZCZYŃSKI Z., 1992: *Wyraz postawy wartościującej w języku naturalnym*. W: S. SAWICKI, A. TYSZCZYK, red.: *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 73–92.

- LEWANDOWSKA A., 2013: *Wizerunek Polski i Polaków w niemieckiej prasie z 2012 roku*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” nr 126, [http://www.iz.poznan.pl/news/641\\_polska%20w%20prasie%20niemieckiej.pdf](http://www.iz.poznan.pl/news/641_polska%20w%20prasie%20niemieckiej.pdf) [dostęp: 13.05.2014], s. 1–6.
- LEWIŃSKI P.H., 2012: *Neosofistyka: argumentacja retoryczna w komunikacji potocznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- LOBENSTEIN-REICHMANN A., 2009: *Stigma – Semiotik der Diskriminierung*. In: W.-A. LIEBERT, H. SCHWINN, Hrsg.: *Mit Bezug auf Sprache. Festschrift für Rainer Wimmer*. Tübingen: Gunter Narr Verlag, s. 249–271.
- LOBENSTEIN-REICHMANN A., 2012: *Sprache und Gewalt*. In: M. BUJŇÁKOVÁ, J. PARACKOVÁ, CH. IRSFELD, Hrsg.: *Deutsch in Forschung und Lehre. X. Internationale Tagung des Verbandes der Deutschlehrer und Germanisten in der Slowakei (1.–4. September 2010, Prešov)*. T. 1. Prešov: Filozofická fakulta Prešovskej univerzity, s. 76–89.
- LOEW R., PFEIFER A., 1999: *Bilder von Polen und Deutschen in der deutschen Presse. Ein diskursanalytischer Versuch*. „Orbis Linguarum” Vol. 12, s. 1–18.
- LÖSCHMANN M., 2001: *Was tun gegen Stereotype?* In: G. WAZEL, Hrsg.: *Interkulturelle Kommunikation in Wirtschaft und Fremdsprachenunterricht*. Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 147–201.
- LUBAŚ W., 2003: *Polskie gadanie: podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- LUBAŚ W., 2006: *Język w komunikacji, w perswazji i w reklamie*. Dąbrowa Górnicza: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej.
- LUDWIG K.-D., 1976: *Zum Verhältnis von Sprache und Wertung. Untersuchungen an einigen Adjektiven, die negative ästhetische und moralische Wertungen fixieren*. Leipzig: Karl-Marx-Universität.
- LUDWIG K.-D., 1991: *Markierungen im allgemeinen einsprachigen Wörterbuch des Deutschen. Ein Beitrag zur Metalexikographie*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- ŁADA A., 2009: *Polen und Deutsche – fünf Jahre gemeinsam in der Europäischen Union*, <http://www.laender-analysen.de/polen/pdf/PolenAnalysen52.pdf> [dostęp: 22.11.2014], s. 2–13.
- ŁUCZKOWSKA A., 2009: *Eufemizmy i dysfemizmy w recenzjach filmowych*. W: M. KITA, red.: *Język – styl – gatunek. Katowickie spotkania doktorantów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 118–126.
- MACK M., 2000: *Ewolucja obrazu Polski i Polaków oraz sąsiedztwa polsko-niemieckiego w niemieckich podręcznikach szkolnych*. W: D. BINGEN, K. MALINOWSKI, red.: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa*

- twą. *Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*. Poznań: Instytut Zachodni, s. 94–110.
- MAJEWSKA M., 2005: *Akty deprecjonujące siebie i innych: studium pragmatyngwistyczne*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- MAŁYSKA A., 1996: *Wartościowanie leksykalne w prasowych tekstach propagandowych*. W: S. GAJDA, M. BAŁOWSKI, red.: *Styl a tekst*. Opole: Uniwersytet Opolski, s. 315–321.
- MARKEFKA M., 1999: *Ethnische Schimpfnamen – kollektive Symbole alltäglicher Diskriminierung*. „Muttersprache“ Nr. 2, T. 1, s. 97–123.
- MARTENS A., 2012: *Formy i normy – język komunikacji internetowej. Rozważania wstępne*. „Komunikacja Społeczna” nr 2, <http://www.komunikacjaspoleczna.edu.pl/archiwum,Nr-2-2012.html> [dostęp: 15.05.2014], s. 20–28.
- MASŁOWSKA E., 1991: *Z problemów pejoratywizacji lub melioracji nazw własnych użytych w funkcji appellatiwów*. W: J. ANUSIEWICZ, J. PUZYNIŃA, red.: *Język a kultura*. T. 3: *Wartości w języku i tekście*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 29–40.
- MEIER S., 2007: *Beleidigungen. Eine Untersuchung über Ehre und Ehrverletzung in der Alltagskommunikation*. Aachen: Skaker.
- MICHEL G. u. a., 1985: *Grundfragen der Kommunikationsbefähigung*. Leipzig: VEB Bibliographisches Institut.
- MIHUŁKA K., 2005: *Uprzedzenia i stereotypy narodowe w obliczu jednoczącej się Europy na przykładzie stosunków polsko-niemieckich*. „Neofilolog. Czasopismo Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego” nr 26, s. 29–35.
- MIHUŁKA K., 2007: *Wpływ dowcipów na rozpowszechnianie i utrwalanie stereotypów narodowych*. „Języki Obce w Szkole” nr 4, s. 5–15.
- MIHUŁKA K., 2008: *Fremdenfeindlichkeit (nationale und rassistische Vorurteile) in Deutschland*. W: L. KOLAGO, red.: „Studia Niemcoznawcze” T. 38. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 435–446.
- MIHUŁKA K., 2010: *Stereotype und Vorurteile in der deutsch-polnischen Wahrnehmung. Eine empirische Studie zur Evaluation des Landesbildes durch Germanistikstudenten*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- MIKOŁAJCZYK B., 2002: *NATO-Beitritt Polens im sprachlichen Gewand. Das Bild Polens in der deutschen und polnischen Presse. Versuch einer linguistischen Beschreibung*. In: R. RAPP, Hrsg.: *Sprachwissenschaft auf dem Weg in das dritte Jahrtausend. Akten des 34. Linguistischen Kolloquiums in Garmersheim 1999*. T. 1: *Text, Bedeutung, Kommunikation*. Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 633–641.

- MIKOŁAJCZYK B., 2004a: *Sprachliche Mechanismen der Persuasion in der politischen Kommunikation. Dargestellt an polnischen und deutschen Texten zum EU-Beitritt Polens*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- MIKOŁAJCZYK B., 2004b: *Bewertungsindikatoren im Text. Einige Bemerkungen zur Analyse sog. bewertender Texte*. In: M. WIERZBICKA, M. SIERADZKA, J. HOMA, Hrsg.: *Moderne deutsche Texte. Beiträge zur Internationalen Germanistenkonferenz Rzeszów 2004*. Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 229–237.
- MIKOŁAJCZYK B., 2008: *Wyrażenia znieważające jako leksykalne środki realizacji aktów zagrażających twarzy na przykładzie języka niemieckiego i polskiego*. W: A. KĄTNY, red.: *Kontakty językowe i kulturowe w Europie. Sprach- und Kulturkontakte in Europa*. „Studia Germanica Gedanensia” Nr 17. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 186–197.
- MILDENBERGER M., 2000: *Dialog wypędzonych z Polakami*. W: D. BINGEN, K. MALINOWSKI, red.: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*. Poznań: Instytut Zachodni, s. 520–535.
- MIODEK W., 2013: *Geflügelnamen als Schimpfwörter im Deutschen und im Polnischen*. In: A. MAJKIEWICZ, G. ZENDEROWSKA-KORPUS, M. DUŚ, Hrsg.: *Deutsche Sprache in Forschung und Lehre*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej w Częstochowie, s. 43–60.
- MIODEK W., 2014: *Bezeichnungen von Wildtieren, Fischen, Reptilien und Lurchen als Beschimpfungen im Deutschen, Polnischen und Spanischen*. In: J. ILUK, Hrsg.: *Beiträge zur Linguistik. Grammatik – Pragmatik – Lexikologie – Rechtssprache*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 204–223.
- MODRZEJEWSKA E., 2013: *Spór polityczny jako strategia retoryczna. Na podstawie materiału prasowego w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości 2005–2007 oraz Platformy Obywatelskiej 2007–2009* [niepublikowana rozprawa doktorska, <https://depotuw.ceon.pl/handle/item/623>, dostęp: 10.09.2014].
- MOSTÝN M., 2012: *Emotionalität in politikbezogenen Internetkommentaren im deutsch-tschechischen Vergleich*. „Acta Facultatis Philosophicae Universitatis Ostraviensis Studia Germanistica” Nr. 11, s. 61–81.
- MUCHA J., 1996: *Konflikt etniczny jako typ konfliktu społecznego*. W: A. WOŹNIAK, red.: *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zakład Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, 5–7 grudnia 1994*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 31–38.
- MUECKE D.C., 1986: *Ironia: podstawowe klasyfikacje*. „Pamiętnik Literacki” z. 1, s. 243–263.

- NAGÓRKO A., 2004: *Fremdsprachen und der Wandel der kulturellen Stereotype in den deutsch-polnischen Beziehungen*. In: U. ENGEL, Hrsg.: *Sprachwissen in der Hochschulgermanistik. Interkulturelle Kommunikation*. Bonn: DAAD, s. 242–251.
- NAZARKIEWICZ K., 1997: *Moralisieren über Ethnien. Die Reflexivität der Stereotypenkommunikation*. „Zeitschrift für Soziologie“ Bd. 3, s. 181–201.
- NIEMIEC P., 1995: *Anmerkungen zum Polenbild der Deutschen*. „Orbis Linguarum“ Vol. 2, s. 267–269.
- NIEMIARA A., 2010: *Polskie stereotypy narodowe w świetle badań diachronicznych*. „LingVaria” nr 2 (10), s. 171–183.
- NOWAK J.R., 2009: *Pełzająca germanizacja Wrocławia*, [http://www.rodaknet.com/rp\\_art\\_4330\\_czytelnia\\_germanizacja\\_wroclawia\\_nowak\\_2.htm](http://www.rodaknet.com/rp_art_4330_czytelnia_germanizacja_wroclawia_nowak_2.htm) [dostęp: 20.04.2013].
- NOWAK P., red., 2002: *Swoi i obcy w językowym obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- OŚCIEPKA B., 2000: *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii o Niemcach i Polakach*. W: D. BINGEN, K. MALINOWSKI, red.: *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*. Poznań: Instytut Zachodni, s. 111–131.
- OŚCIEPKA B., 2004: *Polacy i Niemcy w obrazie mediów*. W: A. WOLFF-POWĘSKA, D. BINGEN, red.: *Polacy – Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu*. Poznań: Instytut Zachodni, s. 258–289.
- OREPUK M., 2007: *Obraz Polski i Polaków w prasie niemieckiej w latach 2000–2003 na przykładzie czasopisma „Der Spiegel”*. W: K. RUCHNIEWICZ, M. ZYBURA, red.: *Z Gorzanowa w świat szeroki... Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Arno Herzigowi w 70-lecie urodzin*. Wrocław: Wydawnictwo GAJT, s. 96–121.
- ORŁOWSKI H., 1998: „*Polnische Wirthschaft*“. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*. Olsztyn: Wspólnota Kulturowa Borussia.
- ORŁOWSKI H., 2002: *Polnische Wirt(h)schaft. Zur Karriere eines Stereotyps*. In: A. RUDOLPH, U. SCHOLZ, Hrsg.: *Ein weiter Mantel: Polenbilder in Gesellschaft, Politik und Dichtung*. Dettelbach: J.H. Röhl, s. 173–193.
- ORŁOWSKI H., 2003: *Stereotypy „długiego trwania” a procesy nation building*. W: A. LAWATY, H. ORŁOWSKI, red.: *Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 302–316.
- ORŁOWSKI H., 2005: *Die Lesbarkeit von Stereotypen. Der deutsche Polendiskurs im Blick historischer Stereotypenforschung und historischer Semantik*. 2. durchg. Aufl. Wrocław, Görlitz: Oficyna Wydawnicza ATUT, Neisse-Verlag.

- OSSOWSKA M., 1983: *O człowieku, moralności i nauce: miscellanea*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- OSTASZEWSKA D., 2001: *Postać w literaturze: wizerunek staropolski: obrazy – konwencje – stereotypy*. Katowice: Gnome.
- OŻÓG K., 1981: *O współczesnych wyrazach obraźliwych*. „Język Polski” T. 61, z. 3–5, s. 179–187.
- PAJDZIŃSKA A., 1991: *Wartościowanie we frazeologii*. W: J. ANUSIEWICZ, J. PUZYNNINA, red.: *Język a kultura*. T. 3: *Wartości w języku i tekście*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 15–28.
- PALM Ch., 1995: *Phraseologie. Eine Einführung*. 2. Aufl. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- PAWELEC R., 1991: *O metodach badania osobniczego języka wartości (na materiale pism Norwida)*. W: J. ANUSIEWICZ, J. PUZYNNINA, red.: *Język a kultura*. T. 3: *Wartości w języku i tekście*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 103–117.
- PAWŁOWSKI G., 2010: *Heißt konnotativ peripher? Ein Beitrag zur anthropozentrischen Sprachentheorie dargestellt an einer kontrastiven Studie zu den idiolektalen Konnotationen der Lexeme Kirche und kościół*. In: A. MAŁGORZEWICZ, Hrsg.: *Translation: Theorie – Praxis – Didaktik*. Dresden, Wrocław: Neisse Verlag, s. 213–226.
- PEISERT M., 1992: *Nazwy narodowości i ras we współczesnej polszczyźnie potocznej*. W: J. ANUSIEWICZ, F. NIECKULA, red.: *Język a kultura*. T. 5: *Potoczność w języku i kulturze*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 209–223.
- PEISERT M., 2004: *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- PEREŚWIET-SOŁTAN A., 2013: *Język agresji w mediach – aspekty psychologiczne*. „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” Vol. 7, s. 305–314.
- PISAREK W., 1999: *Wartość języka w języku*. W: S. URBAŃCZYK, M. KUCAŁA, red.: *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 9–10.
- PODLASIŃSKA I., 2008: *Positive Selbstdarstellung und politische Persuasion in der Rede von Angela Merkel anlässlich des 35. Jahrestages der Aufnahme diplomatischer Beziehungen zwischen Deutschland und China*. In: W. CZACHUR, M. CZYŻEWSKA, Hrsg.: *Vom Wort zum Text. Studien zur deutschen Sprache und Kultur. Festschrift für Professor Józef Wiktorowicz zum 65. Geburtstag*. Warszawa: Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 671–679.
- POPKO A., 2002: *Wizerunek Polski w prasie niemieckiej*. W: M. WARCHAŁA, red.: *Wizerunek Polski w prasie krajów Unii Europejskiej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 46–65.



- POPRAWA M., 2009: *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- PUZYNINA J., 1984: O dyskursie oceniającym i dyrektywnym w tekstach prasy codziennej. „Poradnik Językowy” nr 2, s. 69–78.
- PUZYNINA J., 1986a: Z problemów języka wartości „Vade-mecum”. W: K. KOPCZYŃSKI, J. PUZYNINA, red.: *Język Cypriana Norwida. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Pracownię Słownika Języka Norwida w dniach 4–6 listopada 1985 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 81–98.
- PUZYNINA J., 1986b: O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 40, s. 121–128.
- PUZYNINA J., 1988: Konotacje leksykalne w interpretacji tekstu literackiego. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Konotacja*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, s. 83–97.
- PUZYNINA J., 1991: Jak pracować nad językiem wartości? W: J. BARTMIŃSKI, J. PUZYNINA, red.: *Język a kultura*. T. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 129–137.
- PUZYNINA J., 1992: *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PUZYNINA J., 1996: O języku wartości w szkole. „Polonistyka” nr 4, s. 196–201.
- PUZYNINA J., 1997: *Słowo – wartość – kultura*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- PUZYNINA J., 2003: Wokół języka wartości. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 19–34.
- PUZYNINA J., 2004: Problemy wartościowania w języku i w tekście. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury*. T. 16. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 179–189.
- PUZYNINA J., 2013: *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- PUZYNINA J., 2014: Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami). „Ruch Literacki” R. 55, z. 1 (322), [http://rl.czasopisma.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1055:no-1-2014&catid=120:wydania&Itemid=237](http://rl.czasopisma.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1055:no-1-2014&catid=120:wydania&Itemid=237) [dostęp: 03.06.2015], s. 1–12.
- QUASTHOFF U., 1973: *Soziales Vorurteil und Kommunikation – Eine sprachwissenschaftliche Analyse des Stereotyps. Ein interdisziplinärer Vergleich im Bereich von Linguistik, Sozialwissenschaft und Psychologie*. Frankfurt am Main: Athenäum Verlag.

- QUASTHOFF U., 1998: *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwalencja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*. W: J. ANUSIEWICZ, J. BARTMIŃSKI, red.: *Język a kultura*. T. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 11–30.
- RAABE S., 2006: *Stereotype Empörung. Die polnische Regierung heizt den Streit um das Zentrum gegen Vertreibungen anstatt sich Gedanken um die Zukunft der Vergangenheit zu machen*, [http://www.kas.de/wf/doc/kas\\_8970-1522-1-30.pdf?060821141057](http://www.kas.de/wf/doc/kas_8970-1522-1-30.pdf?060821141057) [dostęp: 02.11.2014], s. 1–4.
- RAABE S., 2010: *Polska – sąsiad, partner, przyjaciel na wschodzie. Zmienne losy stosunków polsko-niemieckich po 1989 roku*. W: „Raporty Fundacji Konrada Adenauera” nr 17. Warszawa: Fundacja Konrada Adenauera w Polsce, [http://www.kas.de/wf/doc/kas\\_21535-1522-8-30.pdf?101230163853](http://www.kas.de/wf/doc/kas_21535-1522-8-30.pdf?101230163853) [dostęp: 12.10.2014], s. 1–40.
- RAMGE H., 1994: *Niemcy i ich sąsiedzi: językowe stereotypy na przykładzie komentarzy do szczytu EWG w Maastricht*. W: F. GRUZA, red.: *Uprzedzenia między Polakami i Niemcami. Materiały polsko-niemieckiego Symposium Naukowego 9–11 grudnia 1992. Görlitz – Zgorzelec*. Warszawa: Wydawnictwo Akapit, s. 109–122.
- REISIGL M., 2007: *Nationale Rhetorik in Fest- und Gedenkreden. Eine diskurs-analytische Studie zum „österreichischen Millennium“ in den Jahren 1946 und 1996*. Tübingen: Stauffenburg.
- REISIGL M., 2010: *Dyskryminacja w dyskursach*. W: „tekst i dyskurs – text und diskurs” nr 3, <http://tekst-dyskurs.eu/index.php/pl/lista-zeszytow/zeszyt-3-2010> [dostęp: 26.09.2013], s. 27–61.
- REISIGL M., 2011: *Analiza retoryki politycznej*. W: M. KRZYŻANOWSKI, R. WODAK, red.: *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 151–183.
- REISIGL M., WODAK R., 2000: *“Austria first”. A discourse-historical analysis of the Austrian “anti-foreigner petition” in 1992 and 1993*. In: M. REISIGL, R. WODAK, eds.: *The semiotics of racism. Approaches in critical discourse analysis*. Wien: Passagen, s. 269–303.
- REISIGL M., WODAK R., 2001: *Discourse and discrimination. Rhetorics of racism and antisemitism*. London, New York: Routledge.
- REJTER A., 2006: *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- RIPFEL M., 1987: *Was heißt Bewerten? „Deutsche Sprache“* Nr. 15, s. 151–177.



- RÖMER CH., URBAN A., 1998: *Metaphern und semantische Unbestimmtheit*. „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik“ Nr. 112, s. 71–80.
- ROTH M., 2005: *Die Kraft der Metapher im Prozess der Stereotypisierung*. „Deutsche Sprache“ Nr. 33, s. 15–32.
- RUCHNIEWICZ K., 2003: *Stosunek Adenauera do Polski i Polaków*. W: H.P. MENSING, K. RUCHNIEWICZ, red.: *Konrad Adenauer. Człowiek, polityk i mąż stanu*. Warszawa: Fundacja Konrada Adenauera Przedstawicielstwo w Polsce, s. 71–97.
- RUCHNIEWICZ K., 2005: *Zögernde Annäherung. Studien zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen im 20. Jahrhundert*. Dresden: Thelem.
- RUCHNIEWICZ K., 2008: *Stehlen die Polen immer noch die deutschen Autos? Zur Aktualität der polnisch-deutschen Stereotype*. „Polen-Analysen“ Nr. 40, <http://www.laender-analysen.de/polen/pdf/PolenAnalysen40.pdf> [dostęp: 20.05.2014], s. 2–15.
- SAGER S.F., 1982: *Sind Bewertungen Handlungen?* „Zeitschrift für germanistische Linguistik. Deutsche Sprache in Gegenwart und Geschichte“ Nr. 10, s. 38–62.
- SAKSON A., 2001: *Polacy i Niemcy: stereotypy i wzajemne postrzeganie*. Poznań: Instytut Zachodni.
- SAKSON A., 2008: *Menschen im Wandel. Polen und Deutsche, Minderheiten und Migranten in Europas Geschichte und Gegenwart*. Potsdam: Universitätsverlag Potsdam.
- SANDIG B., 1979: *Ausdrucksmöglichkeiten des Bewertens. Ein Beschreibungsrahmen im Zusammenhang eines fiktionalen Textes*. „Deutsche Sprache“ Nr. 7, s. 137–157.
- SANDIG B., 1991: *Formeln des Bewertens*. In: Ch. PALM, Hrsg.: *EUROPHRAS 90. Akten der internationalen Tagung zur germanistischen Phraseologieforschung, Aske/Schweden, 12.–15. Juni 1990*. Stockholm: Almqvist & Wiksell, s. 227–252.
- SANDIG B., 2003: *Formen des Bewertens*. W: I. BOBROWSKI, red.: *Anabasis. Prace ofiarowane profesor Krystynie Pisarkowej*. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Wydawnictwo LEXIS, s. 279–287.
- SANDIG B., 2004: *Bewertungstexte*. In: J. ALBRECHT, H. GERZYMISCH-ARBOGAST, D. ROTHFUSS-BASTIAN, Hrsg.: *Übersetzung – Translation – Traduction. Neuere Forschungsfragen in der Diskussion. Festschrift für Werner Koller*. Tübingen: Gunter Narr Verlag, s. 185–201.
- SARNOWSKI M., 1991: *Deminutiwum jako znak ironii*. W: J. ANUSIEWICZ, J. PUZYNYNA, red.: *Język a kultura. T. 3: Wartości w języku i tekście*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 41–50.

- SARNOWSKI M., 1999: *Przestrzeń komunikacji negatywnej w języku polskim i rosyjskim: klótnia jako specyficzna sytuacja komunikacji werbalnej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- SCHAFF A., 1981: *Stereotypy a działanie ludzkie*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- SCHÄFFNER CH., 1993: *Die europäische Architektur – Metaphern der Eini-gung Europas in der deutschen, britischen und amerikanischen Presse*. In: A. GREWENIG, Hrsg.: *Inszenierte Information. Politik und strategische Kom-munikation in den Medien*. Opladen: Westdeutscher Verlag, s. 13–30.
- SCHIPPAN T., 1987: *Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*. Leipzig: VEB Bibliographisches Institut.
- SCHIPPAN T., 2002: *Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- SCHLOBINSKI P., 1996: *Empirische Sprachwissenschaft*. Opladen: Westdeutscher Verlag.
- SCHMIDT W., 1972: *Lexikalische und aktuelle Bedeutung. Ein Beitrag zur The-orie der Wortbedeutung*. Berlin: Akademie-Verlag.
- SCHMIDT W. u. a., 1981: *Funktional-kommunikative Sprachbeschreibung. Theoretisch-methodische Grundlegung*. Leipzig: VEB Bibliographisches In-stitut.
- SCHWARZ M., CHUR J., 2007: *Semantik*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- SCHWARZ-FRIESEL M., 2009: *Ironie als indirekter expressiver Sprechakt: Zur Funktion emotionsbasierter Implikaturen bei kognitiver Simulation*. In: A. BACHMANN-STEIN, S. MERTEN, Ch. ROTH, Hrsg.: *Perspektiven auf Wort, Satz und Text. Semantisierungsprozesse auf unterschiedlichen Ebenen des Sprachsystems. Festschrift für Inge Pohl*. Trier: Wissenschaftlicher Verlag, s. 223–232.
- SEEBAUER R., 2006: *Diskriminierung durch Sprache*. In: R. SEEBAUER, Hrsg.: *Mosaik Europa. Diskussionsbeiträge zur ethnischen und sprachlichen Vielfalt*. Wien: Lit Verlag, s. 105–121.
- SKAWIŃSKI J., TWOREK A., 2003: *Tiernamen als Schimpfwörter im Polnischen und im Deutschen*. In: R. BLANKENHORN, J. BŁASZCZAK, R. MARZARI, Hrsg.: *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik POLYSLAV 6*. München: Oldenburg, s. 166–170.
- SMÓŁKOWA T., 1989: *Nominacja językowa na materiale nazw*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SOJDA S., 2009: *Językowy obraz świata w dysfemizmach – analiza polsko-słowacka*. V: M. KOVÁČOVÁ, M. LIZOŇ, ed.: *Slovanstvo na križovatke kultúr a civilizácií. Zborník príspevkov z vedeckej konferencie dňa 14. mája 2009*

- v *Banskej Bystrici*. Banská Bystrica: Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici, s. 103–107.
- SOJDA S., 2010a: *Dysfemizmy w językoznawstwie polskim i słowackim – zarys problematyki*. V: I. JELÍNEK i in., ed.: *SLAVICA IUVENUM XI. Mezinárodní setkání mladých slavistů pořádané pod záštitou. Slavistické společnosti Francka Wollmana*. Ostrava 30. a 31.3.2010. Ostrava: Filozofická fakulta Ostravské univerzity, s. 351–355.
- SOJDA S., 2010b: *Dysfemizmy w polskich i słowackich korpusach językowych*. V: J. KLINCKOVÁ, ed.: *Odkazy a výzvy modernej jazykovej komunikácie. Zborník príspevkov zo 7. medzinárodnej vedeckej konferencie konanej 23.–24.09.2009 v Banskej Bystrici. Zborník venovaný Vladimírovi Patrášovi*. Banská Bystrica: Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici, s. 524–533.
- SOJDA S., 2012: *Kontrasty eufemistyczno-dysfemistyczne w lingwistyce słowackiej i polskiej*. W: B. MITRENGA, red.: *Linguarum silva*. T. 1: *Opozycja – przeciwnieństwo – kontrast w języku i tekście*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 123–134.
- SORNIG K., 1969: *Beobachtungen zu Motivation und Wirkung von Euphemismus, Kakophemismus und ähnlichen Erscheinungen: eine Skizze*. Istanbul: Eigenverlag St. Georg.
- SORNIG K., 1975: *Beschimpfungen*. „Grazer Linguistische Studien“ Nr. 1, s. 150–170.
- SPERBER D., WILSON, D., 1981: *Irony and the use-mention distinction*. In: P. COLE, ed.: *Radical pragmatics*. New York: Academic Press, s. 295–318.
- STARZEC A., 1996: *Wartościowanie w tekstach popularnonaukowych*. W: S. GAJDA, M. BALOWSKI, red.: *Styl a tekst. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Opole, 26.–28.09.1995 r.* Opole: Uniwersytet Opolski, s. 271–283.
- STASIAK H., 2009: *Die Auswirkungen von stereotypen Vorstellungen bei Nachbarnvölkern am deutsch-polnischen Beispiel*. In: L. KRZYSIAK, P. KOŁTUNOWSKI, Hrsg.: *Die deutschsprachigen Länder als Forschungs- und Unterrichtsgegenstand*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 19–37.
- STASIAK P., 2009: *Ch@mowo*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/297802,1,chwowo.read> [dostęp: 28.11.2015].
- STASIAK P., 2014: *Naukowcy zbadali hejt internetowy. Co piąty komentarz jest obelżywy, zaś trolle...*, <http://nauka.newsweek.pl/naukowcy-zbadali-hejt-internetowy-co-piasty-komentarz-jest-obelzywy-,artykuly,345268,1.html> [dostęp: 10.11.2015].
- STEVENSON Ch., 1963: *Facts and Values*. New Haven, London: Yale University Press.

- STÜRMER A. u. a., 1997: *Bewerten und Bewertungsinventar: Modellierung und computergestützte Rekonstruktionsmöglichkeiten*. „Deutsche Sprache“ Nr. 25, s. 272–287.
- SUSKA D., 2002: *Frazeologiczne nominacje cech intelektualnych człowieka*. „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo” cz. 4, s. 211–218.
- SUSKA D., 2003: *Uwagi o funkcjach frazeologizmów wartościujących (na przykładzie nazw człowieka głupiego)*. W: J. OPOKA, A. OSKIERA, red.: *Język – Literatura – Dydaktyka*. T. 1. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, s. 87–98.
- SZAROTA T., 1996: *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SZAROTA T., 2010: *Stereotype und Konflikte. Historische Studien zu den deutsch-polnischen Beziehungen*. Osnabrück: fibre Verlag.
- SZCZEPANIAK J., 2007: *Wartościowanie w tekście prasowym na przykładzie niemieckiej gazety „Bild-Zeitung“*. W: A. OSKIERA, red.: *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*. Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, s. 29–38.
- SZEWczyk M., 2007: *O jednym ze sposobów „przemycania” negatywnych sądów wartościujących*. W: A. OSKIERA, red.: *Antynomie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*. Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, s. 275–280.
- SZYMAŃSKA A., 2011: *Information, Meinung, Macht, Manipulation. Die Rolle der Medien in den deutsch-polnischen Beziehungen*. In: D. BINGEN u. a., Hrsg.: *Erwachsene Nachbarschaft. Die deutsch-polnischen Beziehungen 1991 bis 2011*. Wiesbaden: Harrasowitz Verlag, s. 409–424.
- SZYMAŃSKI G., 2006: *Stereotypy dzielące Polaków i Niemców*. „Zeszyty Naukowe Zakładu Europeistyki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie” nr 1 (1), s. 134–169.
- TAJFEL H., 1982: *Gruppenkonflikte und Vorurteil. Entstehung und Funktion sozialer Stereotypen*. Bern, Stuttgart, Wien: Ben Huber.
- TARAS B., 2004: *Anonim w Internecie, czyli o komunikacji incognito*. W: M. KITA, red.: *Dialog a nowe media*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 42–51.
- THOMAS A., 2006: *Die Bedeutung von Vorurteil und Stereotyp im interkulturellen Handeln*. In: J. BOLTEN, S. RATHJE, Hrsg.: „Interculture Journal. Online-Zeitschrift für interkulturelle Studien“ Nr. 2, Bd. 5, [http://www.interculture-journal.com/download/issues/2006\\_02.pdf](http://www.interculture-journal.com/download/issues/2006_02.pdf) [dostęp: 20.06.2014], s. 3–19.

- TOKARSKI R., 1987: *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- TOKARSKI R., 1990: *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*. W: R. TOKARSKI, red.: *Językowy obraz świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 69–86.
- TOKARSKI R., 1991: *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*. „Pamiętnik Literacki” z. 1, s. 144–157.
- TOKARSKI R., 2001: *Słownictwo jako interpretacja świata*. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 343–370.
- TOPCZEWSKA U., 2012: *Konnotationen oder konversationelle Implikaturen?* Frankfurt am Main: Peter Lang.
- TRABA R., 2014: *Dialogi pamięci. Rozważania wokół recepcji pamięci zbiorowej*. W: W. WRZOSEK, red.: „Sensu Historiae: studia interdyscyplinarne” Vol. 15. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, s. 113–125.
- TYSZECKA A., 2004: *Niedouczzone wnuki. Młodzi Niemcy niewiele wiedzą o historii II wojny światowej*, <http://archiwum.polityka.pl/art/niedouczzone-wnuki,396045.html> [dostęp: 19.04.2014].
- TYSZECKA A., 2013: *Jak nas widzą Niemcy? Pracowity jak Polak*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1547341,1,jak-nas-widza-niemcy.read> [dostęp: 12.07.2014].
- URBAN T., 1994: *Niemcy w Polsce. Historia mniejszości w XX wieku*. Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
- URBAN T., 2007: *Utracone ojczyzny. Wypędzenia Niemców i Polaków w XX wieku*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- VAN DIJK T., 1991: *The interdisciplinary study of news as discourse*. In: K.B. JENSEN, N.W. JANKOWSKI, eds.: *A Handbook of Qualitative Methodologies for Mass Communication Research*. London, New York: Routledge, s. 108–120.
- VAN OS CH., 1989: *Aspekte der Intensivierung im Deutschen*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- VATER H., 2005: *Referenz-Linguistik*. München: Wilhelm Fink Verlag.
- VON HEYDEBRAND R., WINKO S., 1996: *Einführung in die Wertung von Literatur. Systematik, Geschichte, Legitimation*. Paderborn u. a.: Schöningh.
- VON POLENZ P., 1985: *Deutsche Satzsemantik. Grundbegriffe des Zwischen-den-Zeilen-Lesens*. Berlin, New York: Walter de Gruyter.
- VON WRIGHT G.H., 1963: *The Varieties of Goodness*. London: Routledge & Kegan.
- WALISZEWSKA K., 2009: „Päpstlicher als der Papst sein“. *Mittel der bewertenden Rede im Bereich der Wortbildung am Beispiel des Papstbildes von Johannes*

- Paul II. in der deutschen Presse.* In: B. MIKOŁAJCZYK, Hrsg.: *Das Deutsche von außen betrachtet. Die deutsche Gegenwartssprache in der germanistischen Nachwuchsforschung in Polen.* Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 121–131.
- WALISZEWSKA K., 2011: *Wortspiel und Modifizierung zum Ausdruck der Bewertung in deutschen und polnischen Zeitungsartikeln am Beispiel des Papstbildes Benedikts XVI.* In: „Convivium: Germanistisches Jahrbuch Polen“, s. 469–486.
- WARNKE I., SPITZMÜLLER J., 2008: *Methoden und Methodologie der Diskurslinguistik – Grundlagen und Verfahren einer Sprachwissenschaft jenseits textueller Grenzen.* In: I. WARNKE, J. SPITZMÜLLER, Hrsg.: *Methoden der Diskurslinguistik. Sprachwissenschaftliche Zugänge zur transtextuellen Ebene.* Berlin, New York: Walter de Gruyter, s. 3–54.
- WEYDT H., 1986: *Wissen – Sprechen – Metaphern.* „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik“ Nr. 64, s. 87–97.
- WIECZOREK U., 1999: *Wartościowanie, perswazja, język.* Kraków: Wydawnictwo Naukowe Księgarnia Akademicka.
- WINKLER A., 1994: *Ethnische Schimpfwörter und übertragener Gebrauch von Ethnika.* „Muttersprache“ Nr. 4, s. 320–337.
- WINTERMANTEL M., 1994: *Stereotype und Vorurteile aus sozialpsychologischer Sicht.* In: F. GRUCZA, Hrsg.: *Vorurteile zwischen Deutschen und Polen. Materialien des deutsch-polnischen wissenschaftlichen Symposiums 9. bis 11. Dezember 1992 Görlitz–Zgorzelec.* Warschau: Verband Polnischer Germanisten, s. 83–91.
- WITOSZ B., 2010: *O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej.* W: „tekst i dyskurs – text und diskurs” nr 3, <http://tekst-dyskurs.eu/index.php/pl/lista-zeszytow/zeszyt-3-2010> [dostęp: 04.05.2014], s. 9–25.
- WODAK R., 1994: *Formen rassistischen Diskurses über Fremde.* In: G. BRÜNNER, G. GRAEFEN, Hrsg.: *Texte und Diskurse. Methoden und Forschungsergebnisse der funktionalen Pragmatik.* Opladen: Westdeutscher Verlag, s. 265–284.
- WODAK R., 2005: *Sprache und Politik – Sprache in der Politik – Sprache/Sprechen über (Sprache in/und) Politik: Möglichkeiten und Grenzen diskursanalytischer Vorgangsweisen.* „Aptum. Zeitschrift für Sprachkritik und Sprachkultur“ Nr. 2, s. 135–153.
- WODAK R., 2008: *Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego.* W: A. DUSZAK, N. FAIRCLOUGH, red.: *Krytyczna Analiza Dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej.* Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, s. 185–213.



- WOJCISZKE B., 1988: *Wprowadzenie: wszechobecność wartościowania*. W: B. WOJCISZKE, red.: *Studia nad procesami wartościowania*. T. 1. Wrocław i in.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 7–12.
- WOLFF-POWĘSKA A., 2006: *Destrukcja dialogu polsko-niemieckiego. Uwarunkowania, konsekwencje*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 2, s. 291–305.
- WOLFF-POWĘSKA A., 2009: *Co się stało, sąsiedzi? „Hallo Deutschlehrer! Zeitschrift des Polnischen Deutschlehrerverbandes“* Nr. 28, s. 36–39.
- WOLFF-POWĘSKA A., 2011: *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- WOWRO I., 2014: *Specyfika neologizmów nieustabilizowanych w języku niemieckim. Elementy ironii, agresji i gry*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- WÓCIK M., 2008: *Efektywność specyficznych i niespecyficznych sposobów zmiany negatywnych stereotypów etnicznych*. Katowice [niepublikowana rozprawa doktorska, <http://www.sbc.org.pl/Content/12743/doktorat2935.pdf>, dostęp: 20.03.2014].
- WRZESIŃSKI W., 1994a: *Nachbar oder Feind. Das Klischee des Deutschen in Polen im 19. und 20. Jahrhundert*. In: F. GRUCZA, Hrsg.: *Vorurteile zwischen Deutschen und Polen. Materialien des deutsch-polnischen wissenschaftlichen Symposiums 9. bis 11. Dezember 1992 Görlitz–Zgorzelec*. Warszawa: Wydawnictwo Akapit, s. 63–75.
- WRZESIŃSKI W., 1994b: *Sąsiad czy wróg. Ze studiów nad stereotypem Niemca w Polsce w XIX i XX wieku*. W: F. GRUCZA, red.: *Uprzedzenia między Polakami i Niemcami. Materiały polsko-niemieckiego Sympozjum Naukowego 9–11 grudnia 1992. Görlitz–Zgorzelec*. Warszawa: Wydawnictwo Akapit, s. 61–74.
- WRZESIŃSKI W., 1995: *Niemiec w stereotypach polskich XIX i XX wieku*. W: T. WALAS, red.: *Narody i stereotypy*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 183–189.
- WRZEŚNIEWSKA-PIETRZAK M., 2007: *Wartościowanie jako oręż perswazji*. W: P. LISSEWSKI, red.: *Polityka i perswazja*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, s. 49–59.
- ZARAICZNY P., 2012: *Narracja sterowana. Wizerunek Polski we współczesnym niemieckim dyskursie prasowym (2004–2010)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- ZDUNKIEWICZ D., 1988: *Pojęcie implikatury w językoznawstwie – przegląd najważniejszych stanowisk*. „Poradnik Językowy” nr 9–10, s. 627–645.

- ZDUNKIEWICZ D., 1989: *Teoria implikatur Grice'a a język wartości*. „Poradnik Językowy” nr 8, s. 519–527.
- ZDUNKIEWICZ D., 2001: *Akty mowy*. W: J. BARTMIŃSKI, red.: *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 269–280.
- ZGÓŁKA T., 1992: *Język jako filtr aksjologiczny*. „Polonistyka” nr 3, s. 131–138.
- ZIĘBKA J., 2014: „Celebryci zasrani”, czyli agresja w Internecie. W: A. ŁYDA, M. BĘDKOWSKA-OBŁĄK, J. ZIĘBKA, red.: *Językowe aspekty agresji*. Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych w Katowicach, s. 79–96.
- ZIFF P., 1960: *Semantic Analysis*. Ithaca, New York: Cornell University Press.
- ZIFONUN G. u. a., 1997: *Grammatik der deutschen Sprache*. Bd. 1. Berlin, New York: Walter de Gruyter.
- ZILLIG W., 1982: *Bewerten. Sprechakttypen der bewertenden Rede*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- ZNANIECKI F., 1931: *Studia nad antagonizmem do obcych*. „Przegląd Socjologiczny” nr 1, s. 158–209.
- ZYBATOW L., 2002: *Stereotyp als translationswissenschaftliche Größe und die kulturelle Kompetenz des Translators*. In: R. REINHARD, Hrsg.: *Sprachwissenschaft auf dem Weg in das dritte Jahrtausend. Akten des 34. Linguistischen Kolloquiums in Germersheim 1999*. T. 2: *Sprache, Computer, Gesellschaft*. Frankfurt am Main u. a.: Peter Lang, s. 385–393.

### Korpus badawczy

<http://www.bild.de/>  
<http://www.faz.net/>  
<http://www.sueddeutsche.de/>  
<http://www.welt.de/>  
<http://www.zeit.de/index>

### Słowniki

- DOROSZEWSKI W., red., 1964: *Słownik Języka Polskiego*. T. 6. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- DUDEN, 2002: *Redewendungen. Wörterbuch der deutschen Idiomatik*. 2., neu bearbeitete und aktualisierte Aufl. Herausgegeben von der Dudenredaktion. Mannheim: Bibliographisches Institut & F.A. Brockhaus.



- DUDEN – *Deutsches Universalwörterbuch* 2003 [CD-ROM]. 5., überarbeitete Aufl. Herausgegeben von der Dudenredaktion. Mannheim: Bibliographisches Institut & F.A. Brockhaus.
- DUDEN – *Die sinn- und sachverwandten Wörter* [CD-ROM]. Herausgegeben von der Dudenredaktion. Mannheim: Bibliographisches Institut & F.A. Brockhaus.
- GÖTTERT K.-H., 2012: *Neues Deutsches Wörterbuch*. Köln: Helmut Lingen Verlag.
- ZGÓŁKOWA H., red., 1998: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 14. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- <http://mundmische.de>
- <http://pl.pons.com>
- <http://sjp.pwn.pl/>
- <http://www.bayerische-schimpfwoerter.de>
- <http://www.dwds.de>
- <http://www.redensarten-index.de>
- <http://www.wsjp.pl>

### **Źródła internetowe**

- <http://24.pl/niemcy-skandalicznie-o-polakach-i-polsce-tam-nikt-nie-jest-bezpieczny/> [dostęp: 14.03.2013]
- <http://archiwum.polityka.pl/art/niedouczone-wnuki,396045.html> [dostęp: 19.04.2014]
- <http://archiwum.rp.pl/artykul/699593-Cwiczenia-z-niepamieci.html> [dostęp: 15.05.2012]
- <http://dorzeczy.pl/szz-ak-unsere-mutter-unsere-vater-swiadome-zamazywanie-historii/> [dostęp: 13.12.2013]
- <http://dzieje.pl/aktualnosci/co-oznacza-gest-willyego-brandta> [dostęp: 10.05.2010]
- <http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,58480,4037570.html> [dostęp: 26.04.2011]
- <http://gpcodziennie.pl/2218-polacy-brutalni-straznicy-jak-w-obozie-koncentracyjnym.html#UuTD3bStZWE> [dostęp: 30.11.2012]
- <http://histmag.org/Erica-Steinbach-Polska-pierwsza-zaczela-mobilizacje-4618> [dostęp: 10.11.2013]
- <http://historia.wp.pl/title,Willy-Brandt-otwiera-Niemcy-na-Wschod-prze-lomowy-gest-kanclerza,wid,16264557,wiadomosc.html> [dostęp: 13.04.2010]
- <http://img.odkrywca.pl/niemcy-upominaja-sie-o-kolekcje-g-ringa,491269.html> [dostęp: 15.05.2012]

- <http://natemat.pl/55285,zolnierze-ak-to-antysemici-i-nacjonalisci-tak-wyglada-polak-w-hitowym-niemieckim-filmie-unsere-m-tter-unsere-v-ter> [dostęp: 02.12.2013]
- <http://nauka.newsweek.pl/naukowcy-zbadali-hejt-internetowy-co-piaty-ko-mmentarz-jest-obelzywy-,artykuly,345268,1.html> [dostęp: 10.11.2015]
- <http://niezalezna.pl/44405-polskie-obozy-zaglady-niemcy-nie-chca-przeprosic-bo-jest-sezon-urlopowy> [dostęp: 28.08.2013]
- [http://old.ro.com.pl/aktualnosci/tresc/9347/Trawny\\_zada\\_od\\_gminy\\_Jedwabno\\_3\\_tysiecy\\_zlotych/](http://old.ro.com.pl/aktualnosci/tresc/9347/Trawny_zada_od_gminy_Jedwabno_3_tysiecy_zlotych/) [dostęp: 12.05.2012]
- <http://polska.newsweek.pl/-chory-zwiazek--kaczynski-kontra-nord-stream,72395,1,1.html> [dostęp: 12.10.2012]
- <http://tvp.info/informacje/swiat/niemiecka-telewizja-kpi-ze-stereotypu-polaka/4220702> [dostęp: 14.10.2013]
- <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/194797,lech-kaczynski-zamiast-glowy-ma-kartofel.html> [dostęp: 26.04.2011]
- <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/206736,z-choroby-i-religii-nie-zartuje-sie-w-zadnej-kulturze.html> [dostęp: 30.07.2011]
- <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/206737,niemiecka-gazeta-przywrocila-obrazliwy-tekst-o-papiezu.html> [dostęp: 11.04.2010]
- <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4039505.html> [dostęp: 30.11.2013]
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Plakaty-Zatrzymac-polska-inwazje-zostaja-w-Loecknitz,wid,11486549,wiadomosc.html> [dostęp: 12.10.2015]
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1347,opage,29,title,Niemcy-sie-z-nas-smieja-Der-Popolski-Show,wid,10777405,wiadomosc.html> [dostęp: 09.12.2012]
- [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Joachim-Gauck-o-Polakach-pracowitsiniz-Niemcy,wid,15114045,wiadomosc.html?icaid=11280f&\\_ticrsn=3](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Joachim-Gauck-o-Polakach-pracowitsiniz-Niemcy,wid,15114045,wiadomosc.html?icaid=11280f&_ticrsn=3) [dostęp: 13.01.2013]
- <http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,4229446.html> [dostęp: 12.11.2010]
- <http://wyborcza.pl/1,75478,4022447.html> [dostęp: 05.11.2013]
- <http://wyborcza.pl/1,86733,3771070.html> [dostęp: 26.04.2011]
- [http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken\\_tango-lyrics-809205.html](http://www.allthelyrics.com/lyrics/lanzer/polacken_tango-lyrics-809205.html) [dostęp: 10.06.2013]
- <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Prezydent-o-systemie-glosowania-UE-Pierwistek-albo-smierc-1595452.html> [dostęp: 06.05.2013]
- <http://www.berlin.msz.gov.pl/resource/9df0ac0e-b38f-4b6c-b084-591fc2302a97:JCR> [dostęp: 22.06.2011]
- <http://www.bild.t-online.de/BTO/sport/2007/02/02/handball-wm-polen/deutschland-gegner-vorstellung.html> [dostęp: 12.10.2015]

- <http://www.cafebabel.pl/kultura/arttykul/nadciaga-shitstorm.html> [dostęp: 15.10.2014]
- <http://www.clickpix.de/politik/angela-hitler.htm> [dostęp: 14.09.2015]
- <http://www.dw.com/pl/kanclerska-troska-o-wyp%C4%99dzonych/a-4709646> [dostęp: 28.04.2015]
- <http://www.dw.de/polska-i-niemcy-czas-rocznic-i-czas-przysz%C5%82o%C5%9Bci/a-6305302> [dostęp: 12.04.2010]
- <http://www.fakt.pl/Peter-Huth-o-niemieckim-serialu-Przypadek-nieznosnej-niemieckiej-pychy,artykuly,207578,1.html> [dostęp: 11.01.2014]
- <http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/streit-um-beutekunst-goethe-in-krakau-1462910.html> [dostęp: 15.05.2012]
- <http://www.frona.pl/a/serial-szkalujacy-polakow-nagrodzony-w-berlinie,31555.html> [dostęp: 12.12.2013]
- <http://www.infoseite-polen.de/newslog/?p=975> [dostęp: 09.12.2012]
- <http://www.justsomyrics.com/373302/landser-danzig,-breslau-und-stettin-lyrics.html> [dostęp: 03.06.2012]
- <http://www.kardynalkominek.pl/pl/Oredzie/Tekst-Oredzia-w-jezyku-polskim> [dostęp: 12.08.2014]
- <http://www.kosciol.pl/article.php/20070405114901609> [dostęp: 28.03.2013]
- <http://www.marion-doenhoff.de/?seite=zitate&sprache=pl>, [dostęp: 19.10.2012]
- <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/10741/8/wojna-przeciw-polsce-i-okupacja-w-pamieci-zbiorowej-niemcow> [dostęp: 11.02.2013]
- <http://www.pardon.pl/zdjecie/3/188165/16460> [dostęp: 26.09.2015]
- <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/297802,1,chemowo.read> [dostęp: 28.11.2015]
- <http://www.polskatimes.pl/arttykul/119177,der-spiegel-polacy-byli-wspolni-kami-hitlera,id,t.html> [dostęp: 12.10.2014]
- <http://www.polskatimes.pl/arttykul/388186,niemcy-wsiekli-na-kaczynskiego-za-wypowiedz-o-slawakach-zaczeli-protestowac,id,t.html> [dostęp: 18.02.2012]
- <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/arttykul/chory-prezydent-afery-kartoflowa> [dostęp: 02.09.2012]
- [http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/kraj/pozwy\\_spolka\\_z\\_oo.html](http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/kraj/pozwy_spolka_z_oo.html) [dostęp: 23.09.2012]
- [http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/spoleczenstwo\\_i\\_kultura/pierwsze\\_takie\\_8222nie8221.html](http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/spoleczenstwo_i_kultura/pierwsze_takie_8222nie8221.html) [dostęp: 23.09.2012]
- [http://www.rodaknet.com/rp\\_art\\_4330\\_czytelnia\\_germanizacja\\_wroclawia\\_nowak\\_2.htm](http://www.rodaknet.com/rp_art_4330_czytelnia_germanizacja_wroclawia_nowak_2.htm) [dostęp: 20.04.2013]
- <http://www.sdp.pl/informacje/8878,sdp-oburzone-wreczeniem-nagrody-dla-serialu-nasze-matki-nasi-ojcowie,1384775956> [dostęp: 12.12.2013]

- [http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/polska-nie-musi-zwracac-majatkow-niemcom\\_74667.html](http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/polska-nie-musi-zwracac-majatkow-niemcom_74667.html) [dostęp: 11.10.2012]
- <http://www.spiegel.de/einestages/zweiter-weltkrieg-a-948296.html> [dostęp: 4.11.2012]
- <http://www.spiegel.de/jahreschronik/grossbild-453246-751783.html> [dostęp: 26.04.2015]
- <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/gipfel-nachwehen-deutsche-politiker-empoert-ueber-polnisches-merkel-titelbild-a-490780.html> [dostęp: 28.09.2011]
- <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-51955504.html> [dostęp: 24.09.2015]
- <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-51955537.html> [dostęp: 26.04.2011]
- [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Polska,stosunki\\_dwustronne,Niemcy](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Polska,stosunki_dwustronne,Niemcy) [dostęp: 03.09.2013]
- <http://www.taz.de/1/archiv/archiv/?dig=2006/12/06/a0054> [dostęp: 26.04.2011]
- <http://www.taz.de/1/archiv/?dig=2006/06/26/a0248> [dostęp: 13.10.2015]
- [http://www.tvsp.pl/34463,slowa\\_jaroslaw\\_kaczynskiego\\_na\\_temat\\_slazakow\\_i\\_slaskosci\\_jest\\_doniesienie\\_do\\_prokuratury.html](http://www.tvsp.pl/34463,slowa_jaroslaw_kaczynskiego_na_temat_slazakow_i_slaskosci_jest_doniesienie_do_prokuratury.html) [dostęp: 18.02.2012]
- <http://www.uwazamrze.pl/artykul/999625.html> [dostęp: 11.09.2015]
- [http://www.welt.de/politik/article976871/Politiker\\_empoeren\\_sich\\_ueber\\_polnisches\\_Magazin.html](http://www.welt.de/politik/article976871/Politiker_empoeren_sich_ueber_polnisches_Magazin.html) [dostęp: 07.05.2011]
- <http://www.welt.de/satire/article91574/So-haben-uns-die-Polen-garantiert-wieder-lieb.html> [dostęp: 19.02.2012]
- <http://www.welt.de/satire/article1458069/Johannes-Paul-II-wirkte-noch-mehr-Wunder.html> [dostęp: 26.04.2011]
- <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/oburzajace-dowcipy-o-polakach-w-stacji-zdf> [dostęp: 05.06.2013]
- <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/sdp-oburzone-nagroda-prix-europa-dla-serialu-nasze-matki-nasi-ojcowie-to-wstyd> [dostęp: 15.12.2013]
- <http://www.wprost.pl/ar/49330/Niemiecki-kon-trojanski?I=1086> [dostęp: 27.04.2011]
- [http://www.wprost.pl/G/wprost\\_covers/a/1086\\_a.jpg](http://www.wprost.pl/G/wprost_covers/a/1086_a.jpg) [dostęp: 20.09.2015]
- [http://www.wprost.pl/G/wprost\\_covers/a/1279\\_a.jpg](http://www.wprost.pl/G/wprost_covers/a/1279_a.jpg) [dostęp: 11.11.2015]
- <http://www.wroclaw.pl/hala-stulecia> [dostęp: 12.11.2015]
- <http://www.wschod.pun.pl/die-welt-szydzi-z-jana-pawla-ii-588.htm> [dostęp: 10.09.2010]
- [http://www.zbp.pl/photo/jacek/klub\\_polska\\_2015%20polska\\_i\\_niemcy\\_-\\_artykuly\\_z\\_prasy/Macocha\\_Europ.pdf](http://www.zbp.pl/photo/jacek/klub_polska_2015%20polska_i_niemcy_-_artykuly_z_prasy/Macocha_Europ.pdf) [dostęp: 07.05.2011]



Mariusz Jakosz

**Evaluation in Internet comments on press articles  
concerning German-Polish relations  
An attempt at pragma-linguistic analysis**

Summary

The subject of the following monograph is strategies for expression of ethnic evaluative statements in Internet comments on press articles concerning German-Polish relations. The comments appeared in Internet forums of German daily and weekly newspapers, including: *Die Welt*, *Die Zeit*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, *Süddeutsche Zeitung* and *Bild-Zeitung*. The research period comprised the years from 2009 to 2013, which were dominated by political events and media coverage prompting Internet users to be extremely active. In their comments often emerged acts of speech negatively evaluating Polish characteristics and ways of behaving.

The analysis of German comments is based on a critical discourse analysis. On that basis, an attempt will be made at answering the following questions:

1. What linguistic resources are used to call the Polish people?
2. What characteristics are ascribed to Poles?
3. What arguments serve to justify discrimination against Poles?
4. From what perspective are the pejorative terms relating to Poles and Poland formed?
5. Are evaluative statements about Poland and Poles expressed directly or obliquely? Are they amplified or rather toned down?

The analysis of the collected material allows us to distinguish the following evaluation strategies in Internet comments: simplification and/or generalization of views, categorization of ethnic features, emotionalization based on the opposition „we – they”, and positive auto-presentation of one’s own group and depreciation of a foreign group.

**Key words:** evaluative statement, stereotype, insult, depreciation



Mariusz Jakosz

**Bewerten in Internetkommentaren zu Pressemitteilungen  
über deutsch-polnische Beziehungen  
Versuch einer pragmalinguistischen Analyse**

**Zusammenfassung**

Ziel der vorliegenden Monographie ist es, Strategien zum Ausdruck wertender ethnischer Urteile in Internetkommentaren zu Pressemitteilungen über deutsch-polnische Beziehungen darzustellen. Die Kommentare erschienen in den Jahren 2009–2013 in Internetforen der deutschen Tages- und Wochenzeitungen wie: „Die Welt“, „Die Zeit“, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, „Süddeutsche Zeitung“ und „Bild-Zeitung“. Die damaligen politischen Ereignisse und medialen Berichte beeinflussten die Aktivität der Internetnutzer besonders stark. In ihren Kommentaren kommen diejenigen Redakteure häufig vor, die die polnischen Eigenschaften und Verhaltensweisen negativ werten.

Die kritische Diskursanalyse wird der Untersuchung der deutschen Internetkommentare zu Grunde gelegt. Auf dieser Basis wird ein Versuch unternommen, folgende Fragen zu beantworten:

1. Welche Sprachmittel werden zur Bezeichnung der Polen eingesetzt?
2. Welche Eigenschaften werden den Polen zugeschrieben?
3. Welche Argumente dienen zur Rechtfertigung der Diskriminierung der Polen?
4. Aus welcher Bewertungsperspektive werden pejorative Bezeichnungen für Polen und die Polen formuliert?
5. Werden wertende Urteile über Polen und die Polen direkt oder indirekt ausgedrückt und werden sie verstärkt oder eher abgeschwächt?

Die Analyse des gesammelten Materials lässt folgende Bewertungsstrategien in Internetkommentaren unterscheiden: Simplifizieren und/oder Generalisieren der Meinungen, Kategorisierung der ethnischen Eigenschaften, Emotionalisierung auf der Grundlage der Opposition „wir – sie“, positive Selbstdarstellung der Eigengruppe und Abwertung der Fremdgruppe.

**Schlüsselwörter:** wertendes Urteil, Stereotyp, Beschimpfung, Abwertung



Redaktor  
Mariola Massalska

Projekt okładki  
Agata Augustynik

Redaktor techniczny  
Małgorzata Pleśniar

Korektor  
Ligia Dziadas

Łamanie  
Alicja Załęcka

Copyright © 2016 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-8012-840-8**  
(wersja drukowana)  
**ISBN 978-83-8012-841-5**  
(wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 14,0. Ark. wyd. 14,5.  
Papier offset. kl. III, 90 g      Cena 20 zł (+ VAT)

---

Druk i oprawa:  
EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna  
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek



CENA 20 ZŁ  
(+VAT)

Więcej o książce



ISSN 0208-6336  
ISBN 978-83-8012-840-8